MEDYCYNA

WYLECZAIĄCA.



Warszawa.

1829.

152
152/I-8

MEDYCYNA

WYLECZAIĄCA.

Za pozwoleniem Cenzury Rządowéy.

152/I-8

MEDYCYNA

WYLECZAIĄCA

PRZEZ PANA

LE ROY

DAWNEGO CHIRURGA RADNEGO,

PRZEŁOŻONA

NA JĘZYK POLSKI, PODŁUG OSTATNIEGO WYDANIA Z ROKU 1825.

PRZEZ

ALEXANDRA JEŁOWICKIEGO

NA KORZYŚĆ UBOGICH.

Cena Złtp. 15.

Biblioteka Towarz. Lekarsk. gub. Lubelskiej

T. L. L. K. 1804 05

BIBLIOTEKA WARSZ. TOW. LEKARS.



WARSZAWA.

1829.

KOSZTEM TŁÓMACZA.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO w Lublinie
BIBLIOTEKA AKAD. MEDYCZNEJ LUBLIN
39492
Uniwersytet Medyczny w Lublinie
nr inw.: XX - 40037
BG 39492
Anc'89/53/124
AK

PRZEDMOWA TŁÓMACZA.

Szlachetne zdrowie;
Nikt się nie dowie
Jako smakuie,
Aż się zepsuie:
Tam człowiek prawie
Widzi na iawie,
I sam to powie
Że nie nad zdrowie.

Jan Kochanowski.

Z pomiędzy płodów rozumu, te są naydroższe, te żyią naydłużéy które naywięcéy do ogólnego użyteczności trafiaią celu. Użyteczność iest miarą ich wartości, iéy stopień oznacza stopień wartości dzieła, i

zapewnia mnieyszą lub większą Autorowi chwałę. Zacząwszy od nayobszernieyszych państw rozumu aż do nayszczupleyszych iego dziedzin, wszędzie ich cenę użyteczność stanowić będzie.

Umieiętności i nauki ogólne, w których iak do boiu uszykowane w systemata prawdy i wyobrażenia, łatwiéy nowe w krainie wiadomości czynią zabory, obszernieysze maią użyteczności cele, i iuż zyskały przychylne wszystkich dla siebie zdania. Lecz z tych umieiętności i nauk, taby w ich świątyni pierwsze zaiąć powinna mieysce, któréy pożytki są nayogólnieysze, naybliższe całego rodu ludzkiego, naybliższe każdego poiedynczego ziemi mieszkańca: takąby była Medycyna, która w kolebce świata wylęgła przez czas tak długiego życia iego naywiększą do wszystkich wieków przywiązana po-

trzebą; gdyby była stanęła na tym stopniu, z któregoby rozpoznała i dokładnie oznaczyła przyczynę cierpień fizycznych człowieka, gdyby odkryła była nieomylne do ich odwrócenia środki; taką, zdami się, bydź zaczęła od chwili w któréy Pan Le Roy swoie utworzył dzieło, które słusznie nayznamienitszą w Medycynie epokę tworzyć powinno, bo iuż tę naukę rodzaiem pewności cechuie, a postać iéy zmienia na prostą i dla każdego przystępną.

Prostość metody Pana Le Roy dowodzi, że iéy twórca, korzystaiąc z odkryć poprzedników swoich, postawił iuż naukę leczenia na stopniu wyniośleyszym, bo wolnym od téy że tak powiem mgły, która broniła przystępu pospolitym na pozór umysłom, nie dozwalaiąc ich wzrokowi doyrzeć taiemnic do których niby iasnego widzenia wyłącznego potrze-

ba było nabywać prawa; na stopniu więcéy zbliżonym do ogniska natury, która nas kiedyś, może prostością swych praw zawstydzi.

Prostota w wystawieniu się dostępném poięciu każdego, iest zaletą tego dzieła, która tę dla cierpiących przyniesie korzyść, że ich uwolni od kosztów które na domiar nieszczęścia słabościom towarzyszą, i postawi w możności odzyskiwania za pomocą własnych usiłowań szacownego daru zdrowia, którego dotąd za naywiększą częstokroć opłatę, dokupić się nie było można.

Podane mi po raz pierwszy to dzieło, przyiąłem z rodzaiem uprzedzenia, tak wszystkim wspólnego przeciwko temu wszystkiemu co nosi na sobie powszechności cechę, uprzedzenia, wzmocnionego zdaniem niektórych lekarzy metodę Pana Le Roy głośno potępiaiących. Jak bydź mo-

że ogólne lekarstwo? pomyślałem sobie czy podobna aby to, co ma głowę uzdrawiać, nogom wracało siły? sądziłem więc że się wraca wiek kamienia filozoficznego, i że podobne marzenia byłyby domiarem wszystkich tegoczesnéy Medycyny dziwactw.

Ciekawość, a więcéy daleko potrzeba naypierwsza, bo myśl znalezienia opisu słabości mego oyca, która go w sile ieszcze wieku przez lat dziesięć dręczyła, któréy naysławnieysi Europy nie rozeznali lekarze, któréy, wysilona we wszystkich królestwach przyrodzenia farmaceutyczna sztuka, ani żadne wody mineralne tyle mniemanéy cudowności w przywracaniu zdrowia maiące, nic nie pomogły, zmusiła mię do przeyrzenia tego dzieła. Im więcéy się w niém rozpatrywałem, tém bardziéy znikało moie pierwiastkowe uprzedzenie, i stopniami zaięły iego mieysce,

uszanowanie dla prawdy i mocy spostrzeżeń Pana Le Roy, zawstydzenie na które zasłużyłem, a nakoniec nayświętsza wdzięczność, do którey publicznego oświadczenia, powrót zupełnego memu oycu zdrowia tak mię silnie obowiązuie.

Odtąd zacząłem iuż wszystkim przepisy Pana Le Roy doradzać, i stósować do użytku mieszkańców wsi naszych, zawsze z naypomyślnieyszym skutkiem; tak dalece, że gdy w całéy okolicy w środku lata zeszłego, zgniła gorączka wielu wygubiła ludzi, w naszych wsiach żaden téy plagi nie padł ofiarą, dzieci zaś wybawionémi zostały od kokluszów i innych słabości, którym tak łatwo te niewinne ulegaią istoty. W ogólności, słabi oboiéy płci i różnego wieku, którzy pod moiém okiem lekarstw Pana Le Roy używali, wszyscy do zdrowia powrócili.

Przekonany prawdami Pana Le Roy, a nadto sam ich doświadczywszy nieomylności, życzyć zacząłem szczerze, aby zbawienna iego metoda upowszechniła się po całéy ziemi i gdzie tylko naszéy natury mieszkaią ludzie; a że błogosławieństwa wszystkie, iakieby na rodzay ludzki przekazywać można, naypierwéy się o rodzinną obiiaią ziemię, o ziemię która do naszych uczuć, do sił naszych naypierwsze ma prawo; życzyłem więc naprzód, aby się kto z obowiązku dla swych rodaków wywiązał przekładem na iezyk polski dzieła, które nieiako za zaręczenie zdrowia uważam. Lecz że życzenie samo iest bardzo pospolitém i tak się ma na świecie do skutku, iak w moralności chęć do uczynku; zważaiąc nadto, że każda chwila odwłoki wieleby naszemu narodowi mogła przynieść krzy-

wdy; zaiąłem się sam przekładem na ięzyk oyczysty tego dzieła niemaiącego wprawdzie żadnéy styczności z przedmiotami w których się ćwiczyłem, nieprzechodzącego iednak sił moich, bo tak ich mało było do tego potrzeba, bo mi ich dodała chęć nie ustąpienia nikomu zaszczytnego pierwszeństwa w usłudze tak ważnéy, tak powszechnéy dla tych którzy naszą rozumieią mowę.

Wiernym tylko tego dzieła iestem tłómaczem, zalety iego do mnie nie należą, pochwały więc równie iak i nagany, nie mnie wymierzanémi bydź powinny. Znaiomi sztuki wytykaiąc błędy lub niedokładności systematu Pana Le Roy, będą się mogli przyczynić do iego udoskonalenia; ia zaś nie widząc nic więcéy iak tylko rzecz samą, z téy strony z iakiéy iest wystawioną, sam nieco maiąc doświadczenia

i wierząc przykładom Pana Le Roy, nie iestem w stanie ocenienia inaczéy iego odkrycia iak oddaiąc hołd podziwienia gieniuszowi a wdzięczności cnocie, którą go miłość bliźniego natchnęła.

Wam rodacy poświęciłem moię małą pracę; obyście z niéy korzystać chcieli! obyście mieli dość sił do otrząśnienia się z przesądów szkodliwych i zgubnéy łatwowierności w to wszystko co na nasze umysły narzuca powaga niektórych lekarzy, podobna do powagi kapłanów wyznań bałwochwalstwa. Naówczas zaprzestanie cie iuż opłakiwać przedwczesnéy śmierci waszych oyców, żon, dzieci i wszystkich skarbów waszego serca; odzyskacie zdrowie i strzedz się nauczycie téy drogiéy i żywéy iskry która czucie czuciu, samemu życiu życie i wdzięki nadaie; która ciało i umysł w téy utrzymuie sile i świeżości, bez

którey aniby istniały utwory gieniuszu, ani płody rozumu, bez którey człowiek i obywatel, godnie się towarzystwu i oyczyznie wywiązać nie zdoła.

Mnóstwo uszczęśliwionych rodzin, wzrastaiąca ludność, zachowanie sposobiącey się, do usług publicznych, młodzi i tych obywateli którzy nigdy dość długo dla kraiu nie żyią, których strata dotkliwa dla całego narodu, łzy wszystkich wyciska: oto są miłe sercu widoki które upowszechnienie tey metody odsłoni.

Są sposoby; samey iuż tylko potrzeba chęci.

PRZEDMOWA AUTORA.

Publiczność i mistrzowie sztuki tak są przyzwyczaieni do wcale innego, iaki zachowałem w tém dziele, sposobu tłómaczenia się, że będzie on mógł obrazić mniéy więcéy upoważnione przesądy iednych, u drugich stanie się przyczyną dziwnych skutków z których iak dotąd, zniewaga lub pogarda autora były nayoboiętnieyszémi. Jednakże w Medycynie, zarówno iak wszędzie, liczne i sprawdzone wypadki, przekładać należy nad czcze i odrębne teorye wylęgłe na polu domniemań.

Czyż będzie kiedy zapóźno nieść światło w ciemności, zakładać prawdę na mieyscu błędów, niewiadomość zastępować nauką, doświadczeniem niedoświadczenie? Użyteczne spostrzeżenia, tak iak sama prawda, przedawnieniu ulegać nie powinny. Z ukrywanéy prawdy kilku tylko ludzi korzystać może, upowszechnienie zaś iéy całemu społeczeństwu niesie pożytki: dlategoto chcę ią ogłaszać.

Zmierzałem do użyteczności powszechnéy, a ieżeli do iéy przywiedzenia nowych mi przyydzie doznawać prześladowań, nowéy do ich zniesienia siły szukać będę w przykładach tych ludzi, którzy za nauczanie prawd wielkich z wytrwałością cierpieli. Nie zbywa mi na materyałach do wzbogacenia obrazu moich prześladowań odmalowanych w dziele pod tytułem *le Charlatanisme démasqué;* prześladowań, które potrafię na korzyść obró-

cić, bo wszystkiego chcę użyć na tak pięknéy sprawy obronę.

W metodzie téy sztuka leczenia do iednéy i iedynéy iest przyprowadzoną zasady. Samo przyrodzenie zdaie się ią wskazywać: potrzeba ią było tylko poznać i zgłębić.

Dawny nauczyciel chirurgii Pelgas, zmarły w Nantes w 1804. roku, który przez lat czterdzieści zupełnie się swéy sztucze, w sposobie doświadczalnym, oddawał, może bez zaprzeczenia bydź uważanym za oyca w odkryciu przyczyny zasadowéy wszystkich słabości.

On pierwszy oznaczył nayskuteczniejsze i naykrótsze środki zapobiegania słabościom, i niszczenia iakiegobądź charakteru cierpień fizycznego człowieka, środki dopięcia głównego celu każdego lekarza, który łączy uczciwość z biegłością w swéy sztuce.

Temuto doświadczonemu mężowi winni ieszcze iesteśmy rozwiązanie nayważnieyszych i nayzawikłańszych zagadnień o przeczyszczaniu i skutkach iego, które dotąd ieszcze znanémi nie były.

Zapomnieć nie mogę ile mu winienem za przywrócenie zdrowia; zostawszy zięciem iego, przeiąłem się wykrytémi przez niego prawdami, a rozwinięcie ich do ostatecznego kresu za pierwszą sobie nakazałem powinność. Miłością bliźnich pobudzony, na zasadach moiego mistrza wznosząc leczenia się metodę, chciałem ią dostępną poięciu każdego uczynić, nadaiąc takiéy iasności i prostoty cechę, aby każdy czytać umieiący, mógł ią zrozumieć dla siebie, a nadto iéy dobrodzieystwa na mniéy oświeconych rozciągać.

Twierdzenia te zdaią się na pierwszy rzut oka trącić uprzedzeniem,

bydź za śmiałémi; lecz rozważne czytanie tego dzieła ustalaiąc wyobrażenia miotane niepewnością przekona każdego bezstronnego czytelnika, że są tylko prostym i szczerym prawdy wyrazem.

Doświadczenia moie są naypewnieyszą rękoimią tego wszystkiego, co ta metoda w sobie zawiera. Trzydzieści lat tychto doświadczeń poprzedzonych pracami moiego mistrza, sprawdziły to czegoby iuż stwierdzać nie potrzeba. Wydarzenia niezaprzeczone, które głos publiczny ze wszech stron niesie, co dzień do niedowierzaiących przemawiaią.

Cztéry inne tomy tego dzieła, rzeczywistémi zapełnione przykładami, nic iuż w tym względzie do żądania zostawiać nie powinny (*).

(*) Dzieło Pana Le Roy, oprócz tego tomu, ma ieszcze cztéry inne, które przy ostatnich dopiero wydaniach po iednemu okazywać się zaczęły. Są one tylko zbiorem listów pisanych do Pana

Nadto ieszcze służyć tu może. *Gazeta Słabych, która iuż kilka składać może tomów*, a którą dopóty wydawać nie przestanę, dopóki będę mogł pracować, z materyałów które sam zbieram i których się od przyiaciół prawdy i ludzi spodziewam.

Ogromny ten zbiór wypadków doświadczenia prawdziwym iest dla cierpiących światła promieniem; ludzie nieuprzedzeni, ludzie zdrowego rozsądku, chcący się przekonać z iakiéy się, prawda w walce o siebie,

---

Le Roy od tych osób, które podług iego metody z ciężkich słabości uleczonémi zostały; sądząc więc że są tylko wydanémi na poparcie udowodnionéy ale tylko przez zawiść potępianéy prawdy, ograniczyłem się na przełożeniu tego tomu zawieraiącego samą i całkowitą metodę, tak we wszystkich wyiaśnioną szczegółach, że do iéy dokładnego obięcia, żadnéy iuż obcéy nie można potrzebować pomocy. Jednakże zachowałem w ciągu tłómaczenia wszystkie zacytowania odnoszące się do następnych części dzieła, ażeby, ieżeli ie czytelnik w oryginale mieć będzie, mógł łatwo w nich wszystko, czegoby potrzebował, znaleśdź. (*Przyp. Tłóm.*)

znayduie strony, w chęci przekonania się o téy prawdzie, czytać go będą.

Tacy ludzie poznaią moie widoki i cenić będą moie zamiary. Spostrzegą oni że za pomocą tego zbioru szczegółowych listów, stawiam wszystkie cierpiące istoty, nieiako w przytomności słabych dawniéy, i że tym sposobem wynagradzam niemożność zgromadzenia tych wszystkich osób w iedno mieysce, aby słaby tego z nich, który iego słabości podlegał, mógł zapytywać o sposób postępowania o trudności których doświadczał, o przeszkody które miał do zwalczenia, nakoniec o to wszystko co dla uleczenia się przewycięzyć mu było potrzeba. Wszystkie wiadomości i przestrogi, iakieby w podobném zgromadzeniu powziąść było można, w moim znayduią się zbiorze.

Niewątpliwém iest że ci ludzie, którzy odzyskali zdrowie, żadnego iuż sobie nie przyznawaiąc doń prawa,

lepiéy odemnie uczyć potrafią sposobów postępowania dla wyyścia z iakieykolwiek słabości a mianowicie z tych które wszelką uleczenia odeymowały nadzieię.

Wszędzie, szczególniéy zaś w Medycynie, nauka doświadczalna iest naydoskonalszą. Ona zbiiaiąc fałszywe systemata niszczy fałszywe wyobrażenia. Taką odkrywać naukę, iest, zda mi się, dziełem naychwalebnieyszém, dziełem które iest nacechowane piętnem wyższości, dziełem które dosięga szczytu wzniosłości człowieka.

Jednakże ludzie, którzy tchem spienionym iad w sobie maiącym staraią się zaćmić blask zwierciadła odbiiaiącego wszystkie rysy ochydnéy namiętności, iaka ich pożera, sądząc że się ukryią przed okiem badacza; szukali sposobów przekonania że ten zbiór doświadczeń iest utworzonym wyraźnie tylko dla interesu osobistego,

i dla nasycenia chciwości autora; a nadto wątpić każą o rzetelności listów iego część pierwszą składaiących, tych szczególniéy których podpisy poczynaiącémi tylko imion literami są oznaczone.

Tychto niebacznych ludzi pytam, czyż nie dowiodłem moiéy nieinteresowności względem społeczeństwa nauczaiąc go składu lekarstw których używanie w moiéy zalecam metodzie? Czyż zkąd taiemne iakie wydobywam lekarstwo? Gdzież tu iest interes osobisty!... W innych częściach tegoż samego zbioru, wszystkie świadectwa zupełnémi są opatrzone podpisami; a nadto w drugiéy części, wiele ważnych a wpierwszéy niewyiawionych znayduie się imion.

Czémże więc złośliwi i bezwstydni moi potwarcy zastąpią więcéy tylko ulubioną iak niebezpieczną broń swoię, którą następne części broniące

i dowodzące prawdy w ich własnym skruszyły ręku?

Sądząż oni że będą mogli dowieśdź sfałszowania podpisów? Chąli dla dóyścia prawdy użyć między innémi sposobami tego który iest grą otwartą i rzetelną? Stawiam sto przeciwko iednemu: ia ich wyzywam i czekam....

Jakkolwiekbądź, sposoby leczenia co do odkrycia przyczyny słabości, wiele w ostatnich czasach zyskały. Bardzo prędkie wyczerpanie poprzednich mego dzieła wydań, przy których od sześciu do dwunastu tysięcy ksiąg wyciskano, dowiodło tego co mówię. Szybki ten odbyt, zdaie się bardzo i to dwunaste zalecać wydanie.

Z takiego powodzenia wypływaiącą dla mnie nayczystszą roskosz, mącą ci ludzie którzy mi nigdy nie prze-

baczą tego, że dałem w ręce ludowi potężny sposób leczenie się.

Nienawistni ludzie chcą mi wydrzéć życia osłodę; iednakże ani oni, ani ich oszukani lub obłąkani zwolennicy nie zdołaią pozbawić mię niewinności w sprawie o złe, które mi z taką zawziętością zarzucaią, ani uciechy właściwéy sprawy dobrego, ani tém mniéy lubéy nadziei zrobienia go więcéy na przyszłość, bo to rość iuż będzie w miarę iak prawda, którą ogłaszam, brać będzie górę nad błędami i niedowiarstwem.

Zwrócić tu powinienem na to uwagę, że czas który mi upłynął na czynném wykonywaniu obowiązków mego powołania, zmuszał mię do robienia wiele a prędko. Krótkość tego czasu i bardzo liczne zatrudnienia są przyczyną winy zaniedbania stylu i pomyłek znayduiących się

w pierwszych moiego dzieła wydaniach. Szczęściem to na moie uniewinnienie powiedzieć mogę, że pomimo błędów moiego wysłowienia się, wielka liczba słabych, którym miałem szczęście bydź użytecznym, dobrze mię zrozumiała; a śmiało wyrzec mogę, że ieźli liczba uleczonych większą nie iest, pochodzi to więcéy z niewiadomości i niegodziwości mych przeciwników, niżeli z moiéy w sztucze pisania niebiegłości.

Za pomocą poczynionych spostrzeżeń w poprzedzaiących wydaniach, uwolniwszy się znacznie od odpowiadania na listy rozmaitych słabych, następne wydania znacznémi wzbogaciłem ulepszeniami. Nadto, przybrałem sobie współpracownika który mi pomaga, który mię zastępuie, a tak dwa razy sobie ulżywszy, mogłem się staranniéy zaiąć mém dziełem, a dziś

bez wachania się i bez obawy powiedzenia nadto oznaymić mogę, że to dwunaste wydanie iest naypoprawnieyszém i tak dalece zupełném, iż sądzę że mi nic do dodania nie pozostanie, i że będzie iuż mogło bydź ostatniém w ciągu moiego życia. W tém przekonaniu, ze względu na nowe rozwinięcia w tém wydaniu umieszczone, odczytanie iego zalecić powinienem ludziom podeszłym, dawniéy słabym moim, których pewną liczbę Bóg ieszcze zachował z tych, którzy przed dwudziestu pięciu laty byli w Paryżu oczywistémi dowodami pewności méy sztuki.

Czemuż więcéy wolnego mieć nie mogłem czasu? Dlaczego nawet zatrudnienie, znaglało mię do odciskania od sześciu do dwunastu tysięcy ksiąg na raz, aby się nie prędko nowém zaymować wydaniem, abym miał czas poświęcania się nalegaiącym na mnie

powinnościom, i bronienia się od prześladowań których tylekroć bywałem przedmiotem? Mniéy obarczony słabymi, tymi szczególniéy którzy nie uważali na to, że traconego czasu na pisanie do mnie mało znaczących listów mogły byli lepiéy użyć odczytuiąc metodę, któréy szczegóły nayszczupleyszemu obięciu wystarczyć mogą; mógłbym był poświęcać więcéy czasu dokładnieyszemu przedrukowywaniu moiego dzieła: naówczas każde wydanie zwyczayną ograniczałbym liczbą, i dziś przynaymniéy iuż trzydziestém pysznić się mógłbym!... Ale inaczéy są rzeczy, i oto na starość moię pozbawiony byłbym tego małego powodu próżności, i gdyby liczba ksiąg wyciśniętych licznieyszym nie równoważyła wydaniom, wymawiałbym sobie może, żem zanadto czasu na moię łożył obronę.

Namieniłem iuż żem sobie obrał współpracownika. Choćbym miał

skromność iego obrazić, powiem, bo sama mi to nakazuie słuszność, że przez stopień doktora Medycyny, przez swoie zasady, umieiętność i troskliwość, w równi zemną będąc, nie tylko nic nie zostawia do pożądania, ale nadto słabi przyznaią mu nademną wyższość zdolności, która moiemu pochlebia wyborowi. Tę wszelako uczynić powinienem uwagę, że aby mógł zniszczyć słabość ciała, trzeba ażeby w słabym znalazł umysł wolny od wpływu przesądów i wszystkich przeciwnych téy metodzie zasad.

Tym wszystkim bliźnim moim, których stan zdrowia przymusi uciekać się do środków przepisanych w Medycynie wyleczaiącéy, tę ostatnią daię naukę. Czytać należy naypierwéy, przynaymniéy pierwsze cztéry tego dzieła rozdziały, które będą mogły dostatecznie ustalić mniemanie człowieka rozumieiącego dobrze to

co czyta. Rozdział XX. na szczególną zasługuie uwagę; a dla dodania mocy przekonaniu, trzeba zrozwagą zastanowić się nad licznémi wypadkami doświadczenia, tam gdzieśmy ie wskazali.

Kończę oświadczaiąc, że metodę moię oddaię pod straż rozsądnych i prawdziwych miłośników rodu ludzkiego. Przyczyniać się do dobra ogółu, szczerą i stałą było moią chęcią. Wyrzekam się wszelkich śmiesznych uroszczeń, a raczéy żadnych mieć nie chcę, Lecz tylu iuż znamienitych mężów, tak mię wysoko ocenili: ia iednak nie daiąc się odurzyć dymem ich kadzideł, i sobie moiéy nie przypisuiąc chwały, los iéy powierzam opatrzności, która, iak dotąd, szczególniéy się nią opiekować zdaie, sam bowiem nie byłbym zdołał przeprzéć nawału przeciwnéy siły i tyle przeszkód zwyciężyć.

MEDYCYNA WYLECZAIĄCA.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

WYKŁAD PRZYCZYNY SŁABOŚCI I PRZYCZYNY PRZEDWCZEŚNÉY ŚMIERCI.

PRZYCZYNA SŁABOŚCI.

Pierwiastkiem człowieka iest duch ożywczy. Stanowi go połączenie duszy i ciała. Jest on dziełem Stwórcy, które bez zaprzeczenia iest iedną z niedocieczonych taiemnic Wszechmocnego.

Lecz Bóg niewymownie dobry, pozwolił iak się zdaie poznać człowiekowi swojego życia sprężynę, i sam go naprowadził na drogę po któréy dóyść może do odznaczenia przyczyny

swoich niedołężności fizycznych i za niemi idącéy śmierci.

Czy tę poznaną iuż przyczynę trudno przezwyciężyć? iest to zagadnienie które przez rozumowanie rozbierać będziemy.

Stwórca za niezliczone dobrodzieystwa zlane na istotę którą utworzył na obraz i podobieństwo swoie, iakiegoż od niéy do czci i wdzięczności nie ma prawa?

Sprawca przyrodzenia nadał istotom żyiącém siłę odradzania się. Czyż niedorzecznym byłby ten wniosek, że za pomocą téy siły ziemia przeludnioną zostaćby mogła, gdyby Bóg niechciał był temu zapobiedz?

Stwórca oznaczywszy swą mądrością liczbę ludzi maiących zamieszkać kulę ziemską, liczbę, któréy miarą iest lądu rozległość, musiał ograniczyć albo władzę rozpładzania się, albo bieg życia każdego człowieka.

Wsparta na świętéy powadze znaiomość prawdziwego przeznaczenia człowieka, uwolnionego przez stopniowe niszczenie od fizycznego składu, wskazuie nam, że przychodząc na świat przynosi z sobą zaród siły zepsucia, która wraz z życia pierwiastkiem z pokolenia do pokolenia przechodzi.

Rodzące się dziecię odbiera istotnie od swych rodziców życia i końca początek, a przyszedłszy do wieku męzkości, tak, iak go nabyło, oddaie.

Zastanawiaiąc się z uwagą godną przedmiotu, nad częściami poruszaiącemi i organicznemi które przyrodzenie przeznaczyło, iako utwory mechaniczne, do odradzania się plemienia ludzkiego, a szczególniéy nad siedliskiem czyli mieyscem które te części w człowieku zaymuią; każdy czytelnik, bez obszernieyszego rzeczy rozwinięcia, dostrzeże nayoczywistszy dowód istnienia zarodu zepsucia przywiązanego tak do poczęcia iak i do składu fizycznego człowieka, i mogącego prędzéy lub wolniéy na długość życia wpływ swóy wywierać.

Oto są przyczyny śmiertelności, słabości i niedołężności człowieka.

Nieograniczenie dobry Stwórca dozwolił aby te przyczyny były widoczne, a tém samém łatwe do poznania: czyż nie oczywistą bowiem iest rzeczą że koniec życia wszystkich istót oznaczony iest wszystko niszczącém zepsuciem?

Ta zasadowa prawda iest nieporuszoną.

Niema nic takiego, coby miało lub mieć mogło dwie przeciwne własności. To co iest dobrém iest takiém istotnie; to co złém iest, nie przypuszcza żadnego powinowactwa ani mięszaniny z dobrém.

Pierwiastek więc życia, który iest dobrym w swéy istocie, nie zawiera w sobie przyczyny swoiego zniszczenia.

Przyczyna ta i pierwiastek życia są umieszczone w iedném ciele; ztąd pochodzi wzaiemne ich ścieranie się, przez które działacz zniszczenia trawi lub przerywa życia sprężynę: Tymto sposobem wszystko żyć przestaie.

Ażeby człowiek z dobrodzieystwem zdrowia doszedł do tego zakresu życia którego starością nazywamy, potrzeba doskonałéy i trwałéy równowagi iego fizycznego bytu.

Szczęśliwe to położenie może bydź tylko skutkiem pewnego, stałego i że tak powiem niezmiernego stanu wrodzonego zepsucia, to iest zepsucia bez wzrostu, czyli w takim stanie, w iakim się znaydowało u pierwszego człowieka.

Ponieważ imię starości dowolnie bywa dawaném, oznaczamy ią przeto między sześćdziesiątym a siedmdziesiątym rokiem życia. Że tak mało ludzi późnego dochodzi wieku, pochodzi to ztąd, iż na zaród zepsucia, tego naturalnego zabóycę, wpływa mniéy lub więcéy innych czyli wypadkowych przyczyn, o których w następnym rozdziale mówić będziemy.

Jeżeli przez działanie takowego wpływu, zaród ten wzrostu nabył; ieżeli wzrost ten iest ieszcze przyspieszonym; ieżeli wyniknąć zeń może zgniła fermentacya, natenczas rozpoczyna się słabość mniéy więcéy złośliwa, za któréy rozszerszeniem się następuie śmierć

przed czasem, który na mocy ożywczego pierwiastku, upadaiącemu należał się człowiekowi.

Ztąd pochodzi różnica między śmiercią naturalną a przedwczesną czyli przeciwną naturze. Pierwsza iest długiem starości, czyli następstwem długości życia stósownéy do iego zarodu; druga zaś, skutkiem wzrastaiącéy wypadkowéy słabości, pozbawia życia w iakiéybądź iego godzinie.

Wszystkie stworzone istoty maią więc w sobie samych tego niszczyciela, ponieważ śmierć żadnéy z nich nie oszczędza, wszystkie dotknąć musi. Człowiek który ze wszystkich istot ma dar naydłuższego życia, równie nosi w sobie swego końca przyczynę, nie uczuwaiąc iéy iadu aż przy powstawaniu słabości, którém podlega więcéy iak inne stworzenia.

Dla tegoto powinien poznać przyczynę swych cierpień, aby ie oddalać, aby w nich ratunek sobie przynosić umiał.

Zwrócić potrzeba uwagę na to, co ogół ludzi widzi z zadziwieniem; że ludzie młodzi w saméy sile wieku, którzy nayczerstwieyszymi, naymocnieyszymi bydź się zdaią, są częstokroć więcéy wystawianymi na przystęp zepsucia i słabości, niżeli osoby zawsze blade, i nayiawniéy słabowite.

Niektórzy rodzą się z większą, niż drudzy siłą zepsucia; tacy naywięcéy są wystawionymi na cierpienia i słabości, i rzadko do pó-

żnego dochodzą wieku, chyba że w ciągu życia swóy skład czyli temperament poprawić zdołaią.

Inni znowu rodzą się w stanie szczególniéy uprzywileiowanym; stałe zdrowie iest ich udziałem. Przyczyna zniszczenia sili się w nich lat sto i więcéy, kiedy tymczasem u większéy daleko liczby z nadzwyczayną działa szybkością, a niektórych niszczy, nim dzień oglądać zaczną.

Ta, wszystkich stworzonych istót, końca przyczyna, w rozmaitych swych działaniach bynaymniéy się nie zmienia; iest ona bez wątpienia zawsze tąż samą i taką, iaką się w pierwszym zagnieździła człowieku,

Nikt nie zaprzeczy że części stałe ciała ludzkiego, iakoto: mięsne, ścięgnisto-kleiowate, nerwowe, chrząstkowe i kościste, są poddane drugiém częściom, płynnemi zwaném, którém stałe części winne są tworzenie się, istotę i wzrost; ponieważ co do tworzenia się człowieka, wszystko powstaie z płynu, iako iedynego pierwiastku. Każdy wie także, iż części stałe i płynne składaią istotę materyalną.

Odróżniymy między płynami gatunek ich przeznaczony do utrzymywania życia, i gatunek naywięcéy podlegaiący zepsuciu a tém samém mogący stać się narzędziem zniszczenia.

Stwórca daiąc życie stworzeniom, zniewolił ie do brania pokarmów, ieżeli chcą toż życie utrzymać.

Rozbieraymy użytek pokarmów, i iak ie trawienie rozdziela.

Pierwsza część wziętego pokarmu, czyli iego siła służy do tworzenia chilu. Chil, iak to powiemy w Roz. VII., przechodzi do krążenia krwi potrzebnéy dla utrzymania stósownéy siły we wszystkich częściach stałych, i dla zastępowania strat, które ten płyn życiodawczy, iedyna życia sprężyna, ciągle ponosi.

Część druga niezdatna do obrócenia się w chil, z swéy pierwszéy części tworzy żółć, flegmę, płyn wodnisty; z drugiéy powstaie materya kleiowata, czyli szlamowatość. Ta przykleia się do części wewnętrznéy kanału trawienia, który stanowi żołądek i kiszki. Pierwsza iednak część może ieszcze wchodzić do massy krwi krążącéy.

Część trzecia która się zostaie po strawieniu i która iuż iest do niczego niezdatną, odchodzi pod nazwiskiem materyi gnoistych czyli codziennych odchodów.

W ciele każdego człowieka, humory tak są naturalne iak krew sama. Nie dla tego więc, iak to pospolicie mówią, człowiek iest słabym że ma humory; bo wtedy dopiero zdrowie się nadweręża, gdy te są zepsute, albo mówiąc inaczéy, gdy iuż w nich fermentacya kwaśna lub zgniła zachodzi.

Humory prędzéy się psuią iak wszystkie inne płyny, bo w nich iest zaród zepsucia,

który, skoro człowiek utracił drogi dar pierwszego swego przeznaczenia, rozwinął się w iego budowie, aby życie iego tak ograniczyć iak wszystkich stworzeń istnienie.

Gdy za pomocą przyczyn zepsucia, o których się mówiło i które wskazane będą, zaród zniszczenia dostatecznie wzrośnie i rozwinie się, może mniéy lub więcéy ukrócić życie człowieka.

Doświadczenie popiera tę prawdę, można ią stwierdzić spostrzeżeniami czynionémi w czasie saméy słobości; wonia bowiem nieprzyiemna, która iest znakiem niezaprzeczonym poruszenia materyi zepsutych, nie czeka śmierci do okazania się; zawsze ią uprzedza, i zawsze prawie iest iuż iéy wróżbą. Ktoby ieszcze chciał wątpić, może się o tém przekonać po śmierci słabego; bo wtedy, szczególniéy przy rozbiorze anatomicznym, widzieć można, iż zepsucie było śmierci przyczyną.

Że humory są częścią naywięcéy podlegaiącą zepsuciu, i to dowodzi, że należą do materyi wychodzących z ciała po strawieniu pokarmu. Gdyby bowiem takiemi nie były, nie możnaby się ich pozbywać drogami odchodowemi, iuż to naturalnie, iuż za użyciem do tego środków.

Własność ich psucia się, i samo zepsucie, są przy ich odchodzie przyczyną smrodliwości stósownéy do stopnia zepsucia.

Dla tegoto materye odchodowe posiadaią zawsze mniéy więcéy smrodliwą wonię, a w przypadku słabości, odchody głównemi drogami, pot, a nawet same wyziewy z ciała, unoszą materye tak smrodliwe że są nieznośnemi dla słabych a tém bardziéy dla tych co ich otaczaią.

Prawd tych, maiących związek z innemi niemniéy ważnemi, które wykazanemi będą w różnych częściach téy metody, zdrowy rozum zaprzeczyć nie może.

Dopóki człowiek cieszy się zdrowiem, dopóty i humory w iego wnętrznościach zawarte są zdrowe. Potrzeba iednak uznać prawdę, i nie zapominać nigdy, że chociaż humory zepsute ieszcze nie sprawiaią cierpień, są atoli zawsze mniéy więcéy zgniłémi od czasu w którym się ból uczuie, lub od którego zupełne zdrowie nie sprzyia; niezaprzeczoną bowiem iest rzeczą, że przyczyna poprzedza skutek: prawda ta opiera się na zasadowém prawie przyrodzenia.

W dwódziestym rozdziale téy części dzieła, znayduie się artykuł zawieraiący zbiór znaków dobrego stanu zdrowia, pod tytułem: *Obraz zdrowia*; słabi a nawet i zdrowi bardzo często radzić się go powinni.

Jeżeli więc działania iakie naturalne w ciele są przerwane lub ustaią; ieżeli ze stanu zdrowia przechodzi się do stanu cierpień lub oznaczonéy słabości; to bez wątpienia ztąd pocho-

dzi, że przez zepsucie, humory tracą lub straciły, całą lub część swéy słodkiéy i dobroczynnéy własności, która iest pierwiastkową i iedyną zdrowia przyczyną.

Nie ma wątpliwości, iż dla odzyskania zdrowia, humory do pierwiastkowego stanu przyprowadzić potrzeba.

Materye te w czasie psucia się, lub po zepsuciu nabieraią charakteru ostrości, gorącości palącéy, a nawet gryzącéy do tego stopnia, że w częściach mięsnych, ścięgnisto-kleiowatych i nerwowych, w których się znayduią lub na które swóy wpływ wywieraią, sprawuią czucie mniéy więcéy bolesne, trudne do zniesienia, a często nieznośne.

Zepsucie humorów dochodzi aż do zgnilizny. Nie zawsze iest ono do tego posunięte stopnia, ale rzadko humory zepsute są bez gorącości i ostrości znacznie dla cierpiącego dotkliwéy. W pierwszym iak i w drugim razie, humory do naywyższego stopnia szkodliwości dóyść mogą.

W takim stanie zepsucia, humory przez własność gryzącą, przynoszą wszystko złe, wszelkie boleści, wszystkie cierpienia i wszystkie słabości wewnętrzne iakiegobądź rodzaiu i charakteru. W takim stanie, i z przyczyny takiego stanu, materye te nie ustępuią usiłowaniom natury, która się od nich uwolnić

nie może dla uporczywości pochodzącéy z zepsucia: tymczasem słabość się odkrywa.

Takiém iest to co nazywamy *źródłem*, iedyném źródłem słabości.

Dla dopełnienia opisu iedynéy przyczyny słabości ciała ludzkiego, pozostaie oznaczyć iéy pochodzenie, iéy źródło.

Widzieliśmy że przez tę przyczynę, rozumieć potrzeba materyą, która sprowadza lub daie czuć ból lub cierpienia odznaczaiące słabość, która bieg dni słabego przecina.

Ta ostrość, ta gryząca i paląca gorącość, to narzędzie nakoniec które w zepsuciu samo początek bierze dla utworzenia wszystkich cierpień i śmierci nawet, składa się z części humorów, z części od wszystkiego odosobnionéy.

Tę część odosobnioną nazwiemy ostrą gryzącą wodnistością (*sérosite*). —

Gdybyśmy nie pisali dla naylicznieyszéy klassy słabych, dla osób ludu pospolitego, które raczéy o istocie rzeczy, a niżeli o wyrazach i ich pochodzeniu sądzić będą; natenczas staralibyśmy się nadadź téy materyi nazwisko od Autorów klassycznych przyięte. Ale stósować się musiemy do czytelników którym naszą poświęcamy pracę, i do obrębu naszych zdolności: staraliśmy się zgłębiać przyrodzenie naszego tyczące się przedmiotu, a nie zaś ćwiczyć się w nauce wyrazów, którąby nas od właściwego odwiodła celu.

Jeżeli ci, których rzemiosłem iest nowe kuć wyrazy, znaią dobrze naturę ostrości humorowéy, ieżeli ią uważaią za dostateczną wszystkich bólów i cierpień wewnętrznych przyczynę, przyczynę, którą (iak tego w Roz. IV. dowieśdź spodziewamy się) nayniesłuszniéy aż dotąd poruszycielowi życia przypisywano; to iuż wszystko celowi użyteczności odpowie, a wtenczas wolno im będzie utworzyć, iakie się im naystósownieysze zdawać będzie nazwanie. Niech ią nazwą materyą alkaliczną, alkalizuiącą, lub rozbieraiąc wszystkie pod panowaniem chemii będące kwasy i gazy, do iakiéykolwiek ich familii ią przyłączą: wszystko to dla saméy istoty rzeczy, zawsze dędzie iedno, zawsze oboiętnie.

Tę wodnistość nazwiemy ieszcze fluxyą, napływaniem, (*Fluxion*), ponieważ materya ta bardzo przezroczysta i subtelna, może płynąć, iak téż w istocie napływa do części ciała w któréy się bóle czuć daią. — Ona płynie, bo, iak chil, wciska się do naczyń obiegowych, iak krew, w nich zostaie, i z krwią razem obiega.

Wodnistość humorowa, w początkach iest iak rosa w powietrzu zawieszona, któréy nieskończenie małe cząstki spostrzedz się nie daią; potém nabiera ona kształtu iak części rosy które się pomału zbieraiąc widzialniéyszémi się staią w miarę, iak łącząc się, na iaki padaią przedmiot.

Przypuszczenie to nie będzie zbytniém, że ieżeli płyn ten nie zastępuie limfy, soków pożywnych, i innych krwi pierwiastków, to przynaymniéy mocno ie psuie, iak tego dowodzi to wszystko, co różne słabego odznacza cierpienia.

Fluxya z ogólną massą humorów, od których pochodzi, stanowi dopełnienie iedynéy przyczyny słabości ludzkich, sztuce leczenia dostępnych.

Nieporuszone to zdanie utwierdzać ieszcze będziemy mówiąc o krwi i o krążeniu ogólném płynów.

PRZYCZYNA PRZEDWCZEŚNEY ŚMIERCI.

Z przyczyny długiéy słabości, lub dawnego bardzo pobytu humorów w wydrążeniach, humory zepsute, albo iuż zgniłe, zatruwaią, mówiąc po prostu, wnętrzności w których się znayduią; a wodnistość z swéy strony zatwardza, ściąga, zapala, gryzie części na które działa, niszczy ekonomię zwierzęcą, a z nią, główną życia sprężynę. Wtedy, iuż słaby dochodzi kresu swoiego istnienia.

Taka iest przyczyna śmierci przedwcześnéy, którą przeciwną naturze zwać będziemy.

Anatomiczny rozbiór okazuie, że śmierć pochodzi zawsze z zepsucia, ze zgnilizny,

z gangreny, lub z zadanego gwałtu częściom, które były głównem słabości siedliskiem: albo z wyschnięcia płynów, z zatkania lub ścieśnienia się naczyń, ze zbytecznego zwolnienia lub zupełnego ustania krwi obiegu.

Prawda ta nie iest nietykalną.

Jakże iednak wytłómaczyć sprzeczności wielkich anatomów, których dzieła służą za wskazówkę większéy liczbie dzisieyszych lekarzy?... Mówią oni że w rozbiorach anatomicznych znaydywali trzewia słabych zatkane, owrzodziałe, zgangrenowane, zgniłe, wyschłe, ściągnione, pokurczone, iako téż i większą część naczyń w podobnymże stanie; a twierdzą oraz że blizkie i bezpośrednie przyczyny słabości będą zawsze bardzo ukryte, że ich poszukiwanie prędzéy w błąd wprowadzić niżeli ie wyiaśnić iest zdolném, i że chyba tylko o poprzedzaiących i dalekich rozprawiać i sądzić można przyczynach!...

Jakaż różna od téy, którą naznaczamy, przyczyna, poczyniła wnętrznościom krzywdy i gwałty, które ci sami spostrzegali mistrzowie?... Czyżby ią umyślnie zamilczali? nie można temu wierzyć, bo tak szlachetnego powołania ludzie, dobréy wiary i otwartości nie znać iéy nie mogą; boby nie zdołali bydź tém czém bydź powinni. Może to iest skutkiem niedostatecznego rzeczy zgłębienia? tego me-

toda nasza dopełnić może; co właśnie z większą będzie korzyścią dla ludzi chorobą dotkniętych.

Rozsądni i dobréy wiary ludzie! zastanówcie się. Niezaprzeczoném iest, iż ogół lekarzy powierzchownie dotąd rzeczy uważał; czyli co iedno znaczy, nie mówił ieszcze o istotnéy wewnętrznéy przyczynie słabości: o téy przyczynie, która iest sprawcą bólów na które się cierpiące uskarżaią istoty, sprawcą spustoszeń, nieporządków i tuż za niémi idącéy śmierci, która naywiększe gwałci do życia prawa.

Prawdą iest także, iż zwyczayne sposoby leczenia nie opieraią się na pewnych zasadach, i że są niedostatecznémi a często nawet przeszkadzaiącémi do utrzymania się przy życiu. W ciągu dzieła, spodziewamy się dowieśdź tego co teraz mówiemy.

ROZDZIAŁ II.

PRZYCZYNA ZEPSUCIA HUMORÓW.

Każdy skutek ma swoię przyczynę: iestto odwieczna zasada. Nikt zaprzeczyć nie może iż téy zasady, w dochodzeniu prawd wszystkich, trzymać się potrzeba.

Śmierć naturalna ma swoię przyczynę, która, iak w poprzedzaiącym powiedzieliśmy rozdziale, iest skutkiem, zwolna rozwiiaiącego się i wywieraiącego swoie działanie zarodu zepsucia; albo inaczéy, śmierć naturalna, iest następstwem dostatecznego trwania życia, ilością swego pierwiastku i wolą Stwórcy oznaczonego.

Śmierć przedwcześna i słabości które ią uprzedziły, maią także swoię przyczynę; iestto, i nic innego bydź nie może, iak posiłkowe zepsucie, ustalaiące siły naturalnego zepsucia. —

Zepsucie humurów, podobnież ma swoie przyczyny, które, tak iak i przyczyny słabości, są wypadkowémi. Będziemy się starali wytłóma-

czyć większą część przyczyn takowego zepsucia.

Z przyczyn truiących humory, nayzwyczaynieyszą i naypowszechnieyszą iest niezawodnie powietrze obciążone wyziewami, smrodliwemi i zaraźliwemi, iakie wychodzić mogą z zatrutych mieysc podziemnych, z kanałów, kloaków, z takich mieysc gdzie gniły lub rozkładały się ciała zwierzęce na cząstki, mogące się zawiesić w oddychalném powietrzu.

Spostrzegamy, że po długich suszach lub upałach, zwykle dużo bywa słabości. To iest bardzo naturalném, bo wtedy atmosfera wciąga i utrzymuie w sobie zepsucie, albo wyziewy niezdrowe pochodzące z mieysc wilgotnych, wodom przyległych i zarażeniem tchnących.

Obawiać się należy zamieszkania mieysc bardzo blizkich bagien, iezior, wielkich stawów, i tych wszystkich, w których się obficie znayduie stoiąca i mulista woda, bo ta wydaie zawsze wyziewy, zepsucie humorów sprawić mogące.

Równie mgły gęste i smrodliwémi wyziewami przepełnione są częstokroć bardzo szkodliwémi, iak to nas codzienne uczy doświadczenie.

Uważano także, iż w czasach tworzenia się wielkiego mnóstwa gąsienic wiele po wsiach bywało słabych; widoczném więc iest, że sprzyiaiące rodzeniu się tych owadów powietrze, iest bardzo nieczystém.

Okolice leśne, i rzek nadbrzeża często więcéy daleko maią słabych niżeli równiny na których pospolicie powietrze iest zdrowszém niż w krainach wilgotnych mało na przewiew powietrza wystawionych.

Zbliżanie się do słabéy osoby, któréy powietrzem musiałoby się oddychać, może się stać zdrowiu szkodliwém. Szczęściem w takim przypadku mimowolna zapobiega ostrożność, do któréy nieprzyiemny słabego oddech przymusza.

Przebywanie w szpitalach, i uczęszczanie do mieysc wielkich zgromadzeń byłoby niebezpieczném, gdyby tych mieysc zdrowość była zaniedbaną.

Mieszkanie wilgotne lub ciągu powietrza pozbawione, spanie na ziemi błotnistéy lub niezdrowéy, może się także stać zepsucia humorów przyczyną.

Nakoniec ile razy, czy to wolne, czy zamknięte powietrze zgniłémi iest obciążone cząstkami, zawsze sprawić może zaraźliwe nawet zepsucie humorów u osób niém oddychaiących, zepsucie, zdolne wszelkie szkodliwe sprowadzić następstwa.

Widoczném iest także, iż używanie zgniłych lub zepsutych pokarmów, równie iak to co poprzedziło i nastąpi ieszcze, przyczyną zepsucia humorów stać się może.

Zetknięcie się ciała smrodliwego ze zdrowém, może bydź przyczyną zepsucia tego osta-

tniego. Zepsucie udziela się z zepsutego ciała, czy to iest żyiącém czy nieżyiącém. Ciało smrodliwe udziela go przez skórę któréy pory są wtedy wyziewaiącémi; zaraza wchodzi także do ciała przez skórę, któréy pory są wtedy wciągaiącémi. Przez zetknięcie wszystkie iady, iako to: krostowe, liszaiowe, skrofuliczne, weneryczne, wścieklizny i pomoru z ciała do ciała przechodzić mogą, tém prędzéy gdy pory są otwarte, a niezawodnie, ieżeli dotykaiąca się część ciała zdrowego iest zranioną. Zepsucie tym nabyte sposobem przenosi się na całą massę humorów, na dołkowatości i wydrążenia w ciele będące i na drogi obiegowe po których się z większą lub z mnieyszą rozchodzi szybkością.

Raz ieszcze powtarzamy, że piszemy dla ludu, a zatém dla słabych którzy nie znaią może ilości i gatunku gazów wchodzących w skład oddychalnego powietrza. Nie wątpiemy, że wcale oboiętną będzie dla nich rzeczą, gdy nadamy nazwiska tém obcém powietrzu a w niém rozpuszczoném cząstkom, które drogą oddechu dostaią się we wnętrze człowieka i zaszczepiaią dręczące go cierpienia. —

Z resztą, co do przyczyn zepsucia humorów, zbyteczną byłoby rzeczą drobnieysze zgłębiać szczegóły. Istotnieyszém iest albowiem skierowanie, podług prawdziwéy zasady, przeciwko istnieiącém słabościom, sposobów, w które

nas sztuka uzbraia; aniżeli wiedzieć iak, i iakiémi drogami humory człowieka słabego, zepsutémi zostały.

Dość iest wiedzieć i uznać, ze zdrowie, bez skażenia i zgnilizny humorów, nadwerężonémby nie było, i że zepsute humory mogą wszelkiego rodzaiu słabości i samą śmierć sprowadzić: iak to, w poprzedzaiącym rozdziale, wyłożyliśmy dostatecznie.

ROZDZIAŁ III.

WYPADKOWE PRZYCZYNY SŁABOŚCI.

CO DO SŁABOŚCI WEWNĘTRZNYCH.

Z wyczaynym, o nadwyrężeniu zdrowia, rozprawiania sposobem, przyczyny słabości wypadkowe mięszaią zawsze z ich pierwotną przyczyną, to iest z materyą sprawuiącą boleść lub rodzay cierpienia słabość odznaczaiącego, a o którey, żadney nigdy nie bywa wzmianki. Jestto w rozumowaniu próżnia i błąd bardzo niebezpieczny. — Cóż z takowego lekarzy przemilczenia wnosić mamy ieżeli nie to, że nie znaią istotnéy przyczyny słabości? —

Przyczynę słabości przypisuią oni wypadkom i przypadkom które się chorym przytrafiły bądź przed bądź w czasie słabości. Możnaby tego wielą dowieśdź przykładami; ale następuiącym wystarczaiący będzie; powiadaią np: że nagły przechód z ciepła do zimna iest

przyczyną słabości. Bez wątpienia mógł on sprawić zatrzymanie się materyi z potem wyyśdź maiącéy; lecz téż ta materya iest przyczyną u iednych weyścia potu do wewnątrz, u drugich, inaczéy zwanéy słabości. Przeyście nagłe z ciepła do zimna iest tu tylko przyczyną wypadkową: gdyby bowiem tenże chory, w tym samym razie, nie miał zbytku mniéy więcéy zepsutych humorów, żadnemu nie byłby uległ cierpieniu. Zapytaymy go, a powie nam, że się iuż nie raz na zmiany stopnia ciepła narażał, żadnych z tąd złych nie doświadczywszy skutków. —Uważny postrzegacz, w tysiącu okoliczności przekona się, że przyczyny słabości zawsze tylko wyszukaią między przyczynami wypadkowémi, i iak gdyby na złość rozumowi a na wzmocnienie błędu i niewiadomości, uczeni prawdziwéy przyczyny słabości uznawać nie chcą.

Przez te same błędy, zanadto wiele przypisuią wpływu cierpieniom moralném na cierpienia fizyczne. Nie zaprzeczamy, że mnóstwo poruszeń umysłu, szczególniéy te które z nadzwyczayney radości, żalu lub przestrachu pochodzą, rozmaite złe na stan człowieka sprowadzić mogą a nawet i niewyleczone słabości, ieżeli te cierpienia zanadto są przedłużonémi. Wiemy bowiem iak siły moralne z fizycznémi są powiązane.

Ilezto istot tém tylko przyczynom swoie cierpienia przypisuią nie zastanawiaiąc się nad

tém, że są powodami wypadkowémi tylko, i że pociągaią za sobą działanie materyi fizyczne sprawuiącéy cierpienia i zagrażaiącéy życia biegowi!

Rzeczą zatém będzie nader użyteczną, przedstawić, téy klassie słabych, doświadczenia które ich oświecą. Będziemy mieli zręczność przytoczenia ich kilku w ciągu naszego dzieła.

CO DO SŁABOŚCI TAK ZWANYCH ZEWNĘTRZNYCH.

Wielu słabych lub niedołężnych są dziś w tém przekonaniu, że iedyną ich słabości przyczyną iest działanie lub następstwa działań przyczyn zewnętrznych, iakiémi są: upadnięce, uderzenie, rana mniéy więcéy ważna, wysilenie się lub zdzwiganie nadzwyczayne, i t. p. —

Przyczynom tém, tak iak wszystkiém wypadkowém przyczynom, wpływ na istnące cierpienia przyznać należy; ale dla wyleczenia słabych, daleko więcéy, niż się pospolicie zdaie, trzeba miéć względu, na istotną czyli humorową przyczynę, która w podobnych wydarzeniach mięsza lub powiększa pierwiastkowych wypadków skutki.

Przypuśćmy że pomiędzy pewną liczbą osób, które upadły, zostały czém skaleczone lub uderzone, czwarta część za pomocą wszyst-

kiém zarówno niesionego ratunku, wyleczoną nie została; niezaprzeczoną wtedy będzie prawdą, iż niewyleczeni maią w sobie przyczynę złe zwiększaiącą; natenczas ten sam przypadek, który dla tamtych był istotną, dla tych powodową iest tylko przyczyną, za istotną zaś uważać wypadnie zepsute humory do działania pobudzone.

Na poparcie tego twierdzenia, znayduią się po różnych mieyscach opisy słabych i we wszystkich tego dzieła częściach wypadki z doświadczenia czerpane, które mniemanie czytelnika ustalić potrafią. Przytoczę tu tylko wśród moiego starania zdarzony wypadek, który chociaż w przeszłych tego dzieła wydaniach był opuszczonym, iest prawdziwym, bo mi tkwi żywo w pamięci.

Spiesznym raz idąc krokiem, wzdłuż ulicy, chciałem wyprzedzić podeszłą zwolna posuwaiącą się osobę. Nastąpiłem na coś slizkiego na bruku, i z szybkością nadzwyczayną na lewy bok upadłem. Przez mimowolne poruszenie wyciągnięte ramie i ręka całym ciała mego ciężarem przywalone zostały a przy zboczonym nagle kierunku w kościach środka ręki uczułem ból naynieznośnieyszy: W godzinę ból ten ustał, a ia mniemałem żem zdrowie zupełnie odzyskał. Wkrótce iednak ból w tém samém mieyscu z taką powrócił mocą, iż zaledwie omdlenia uniknąć zdołałem. Naymnieysze poruszenie,

nayokropniéysze mi przynosiło męczarnie. Przymuszony byłem rękę z przedramieniem położyć na stole, przy którym, dla zachowania zupełnego spoczynku, usiadłem: naymnieysze bowiem poruszenie sprawić mogło mocne wstrząśnienie, i sprowadzić omdlenie którego się w każdéy chwili spodziewałem.

Ważną dla mnie rzeczą było poznać czy ból ten upadnięcia był skutkiem, czy iaka inna dołączyła się przyczyna. Przypomniałem sobie że leczyłem niegdyś tragarza, który podnosząc tłomok, w stawie biodrowym szczególnieyszego doznał wrażenia. Przyrównywał ie do rozdarcia wśród towarzyszącego iakiegoś huku, który, iak mówił, w krzyżu usłyszał. Wówczas także człowiek ten uczuł ból naygwałtownieyszy w części wzmiankowanéy. Nie mógł się poruszać, i zaledwo można go było na łóżku ułożyć: za naymnieyszém trąceniem, za lada dotknięciem nayokropnieysze wydawał krzyki. Jednozgodne przytomnych zdanie było odgłosem pospolitego w podobnych wypadkach mniemania; słaby podług nich zerwał się, i to miało bydź główną słabości przyczyną. Przez czas nieiaki ia tylko ieden odmiennego byłem zdania; w tém nadszedł sąsiad domu w którym słaby leżał, i bez upierania się moim został stronnikiem. Przypomniał mi pomyślne skutki moiego leczenia w podobnym razie do tego który nas zaymował. Przekładałem przytomnym i słabe-

mu, iż wiele iuż razy, od czasu w którym zaczął podiętego dopełniać obowiązku, dzwigał lub nosił wielkie ciężary, a nic mu się nie stało; że tłomok pięćdziesiąt funtów ważący nie mógł tak silnemu człowiekowi przyczynić się do zmiany w położeniu części stałych, a bardziéy ieszcze sprawić cierpienia które ponosił, i że takowe pochodziły tylko ze złego iuż usposobienia, czyli inaczéy mówiąc, z zepsucia humorów. Wiedziałem iuż z iego wyznania, że podlegał boleściom peryodyczném i przechodzącém z mieysca na mieysce reumatyzmowémi zwaném. Zbawiennem przeięty natchnieniem, słaby zezwolył na przeczyszczenie. Używał go iak w podobnym wypadało razie; pierwszego dnia zaraz doznał ulgi, a w przeciągu tygodnia zupełnie iuż był od cierpień uwolnionym.

Powracam do drugiego przykładu, do tego który się mnie tyczy. Powiedziałem sobie wtedy: iż gdyby ból, który cierpię, był skutkiem poniesionego przy upadnięciu uderzenia, nie ustawałby wcale: bo każda przyczyna sprawia swóy skutek, równie iak każdy skutek ma swą przyczynę. Ale przeciwnie, boleść z upadnięcia pochodząca na czas nieiaki znikła; dla sprawienia więc nowéy boleści, nowa musiała ziawić się przyczyna. Pierwsza, a iak tutay, zewnętrzna przyczyna, mogła sprawić wstrząśnienie iuż złéy natury płynów, a to wstrząśnienie na mieysce przyczyny prerwszéy, drugą

sprowadzić, albo, inaczéy mówiąc, zmusić mniéy więcéy reumatycznym sposobem przeistoczoną humorów mięszaninę iuż w moich płynnych częściach obecną, do rzucenia się na uszkodzone i osłabione iuż mieysce. —

Leczenie się wzmocniło to moie przekonanie, że przyczyny zewnętrzne w wielu razach, które znać koniecznie potrzeba, są tylko wypadkowémi, i że trzeba się naówczas zaiąć zniszczeniem wewnętrznéy przyczyny, tego iedynego wielkiey leczenia sztuki przedmiotu. W przeciągu trzech dni wziąłem tylko cztery dozy przeczyszczaiącego lekarstwa *(purgatif)*, które wyprowadziły ze mnie bardzo palące humory: i zupełnie uleczony zostałem.

Gdybym się był spuścił na zwyczayne sposoby leczenia, na system zewnętrznie, w podobnym razie, używanych środków, byłbym niezawodnie ułatwił nagromadzenie się humorów do części skaleczonéy. Bez stosownego leczenia na téy opartego zasadzie, że działaniem czyli skutkiem wszelkiéy zewnętrznéy przyczyny, poprzednią lub dalszą zwanéy, iest sprowadzenie na części uszkodzone przyczyny chorób bliższéy wewnętrznéy, lub bezpośredniéy, mógłbym był zostać kaleką; mnóstwo wydarzeń, na poparcie tego wniosku przytoczyćby można.

ROZDZIAŁ IV.

BŁĘDNE MNIEMANIA O PRZYCZYNIE SŁABOŚCI.

Przedmiot ten iest tylko dalszym ciągiem przedmiotu poprzedzaiącego rozdziału, pod względem błędnych, o przyczynie słabości, powszechnie ogłaszanych mniemań które przypadkowe przyczyny mięszaią z przyczyną istotną, tak mało albo raczéy wcale nieznaną.

Wstępuiąc w ślady dawnych, teraźnieysi. myślą ieszcze, że krew może bydź ogólną, a przynaymniéy, bardzo wielu słabości przyczyną. Gdyby lepiéy poiąć chciano, że utrzymanie ciał ożywionych iest skutkiem zaspokoienia potrzeby pokarmu, wiedzianoby, że zwierzęta dla wyrobienia krwi iedzą. Pod karą więc zaprzeczenia prawdy wielkiéy wagi, wyznać potrzeba, że natura przez głód domaga się pokarmów mogących odrodzić iéy siły których iuż ma zamało. Gdy uznamy, że krew iest iedynym płynem zasilaiącym wszystkie części ciała zwie-

rzęcego, nie będziemy wątpić, że im nadaie życie: obieg krwi albowiem, utrzymuie siłę żywotną, która wraz z iego ustaniem gaśnie.

Krew iest bodźcem życia którego utrzymywanie nakazała mu natura: krew daie zdrowie, przyzwoitą massę ciała, dobry humor, i samą iest siłą. Z powodu nieznania tych prawd, albo nierozumienia, że te wszystkie korzyści obfitości krwi winni iesteśmy, utrzymuią że iéy zbytek bydź może.

Gdyby krew mogła zbytecznéy i szkodliwéy dochodzić obfitości, natura przeznaczyłaby osobne drogi do oddzielania się iéy zbytku, ieżeli nie zawsze, to peryodycznie przynamniéy: a właśnie tak nie iest.

Przeciwnie rzecz się ma co do humorów: natura sama, dla uwalniania ciała z ich zbytku i z ich nieczystości, ustanowiła drogi wyprowadzaiące, iakiémi są pory w skórze do wydzielania potu, kanał nosowy do wyrzucania szluzu w nosie wydzielonego i do kichania, kanał powietrzny do wyziewania, żołądek do womitowania, kanał kiszkowy do codziennych odchodów, pęcherz do odlewania moczu, i t. p.

Krew zawartą iest w naczyniach obiegowych, z których umyślnie tylko zrobionym otworem wypływać może.

Przyczynę zaś mimowolnego otwarcia się tych naczyń, mówiąc o upławach krwawych,

o kobietach ciężarnych, o puszczaniu się krwi nosem i o hemoroidach, wyłożemy. —

Któryż z śmiertelnych do tego stopnia iest ślepym i nierozsądnym, aby mógł mniemać, iż podnosząc zuchwałą rękę na to co życie ma naydroższego, stanie się od samego przyrodzenia mocnieyszym?... Udamy się tutay do głębokiéy erudycyi Autora *du Charlatanisme demasqué.* Przytacza on słowa prawodawcy Hebrayczyków wyięte z XVII. rozdziału Lewiatanu: *Anima omnis carnis in sanguine est.*

Pierwiastek życia wszystkich zwierząt iest we krwi, powiada Moyżesz. Jakże więc! mówi daléy wspomniony Autor, po téy, więcéy bozkiéy iak ludzkiéy wyroczni, możemy przyznawać przyczynę śmierci temu, co źródłem i zarodem iest życia?...

Dość iest widzieć, aby się przekonać, że zupełne krwi wypuszczenie w mgnieniu oka zabiia; zmnieyszenie zaś massy tego płynu sprawia osłabienie, schudnienie, smutek i człowieka do ostateczności przyprowadzić może.

Kiedyż nakoniec wiadomo wszystkim będzie, że krew iedną stanowi całość z siłą żywotną i różnémi płynami, którém przyrodzenie powierzyło utrzymywanie ruchu mnogich części zwierzęcą składaiących ekonomię? spodziewać się potrzeba, że zniknie kiedyś błędu pomroka.

Lecz czas ten, zamiast przybliżania się, oddalać się zdaie. Zaniechanym iuż był naganny zwyczay upuszczania krwi słabych, bez zwrócenia uwagi na potrzebę iéy oszczędzania. Puszczanie krwi aż do utraty sił posunięte, więcéy może zniszczyło ludzi, niżeli wszelkie zarazy i woyny. Powszechne mniemanie, że krew bywa przyczyną słabości, powróciło, a wynalazek używania piiawek zmienił tylko iéy wylewania narzędzie.

Sama natura krew z obcych części oswobadza: bodziec ten życia sam do swoiego dąży oczyszczenia. Dlategoto pierwiastek ten nie iest i bydź nie może żadnego cierpienia, a tém mniéy, przedwczesnéy śmierci przyczyną. Lecz właściwie mówiąc, może bydź tylko przewodnikiem materyi sprawuiących słabość, które się do iego wciskaiąc naczyń, samą częstokroć zagrażaią śmiercią.

Po tym niezaprzeczonym wykładzie przyczyny słabości, nie można nie przyznać, że żołądek i kiszki są ich źródłem, z którego, iak podnoszący się dym z ogniska, wychodzą humory i ostrości które się następnie ze krwią do naczyń obiegowych wciskaią. Z pozorem nawet prawdy zaprzeczać nie można, że i krew z żołądka bierze swóy początek; bo w téy części wnętrzności, przyrodzenie umieściło wszystko co do utrzymania działań ciał ożywionych pomagać lub należyć może. Tak więc, iakeśmy

iuż powiedzieli, krew dąży zawsze do oczyszczania się, nigdy się nie łączy z żadną nieczystością, ieżeli do tego nie iest zmuszoną, i ciągle usiłuie odrzucać materye, które się weń wcisnęły, a które, skoro téy krwi w czémkolwiek przeszkadzaią lub przez nią na iakiéy złożone są części, wnet iakiéykolwiek słabości staią się przyczyną.

Można powiedzieć, że krew, dla utrzymania wolności swoiego ruchu, do składania tych materyi, naydogodnieysze ciała ludzkiego obiera części: iakiémi, stósownie do praw obiegu, są szczególniéy dołkowatości czyli wydrążenia. Od imion, iakiémi zgodzono się nazywać te części ciała na których zepsute materye złożonémi zostały, pochodzą rozmaitych słabości nazwiska. Ale gdy zepsucie tak iest mocne, a ostrość humorów tak ziadliwa, iż w chwili ziawienia się słabości bieg krwi tamuie; umiera człowiek, nim się zdobędą przytomni na oznaczenie zabiaiącéy go słabości.

O! ile ważnieyszém iest nieść prędki ratunek, niżeli mozolić głowę nad wyszukiwaniem czczych nazwań, które bynaymniéy słabemu ginąć nie przeszkadzaią! — Środki w téy metodzie wskazane, widocznie do pokazania choroby zmierzaiące i bardzo skutecznie iéy przyczynę niszczące, zawieśdź nie mogą, chybaby nadto późno użytémi były.

W naszém przekonaniu za błąd nie tylko niebezpieczny ale owszem bardzo szkodliwy uważać powinniśmy śmieszne o tożsamości krwi i humorów mniemanie, równie iak bezzasadny iéy podział na część czerwoną i białą, podział, o którego niebytności w naturze iednokolorowość krwi wyraźnie nas przekonywa. Rozsądek wsparty doświadczeniem niedopuszcza tego odróżnienia, ani śmiesznego mniemania, że materye humorowe są pierwiastkiem i pierwszą przyczyną, tak źle dotąd znanego ożywczego płynu. Prędzéy bowiem dowieśdźby można że lagier iest przyczyną tworzącą wino, że woda iest iego wyskokowym pierwiastkiem, i że między témi tak różniącemi się częściami zachodzi tożsamość.

Trafném się nam tutay i uderzaiącém bydź zdaie porównanie z postępowaniem ogrodnika w czasie winobrania. Sama natura nauczyła go że wino iest naydroższą winogradu częścią. Wié on, tak dobrze iak naypierwszy uczony świata, że to, co wychodzi z beczki świeżo winem napełnionéy, iest nieczystością nienależącą ani do utworzenia wina, ani do utworzenia lagru. Codzienne doświadczenie nauczyło go, że lagier opada na spód beczki, a część wyskokowa iéy część wyższą zaymuie: ieżeli zaś kiedy, ulegaiąc prawom fermentacyi, wino się burzyć zacznie, traci naówczas przezroczystość i ciemnego lub brudnego nabiera koloru, a

w takim stanie zamknięte z łoskotem zawieraiące go rozsadzi naczynie.

Zupełnie zaś oddzielone wino od lagru, bezpiecznie butelkować można.

Porównanie to, z pospolitych wybrane przedmiotów i pospolitemu dostępne poięciu, zdawało się nam bardzo odpowiedniém do rozwinięcia naszéy myśli.

Jak wino iest naylepszą częścią winogradu, tak krew iest nayszlachetnieyszą częścią pokarmów których człowiek dla pokrzepienia sił swoich używa.

Jak nie na to zbieraią winogrona aby z nich lagier lub wyduszone otrzymać iagody, tak człowiek nie dla tego właściwych sobie używa pokarmów aby z nich otrzymał nieczystości, które ani krwi, ani humorów utworzyć nie mogą.

Jak wino, gdy się z niém lagier zmięsza i do stanu fermentacyi przechodzi, mogłoby uszkodzić lub porozrywać zamykaiące go naczynia; tak i krew ostrémi i zepsutémi przepełniona humorami usiłuie uwolnić się od tych różnorodnych materyi, które są przyczyną całego w iéy obiegu nieporządku, przyczyną wszelkich części ciała uszkodzeń.

Jak nic nie mięsza spokoyności bez lagru butelkowanego wina; tak téż, ile razy krew swoię naturalną zachowuie czystość, i gdy zamykaiące ią naczynia, iednorodnémi tylko na-

pełnione są częściami, biegu iéy nic nie opóźnia, nic nie utrudnia, i wszystko iest w naydoskonalszéy równowadze. Jednakże iak wino bez lagru powstać, tak krew bez humorów ani się tworzyć, ani odradzać nie może.

Widziémy tedy że lagier iest do pewnego stopnia użytecznym, nie zaprzeczamy też użyteczności humorom o tyle, o ile niestraciły téy, o któréy dopiéro mówiliśmy, naturalnéy czystości. Słusznie iednak utrzymywać należy, że humorów pozbywać się można, że humory równie iak lagier są uległe zepsuciu, i że będąc w stanie zgnilizny, miasto przynoszenia użytków, niszczą życia sprzężyny.

W silném zarówno przekonaniu utrzymuiemy, że krew, równie iak wino, niepodlegaiąca zepsuciu, traci tę własność w saméy dopiero wydzierania się życia chwili.

Nie trzeba więc nigdy krwi się pozbawiać, a należy zbyteczne albo zepsute humory wyprowadzać: wyrzucaymy lagier, ale wina nie wylewaymy.

Gdyby każdy dla utrzymania zdrowia i dla przedłużenia dni swoich chciał naśladować ogrodnika winnic, wtedyby Medycyna zaczęła wielkie i wynoszące ią nad wszystkie umieiętności przynosić pożytki, bo zdrowie iedynym iest życia ziemskiego skarbem.

Ale na nieszczęście, uprzedzenie przeciwko temu wszystkiemu co iest prostém, uprze-

dzenie przeciwko prawdom które samo wskazuie przyrodzenie, opanowało umysły większéy liczby ludzi. Źle zrozumiana pycha iednych, ślepe dla przesądów uszanowanie drugich, odwraca uwagę wszystkich od zastanowienia się nad właściwémi do przedłużenia życia sposobami. Oto iest naywiększych nieszczęść przyczyna.

ROZDZIAŁ V.

ZWYCZAYNE SPOSOBY LECZENIA.

CO DO SYSTEMATÓW.

Do dziś dnia Medycyna zasadzała się tylko na systematach, a systemata nie zawsze są oczywistym prawdy dowodem. Rozumiano dotąd, i teraz przez systema rozumieią: *układ zasad i wniosków, których wszystkie części tak ściśle są z sobą połączone, że iedne od drugich zależą.* Ludzie mogli powyciągać i poukładać wnioski z tego co chcieli nazwać zasadami, bo wolno im było wyobrażenia potworzyć. Wszystko to od pewnéy zależy ugody, tak iak i porządek towarzyski który ludzie sami dla siebie ustanowili. Ale przyrodzenie, żadnych praw sobie narzucać nie pozwala, samo iest prawodawcą; i bardzo bydź mądrym potrzeba ażeby sądy swoiego Stwórcy zrozumieć. Medycyna nieoparta na zasadzie z przyrodzenia wziętéy, nie może użyteczną bydź umieiętnością. Duch systematów sam z siebie, iest

w istocie nieszczęściem powszechném, bo w nim się poczynaią, zniego się wyradzaią te czcze systemata, które z zadziwiaiącym i straszliwym dla słabych pospiechem po sobie następuią. Żaden z systematów nie byłby znanym, gdyby ich twórcy nie oddalali się byli od przyrodzenia: niepodobieństwem iest bowiem, aby przy prostém rzeczy widzeniu nie doyrzéć wskazywanych przez samą naturę stosownych ratowania się sposobów.

O PUSZCZANIU KRWI.

Wielu lekarzy wysoko ceniąc instynkt godnego wynalazcy krwi puszczania, konia morskiego, mniemali że naśladować go było ich powinnością. Tak wielką iest przesądów siła, że wielu, mocno nawet okropnością spustoszeń krwi puszczania przeniknionych, zaniechać go nie mogą. Błąd lub pomyłka iednych, a niepewność lub nieodwaga drugich, równe życiu słabych wyrządzaią krzywdy, bo żaden z nich nie uznał przyczyny słabości, żaden nie umie wytłómaczyć okoliczności pozbawiaiącey krwi konia morskiego, przez rozdzieranie się mimowolne skóry tego zwierzęcia o ostre krzewy nilu. Zwierz ten nie chce sobie krwi puszczać, widziano bowiem, iak czuiąc się osłabionym i nieiako przerażony swéy krwi utratą, tarza się w piasku, aby ią utamować.

Wiele osób doświadczaiączch mocnego i nieznośnego świerzbienia skóry, że krew złą maią, powiadać zwykło. Wtedy iak konie morskie do krwi się drapią. Inni znowu podobny rodzay cierpienia zbytkowi krwi przypisuią. Te niebezpieczne zdania pochodzą z fałszywych o przyczynie słabości wyobrażeń. Nie uważaią nigdy na materyę która się ze krwią mięsza i sprawia wszelkie słabości lub niewygody ciała których człowiek doświadcza. Nie, człowiek krwi nadto miéć nie może. Czyż drzewa usychaią ze zbytku soków?... Płyn który im życie daie możeż ich o zgubę przyprawić? Błąd w tym względzie wszystkie prawie posiadł umysły, a skutki ztąd pochodzące okazuią w całém świetle błędność nabytych dotąd wiadomości.

Pomimo to wszystko, co nayrozumnieyszego przeciwko puszczaniu krwi powiedziećby można, długo ieszcze natrafiać będziemy na osoby, które chwilową ulgą ułudzać się dadzą, ulgą, którą drogo potém pospolicie przypłacaią, ulgą tém więcéy zwodniczą, że zaraz po krwi puszczeniu następuie. Za dwudziesto cztero-godzinną ulgę, częstokroć życie o lat dziesięć przykróconém bywa, często przychodzi na ciągłą słabowitość, lub zdrowie na ciągłą śmierci obawę wystawić.

Niezaprzeczoną iest rzeczą, iż z odpływem krwi z naczyń, odpływa razem część ostrości i płynu humorowego znayduiącego się w obiegu.

Właśnie ubytkowi tych materyi, iako iedyney bólów i wszystkich w obiegu nieporządków przyczyny, winni iesteśmy chwilową ulgę którą puszczenie krwi lub piiawki przynoszą. Tato część płynna humorów, stosownie do stopnia zepsucia, upuszczoney krwi nadaie mniéy pomyślne rokowanie obiecuiącą postać. Zła natura humorów, ich kolor, gęstość nienormalna nadaią krwi pozór zepsucia. I nie do darowania iest pomyłka tych, którzy powiadaią, że krew iest zepsutą, złą, spaloną, kleiowatą, ostrą, gęstą, czarną, i. t. p.

Fałszywości tych twierdzeń dowodzi to oddzielanie się krwi od humorów, które po ostygnieniu krwi upuszczoney spostrzegać się daie. Nigdy krew sama nie miała tego smrodliwego zapachu, który iest wydocznym psucia się lub zepsucia znakiem, a któryby się da spostrzedz w humorach samych, gdyby zechciano ie same raczéy, a niżeli z krwią razem wyprowadzać. Powiedzcie, co przeciw temu ludzie, którzy się uczonymi mniemacie, a którzy zwodniczém sofizmatów ułudzeni światłem, tysiące ofiar waszemu poświęcacie błędowi! Krew iest częścią nayzdrowszą, naymniéy podlegaiącą zepsuciu. Może bydź ona zmięszaną z materyami zepsutémi, ktore ią także zepsuć mogą; w takim przypadku pomoc sztuki iużby niewcześną była; bo skoro działacz życia iest zepsutym, iuż nie ma życia nadziei.

PIIAWKI.

Przykrą zapewne mieszkańcom bagnistych okolic, w których się poławiaią piiawki, wypada mi ogłosić wiadomość. — W nowszych czasach zrobione odkrycie przez wynalazcę instrumentu zwanego *Bdelometr*, który zapewne osobnym przywileiem nagrodzony będzie, odetnie gałąź aż nadto iawnego handlu. Za pomocą pompy kolcami uzbroionéy, nasi chorzy lub słabowici, będą mogli na wzór piiawek dręczyć dowolnie swe ciało: nie będzie iuż im rodzić, w strętu obrzydliwa tych ohydnych robaków postać, ani wprawiać w niepewność o nieiadowitość wszystkich piiawek. *Bdelometr* położy tamę wszystkiemu. Wieleż to milionów zostanie odtąd w kassach szpitalowych! — Ale ieżeli się *Bdelometr* upowszechni nie mniéy biednych zabiiać będzie słabych, iak wodne robaki aż nadto znane pod imieniem piiawek.

Piiawki puszczanie krwi zastępuią; wielu uważa ie za mniéy od lancetu zabóycze. Podług tego co niektórzy mówią lekarze, one złą krew wysysaią ... śmieszne mniemanie!.. któż im tę powierzył taiemnicę? kto mógł im donieść, że piiawki maią gust do tego stopnia zepsuty, że wolą się opaiać krwią, podług nich, zepsutą, zgniłą, zsiadłą? Nie iestże to nierostropnością rozpowiadać? któryż rozsądny i rozważny człowiek nie pozna się na dziwaczno-

ści tych twierdzeń? Nie lepiéyże zgodzić się na to po prostu, że używanie piiawek iest nayzgubnieyszym ze wszystkich wynalazków. Czyż małą było niedorzecznością zostawić w ręku wszystkich tém więcéy zabóycze narzędzie, że go wszyscy bez względu i miary używaią, iak tego okropne skutki mamy sposobność spostrzegać codzienne.

Człowiek myślący z prawdziwą boleścią patrzéć będzie na tę nieszczęśliwą część ludzi, która w tém przekonaniu, że nayzbawienniéy postępuie, piiawkami się niszczy. I dziwią się ieszcze słabowitości tak upowszechnionéy, i tak częstéy przedwczesnéy śmierci! kiedyż ludzie zastanawiać się zaczną? kiedyż się nauczą widzieć niebezpieczeństwo tam gdzie istotnie zagraża?

Nie tylko, że skutek piiawek, ze względu na ubytek krwi, iest ten sam co i krwi puszczania, ale nadto częste przykłady podwóynéy ich szkodliwości dowodzą. Nie uważaią na to że piiawki ustalaią fluxyę ściągaiąc ią z części oddalonych na część dotkniętą, i tym sposobem zawsze prawie słabość sprawuią niewyleczoną. Wieleżto rozmaitych rodzaiów ran i wrzodów po skaleczeniu przez piiawki nastąpiło? Powie może kto, że musiała bydź iakaś iadowita piiawka. Pozwólmy na chwilę że ten domysł z prawdą sie nie miia, są więc piiawki iadowite. Oprócz sposobów dotąd uży-

wanych a zawsze niedokładnych, po iakim znaku, po iakim ie odróżniać charakterze? Wolą rozmaite wymyślać niedorzeczności, aniżeli bez przypuszczeń wyznać, że te rozmaite złe skutki są naturalnym wypadkiem uczynionego uszkodzenia téy części ciała która została przeciętą. Rodzay ten uszkodzenia przyrównany bydź powinien do tego, który pochodzi ze wszystkich przyczyn zewnętrznych, iakiémi są uderzenie, upadnięcie, skaleczenie iakiekolwiek i t.p. ponieważ w tych wszystkich razach dopływ humorów ściągniętym bywa namieysce cierpienia; tak iakeśmy to wykazali w rozdziale III. mówiąc o słabościach tak zwanych zewnętrznych.

Krew ma własność składania humorów zepsutych w iakiéybądź części ciała, zawsze iednak osłabionéy szukaiąc; może więc korzystać w tym względzie z uczynionego w skórze otworu; zatém powstać tu może pewien rodzay krwotoku równie iak wyrzut iaki na części zranionéy lub uszkodzonéy. Dla zatamowania tego krwotoku, dla uniknięncia złych skutków których iego źródło przyczyną stać się może, iako téż dla uprzedzenia w drugim wypadku wszelkich zastraszaiących następstw; do srodków wyleczaiących, które wskażemy w rozdziale o skupieniu się humorów, o wrzodach i o krwotokach, udawać się należy.

UBYWANIE KRWI Z RAN PRZYPADKOWYCH.

Wypada teraz wspomnieć, że w przypadkach upadnięcia, uderzenia i ran wszelkich rodzaiów, puszczanie krwi ani używanie piiawek pod żadnym względem, tak iak i w słabościach wewnętrznych, usprawiedliwić się nie daią: bo zabiiać dla utrzymania przy życiu, iest niepodobieństwem. Rozwiiaiąc tę prawdę, nie można przypuścić aby były okoliczności, w którychby można przedłużyć życie umnieyszaiąc iego pierwiastku; chybaby, zmnieyszaiąc ilość zawartego iuż w lampie oleiu, nie ukrócał się czas iéy iaśnienia. Zawsze w podobném działaniu zachodziłaby sprzeczność i niebezpieczeństwo, szczególniéy zaś wtedy, gdy życie słabego zewnętrznemi przygodami iest iuż zagrożonem.

Powie nam kto może: iż puszczanie krwi nie raz utraconą iuż wracało przytomność, i że ułagadza boleści z przyczyny zewnętrznéy pochodzące. Dla zastąpienia tego sposobu, i dla otrzymania lepszych ieszcze skutków, można w pierwszym przypadku użyć wpływu alkaliów lub kwasów do wąchania: one, iak wiadomo, dobrze skutkuią. Niektóre płyny spirytusowe wewnątrz zadane, obieg krwi ożywiaią. Zraniony lub omdlały w ciepłe włożony łóżko maiąc, ieżeli tego potrzeba dla pewnieyszego ogrzania, ciało butelkami wodą ciepłą

napełnionémi obłożone, obficie pocić się będzie, przez co wypróżniaiące się naczynia powrotowi wolnego krwi obiegu drogę otworzą. Wszystkie te, i tym podobne, razem użyte środki, pożądane skutki przynoszą. W drugim przypadku, ten sam wyziew skórny, témi samémi sposoby krążenie krwi ułatwia, i zmnieyszaiąc natężenie części ścięgnistych lub nerwowych, ulgę przynosi. Jeżeliby się dzienne odchody opaźniały, dobrze iest łagodzącémi sprowadzić ie lawatywami. Przeczyszczanie w porządku leczenia się przepisane, może tu bydź potrzebném dla wypędzenia mniéy więcéy zepsutych humorów, które zewnętrzną przyczyną wzruszone i wstrząśnione, mogą sprowadzić zapalenie, zwiększanie się bolów i gorączki, lub inne mniéy więcéy przykre następstwa; przeczyszczanie to wszelkiém także zapobieży zatkaniom i wrzodom.

Powiedzą ieszcze, że sprawione naczyń wypróżnienie za pomocą puszczania krwi lancetem lub piiawkami, ułatwia obieg krwi, któremu działanie téyże zewnętrznéy przyczyny przeszkadza. Ta téż właśnie łatwość uczynienia znacznego w iednym momencie naczyń wypróżnienia, które sprzyia zbliżeniu się bardzo odległych cząstek, omamiła pierwszych krwi puszczania stronników, a zwyczay i przesąd reszty dokonał. Ale naypewniéyszym także puszczania krwi skutkiem iest to: że płyn

humorowy czyli wodnistość mniéy więcéy ostra, w tym momencie ze swych stanowisk wychodzi i zastępuiąc krew wypływaiącą z naczyń ku ich wypełnieniu zmierza: tymto właśnie sposobem krew swą czystość, swą iednorodność utraca. Bardzoby nieszczęśliwym był człowiek, gdyby kosztem życia, dla uznawania ulgi a uspokoienia boleści, utratą sił dokupować się musiał.

Wiele osób myśli ieszcze, że puszczanie krwi, od krwi zepsutéy i zsiadłéy ciało oswobadza. Niech tylko dobrze oczy otworzą a uyrzą znacznie iuż rozpostarty błąd, który ich samych przerazi. Niewątpliwą bowiem iest rzeczą, iż uczynionym w żyle otworem naypłynnieysza krew wychodzi, a że krew zsiadła, ieżeli ta bydź może, zostaie w naczyniach. Równie iest pewném, że każde zmnieyszenie massy krwi zwalnia iéy obieg, a to zwolnienie przeszkadza obiegowemu ruchowi samą krew oczyszczać, i obce od niéy cząstki do kanału odchodowego oddzielać. Filiżanka dobrego wina dobrze osłodzona i z odrobiną cynamonowéy wody, posłuży za napóy, który wracaiąc naczyniom tęgość, sprawi niezawodne odchody oczyszczaiące krew, która inaczéy do zrobienia wyrzutów zmuszoną bydź może.

Jeżeli iednak zraniony ma gorączkę, wtedy przeczyszczanie iest bez wątpienia lepszém od tego mocnego napoiu, który chyba po paro-

ksyzmie użytym bydź może: napoiu tego we wszystkich prawie wypadkach używać można, w których idzie o przywrócenie sił słabością znękanych; używa się go wtedy po kilka łyżek na raz, częstość zaś użycia, sama rozwaga łatwo oznaczyć potrafi.

Powszechném iest to przekonanie, że otwarcie żyły lub postawienie piiawek, są zapobiegaiącémi wszelkiém zatkaniom i wrzodom wewnętrznem, które iako skutki przyczyn zewnętrznych, bez téy ostrożności miałyby mieysce... Ale czyż nas nie naucza zdrowy rozsądek, że dla zapobieżenia wrzodowi trzeba wypędzić materye które go utworzyć mogą? A że puszczanie krwi czyni tylko wypróżnienie w krótce humorami zastąpione, nie ma więc mocy ich wypędzania, a nadto, ich pomnażaniu się sprzyia.

Upuszczanie krwi iest bez wątpienia, przez dawną i nową Medycynę, na rodzay ludzki sprowadzoną plagą, któréy usunięcia nic ieszcze nie zapowiada.

Wiele iuż, w skutku puszczania krwi, zasmucaiących, i litość wzbudzaiących ofiar oczy nasze widziały. Naczynia napełniały się zepsuciem wpłynioném, w miarę iak otwierane żyły odlewały życia pierwiastek... powłoka ciała nasycała się zepsutą żółcią, lub innémi nie mniéy osłabiaiącémi płynami, kolor iéy był sinawy,... usta blade... oczy umieraiącego... a

zupełne osłabienie zapowiadało iuż mało odległy koniec... Jakżeżby na widok takiego spustoszenia, ten który dobrze iego zna przyczynę i który ią tak wyraźnie wskazuie, mógł się wstrzymać, i nie nazywać dzikimi i ciemnymi tych nawet, którzy przez swe niedbalstwo staią się codziennie współsprawcami złego?...

Jest ieszcze kilka nie mniéy szkodliwych błędów, które wykazać naszą iest powinnością.

ŻYWE SREBRO I CHINA.

Z iakiegokolwiek powodu, i iakimkolwiek sposobem żywe srebro używane, iest iednym z naywiększych nieprzyiaciół rodu ludzkiego. Rozbieraiąc chorobę weneryczną obszerniéy o tym metalu mówić będziemy.

China może bydź uważaną za przyczynę mnogich, a często nawet nieuleczonych słabości; mówiąc o gorączce przepuszczaiącéy i innych słabościach, kilka, na poparcie tego zdania, przytoczémy przykładów. Gatunek ten silnie nerwy pobudzaiącego lekarstwa, tém tylko głowóm podobać się może, które, upadek siły w nerwach siedlisko maiącéy, biorą za przyczynę słabości.

KĄPIELE W OGÓLNOŚCI.

Kąpiele są prawie zawsze szkodliwémi. Gdyby złe ich skutki dobrze znanémi były, tyleby tylko ich używano ile tego ochędóztwo wymaga: ściśléy mówiąc umywanoby się tylko. Błędem iest mniemać, iakoby długie wystawianie ciała na moczenie w kąpielach czy to zimnych, czyli ciepłych, żadnych złych za sobą nie pociągało skutków; iak błędem byłoby zaprzeczać widocznego niszczenia ciał w wodzie zanurzanych; chybaby, bluźniąc przeciw rozumowi, chciano człowieka umieszczać w rzędzie ziemnowodnych zwierząt.

KĄPIEL CIEPŁA.

Niezaprzeczoném iest, że w chwili weyścia do kąpieli ciepłéy, żyły brzęknąć poczynaią i to iest pierwszą oznaką niebezpieczeństw kąpieli. Ukryte przed nami naczynia tak się naprężaią iak te które widziemy, a wielkie, tak iak i małe, tém samém ulegaią prawom. Naczynia te dlatego się powiększaią, że ciepło wody rozszerza ie, a tak rozszerzone większéy są średnicy mogąc więcéy w sobie, niż zwykle, zaymować płynów sobie niewłaściwych, ieżeli są iakie w ciele, naciągaią.

Omdlenie lub osłabienie, którego w kąpieli wielu doświadcza, widocznym iest zby-

tniego rozwolnienia naczyń skutkiem, albo oznaymia zbytek humorów z wewnątrz pochodzących, który krwi obiegowi przeszkadza, a nawet grozi iego zatrzymaniem.

Pewny doktor, który zapewne sądził się bydź biegłym w sztuce leczenia, chcąc nas krytykować, a raczéy bluźnić przeciwko prawdom naszéy metody, pod zasłoną bezimienności z tą występuie nowością, że cieplik rozszerza naczynia, ale przybywania do nich humorów nie sprawia. Nie zaniechamy iednak pozostawać przy naszém zdaniu, które samo, na uczyniony zarzut, iest odpowiedzią. Tenże uczony zapytywał nas gdzie iest źródło humorowego płynu, i iakiémi drogami tenże w obieg wchodzi? Wykazaliśmy iuż w roz. IV. iż to źródło ma wspólny ze krwią początek, i życzémy, aby ten lekarz, dla dobra swych słabych, chciał dobrze to poiąć, co w roz. VII. o sposobie, iakim płyn humorowy do wszystkich części ciała rozdziela się, powiemy.

Na osobie wychodzącéy z ciepłéy kąpieli spostrzegamy, że iéy naczynia wracaią do naturalnego stopnia obiętości. Wiadomém iest, że ubywanie ciepła wstrzymuie rozszerzanie się. Zmnieyszenie się ciepła ścieśnia żyły; które, przez to poruszenie, wyciskaią z siebie część płynu, do arteryi powracać maiącą. Ale w tym szczególnym przypadku, wodnistość, która towarzyszyła płynom w czasie rozszerzania się

części, i która mogła za pomocą naydalszych naydrobnieyszych naczyń doyść do tkanki muskułów, do powłok ścięgaczów i nerwów, aż do kościoskóra i do chrząstek, bardzo się trudno wyprowadzić daie. Nadto obfita lub ostra wodnistość, zawsze prawie w któréykolwiek z tych części pozostaie. Dlategoto częstokroć kąpiele używane w celu poskromienia bólów, ieszcze one powiększaią. Mnóstwo widziemy przykładów, że słabi z kąpieli niedołężnymi wyszli. Wielu słabych w kąpieli znalazło kres swoiego życia, bo pełność humorowa raptownie obieg krwi zatamowała. Pozory zwodzą, doświadczenie tylko nigdy nie omyla i prawdziwie oświecić może.

Wszyscy nasi teoretycy, co się tyczy cieplika, iuż nas o niewiadomość nie maią prawa posądzać: wiedzą oni, wié cała publiczność o prawdzie przytoczonych wypadków: będą oni ieszcze, dla ich wytłómaczenia, do swoiego powracać cieplika? bez wątpienia, bo nie chcą uwierzyć przytomności humorów w naczyniach krwistych, humorów, z którémi się ich systemata pogodzić nie mogą.

KĄPIEL ZIMNA.

Wiadomo że kąpiel zimna przeciwne kąpieli ciepłéy przynosi skutki. Tak ściska anczynia, iż ledwie iaką żyłę na ciele spostrzedz

można. W chwili wchodzenia do zimnéy kąpieli, humory do swoich powracaią źródeł, ieźli zaś w nich pomieścić się nie mogą, krew musi się zatrzymać; tak więc zbyteczne naczyń ścieśnienie może zabić słabego, albo przynaymniéy uszczerbek zdrowia przynoszące wypadki sprowadzić. Jeźli obieg krwi zatamowanym nie będzie, to przynaymniéy musi nastąpić rozlanie się płynów: bo tak wypada ze zmnieyszenia się średnicy większych i mnieyszych naczyń, w których, niemogąca się rozdzielić, pozostaie wodnistość. — Ztąd pochodzą wypadki różnego rodzaiu, których przy zimnych kąpielach obawiać się należy.

SIARCZYSTE I MINERALNE KĄPIELE.

Od nieiakiego czasu zaczęto w Medycynie używać kąpieli parowych, siarczystych, mineralnych i gorących; i codzień ieszcze tego rodzaiu powiększaią się zakłady. Szczerze wyznamy że przez ciąg naszego doświadczenia, nigdy zupełnie szczęśliwych, z tego rodzaiu leczenia, nie widzieliśmy skutków. Wody mineralne zaledwie do lekarstw uśmierzaiących tylko policzyć można. Wieleśmy, co do tego, niewcześnych iuż słyszeli żalów ze strony tych słabych, którzy nadto swym zaufali lekarzom, i ślepo trzymali się ich rady! (Obacz No. 237. 3ciey części.)

WNIOSEK O KĄPIELACH.

Pod iakimkolwiekbądź względem uważane skutki kąpieli, albo okazuią nieużyteczność, albo grożą niebezpieczeństwem. Napróżno usiłowanoby wyprowadzać złe humory przez ciepłe kąpiele, lub zimnémi wzmacniać. Długie szczególniéy używanie kąpieli wkorzenia tylko bólé lub dolegliwości, i choroby, na niepodobne do uleczenia, zamienić może. Jakimże bowiem sposobem te kąpiele, te zlewania członków wodą mineralną, te modne fumigacye do leczenia przyczyniać się mogą? Używaią tych środków, iak gdyby sobie dali słowo oddalania się od przyrodzenia, kiedy przeciwnie, dla utworzenia sztuki prawdziwego leczenia, ile możności, za niém i z niém postępować należy.

WODY MINERALNE

Wiele ieszcze dobrego wodom mineralném przyznaią. Jestto środek powszechnie kosztowny, przeto bogatym tylko chorym służyć mogący. Zawsze atoli, iest tylko uśmierzaiącém lekarstwem, do którego powabnych skutków naywięcéy się przyczyniaią rozrywka i zabawy. Pospolicie po długiém leczeniu, i po bezskuteczném zastosowywaniu prawie wszystkich w Medycynie farmaceutycznéy zalecanych srodków, chorego do wód wysyłaią:

Jestto rodzay zasadzki i wykrętu, iakiego nie potwierdzi ten lekarz, który poznał przyczynę słabości, i który zna dobrze iéy zniszczenia sposoby: przekonanym iest bowiem, iż gdyby zrazu wskazane przez naturę środki użytémi były, słaby w przeciągu ośmiu lub dziesięciu dni byłby uleczonym, a tym sposobem uniknąłby długich cierpień, kosztowney i dalekiéy podróży, i przykrości picia tak znaczney ilości wody wtedy naybardziéy gdy nie ma pragnienia.

Dla dopełnienia naszéy, o wodach mineralnych, myśli, odsyłamy do dzieła pod tyt.: *le Charlatanisme demasqué*, dzieła, które do piątego iuż doszło wydania, w którém iest niezwyciężona oczywistych i oświecaiących rozumowań siła.

SZCZEGÓLNE, PRZECIW PEWNÉM SŁABOŚCIOM, LEKARSTWA.

Lekarstwa te ożywiaią ieszcze nadzieie miłośników cudowności, tych ludzi, którzy na nieszczęście nie chcą rozumiéć tak uderzaiącéy przyczyny słabości. Prawda że większa część tych lekarstw ani pomaga ani szkodzi; że są łatwe do przyymowania i słabych nie dręczą; a to właśnie dostatecznem iest aby w nich ślepe i nieograniczone pokładano zau-

fanie. Towarzyszą one aż do grobu słabym, którzy drzymaiąc na naywiększe niebezpieczeństwo, zasypiaią na wieki: niektóre z tych lekarstw są po prostu trucizną, a iednak nie zbywa im na stronnikach między tymi którzy się za rozumnych maią; albowiem Chemia przekonała ich nakoniec, że chociażby rozsądniéy było wypędzać zepsute lub zgniłe materye, można truć śmiało. Mędrkowie kładą za zasadę że iedna trucizna niszczy drugę: otóż więc wnętrzności biednego słabego w chemiczną przeistoczone pracownię. Ile mamy powodów uznawania użyteczności Chemii w iéy zastosowaniu do sztuk, tyle wątpić będziemy, aby ona sama sztukę leczenia do pożądanego doprowadziła stopnia.

Wielu podobnych lekarstw wynalazców często miano za szarlatanów. Bydź może iż sprawiedliwie im należało się to, przymiot oznaczaiące nazwisko; po ile razy szafowali nim ludzie, którzy nań więcéy ieszcze zasługiwali.

Nałogiem do wyszukiwania przyczyny wszystkich skutków wzwyczaieni, odkryliśmy, że niedostateczność Medycyny szarlatanów wydała. Często iednak na to imię zasłużyć sobie można u ludzi za otworzenie nieznanéy im drogi, drogi, któréy nawet znać nie chcą. Ten który cofa granice sztuki, iest u nich wznowicielem godnym klątw wszystkich. Obsypaią go nayohydnieyszymi przymiotnikami staraiąc się go

poniżyć; co wszystko da się wykonać bez wysilenia gieniuszu: leczenie zaś wymaga dość dobrego sądu do uznania prawdziwéy zasady, i dosyć talentu do iey zastosowania. Ale kiedy tysiące słabych głośno oznaymuią iż uleczonymi zostali, próżnémi będą usiłowania złośliwych i nierozsądnych, gdzież tedy podział się szarlatan? Jakież więc osoby są prawdziwymi szarlatanami? sąto podług zdania wielu dobrych sędziów, ci ludzie, których lud naymniéy za takich uznaie; sąto ci ludzie którzy posiadaią zręczność wywyższenia się kosztem drugich; sąto nakoniec ci uprzywileiowani szarlatani, których, na zasłonienie błędu i obłudy, iaśnieiące tytuły, przez nich samych tylko zrozumianémi bydź mogą.

Dla czegoż, pomimo wszelką oczywistość, nie chcą uznawać przyczyny słabości i istnieiących, do ich zniszczenia, sposobów? Gdyby chciano, na gotowe iuż swiatło, oczy otworzyć, nie byłoby ani szarlatanii, ani szarlatanów, ani oszukanych, ani ofiar, bo iużby niepodobieństwem było, tak oświeconą zwodzić publiczność.

Szał wyszukiwania lekarstw ieszcze nie opuścił umysłów.

Mniemano w pewnéy epoce, że rośliny i minerały na potrzeby sztuki leczenia nie wystarczały. Ciekawość wskazała zwierzęta, i wszystko, aż do ich wymiotów, starano się rozbierać. I tak np: łayno owiec zachwalano

przeciwko żółtaczce; końskie przeciw kolkom; wieprzowe brano wewnątrz na wstrzymanie krwotoków, przeciw pedogrze i kamieniowi; pchły połykane pięć do sześciu miały wstrzymywać febrę i zatrzymanéy urynie wyyście ułatwiać; łayno ludzkie na febrę i pedogrę; wilcze na kolki; krowie na kolki i bóle boków, i na spędzenie plam z twarzy używano; nakoniec tysiąc innych głupstw, w tym względzie, za szacowne uznano odkrycia! Taką niektórzy maią siłę umysłu i czerstwość sądu, iż mniemaią że się z ich marzeń użyteczne leki wyprowadzić dadzą.

Aby przypuścić że mogą bydź lekarstwa szczegółowe do uleczenia każdéy słabości właściwe, mniemaćby potrzeba że każda słabość ma oddzielną przyczynę, i za pozwoleniem stronników tego błędu, wyobrazić sobie że słabości sąto różnego rodzaiu mięsożerne zwierzęta które pożrą każdego, ktoby nie chciał im dawać stósownego pokarmu do ich szczególnych upodobań. Zdaie się że do słabości ludzkich przystosować chciano botaniczne Jussiego i Linneusza metody: skoro iaką nową odkryią słabość zaraz ią do rzędów i klass zaciągaią. Smiać się potrzeba na widok tych wyśileń wyobraźni; pospolite iednak umysły biorą ie za umieiętność, a to iest tylko iéy pozór, iest to mrowisko błędów.

LEKARSTWA UŚMIERZAIĄCE, I KWASY NISZCZĄCE.

Używanie rzeczy chłodzących, i środków sprawuiących oziębienie w ogólności, pochodzi z chęci poskromienia zbytniéy i palącéy gorącości. Znaiąc przyczynę słabości, poznaiemy tu oczywiste złudzenie. Nie można iuż wątpić o fałszywości tego systematu; albowiem dowiedzioném iuż iest, że te środki niszczą niezawodnie naturalne ciepło, nic nie działaiąc na oboie. Któż może twierdzić, że naturalne ciepło ma inną, iak wolny krwi obieg, przyczynę, i że z przeciwnego stanu nie wynika przyczyna zimna czyto całego ciała, czy iego osobnych części?

Lekarstwa te mogą na moment tylko złagodzić ostrość humorów lub ich gwałtowność uśmierzyć. Usypiaiące lekarstwa (*narcotiques*) są niebezpiecznémi: bo, tylko niwecząc czucie, cierpienia łagodzą. Tych się trzymaiąc systematów można słabemu czasową przynieść ulgę; ale téż można postawić go na wulkanie, którego wybuchnienie tém strasznieysze, im więcéy opóźnioném będzie. Taki więc sposób leczenia utrzymuie tylko chorego przez lat kilka przed śmiercią w stanie chorowitości; przez używanie samych tylko łagodzących lekarstw, nie uwalnia się ciała z massy nieczystości zdrowiu zawadzaiącéy. Tych środ-

ków na koniec, w takim tylko wolno używać razie, gdy iuż słaby sposobami przeczyszczania leczonym bydź nie może.

DIETA.

Nierozsądnie iest morzyć głodem słabego, gdy on używać pokarmów i chce i może; iestto żywotne iego siły w omdlenie wprowadzać, bo w niedostatku pokarmów w żołądku, żyły mleczne, o których w roz. VII. mówić będziemy, w mieyscu chilu wciągaią mniéy więcéy zepsute humory, które, napełniaiąc naczynia obiegowe, na krew prężą. Oto iest iedna z głównych powodowych przyczyn osłabienia, bladości, puchliny, chudości, schnienia i wszelkiego rodzaiu niszczeń, które zarówno wycieńczaiąc bodziec życia, słabych do grobu wtrącaią.

ELEKTRYCZNOŚĆ, MAGNETYZM ZWIERZĘCY, GALWANIZM.

Jak niegdyś Astrologiia, tak teraz Medycyna wysiloną iest zupełnie. Skoro tylko rozum fałszywéy ulega zasadzie, daleko się od gościńca prawdy uniesie, a błąkaiąc się po bezdrożach, napotykać będzie na dziwowiska umieiętne niby, które zaraz w formę nieużytecznych wylewa systematów.

Zaledwie elektryczność spostrzeżoną została, znalazła natychmiast między wielbicielami swymi znaczną uczonych liczbę, którzy iéy do podźwignienia niedołężności ludzkich używać chcieli. Sława zagrzmiała w trąbę, z któréy dźwiękiem zadziwiaiące niby wydarzenia po świecie rozesłała. Wstrząśnienie elektryczne dość szczególne na głuchych i sparaliżowanych sprawiło skutki. Wielu ztąd ulgę pozyskało, mówiono nawet że zupełnie wyleczonymi zostali. Ziawił się następnie sławny Mesmer, który przelał elektryczność w magnetyzm. Uczony ten biegły fizyk, wielkiémi talentami i bystrością rozumu obdarzony, znał może wszystko, ale nie znał zasad istnienia człowieka, działań żywotnych, zwierzęcych, naturalnych; nie znał przyczyny słabości. Rozumie on że cuda robić potrafi, chciał bowiem, nie będąc lekarzem i bez lekarstw, słabych uzdrawiać; toby istotnie zachwycaiącém było. Znaiąc moralną ludzi naturę, nie poszedł on szukać stronników między pospolitym ludem, umiał dla siebie pozyskać zaufanie mędrców, półmędrków, których naywięcéy było, ludzi z charakterem, przyzwyczaionych mówić wielkie ale robić tylko bardzo mierne rzeczy. Między innymi, pewien znakomity pisarz, dla uświetnienia talentów polazł aż na tamten świat szukać Newtona i Dekarta, aby z nimi w równi postawić Mesmera: twier-

dzi on daléy, że uleczenie magnetyczne iest nieodłącznem od ciężkości powietrza i rachub astronomicznych. Taki dowcipny pisarz otrzyma słuszne oklaski miłosników tego co pięknem iest i co cudownem.

Jednym z wielkich Mesmera stronników był Hrabia P. któremu przyznaią sześćdziesiąt uleczeń przez magnetyzm, uleczeń bardzo dokładnie poświadczonych. Poświadczenia te iednak prawdy dowodzić nie mogą, były one bowiem dawane w czasie samego leczenia, roztropność zaś każe, a dobra wiara wymaga, aby przed wydaniem sądu zostawić pewny przeciąg czasu dla przekonania się o rodzaiu słabości.

O zupełném zaś uleczeniu, przed upłynieniem roku przynaymniéy, żadnéy miéć nie można pewności. Jest to ostrożność, którąby ludzie chciwi pisanych poświadczeń przedsiębrać powinni; leczenie zaś przez magnetyzm nie ma dość prawdopodobieństwa, aby ci, którzy się nim zaymowali, nie chcieli się z pod tego prawa uchylać. Ale lekarz, który czuie swoie powodzenie, zawsze przenosić będzie okrzyki sławy, ze znakomitych i niezaprzeczonych pochodzące wypadków, nad te świadectwa, które, iako niewolne od wpływu natrętności, nigdy nie maią cechy czystéy prawdy.

Hrabia P. za pomocą magnetyzmu wskrzesił żyiącego ieszcze pieska odurzonego tylko przez upadnięcie; wyleczył potém oficera który upadł w skutku uderzenia krwi, a nawet w przeciągu dziesięciu dni pozagaiał rany, które mu toż upadnięcie zrządziło: bez udawania się do magnetyzmu, można było téy saméy dokazać sztuki. Wyleczył on ieszcze dziecię iedno lat dwa, a drugie pół roku tylko maiące, które, podług niego cierpiały wielką chorobę. Bardzo to nas dziwi, wiemy bowiem że oznaki téy słabości w późniéyszym dopiéro wieku rozpoznać można. Gdyby konwulsye u wszystkich dzieci, w pierwiastkach ich życia od kaduka pochodzić miały, choroba ta, nierównie okropnieysze, niż dotąd czyni, zrządzałaby klęski. Szczęściem tak nie iest; więc i tu nowy mamy dowód, że przywiązuiąc wiarę do świadectw nie na dokładnéy prawdzie opartych, łatwo oszukanym bydź można.

Magnetyzorowie mówią o iakimsiś płynie, który w ciałach słabych zadziwiaiące sprawia skutki; ale się z tego płynu wytłómaczyć nie umieią. Często wprowadzaią oni w stan konwulsyyny osoby słabe, a ze zdrowémi téy sztuki dokazać nie mogą i nie wyiawiaią nam tego przyczyny, domyślać się więc każą, że iéy nie znaią. Pogrążaią słabych w uspienie którego nam nie obiaśniaią skutków. Wzru-

szaią umysłowy słabych porządek, wzbudzaią w nich rozmaite marzenia, ale na co? i iakim sposobem? tego sami nie wiedzą.

W 1784. roku rząd na prośby magnetyzorów wyznaczył komissyą która się miała przekonać o istnieniu i użyteczności magnetyzmu zwierzęcego. Osoby do téy komissyi, z pomiędzy członków akademii i wielkich lekarzy wybranémi były. Lecz że przedmiot tego odkrycia zdawał się w brew Medycynę dotykać, i czynić w niéy zmianę bardzo niebezpieczną przez wyleczanie wszystkich słabych bez lekarstw pomocy; lekarze obawiali się bez wątpienia swoiego stanu zagłady i zniesienia aptekarzów, od których daniny pobierać musieli: nie chcieli więc żadnym zmysłem doświadczać cudów magnetyzmu zwierzęcego, i z włożonego na siebie obowiązku zdali sprawę w sposób nie bardzo dla magnetyzorów pomyślny. Magnetyzorowie szemrali bardzo przeciw téy komissyi mądrych, którzy nie chcieli poymować skutków ich magnetyzmu, a w zapale gniewu ganili używane przez doktorów lekarstwa bez wymieniania iednak iakie ich były złe skutki, bo nie zdaie się, aby wielkimi bydź mogli farmaceutami.

Szerzenia się sławy magnetyzorów było to wielką przeszkodą, że sami się leczyć nie umieli, i leczyć nie chcieli tych którzy ich z blizka ob-

chodzili. Uciekali się oni do Medycyny skwapliwiéy ieszcze od tych, którzy zupełnie ich mniemanemu odkryciu przeciwnymi byli.

Zdaie się że magnetyzm zwierzęcy iest roślinnym także, magnetyzorowie bowiem magnetyzuią drzewo, które dopiero, ten płyn w słabego ma przelewać.

Podług iednomyślnego zdania pisarzów, którzy się zastanawiali nad działaniami, zdaie się że wszystkie iego tak cudowne skutki, odnoszą się do skutków elektryczności powtarzanéy aż do zupełnego rozwiązania płynów słabość sprawuiących. Dlategoto, po tém wzruszeniu, iedni słabi wpadaią w uspienie, drudzy w konwulsye, inni nakoniec oddzielnych doświadczaią skutków, które magnetyzorowie przesilaniem się słabości nazywaią, chociaż żadne po nich nie następuie wypróżnienie. Tak więc nie można dobrze oznaczyć przedmiotu ich spostrzeżeń; albowiem do przesilania się słabości zawsze wypróżnienie w ekonomii zwierzęcéy iest przywiązaném. Skutki te zatém, kończą się na rozpusczeniu i iakiémsiś rozwiązaniu się części płynu humorowego który zostaie w części chorobą dotkniętéy, a którą gwałtowne wstrząśnienie wprowadza do powszechnéy drogi krążenia. Może ztąd wyniknąć ulga, iak też i złe pogorszyć się, a to stosownie do kierunku lub mieysca które sobie fluxya obrała; trzeba bowiem żeby się gdzieś usadowiła. Ale tym spo-

sobem wyleczenie pewno nie nastąpi, bo słabość iest skutkiem zepsutych materyi, których wyprowadzenie tylko uleczenie przynosi.

Gdyby chciano poznać przyczynę słabości i iéy niszczenia sposoby, nie udawanoby się do takich dzieciństw, i nie więcéyby przywiązywano ceny odkryciu Galwaniego, który myślał że umarłych wskrzesić potrafi. Czas iuż nakoniec aby człowiek wyszedł z tego niepewności i niewiadomości stanu który go zmusza do tego wyznania, że zna mało, a siebie naymniéy. — Kiedyż przestanie świat tych rozumnymi nazywać, którzy w nauce Medycyny naymniéy zdrowego okazuią sądu, a naymocniéy sprzeciwiaią się przyięciu prawd oczywistych.

MIEYSCOWE, SKÓRĘ DRAŻNIĄCE LEKARSTWA

Kto mieyscowo i powierzchownie leczy, a nie stara się poznać, iaka choroba ukrywa się wewnątrz organizmu, ten nigdy słabego nie wyleczy. Jak można spodziewać się chorego wyleczyć, życie mu uratować, za pomocą przykładania na część zbolałą mieyscowo działaiących lekarstw? Każdy wie, że przez przykładanie tylko na ciało pokarmów istota utrzymaną bydź nie może: skutek równy, a zatém i porównanie sprawiedliwe.

Między témi lekarstwami iest iedno często z korzyścią używane, którego iednak nadużycie bardzo szkodliwém stać się może, taką iest:

WEZYKATORYA.

Własnością tego plastru iest ściąganie fluxyi towarzyszącéy wszystkiém słabościom, a o któréy mówiliśmy w roz. I. materya ta ze krwią obiega: część iéy może się zebrać i na iaką część ciała uderzyć, sprawiać cierpienia i prędzéy lub późniéy niszczyć siły organów. Zaleta plastru rzeczonego iest ta, że ściągaiąc fluxyę może ią odwrócić, ale iéy swoią siłą przyciągalną zniszczyć nie zdoła, a tém mniéy wypędzić materye zepsute z tych mieysc wktórych wodnistość ma źródło.

Dlatego uważamy wezykatoryę za pomocniczy tylko środek do ogólnego naszego sposobu leczenia, którego tak przy wezykatoryach, iak i bez nich, podług przepisanego w roz. XX. porządku używać potrzeba.

Wciągu tego dzieła damy poznać wiele przypadków w których użycie tego plastru iest koniecznem. Niestosownie użyty darmo słabemu cierpień przymnaża; czasem nawet gangrenę sprowadzić może: bywa to u słabych których humory bardzo są złéy natury, i którymby takowe plastry, przed wypędzeniem znacznéy części materyi zepsutych, stawiane były. W ta-

kim wypadku przeczyszczanie iak nayczynnieyszém bydź powinno.

Ażeby z przyłożenia wezykatoryi cały spodziewany otrzymać pożytek, trzeba znać dobrze potrzebnéy iego rozciągłości miarę. Im plaster ten będzie obszernieyszym, tém zbawienniejszy i pewnieyszy sprawi skutek. Bez wahania się radzić będziemy, ażeby na nogach przykładać się maiący plaster, rozciąganym był na całą część mięsną znaną pod imieniem łydki, to iest od podkolanka aż do kostki: co do innych okolic ciała, zalecamy wielkość tego plastru odpowiednią obszerności iéy części muskularnéy. Rzadko wydarza się potrzeba utrzymywania wezykatoryi w takiéy rozciągłości w iakiéy się ią przyłożyło; zmnieysza się zatém wielkość ropienie wzbudzaiącego plastru i nadmiar rany zwyczaynémi sposobami osuszać i goić wypada. W ogólności zaś trzeba się starać wielkie sprawiać skutki dla pewnieyszego otrzymania szczęśliwych wypadków.

Błędem byłoby przykładać wezykatoryę do mieysca bólem zaiętego lub blizko onego, plaster ten fluxyę do siebie ściąga, w takim więc razie zamiast oswobodzenia części słabéy z zepsutych humorów, widocznie byłoby ią niemi obciążać. Mylonoby się przeto, gdyby z przyczyny np. bólu w piersiach, kładziono wezykatoryę między łopatkami, na karku, lub na kości mostkowéy, dla wyciągnienia humorów

na zewnętrz, skutki bowiem wezykatoryi, nie są téy natury co skutki operacyi, w wodnéy puchlinie brzucha, używanéy, która wprost z wewnątrz wyciąga nagromadzone tam ciecze: nie ma bowiem żadnego połączenia między skórą a wydrążeniami części wewnętrznych, aby te przez skórę oczyszczać się mogły.

W przypadkach bólu oczu, uszów lub innych części głowy, wezykatoryę przynaymniéy aż na rękach przykładać potrzeba, nie zaś na skroni lub za uszami.

Przeciw uciążliwemu całego ciała cierpieniu, działać zamierzaiąc, części wyższe i uda będą nayprzyzwoitszémi mieyscami do przykładania wezykatoryi.

Stopień gwałtowności bólów lub niebezpiezeństwa, na iakie osłabiony organ iest wystawionym, służyć ma za prawidło w oznaczeniu czy wezykatorya na iedney lub obu rękach albo nogach, na iedney albo więcéy częściach ciała ma bydź stawioną. Zawsze wolno, po przyłożeniu pierwszego, drugi przyłożyć plaster. Rzadko się trafia potrzeba przyłożenia tego plastru iednocześnie na górnych i dolnych częściach: wszelako nigdyby ztąd złe skutki nie wynikły.

Im dłużéy leżą plastry, tém więcéy ściągaią fluxyi; nie trzeba więc ich odeymować dopóki słaby znosić ie może. Nie może zaś ich iuż znosić, gdy ściągnięta wodnistość swoią palącą gorącością lub ostrością przemagaiące wy-

trwałość cierpienia obudza. Po stopniu téy ostrości i gryźliwości, można sądzić o złośliwości téy materyi, poznać potrzebę uwolnienia od niéy słabego, i rozważyć niebezpieczeństwa na iakie iest narażonym, dopóki ta część humorów tak szkodliwa od części organicznych i życiem władnących, oddzieloną nie zostanie.

Nie tylko nierozsądną, ale w wielu razach niebezpieczną byłoby rzeczą, odeymować plastry nim te nabiorą. Widzieliśmy chorę staraniom Pelgasa powierzoną, któréy przyłożone wezykatorye w dziesięć dni dopiero skutkować poczęły, a po odmienieniu tym sposobem mieysca fluxyi w wydrążałości zebranéy, nastąpiła *kryza*, to iest znaczne wypróżnienia, które tę słabę, po zupełnie iuż utraconéy nadziei życia, na nogach postawiły. W wypadkach podobnego opóźnienia, dla przyspieszenia działania plastrów np. na łydkach iuż będących, drugie na udach postawić należy.

Wydarza się że przyłożone plastry oczekiwanego nie sprawiaią skutku. Nieskutkowanie to za pewny dowód zasady zepsucia lub zgnilizny wewnętrznéy uważaném bydź może. Gdy postawiona wezykatorya, w przeciągu szesnastu godzin, czuć się nie daie, niebezpieczeństwo iuż wysokiego stopnia dosięgło.

Po zdięciu plastrów gdy te nabrały i po wypuszczeniu wody w pęcherzach nagromadzonéy, można plastry na nowo na kilka godzin

przyłożyć, aby więcéy tego płynu ściągnąć. Gdy zaś plastry iuż się zupełnie odeymą, natenczas rany opatruią się po prostu świeżém masłem albo iakąkolwiek łagodną maścią goiącą. Ciągłe leczenie się, podług téy metody, przez swą skuteczność i do zagoienia rany się przyczynia.

Jeżeli wezykatoryę długo na ramieniu nosić potrzeba z przyczyny uporczywego bólu oczu lub innéy części głowy, którego przeczyszczanie ieszcze zniszczyć nie mogło; uważać potrzeba aby zadługi iego pobyt nie uszkadzał ramienia, bądźto przez uymowanie mu miąszości, bądźto aby ściągana fluxya na tę część iéy nie osuszyła. Skoroby taki skutek był spostrzeżonym, inny plaster na przeciwném ramieniu przyłożyć potrzeba, który gdy iuż działać zacznie pierwszy odiąć należy.

Wydarzało się nie raz, że ostrość z użycia wezykatoryi pochodząca na szyię pęcherza moczowego rzuciła się tak dalece, że sprawiała zatrzymanie uryny. W takim wypadku plaster odiąć należy, a gdy uryna odpłynie, w razie potrzeby znowu go przyłożyć. Często się wydarza, że wezykatorye udzielaią swéy ostrości massie płynów, i że dłuższe używanie tego zwierzchniego lekarstwa na wielkie niebezpieczeństwo słabego wówczas narazić może: w podobnym więc wypadku zaniechać go potrzeba.

Dla urozmaicenia używaią ieszcze różnych innych sposobów zewnętrznych, iakiemi są: apertury, zawłoki, suche bańki, synapizmy, moxa: ale tu tak się rzecz ma, iak gdyby mocno wkorzenione drzewo, dla wyrwania go, za iesienne ciągniono liście: które nie ustąpi ieżeli nań w prost siła wyrywaiąca działać nie będzie. Sposoby te mogą tylko uyść w Medycynie łagodzącéy, o któréy w dalszym ciągu mówić będziemy.

Osoby które dla iakiéybądź chronicznéy słabości, utrzymuią cóś drażniącego na skórze, iakoto: wezykatoryę, zawłokę lub apertury, w początkach leczenia się, podług téy metody, doznaią znacznieyszego odpływu materyi iak zwykle. Dziać się tu będzie iak z raną któréy ropienie powiększa się przez poruszenie humorów przeczyszczaniem sprawione. W miarę zmnieyszania się działania tych zwierzchnich sposobów, odsunąć ie można przez stopniowe zagoienie rany: nieodzownem naówczas będzie, aby się słaby aż do uleczenia przeczyszczał, podług artykułu 4go.

Ale co się tyczy osób podeszłych, oddawna słabowitych, lub które iuż prawdziwego wyleczenia dostąpić nie mogą, roztropniéy iest ich zwierzchnie zostawić im lekarstwo, a to tém bardziéy, że gdyby po odięciu onego zły iaki nastąpił przypadek, przesąd zechciałby znowu wszystkie swoie narzucać prawa.

ROZDZIAŁ VI.

O TEMPERAMENTACH.

POCZĄTEK TEMPERAMENTÓW.

Podług praw organizacyi rodzaiu zwierzęcego a w szczególności rodzaiu człowieka, dziecię z płynów matki uformowane, nabywa od niéy przyczynę swego niewiecznego istnienia i swóy skład fizyczny. Jeżeli matka iest słabowitą, czyto zepsucie iéy humorów od męża czy téż z inney pochodzi przyczyny; dziecię mierny ztąd otrzymać może temperament, a nadto, bardzo często niebezpieczne odziedziczyć słabości. I to iest źródło niedołężności przywiązanych do istnienia wielu nieszczęśliwych. Tu także iest początek stósunków fizycznych *temperamentowémi* zwanych, i tych wszystkich zmian które w ciągu życia wydarzyć się mogą.

Dlategoto nie można dość zalecać mężczyznie i kobiecie, ażeby, nim się ślubami małżeńskiémi połączą, o swoiém się zapewnili zdrowiu: a właśnie naymniéy na to daią bacze-

nia. Te same powody w całym ciągu ich połączonego życia kierować nimi powinny. Obcowanie iakie małżeństwu przystoi, wcale mieysca mieć nie powinno, gdy iedno albo oboie nie znayduią się w pożądanym stanie zdrowia. Ci którzy na to nie maią względu ustępuią zupełnie zwierzęcemu uczuciu, a odepchnąwszy rady rozsądku oddaią się żywéy zmysłowości, niepomni na to, iak straszne dla swych dzieci a nawet dla siebie samych przygotowuią nieszczęścia. (Ob. roz. II.)

PODZIAŁ TEMPERAMENTÓW.

Uczyniony, przez niektórych autorów, podział temperamentów na żółciowy, krwisty, i t. p. dał powód do błędu, który wielu lekarzom zdawał się zapewniać oznaczenia stósowność: mniemali oni że zbytek krwi był własnością temperamentu krwistego.

Bez wątpienia, każda istota ma skład oddzielny, sobie właściwy. Jeden może mieć więcéy krwi od drugiego równego mu co do massy i ciężaru; drugi może mieć więcéy żółci, więcéy flegmy, więcéy kleiowatości, iak iemu podobny. Ale prawdą iest także, iż ten, którego nazywamy krwistym, ma tyle tylko krwi ile mu do utrzymania iego składu potrzeba: że ten który iaką część tego płynu utraca, czuie mniéy lub więcéy osłabienia i o mnieyszą lub większą

część skraca się iego życie. Zaprzeczać téy pradwy, iest to chciéć mówić, że natura iest w swych krokach niepewną, i przestać uznawać, że iest od człowieka mędrszą.

Jak pospólstwu podoba się wierzyć, że żywe kolory twarzy, o których w rozdziale I. mówiliśmy, są naypięknieyszą zdrowia oznaką; tak téż podobało się przyznawać zbytek krwi osobom maiącém twarz mocno rumianą i mogącą się więcéy ieszcze zarumienić, po iakiém zmęczeniu, lub iakiém silném, czyto fizyczném, czy moralném wrażeniu. Sądzą ieszcze bardziéy o zbytku krwi wtedy, gdy kto uczuwa trudność w obiegu płynów, iakie zatkanie, albo bóle głowy, albo obłąkanie, albo gdy komu krew z nosa wypływa, lub gdy kobiéta miewa zbyt obfitą regularność, albo krwawe upławy. Dla zgodzenia się z naturą uznać potrzeba, że gdyby krew w naczyniach tego rodzaiu osób, z częściami różnorodnémi zmięszaną nie była, żadnéyby, ich płyny, w obiegu nie napotykały trudności. Przyczyną tych niewygód i nieporządków w ciele iest materya wodnista, która tak nie odmieni krwi koloru, iak przymięszana do wina czerwonego woda. Ta materya wodnista ze wszystkich humorów iest nayprzezroczystszą. Taż sama wodnistość humorowa bywa przyczyną nadzwyczaynych bólów, zatkania, wzdęcia, hemoroidów, upławów, i innych złéy natury wypadków.

Temperament krwisty nie iest tak bardzo do pożądania iak mniema pospólstwo. Jeżeli osoby takiego temperamentu poddaiąc się powszechnemu mniemaniu, pozwalaią sobie krew wytaczać, sądząc że iéy nadto maią, przypłacą wkrótce swą łatwowierność dychawicą, puchliną, apoplexyą, i t. p. Gdyby zaś przeciwnie umieli się wznieść nad szkodliwe i błahe przesądy, i zamiast puszczania krwi oswabadzali ią z obcych materyi przez przeczyszczanie, przedużyliby swe życie, chroniąc ie od przypadków które zawcześnie wydrzéć ie mogą.

Istota, pod względem zdrowia, naymniéy obdarzona iest ta, w któréy humory są panuiącémi, albo która z humorowym składem odebrała iaką wadę od oyca, matki lub mamki, albo która źle leczoną była. W takiéy, znayduie się zaród zepsucia zdolnego się, iak nayszkodliwiéy, za lada powodem, rozszerzać: a ztąd wystawioną iest więcéy, iak inne, na częste słabości i śmierć przedwczesną.

ROZDZIAŁ VII.

RZUT OKA NA DZIAŁANIA CIAŁA LUDZKIEGO.

Znaiomość działań ciała ludzkiego, może rzucić światło na przyczynę słabości, i pomódz do zrozumienia tego wszystkiego, co w téy metodzie o sposobie ich leczenia powiedzianém będzie. Działania te rozdzielono na żywotne, zwierzęce i naturalne.

Obieg krwi, czynności mózgowe i oddychanie, przypisano pierwszém. Poruszenia ciała i siłę zmysłów drugiém. Trzeciém zaś trawienie, przerabianie się soków, wzrost, płodzenie i działanie przez drogi odchodowe.

Działania zwierzęce i żywotne są naturalném podległe, i gdy te ostatnie iuż odbywać się nie mogą, tamte też ustawać muszą.

Zastanowiemy się tylko nad działaniami naturalnémi o tyle o ile są w związku z naszym przedmiotem.

DZIAŁANIA NATURALNE.

Powiedzieliśmy iuż w roz. I. że Stwórca zmusił wszystkie istoty do brania pokarmów dla utrzymania się przy życiu, bez których zginęłyby z głodu, to iest ze czczości żołądka. Uważmy iakie są części mechaniczne, przeznaczone do odbywania téy ważnéy życia czynności.

Ustami przyymuie się pożywienie, zęby przeznaczone są do żucia, ięzyk, gardziel i kanał pokarmowy, prowadzą z ust do żołądka i połknięcie sprawuią. Żołądek przez kanał pokarmowy, przyymuie do trawienia przeznaczone pokarmy, które tak iuż przygotowane, aby do pożywienia służyć mogły, przez dolny otwór żołądka zstępuią do kiszek.

Od dolnego otworu żołądka poczynaią się na sześć oddziałów podzielone kiszki. Trzy pierwsze z nich nazywaią się cienkiemi, dlatego że są od innych mnieysze. Pierwsza z tych dolnemu otworowi żołądka przyległa zowie się dwunastocalową; druga czczą; a trzecia pokręconą. Pierwsza z kiszek grubych nazywa się ślepą, druga pomarszczoną, a trzecia prostą.

Do téy ostatniéy przyłączony iest muszkuł zwany zamykaiącym, do otwierania i zamykania uyścia stolcowego przeznaczony, który zatrzymuie codzienne odchody, lub im wyyść pozwala. Kiszki w dolnéy części brzucha za-

warte są same z siebie w rozliczne fałdy ułożone, w położeniu zaś, utrzymuią ie inne trzewia, błony i więzadła.

Trzewiom w mowie będącém dawano też nazwisko rury kiszkowéy, którą dzisieysi kanałem trawienia nazywaią, to iest całą tę część wnętrzności która się od iamy ust aż do otworu stolcowego rozciąga. Niechby iak chciano podzielono i ponazywano te części; działania naturalne zmienić się przez to nie mogą. Zaraz o nich mówić będziemy.

Porównamy kanał trawienia do rzeki która zbytkiem swéy wody, przez naturalne i sztuczne drogi, skrapia i użyznia przyległe niwy. Jak ta rzeka, kanał trawienia pierwiastkami pożywnémi opatrzony, na mieysce traconych, świeże na całą ekonomię zwierzęcą rozdziela soki i słabieiące siły pokrzepia: iest on tym uważnym i czuwaiącym zaopatrzycielem, który wszystkiém istotom udziela możności utrzymania się, a bez którego przezornéy czynności zginęłyby też istoty z czczości i wyczerpania.

PRZECHODZENIE CHILU W KREW.

Żyły mleczne sąto małe naczyńka lub wydrążone siatki, biorące początek z wewnętrznéy płaszczyzny pierwszych kiszek. Wsysaią one ciągle płyn w téy części kanału zawarty, ale szczególném ich przeznaczeniem, iest,

w miarę odbywanego trawienia, pożywne tylko wysysać soki. Liczne te naczyńka zbiegaią się kilka razy, a następnie w ieden się łączą kanał zwany piersiowym, przez który podaią żyle podoboyczykowéy lewéy, chil z soków pokarmowych wyciśnięty. Przez żyły więc krew odbiera swych strat wynagrodzenie, a tak posilona utrzymuie wszystkie działania i zgodność pomiędzy sobą wszystkich cząsteczek ciało człowieka składaiących.

OBIEG KRWI.

Nieskończoną liczbą nazwisk oznaczone żyły, łącząc się kilkakroć razy, formuią na koniec dwie główne żyły znane pod imieniem żyły próżnéy i żyły płucnéy. Żyły te wlewaią krew w przedkomórki sercowe. Wydrążony ten muszkuł, przez swoie oddziaływanie i poruszenia dwóch swych komórek, wpędza krew w dwie główne pulsowe żyły, to iest do arteryi aortą zwanéy i do arteryi płucnéy. Te główne pnie rozdzielaią krew na wszystkie części ciała przez liczne podziały arteryi aż do żył z któremi w związku zostaią; żyły te znowu krew do serca odnoszą tak, iak się powiedziało i ta czynność odbywa się przez cały ciąg życia człowieka.

DROGI WYDZIELAIĄCE.

W drogach obiegowych znayduią się humory które razem ze krwią okrążaią. Są pewne naczynia przeznaczone do uczynienia rozdziału między tymi dwoma płynami. Soki więc pokarmowe nowemu ieszcze ulegaią przeczyszczeniu, ktore iak się odbywa, zaraz obaczemy.

Nerki oddzielaią płyn humorowy który przez przewodniki moczowe spuszcza się do pęcherza; zkąd przez rozszerzanie muszkułu dolny iego otwór zamykaiącego, kanałem urynowym, z ciała pod imieniem uryny odpływa.

Żółć od krwi oddziela wątroba.

Rozmaite kanały iakoto: od pęcherza żółciowego, od wątroby, także od gruczoła ślinowobrzusznego i inne oczyszczaiące kanały od dróg obiegowych idące i do głównego wpadaiące kanału kiszkowego, wnoszą do niego część żółci i humory, które krew, iako innorodne i z nią się połączyć nie mogące, od siebie oddala.

Kiszki są usposobione lo pewnego rodzaiu poruszenia z góry na dół, którego skutkiem iest wyrzucanie wszystkich nieczystości i tych które do nich przez wspomnione dopiero dochodzą kanały. Czy te odchody są naturalne czyli też sztuką zrządzone zawsze tym samym odbywaią się porządkiem.

Żołądek iest równie do tego poruszenia zdolnym, ale może mieć także wsteczne poruszenie, którego skutkiem są womity, czyto naturalne czy sztuką obudzone. Poruszenie to odbywa się z dołu do góry; iednak różni się od takiegoż poruszenia ogólnego, w skutku którego cały kanał pobudzony do ruchu, odznacza cierpienie, w którém słaby womituie odchodowémi nawet materyami.

Jest ieszcze inny rodzay womitów pochodzący z zatkania dolnego otworu żołądka: te womity równie są niebezpiecznémi iak i poprzedzaiące; gdy bowiem to zatkanie będzie zupełném, nie ma naówczas przechodu z żołądka do kiszek, i życie iest w niebezpieczeństwie.

Kanał kiszkowy z natury swoiego składu i działań, porównać ieszcze można z rzeką, do któréy wpada mnóstwo rzeczek i strumyków. Jak wolny bieg rzeki sprzyia biegowi dążących do niéy strumyków, tak też zatamowany odpiera zaraz napływaiące strumyki. Gdy wielka rzeka wzbiera, wylewaią też i rzeczki do niéy należące. Rozum nieprzygnieciony systematami łatwo poymie, iż co się dzieie w ciele ludzkiém z kanałem kiszkowym i kanałami żylnémi, iako też arteryynémi, czystym iest i istotnym rzeki i strumyków obrazem. Prawo bowiem obiegu iest iedno dla całego przyrodzenia.

Widoczném więc iest, iż, w razie słabości, pełność kanału kiszkowego wpływa na naczynia krwionośne, działa szkodliwie na obieg płynów, staie się źródłem wodnistości, a tém samém wszystkich cierpień, których wszelkiego rodzaiu słabi doznaią.

Widoczném iest równie, iż, ieżeli pomoc sztuki zostanie wprost skierowaną do tego samego kanału, w celu iego oczyszczenia, drogi obiegowe uwalniaią się naówczas od tych materyi zdrowiu i życiu zagrażaiących. Któż może zaprzeczyć, że gdy woda rzeki odchodzi, woda iéy rzeczek zarówno odpływa?

ROZDZIAŁ VIII.

MEDYCYNA ŁAGODZĄCA PORÓWNANA Z MEDYCYNĄ WYLECZAIĄCĄ.

MEDYCYNA ŁAGODZĄCA.

Medycyna łagodząca, ze względu na iéy cel, iest nauką godną wszelkiego poważania, ale powiemy bez wahania się iż nie może polegać na środkach któreśmy w roz. V. za niebezpieczne uznali. Powinna za ogólną zasadę mieć lekarstwa rozpuszczaiące, uśmierzaiące i te które niszczą ostrość i kwasy; nadto niektóre środki zewnętrzne; a nadewszystko umieć stósowny zalecić choremu sposób życia tak pod względem fizycznym iako i moralnym.

Właściwą iest ona dla tych wszystkich, których zupełne uleczenie iuż za niepodobne uznano, iużto ze względu na wiek podeszły cho-

rego, iużto ze względu na dawność słabości, na wady humorowéy natury, lub fizycznego składu, lub na iakie uszkodzenie we wnętrznościach, sprzeciwiaiące się sposobom leczenia rzeczywiście korzystnym.

Nie zawsze człowiek wyleczonym bydź może; gdyby bowiem inaczéy było, nie umieralby nigdy. Wielu iednakże iest dawno i mocno słabych, którzyby zaraz uleczonymi byli, gdyby zamiast sposobów niedostatecznych a często zabóyczych, któreśmy iuż wymienili, do naszéy się byli udali metody. Równie nie ma powodu do twierdzenia iż kres życia niektórych słabych sam z siebie nadchodzi. Chociaż bowiem humory słabego są zepsute nie zawsze iednak są zgniłe lub. gniiące. Wyradzanie się tych materyi nie z równą, u wszystkich słabych, postępuie szybkością: iedni bowiem, w dni kilka od rozpoczęcia choroby, do grobu zstępuią, drudzy zaś w stanie ciągłéy chorowitości, przez długie lata ze śmiercią się pasuią. Na zasadzie tych prawd sztuka leczenia zawsze się dzielić musi na Medycynę *łagodzącą*, o któréy dopiero mówiliśmy, i na *wyleczaiącą* która iest istotnym naszéy metody celem.

Nigdy lepiéy o niemożności uleczenia słabego upewnić się nie można, iak przez używanie a następnie przez uznaną nieskuteczność

środków iako wyleczaiące uważanych. Bez wątpienia wystrzegać się należy robienia prób lub usiłowań tam, gdzie iest wyraźne niepodobieństwo aby szczęśliwémi mogły bydź uwieńczone skutkami: nie zbywa bowiem na ludziach tak bardzo z wiadomości ogołoconych, że za naymnieyszą sposobnością potępiaią zasady leczenia, o którego daleko więcéy zadziwiaiących skutkach sami przeświadczonymi byli. A złośliwość, za lada wydarzeniem, ze swéy zasadzki iadowitémi ciska, na wielką prawdę, grotami.

Lecz gdyby znowu roztropność lekarza aż do stracenia odwagi w przedsięwzięciach leczenia posuwaną bydź miała, wielu słabych, których wyleczenie nie będąc niepodobném wątpliwém iest tylko, stałoby się ofiarą téy boiaźliwości lub własnéy słabości umysłu i téy dziwnéy obawy którą sprawia mniemanie, teraz prawie powszechnie przyięte, o szkodliwości lekarstw wypróżniaiących.

MEDYCYNA WYLECZAIĄCA.

Czyżby sprawca przyrodzenia opuścił człowieka, to arcydzieło rąk swoich, bez nadziei i pociechy na łonie niedołężności na którém iego istnienie spoczywa? Nie byłożby iuż środków przedłużenia i doprowadzenia go do kresu więcéy zbliżonego do granic życia ludzkiego!

Kto dla oczywistości dowodów naszych, uzna że słabości maią iedyną wewnętrzną i istotną przyczynę, którą w roz. I. wskazaliśmy; uzna także iż sztuka leczenia odniesioną bydź powinna do zasady saméy natury, a zatém do iedynego tylko sposobu. Będziemy go w krótce rozbierać.

Czytelnicy dobréy wiary! nie dawaycie temu wnioskowi więcéy obszerności iak iéy mieć powinien; sztuka bowiem leczenia będzie zawsze miała naturalne granice, chociażby chęć życia dla siebie lub dla drugich uznawać ich nie chciała. A wy którzy nad proste, ale z naturą zgodne wyobrażenia, próżne przenosicie utwory, którzy się iuż dość silnymi, przeciwko ogłaszaiącemu użyteczną prawdę, bydź mniemacie, gdy bronią śmieszności chcecie tę metodę zniweczyć, zanadto wiele w nią ogólności wpieraiąc: znaydziecie może kilku oszukanych którzy wam uwierzą; ale znaydą się i tacy, którzy na waszą nie zważaiąc uszczypliwość potrafią ocenić liczne piękne i sprawdzone wypadki.

Cobykolwiek ludzie szkodliwémi napoieni przesądami mówić mieli, Medycyna wyleczaiąca, na zasadzie uznanéy iuż przyczyny słabości, innych środków, iak *przeczyszczaiące*, nie ma i mieć nie może, z tém zastrzeżeniem, aby ich używać podług porządku skierowanego

do potrzeb natury, porządku w roz. XX. przepisanego.

Wyraz *przeczyszczać* w całéy obszerności znaczenia brać potrzeba. Znaczy on rozpuszczać, rozdzielać, rozrzedzać, rozcieńczać, wypędzać, wyczyszczać, oczyszczać, i wyprowadzać zawadzaiące w ciele materye.

Przeczyszczać ciało słabego aż do zupełnego uleczenia w ciężkich lub lekkich, świeżych lub dawnych słabościach, będzie dla wielu osób taką nowością iak i zasada na któréy nasze opiera się leczenie.

Sposób ten iednak nad inne przenosić potrzeba. Bez niego sztuka iest niedostateczną, bo iak to co dzień spostrzegać się daie, saméy naturze, staranie leczenia się iest zostawiane.

Metoda wspieraiąca przyrodzenie człowieka we wszystkich szczegółach, z iednéy strony przynosi wprost pomoc w iego potrzebach, a z drugiéy oddala puszczanie krwi, piiawki, kąpiele, dietę i inne zabóycze leczenia sposoby.

Bardzo się rzadko zdarza, aby naymocnieysze lecz świeżo nabyte słabości, w przeciągu ośmiu lub dziesięciu dni, za pomocą środków téy metody, zupełnie zniszczonémi nie były. Wieluż to, przed upłynieniem pięciu dni słabości ginących, uratowanych bydź mogło! Gdyby ta prawda dobrze uznaną była, gdyby iéy nad tylu fałszywémi i śmiałemi mniemaniami

dano pierwszeństwo; nie byłoby słabości nieuleczonych, bo żadna słabość przynaymniéy w chwili powstawania swego, cechą taką nie iest oznaczona: zawsze słabości bywały podobnémi do tych, które metoda nasza z łatwością pokonywa.

Między powodowe przyczyny zadawnienia słabości i ich uporczywości, za naypierwszą poczytać należy opieszałość słabego w szukaniu pomocy w przyzwoitym czasie, i niedostateczność lub szkodliwość środków z początku używanych.

Wielu niedbałych o swoie zachowanie lub mało w tym względzie świadomych, wtedy się do sztuki leczenia udaią, gdy iuż nieodzownie umierać muszą. U wielu, przyczyna śmierci wśród samego iuż leczenia, z powodu nie dość silnych, do wypędzania przyczyny słabości, sposobów, swoię rozpościera władzę. Podobne uwagi zostawiamy rozsądnym naszym czytelnikom, którzy zamiary nasze ocenić potrafią.

Bardzo niebezpieczną iest pomyłka tych, którzy zaczynaią leczenie od Medycyny łagodzącéy. Któż nie zwrócił uwagi na długie a próżne rozbiory poprzedzaiące zwykle samo tylko oznaczenie słabości? któż nie był świadkiem, lub nie słyszał o tych godnych politowania sprzeczkach, które się codzień o samo tyl-

ko nazwanie słabości wszczynaią? A tymczasem śmierć nie czeka i słaby bez ratunku umiera.

Przy postępowaniu podług naszéy metody, nieszczęścia te nigdy się wydarzyć nie mogą, ona bowiem przepisuie i podaie sposoby zniszczenia przyczyny słabości skoro się ta rozwiiać poczyna; przez słabość zaś rozumie się u nas każdy rodzay cierpienia, każda przeszkoda lub przerwa zupełna lub niezupełna w działaniach naturalnych, których odbywanie się powinno bydź wolném, regularném i zgadzaiącém się zupełnie z naszym *obrazem zdrowia.*

ROZDZIAŁ IX.

ROZTRZĄSANIE DOWODÓW NA POPARCIE MEDYCYNY WYLECZAIĄCÉY SŁUŻĄCYCH.

WYPADKI POTWIERDZAIĄCE.

Od Hippokratesa i przed nim, różnych wieków lekarze, zawsze się w zdaniach różnili. Przeczyszczanie miało wielu stronników, ale przeciwników ieszcze więcéy. W pięknéy sprawie prawdy, i bez obrazy przystoyności powiedzieć można, że za pomnożeniem się lekarzów, trzeba było rozszerzyć i zbałamucić Medycynę, odiąć iéy wszystko co miała prostego, pewnego i naturalnego, a natworzyć mnóstwo dowcipnych systematów, aby każdy lekarz miał się czém zaiąć. Im więcéy Medycyna będzie zawikłaną, i ciemnościami osłonioną, tém więcéy będzie lekarzy. Gdzie przed trzydziestą laty ieden był tylko lekarz tam dziś pewnie iest pięciu. Niech mi wolno będzie zapytać się czy

wtedy mniéy było słabych iak za dni naszych? czy więcéy iak dzisiay umierano?

Pomiędzy teraznieyszymi (rozumié się dziewiętnastego wieku), gdyby się kto za przeczyszczaniem, powtarzaném w stosunku do potrzeby, oświadczył, klątwęby nań rzucono.

Zasługuią2 na dobrą wiarę ci wszyscy którzy przeczyszczanie w tak strasznéy wystawuią postaci? Byli tacy którzy dobrych iego dowiedli skutków; więcéy iednak iest takich, którzy wzrośli z błędami, za iedynego w swoiém postępowaniu przewodnika maiąc zwyczay naddziadów, którego raczéy staną się niewolnikami, niżby co naymnieyszego ale nowego odważyli się przyiąć. Zamiast uczenia się i poznawania natury, zostaną wiecznie dziećmi systematów, których naygorsze skutki, łagodzą zwyczay, przesądy i zaślepienie powszechne.

Licznemi powodzeniami ciągłego doświadczenia przekonani, mniemalibyśmy przewiniać przeciwko rodzaiowi ludzkiemu gdybyśmy nie użyli wszelkich sposobów, gdybyśmy iak naystaranniéy nie usiłowali rozpościerać całe światło, którego nam uczucie prawdy udziela; więcéy powiem: należelibyśmy nieiako do złego które się wraz rozszerza; a bardzo się wyrzutów sumienia lękamy.

Przeczyszczanie czyli przeczyszczaiące lekarstwa mocno się ieszcze ucierać będą z panuiącémi przesądami, które nad nie przenosić

każą krwi wypuszczanie. Błąd ten, tak silny na umysły wpływ wywiera, iż wielu iest takich słabych, którzy nie z oboiętnością ale z przyiemnością patrzą na odpływanie z żył swoich tego drogiego płynu, bo przekonani są że utrata iego iest dla nich zbawienną. Wielu obawia się nawet aby im krwi zamało nie upuszczono; dowodem tego iest ta ograniczona istota, która godząc się z cyrulikiem zastrzegła, że wtedy mu tylko umówioną zapłaci summę, ieźli iéy krew dobrze puści, to iest gdy krew będzie płynąć obficie i długo. Czyż takie istoty potrafią się ustrzedz wzrostu zepsucia w ciele lub oprzéć się iego spustoszeniom?

Trudno wytłómaczyć przyczynę tego samowolnego zaślepienia. Odrażaiąca wonia częstokroć z ciał zmarłych przed ich pochowaniem wydobywaiąca się, dowodzi iaśnie, że zepsucie słabemu aż do ostatniego towarzyszyło mieszkania. O! iakże tych żałować powinniśmy, którzy na tak oczywistą prawdę oczów otworzyć nie chcą! I czyżby nie należało obwinić o zbrodnię ludzkości tego, któryby tyle był słabym i podłym, iżby nie chciał oświecać swych bliźnich, w sprawie tak drogiéy iaką iest zachowanie zdrowia i przedłużenie dni naszych?

ZNACZNA LICZBA PRZECZYSZCZEŃ W KRÓTKIM PRZECIĄGU CZASU.

Oddawna powiadaią: że trudno iest prawdzie wziąść górę nad błędem. Złość i niedoświadczenie chwyta się wszelkich zniweczenia prawdy środków. Aż do politowania tępe rozumy twierdzą, że przeczyszczanie zużywa ciało, myśląc że go może zachować wszystko niszczące zepsucie. Niedoświadczeni rozumieią że iuż zostrą, przeciwko rażącéy ich prawdzie występuią bronią, gdy między cierpiących i słabych to rozsiewaią mniemanie, że przeczyszczać wiele, iest to zużywać kocioł przez szorowanie. Autorowie takiego wniosku sądzą zapewne że rdza zachowuie ciała na które pada. Jednakże, iak dla zachowania metalu od zniszczenia rdzę ocierać należy, tak dla zachowania życia zgniliznę z ciała wypędzać potrzeba.

Tych złéy naywięcéy wiary ludzi odsyłamy do doświadczeń zebranych we czterech tomach. Ci którzyby nie dowierzali, dowiedzą się tam, iż wielu słabych po dwadzieścia i trzydzieści dni ciągle, brali na przeczyszczenie; ieden z nich przeczyszczał się przez dni czterdzieści bez żadnéy przerwy, i potém ieszcze biorąc te same lekarstwa zaczął się dopiero pozbywać wielkiego mnóstwa robaków. Możnaż więc rozsądnie utrzymywać że słabe-

go dość iest trzy lub cztery razy przeczyścić i że nie ma wypadku w którymby aż do uleczenia potrzeba było dawać na przeczyszanie? Nieprzyiaciele główney zasady, na któréy metoda nasza spoczywa, powiedzą może iż ten słaby dostał w podziale silnieysze, iak są zwyczayne ludzkie wnętrzności; że to są fenomena, nie prawidło, ale wyiątek stanowiące.

Niechże uważaią, niech się zastanowią nad drugim przykładem. Człowiek, tak słaby i bez nadziei ozdrowienia, iż choroba świętego Walentego była naymnieyszą iego słabością, udał się do naszéy metody, a widząc że przeczyszczenia dobry mu sprawiały skutek, powtarzał ie ciągle przez dni sześćdziesiąt; zawiesił leczenie na czas nieiaki, potém ieszcze kilka razy, w różnych czasu przedziałach, stosuiąc się do art. 4go, użył sześćdziesiąt dóz przeczyszczaiącego lekarstwa, i zupełnie uleczonym został. Jeżeliby przykład ten miał w kim wzbudzać nieufność i podziwienie, odsyłamy go do wskazanego źródła, w którém się przekonać można o prawdziwości wydarzeń, i o tém, że kocioł przez szorowanie zużytym nie został.

Ci nieprzyiaciele prawdy, którzy nie znaiąc metody, dlatego przeciw niéy powstaią że upokarza ich miłość własną i sprzeciwia się inte-

resowi osobistemu, co powiedzą ieszcze na to wydarzenie?

Człowiek maiący dyssenteryą, od którey, leczony pospolitemi sposobami dostał gwałtownych i częstych bardzo kolek, uciekł się nakoniec do naszey metody, z którey przepisano mu zachowanie się podług art. 2go.

Gdy raz wskazana ilość przeczyszczaiącego lekarstwa, która ułagodziła była kolkę, działać przestała i bóle gwałtowne znowu powróciły: naznaczono mu więc art. 3ci. Tak palące wychodziły materye, że swą ostrością kaleczyły uyście kiszki odchodowey. Kolka iednak za przestaniem działania lekarstwa zawsze powracała. Słaby, który w czasie działania środka przeczyszczaiącego nic prawie nie cierpiał, pytał się o przyczynę kilkakrotnego powrotu kolki. Odpowiedziano mu w tych prawie wyrazach. Działanie lekarstw laksuiących na przyczynę wszystkich słabości, iest to samo co i na kolki, bo maią tylko własność wypędzania wodnistości humorowey, iedyney wszelkich bólów i cierpień przyczyny. Każda doza ściągaiąc do siebie tego rodzaiu humory, ich mieysce odmienia. Gdy iedna doza nie iest dostateczną do wyrzucenia całey massy humorów zepsutych, trzeba pewney ich liczby, które po sobie mniey lub więcey nagle następować powinny. Naturalném iest, że skoro lekarstwo przestaie działać, humory na swoie powracaią mieysce, bo nic się temu

nie sprzeciwia; nie powinno więc bydź rzeczą dziwną, że wtedy odnawiaią się bóle z większą ieszcze gwałtownością która iest poruszenia humorów skutkiem.

Słaby korzystał z tego wykładu rzeczy. Byłto człowiek prostego rozumu i odważny; odtąd w braniu lekarstwa, gwałtowność kolki iedyną była dla niego miarą, skoro bowiem zaczynała bydź do niezniesienia, pił lekarstwo z butelki raz mniéy drugi raz więcéy. Gdy mu ustawała kolka posilał się bulionem, lecz skoro ta powracała, nie czekaiąc nawet strawienia wziętego pokarmu, do swoiéy powracał butelki. Odchodzące materye zawsze palącémi były, i chociaż wypróżnienia były bardzo częste, kolka nie ustępowała. Stan ten wprawiał iuż chorego w niespokoyność.

Dla odwrócenia fluxyi, któréy napływu, do iego kiszek, ieszcze się lękano, przyłożono mu wezykatorye na obydwóch łydkach. Plastry te chociaż mocne i obszerne nie prędko działać poczęły; nakoniec ściągnęły znaczną ilość gryzącéy wody. Przeczyszczanie trwało ciągle, a gdy iuż kolka ustawać zaczęła, słaby raz tylko brał lekarstwo na dobę i plastry odięto.

Leczenie to trwało przynaymniéy ośm dni i nocy bez żadnéy przerwy. Skoro kolka zupełnie pokonaną została, rany na nogach zaraz się pozagaiały, ziawił się apetyt, wszystkie działania naturalne, iakby przez oczarowanie, do

zwyczaynéy powróciły mocy, a we trzy dni ten nieszczęśliwy, ogrodnik z powołania, zwyczayną iął się zaymować pracą. A gdyby był słuchał tych, co tak uprzeymie mówić umieią: *Chcesz-że się zabić?* — byłby się bez wątpienia stał śmierci igrzyskiem.

Podobna gwałtowność w leczeniu nie raz potrzebną bywa. I tak np. młoda iedna osoba cierpiała konwulsyyne poruszenia wnętrzności z dołu do góry, które ią porywały kilka razy na dobę, wśród naynieznośnieyszych boleści. Ból ustawał skoro tylko słaba stósowną ilość przeczyszczaiącego zażyła lekarstwa; powtarzała go więc do trzech i czterech razy na dobę. Dla zupełnego uwolnienia się od tak dręczących ią cierpień musiała wziąść około stu dóz tegoż samego lekarstwa.

Inny znowu nie bardzo, iak zobaczemy, rozsądny człowiek, któremu na zadawniony reumatyzm dość długie leczenie się przepisano, wziął w przeciągu czterdziestu ośmiu godzin całą butelkę przeczyszczaiącego lekarstwa, którą dopiero w przeciągu ośmnastu dni wyżyć był powinien. Obfite i ciągłe wypróżnienia trwały dwie doby. I cóż ztąd złego wynikło? nastąpiło tylko wielkie osłabienie, które nazaiutrz zniknęło, a słaby uleczonym został.

ZBYTECZNE PRZECZYSZCZENIE.

Zbyteczne przeczyszczenie okrzyczane przez wielu lekarzy i tych słabych, którym oni swoie narzucili wyobrażenia, zrodziło boiaźń nie tylko fałszywą ale i niebezpieczną. Pewno iest, iż nadto wyczyszczonym bydź nie można, bo dopóki się cierpi, dopóty ieszcze zupełne wyczyszczenie nie nastąpiło, gdy zaś iuż słabość iest pokonaną, natenczas się nikt przeczyszczać nie będzie. Jedyny w przeczyszczaniu zbytek, stanowićby mogła, zawielka ilość w tym celu przeznaczonego lekarstwa, to iest: gdyby z iego użycia więcéy nierównie nastąpiło wypróżnień, iak słaby potrzebuie i znieść może. Tego zbytku unikać można, trzymaiąc się dokładnie przepisów téy metody. Gdyby zaś kiedy pominąć się z niémi wypadło, nastąpićby ztąd mogło tylko chwilowe wstrząśnienie massy humorów, które tém więcéy słabego zmęczy, im więcéy materye te są zepsute lub palące. Ale na każdy przypadek, słabi uleczonymi bydź zdolni wkrótce do zdrowia przychodzą, iak tego przykłady w ciągu dzieł naszych przytaczamy.

WIELKA OBFITOŚĆ HUMORÓW.

Nie można powątpiewać o dokładności rachunku fizyologów, z którego wypada że płyny składaią niemal cztery z pięciu części ciała

ludzkiego. Biorąc np. człowieka ważącego funtów 125, płyny ważą w nim 100 funtów: na te 100 funtów przypuszczaią 25 funtów razem wziętéy krwi i pochodzących z niéy płynów służących do utrzymania zgodności między sobą rozmaitych cząstek i rożnych organów do składu człowieka należących. Odciągnąwszy 25 od 100 zostaie 75 na humory. Druga część z pięciu, to iest 25 funtów, składa się z części stałych iakiemi są: kości, chrząstki, błony, mięso i skóra.

Ludzie pospolici dziwić się będą istnieniu tak wielkiéy massy humorów i tak małéy wadze wszystkich stałych części: bo nie uważaią na to, że massa która się tak ogromną bydź zdaie, iest tylko zbiorem rozmaicie ułożonych płyny zawieraiących rurek. I to tak iest urządzoném, że ukłówszy się szpilką, w iakąbądź część ciała, tyle z niéy krwi wystąpi, że nią na pismie świadectwo tego wypadku dadź będzie można. Niechże teraz z massy humorów, w skład człowieka wchodzących, sądzą o niedostateczności przeczyszczania dzisieyszych, wtedy szczególniéy gdy ta cała massa iest zepsutą!

Dlaczegóżby się miano obawiać powtarzania przeczyszczań słabego aż do uleczenia? Postępowanie to zasadzoném iest na potrzebach natury, ze względu na massę humorów i na przyczynę słabości. Doświadczenia, po tysiąc

razy powtarzane, dowiodły oczywiście, że wyleczenia naymniéy spodziewane takiego postępowania bywały skutkiem.

Niech tu nam wolnę będzie iedno zrobić porównanie. Włóżmy na iedno szalę pożytki przeczyszczania, a na drugą mniemane pożytki z krwi puszczania lub z użycia piiawek. W ostatnim wieku puszczano krew po dwadzieścia razy. Za dni naszych przykładano na raz po sto i więcéy piiawek: w słabościach zapalenia i teraz gotowi po cztery, pięć i więcéy razy, raz po raz, krew puszczać. Takie wylewanie krwi nie iestże widoczną na życie zasadzką? przypuszczaiąc bowiem że krew nie iest iedynym bodźcem życia, massa iéy w stosunku do massy humorów nie iest niewyczerpaną, tém bardziéy że tylko zwolna się odradza, przy dobrym nawet apetycie, którego pospolicie słaby iest pozbawionym. Czemuż w tych wszystkich przypadkach, nad krwi puszczenie nie przenieść czterech lub pięciu dóz, środka przeczyszczaiącego, w krótkich po sobie przedziałach zalecanego podług art. 3go? wątpliwém nie iest, iż wielu od krwi puszczenia umieraiących byłoby uleczonych tym sposobem, który iest pewną powrotu zdrowia rękoymią. Dla przyzwoitego ocenienia téy różnicy postępowania zdrowiu sprzyiaiącego dość iest chcieć uznać prawdę pozbywaiąc się uprzedzenia i ducha stronnictwa.

Piękne rozumowania i gadaninia zasadzona na systematycznych rozbiorach nie ziednaią powagi w Medycynie. Sztuka leczenia wymaga prostego rozsądku po tym który ią ma wykonywać; wymaga szczególnego usposobienia do poznania natury. Ta wskazuie niewzruszoną zasadę: ktokolwiek się od niéy oddala, iéy własnym staie się nieprzyiacielem, i zawsze nayokropnieysze następstwa sprowadzi.

Systemata iedne drugie niszczą, iedne po drugich następuią, bo gdzie indziéy wylęgać się nie mogą, iak tylko na polu domniemań. Człowiek prosty iak przyrodzenie, takich nie przypuszcza nowości; silnie odpycha rodzay mody że tak powiem, którą Medycyna codziennie świeżą przybiera. Nauczył się on że wielkich słów okazałość, wydatność systematów nie przewodzą ani słabości ani śmierci. Nie ułudzi go złoty blask pochodni; wie on że blade równie iak i zaślepiaiące światło każdego nieostrożnego od pogrążenia się w przepaści nie uwalnia.

OSŁABIENIE CHORYCH.

Znaydziemy wielu lekarzy oświadczaiących że chorzy są zasłabymi aby ich przeczyszczać można: a publiczność wierząc temu, to samo za nimi powtarza. Sąd nieuprzedzony łatwo ten błąd rozpędzi. Czyż przyczyna osła-

bienia iest inna, a słabości inna? Śmierć iest następstwem i skutkiem osłabienia chorych, równie iak iest wypadkiem rozmaitych uszkodzeń które taż sama przyczyna poczyniła po różnych częściach ciało człowieka składaiących. Jakże to można przypuścić, że wyyście zgnilizny, która wszystkie ciała niszczy, chorych osłabia wtedy gdy z ich wnętrzności iuż iest wypędzoną, kiedy wypędzenie to iest iedynym sposobem zachowania ich siły i ich życia od napaści téy saméy przyczyny?

Osłabienie, którego chory może doświadczyć z początku leczenia się podług naszéy metody, iest skutkiem wypróżnienia które sprzyia spadnieniu wnętrzności i naczyń, pochodzącemu ze zbliżenia się ich boków; gdy te części dobrze iuż oczyszczonémi będą, za pośrednictwem rozsądnie używanego posiłku do naturalnéy powracaią dzielności. Do téy przyczyny osłabienia dołącza się działanie gorącości massy humorów mniéy więcéy palących, gorącości osłabiaiącéy przez się, a pochodzącéy od wzruszenia któremu ulega wodnistość przy przeczyszczaniu, dopóki zupełnie zciągnioną nie będzie. Prędkie wypróżnienie humorów, czyli stałość i pilność w przeczyszczaniu, potężnie się przyczynia do przywrócenia sił, bo ie ochrania od działania niszczących ie materyi.

Łatwo iest postrzedz iż to co się dzieie z początku przeczyszczania, mało się różni od tego co się przytrafia, wodną maiącemu puchlinę, w czasie operacyi. W tym ostatnim razie iest to opadnienie części przyzwyczaionych iuż do nienaturalnego wytężenia i oddalenia się iednych od drugich, a które przymusza częstokroć do zawieszenia operacyi, aby części organiczne mogły trochę odzyskać siły. To samo iest i w naszym porządku leczenia: są bowiem, w używaniu lekarstw, naznaczone przerwy. Ale iak wyyście wody z ciała przez operacyę nie iest przyczyną doświadczanego osłabienia, tak równie wypróżnianie zepsutych i zgniłych materyi nie może bydź uważaném za przyczynę osłabienia, które w czasie przeczyszczania czuć się daie, osłabienia, które iednak nie iest rzeczywistém, bo żadna, siły utrzymuiącéy materyi, nie zachodzi utrata.

Przeciwnicy téy metody śmieliżby twierdzić, że swych chorych nie osłabiaią przez puszczanie krwi i użycie piiawek, odeymuiąc im pewną ilość siłę utrzymuiącego płynu; przez dietę, wzbraniaiąc im pokarmu wtedy gdy się go sama domaga natura; przez rzeczy chłodzące tak naturalnemu przeciwne ciepłu; przez kąpiele i inne osłabiaiące środki? Jakiż to gruby błąd, zaprzeczać konieczności wypędzenia humorów gdy te są zupełnie popsute, albo nie dozwalać wypędzenia tych części któ-

reby zepsute lub zgniłe bydź mogły. Mniemać lub wierzyć, że podobny sposób postępowania iest szkodliwym, iest to nie znać nayużytecznieyszego odkrycia i dowodzić braku zdrowego sądu, braku doświadczenia. Mówić, że lekarstwa przeczyszczaiące są zabóyczémi lub szkodliwémi, czyto w lekkich lub ciężkich, świeżych lub dawnych słabościach, iest to zaprzeczać oczywistego istnienia przyczyny słabości i śmierci, iest to obwieszczać że się nie zna i znać nie chce tego, co ma związek z prawdziwą leczenia sztuką.

NIEDOSTATECZNE PRZECZYSZCZENIE.

Nie ma wątpliwości, że ieźliby się poprzestało na kilku dozach wypróżniaiącego lekarstwa, gdy ich więcéy wyraźna zachodzi potrzeba, nie otrzyma się zamierzonego celu, to iest wyleczenia. Gdy dozy co dwa lub trzy dni są wtedy powtarzane, gdy ie dwa razy na dobę dawać potrzeba, natenczas gwałtowność bólów powiększyć się może; wzbudzaiąc bowiem przyczynę słabości a iéy nie wypędzaiąc, szczególniéy gdy wysokim złośliwości nacechowana iest stopniem, można ią zabiiaiącą uczynić.

Wielu słabym zdaie się że iuż nadto uczynili, gdy idąc za swoiém lub otaczaiących siebie zdaniem, pewną liczbę dóz wzięli, a ieszcze

się nie uleczyli. Obawiaią się oni zbytku. Strach nie daie im rzeczy rozeznać. Zwalniaią bieg leczenia się, wtedy właśnie, gdy mu naywięcéy pospiechu nadadź potrzeba, aby ze zdrowiem przywrócić wolne odbywanie się działań naturalnych, pomagać działaniom żywotném, a śmierci przeszkodzić. Słaby zapominaiąc, lub przez występne poduszczanie drugich zaczynaiąc o przyczynie słabości powątpiewać, nieiako samobóycą stać się może. Jeżeli cofa zaufanie, które do téy przywiązał metody, mocno ukaranym zostanie. Będzie on niebezpieczniey-szym dla siebie, bo paśdź może swoiéy łatwowierności ofiarą, niżeli szkodliwym lekarzowi któregoby potém może chciał czernić, bo ten innego mieć nie mógł celu, iak aby mu zdrowie powrócić.

ŚRODKI WYPRÓŻNIAIĄCE, PRZEZ DOŚWIADCZENIE ZA NAYLEPSZE UZNANE.

Lekarstwa womit obudzaiące, równie iak i te środki tłuste, którym przypisuią własność poruszania stolców, nie są w stanie uwolnienia ekonomii zwierzęcéy z materyi zepsutych będących we wnętrznościach, a tém mniéy ieszcze, z téy ostréy lub gryzącéy wodnistości, która sprawia wszystkie cierpienia i staie się przyczyną nieporządków, które są następstwami po sła-

bościach. Do działania przez drogi dolne potrzeba używać lekarstw przeczyszczaiących żywicznych z rodzaiu wygryzaiących kleiowatość, i wypędzaiących wodnistość: a przez drogi górne, lekarstwa womit obudzaiącego rozpuszczonego w płynie przeczyszczaiącym, aby pełność wypędzoną bydź mogła drogą naystósownieyszą do składu słabego, i dla uniknienia wszelkich gwałtowności które, przy używaniu zwyczaynych do obudzenia womitu przeznaczanych lekarstw, spostrzegać się daią.

Żadnego w Farmacyi nie ogłaszamy odkrycia. Oddział lekarstw, o których iest mowa, nic nam nie zostawia do pożądania. Jeźli one są nieznane, a raczéy zaniedbane, to dlatego, że przyczyna słabości ieszcze uznaną nie iest, że bez żadnego powodu siłą się na iéy nieuznanie i że zarzucóno oświecaiące starodawnych doświadczenia.

Złośliwi, o sekret nas oskarżali. Ale iedynym ich celem było, mieć przy iakimkolwiek pozorze zręczność prześladowania nas, i zaprzeczania, tém skuteczniéy, prawdy, którą cierpiącém wykryliśmy istotom.

Dawni lekarze którzy, lepiéy od teraźnieyszych, widzieli przeczyszczania potrzebę, wiele nad przeczyszczaiącémi pracowali lekarstwami. Im to winni iesteśmy odkrycie i wskazanie rozmaitych gatunków lekarstw, w których naywiększą widziemy skuteczność. Ileż ci dobro-

czynni ludzie nabyli prawa do wdzięczności u tych, którzy ich prace ocenić potrafią!

Był czas w którym wiele przywiązywano się do rozgatunkowywania humorów w celu zastósowywania do nich szczególnych lekarstw przeczyszczaiących, które oznaczono imionami humorów, przeciwko którym przeznaczonémi były. I tak np. *mélanagogue*, było lekarstwo przeczyszczaiące używane przciwko melancholii. Nazwano *flegmagogue*, lekarstwo służące do wypędzenia flegmy. *Cholagogue* miało żółć oczyszczać. Przez *hydragogue* rozumiano lekarstwo przeczyszczaiące, które wody z ciała ludzkiego wyprowadzać miało. Nakoniec dla obrania krótszéy drogi, na wyleczanie pomnażaiących się słabości, ustanowiono *un pauchymagogue*, to iest lekarstwo przeczyszczaiące przeciwko wszelkim skierowane humorom. Ostatnia ta mięszanina zdawała się im zbliżać, i w istocie naywięcéy się do głównego zbliżała punktu; obawiano się tylko aby nadmiar nie znaydował się raczéy w iednym niż w drugim rodzaiu humorów. Późniéy iednakże, ten nadmiar widziano w całéy massie humorów, gdzie go rozsądniéy było przypuszczać, aniżeli w iakim szczególnym ich gatunku. Uczuli więc potrzebę wypróżniania humorów naczynia przepełniaiących. Metoda ich w tym względzie daleko lepszą była od dzisieyszych; tamci bowiem humorom, ci zaś krwi zbytek przypisuią. Byłże

kiedy większy i niebezpiecznieyszy błąd dla słabych?

Chociaż nie można powiedzieć że dawni prawdziwą słabości poznali przyczynę, nie godzi się iednak zaprzeczać że nayważnieysze słabym poczynili przysługi. Za ich czasów dochodzono późnéy starości; zdrowie wszystkich prawie było udziałem; dzieci dobrze zbudowane silnymi i wytrwałymi stawały się ludźmi. Dykcyonarz słabości mniéy był świetnym iak za dni naszych, ale więcéy słuchano głosu zdrowego rozumu.

Jeżeli lekarstwa przeczyszczaiące dawnych, w wielu słabościach były niedostatecznemi, to dlatego iedynie, że ci lekarze, nie odkrywszy ieszcze istnienia wodnistości humorowéy, nie mogli swoiego *panchymagogue* skierować przeciwko przyczynie, któréy nie znali, a tém mniéy wypędzić niém fluxyę, którą chyba przypadkiem tylko zniszczyć mogli.

Porzucaiąc zbawienne używanie przeczyszczania, rozum się wyćwiczył nie w zgłębianiu przyczyny słabości, ale przez stopniowe zakładanie systematów, w zaciemnianiu prawdy. I ten sam rozum we własnych gubi się zawiłościach.

WIELKA NIEŁASKA RZUCONA NA HUMORALISTÓW.

Lekarze którzy tak w dawnych iak i w teraźnieyszych czasach leczyli słabych przeczyszczaiącémi lekarstwami, zawsze prawie dokonywali uleczenia, które się pod pewnym względem do cudów zbliżały. Ale nieprzyiaciele słabych nie lubią tego rodzaiu cudów: bo im więcéy ta metoda ich robi, tém głośniéy się oświadczaią ze swoiém nieukontentowaniem. Od lat dziesięciu prawie, naywiększa ich liczba skoiarzyła się nieiako dla rzucania naywiększéy niełaski i rozdawania niepochlebnych przymiotników tym wszystkim, którzyby się ważyli zalecić więcéy iak sześć przeczyszczeń w przeciągu trwania iakiéykolwiek choroby. W tymto ieszcze czasie można było znaleźdź kilku stronników takiéy liczby przeczyszczeń. Ale za dni naszych, zakaz iest zupełnym i naywyraźnieyszym: piiawki i zawsze piiawki, chociażby iuż zepsucie dochodziło wezbrania. Wzdrygaią się i wykrzywiaią okropnie na samą myśl lekarstw przeczyszczaiących; oburzaią się, krzyczą, łaią: sąto maytkowie Krzysztofa Kolumba, którzy nie chcą wierzyć istnieniu nowego świata. Trudno im nakazać milczenie, chociaż są przekonani że puste krzyki są niczém przy licznych i sprawdzonych wyleczeniach, przy świadectwach tych ludzi którzy głośno przed światem wyznaią: by-

łem słaby, bardzo słaby, i iuż śmierci blizki, a dziś, dzięki odkryciu przyczyny słabości, dzięki lekarstwom przeczyszczaiącym przeciw niéy skierowanym, doskonałém cieszę się zdrowiem!

Niedostateczność lekarstw przeczyszczaiących, tak dawnych iak i dzisieyszych, wiele ztąd pochodziła, że powiększéy części bywały w stanie stałym, iakoto w proszkach, pigułkach, i t. p. Daleko iest od tych lepszą przez nas przepisana forma tych lekarstw płynna, która dla pewności i prędkości w działaniu, zawsze będzie ważnym w leczeniu sposobem. Można iednakże niekiedy pozwolić używania np. pigułek, ale na nie zupełnie spuszczać się nie wypada, i dlatego lepiey iest używać ich naprzemian z płynem przeczyszczaiącym. Są osoby, dla których pigułki są dobre, są i takie, którym wcale nie służą: a ile razy iuż przestawały skutkować zastępowaliśmy ie zawsze lekarstwem przeczyszczaiącém płynném w sposób, który i nas i słabych bardzo pocieszał.

O HUMORACH KLEIOWATYCH.

Jeden z dzisieyszych lekarzy, chciał dawnych naśladować w używaniu lekarstw przeczyszczaiących skierowanych szczególnie przeciw kleiowatości. Utworzył dzieło w którém swóy systemat rozwiia; ale sposób iego po-

stępowania iest bezzasadnym, bo równie właściwém iest ciału ludzkiemu mieć kley, iak wszelkie inne humory, iak krew nawet. Ciało ludzkie, czy zdrowe, czy słabe, zawsze opatrzone iest humorami i kleiowatością. Humory, iakeśmy iuż powiedzieli, nie są z swéy istoty przyczyną słabości; trzeba pewnego ich zepsucia ażeby dolegliwość sprawiły. W roz. I. wyłożyliśmy dlaczego i iak zepsuciu podlegaią: okazaliśmy że słabość i śmierć przedwczesna z zepsucia lub zgnicia tych materyi pochodzą. Warunek ten wszelako, w dziele tego lekarza, równie iak i w dziełach iego poprzedników, nie iest wzmiankowanym; ani w nich nie ma żadnego rozwinięcia o formowaniu się kleiu, ani o przyczynie iego nadmiaru który iest celem wypróżnienia.

Naturalne ciepło ciała przyczynia się do tworzenia kleiu; ciepło to bowiem sprzyia warzeniu się części pokarmów, doprowadzaiąc ie do stanu lipkiego, którego pewny stopień iest cechą zdrowia. Nadmiar zaś tego kleiu w słabym tylko bydź może, lub w takim, u którego zepsute humory zrodziły obcą gorącość, to iest wodnistość którą tak iuż obszernie rozbieraliśmy. To nadnaturalne gorąco może przegotować większą część pokarmów, bo iest od naturalnego ciepła silnieyszém, a przez to utworzyć więcéy kleiowatości w kanale trawienia i w rozmaitych gruczołach. Z działania

tey gorącości na flegmę zgromadzoną w wydrążeniach, pochodzi nadmiar kleiowatości i szlamistość moczu, a z wpływu, iaki na drogi obiegowe wywiera, kleiowatość, która się we krwi postrzegać daie.

Nadto, ponieważ nadmiar kleiowatości ztąd pochodzi, że te materye, tak iak humory, są zepsute, cóż zdoła uczynić, przeciw pochodzącey ztąd słabości, przez autora wyżey wzmiankowanego dzieła, ułożone lekarstwo? *Le panchymagogue* dawnieyszych, iuż iest lepszém, bo przynaymniéy na całą massę humorów skutek swóy wywierać miało.

Jakiekolwiek iest nasze mniemanie, systemat kleiowatości nie iest bez stronników: iuż małe dziełko, wspaniale bo darmo rozdawane, które za pomocą tego rodzaiu odbytu może mieć liczne wydania z których Autor zapewne chlubić się zechce, ziawiło się, od nieiakiego czasu, na widokręgu Medycyny i Farmacyi. Autor tego dzieła zebrawszy wszystko od swego poprzednika, a z naszéy metody, to, co mu się podobać mogło, sobie przywłaszczywszy, chciał pewnie mieć w zimie żniwa.

JAK LEKARSTWA PRZECZYSZCZAIĄCE DZIAŁAIĄ.

Mało kto sobie wytłómaczyć umie, iakim sposobem przeczyszczaiące lekarstwa wypró-

żnienie humorów w ogólności sprawuią. Nie obawiano się twierdzić że działały przez niestrawność z któréy pochodziły wypróżnienia: iest to błąd bardzo gruby. Aby bydź w stanie poiąć dobrze, iakim sposobem przeczyszczaiące lekarstwa działaią, trzeba albo ich samemu długo używać, lud bydź świadkiem leczenia się drugich w rozmaitych wypadkach. Lekarstwa przeczyszczaiące z królestwa roślinnego wzięte, takie iakie w tém dziele przepisuiemy, są podobne do płodów tegoż samego królestwa służących człowiekowi za pokarm, z tą różnicą, że nie mogą przy siłach utrzymywać, bo nie maią części pożywnych, i że wypróżniaią, bo taka ich iest własność. Ale z resztą, tak iak rzeczy pożywne, przechodząc z żołądka do kiszek podlegaią siłom trawienia: nakoniec rozdzielaią się na całą ekonomię zwierzęcą, wlewaiąc się do niéy, przez żyły mleczne tak iak i soki pokarmowe. Nadaią moc kanałowi trawienia, przyspieszaią w nim ruch iemu właściwy, za pomocą którego wypędzaią zepsucie; przez pobudzanie dróg obiegowych oswobadzaią ie z nieczystości kanałami w roz. VI. wymienionymi; działanie swoie rozciągaią do massy płynów, i z nich zepsute wzprowadzaią drogami urynowémi, ztąd pochodzi ta tak zwana obciążona uryna, która się postrzegać daie w czasię przeczyszczania i w innych okolicznościach w których humory kanałem urynowym odcho-

dzą. Lekarstwa przeczyszczaiące sprzyiaią wolnemu pozbywaniu się flegmy przez piersi, ułatwiaią ubywanie humorów przez pory, zbieranie się ich we wszystkich wydzielaiących kanałach, a następnie, ich wypróżnienie; nakoniec wywieraią swoie działanie na wszystkie oddzielaiące organa ekonomii zwierzęcéy, które się przez to działanie oczysza.

Ieźliby kto zaprzeczał tych skutków lekarstwom przeczyszczaiącym, lub nie uznawał ich przechodzenia w drogi obiegowe, to może go opowiedzenie następuiącego wypadku o tém przekonać. Pewny zegarmistrz miał iuż umierać; znał on dobrze stan swego zdrowia, ale się chciał ratować ieszcze, ludzkość kazała mu pomagać i zapewnić się z nim czy natura iego była ieszcze dość zdolną do utrzymania go przy życiu: lecz ona była iuż obumarłą, bo słaby nie miał iuż tego czucia przy którém lekarstwa przeczyszczaiące działać mogą; wziął bardzo wielką liczbę dóz w dniu iednym ale żadne nie nastąpiło wypróżnienie. Cóż się stało? słaby wielką część lekarstwa oddał przez pot, skóra iego była nim pokryta a koszula napoiona; lekarstwo przeczyszczaiące poznano po wszystkich iego znamionach.

Nie zaprzeczoną iest prawdą że ciało ludzkie, bez ciągłego zasilania do potrzeby zastosowanego, utrzymaném bydź nie może. Drugą nie mniéy widoczną prawdą iest, że słabi nie mogą bydź

uwolnieni od materyi zepsutych w ciele zawartych bez przeczyszczeń powtarzanych podług przepisów czterech artykułów porządku leczenia się w roz. XX. umieszczonych. Równie, iak wszystkie części ciała są zasilane pożywną częścią przyzwoicie dobranych pokarmów, tak też przez rozsądne używanie lekarstw przeczyszczaiących oczyszczonémi i wyczyszczonémi bydź mogą.

LEKARSTWA PRZECZYSZCZAIĄCE MIANE SĄ ZA ROZGRZEWAIĄCE.

Nie trudno iest takich znaleźdź lekarzów, którzy, wskazanym w téy metodzie lekarstwom, przypisuią cierpienia i wypadki, iakich słaby w czasie działania tych lekarstw doświadczać może, a które oni za szkodliwe uznaią. Do tych liczby należą ci wszyscy, którzy nigdy nie używali naszych lekarstw raz po raz dwa razy, bo na to rozumu nie maią. Ale są inni tak złéy wiary ludzie, że zaprzeczaią prawdy zasadzie utwierdzonéy przez niezaprzeczone wyleczenia, chociaż osobiste leczenie ich samych o niéy przeświadczyło. Jeżeli słabi chętnie głosu niedoświadczenia i tych ludzi, o których dopiero mówiliśmy, słuchać zechcą, mówić nieochybnie będą, że lekarstwa przeczyszczaiące rozgrzewaią, palą, gryzą i t. p. Większa część leczących się słabych doświadcza

w istocie czucia zdaiącego się to mniemanie potwierdzać, ale ten błąd przez powtarzane, w stosunku do potrzeby, używanie lekarstw przeczyszczaiących bywa sprostowanym. Nadzwyczayne gorąco, którego doświadcza słaby w czasie leczenia się podług téy metody, iest tylko skutkiem nadzwyczaynie ostréy wodnistości, która przez działanie wypróżniaiących lekarstw poruszoną została; lecz ieźli te stosownie do potrzeby powtarzanémi będą, natenczas rozcieńczaiąc fluxyę, uwolnią naturę od palącéy gorącości, od oschnięcia, od pragnienia nadzwyczaynego, od zapalenia, od konsumpcyi, i tego wszystkiego co słabemu wydarzać się może. Nakoniec lekarstwa wypróżniaiące wodnistość są iedynym pewnie ochładzaiącym sposobem, chociażby o nich mówili co chcieli, ci wszyscy, którzy dla braku użytecznego doświadczenia nie uznali ieszcze, że dla ochłodzenia trzeba zniszczyć lub wypędzić obcego gorąca zasadę, które mniéy pochodzi z poruszenia płynów iak z przytomności palącego, a tém samém nayszkodliwszego ciała. Lekarstwa te oczyszczaiące, wyprowadzaiąc materye rozniecić mogące ogień, zupełnie tylko uleczyć mogą. Lekarstwa zaś chłodzące, nie mogąc więcéy iak ie przytępić, zostawuią ie staraniom natury, która niémi przepełnioną bydź może.

Przeczyszczanie odbywać się nie może, aby nie dało uczuć momentalnych kolek lub

innych iakich cierpień wewnątrz kadłuba a nawet i w całém ciele, cierpień które są skutkiem wzruszenia massy humorów. Wiele w błąd wprowadzonych osób te kolki lub inny niedogodności używanym przypisuią lekarstwom. Nie trudno iest zniszczyć ten przesąd, i w tak ważnéy sprawie na drogę prawdy naprowadzić. Oznaczona w roz. I. gorąca i paląca wodnistość iest płynem rozproszonym przez drogi obiegowe po całéy massie humorów; przeczyszczaiące lekarstwa, przez szczęśliwą skuteczność, płyn ten z oddalonych części, w których się znayduie, sprowadzaią do kanału kiszkowego, w którym zgromadzaią go dla wypędzenia następnie zwykłémi drogami. A tak fluxya, ze wszystkich zebrana części, silniéy działa w massie i koniecznie uczuwać daie bóle mniéy więcéy dotkliwe, w stosunku do stopnia swoiéy gryźliwości.

Zróbmy tu ieszcze iedno porównanie. Zgromadzone z osobna żarzące się węgle, nieochybnie uczynią pożar. Któż może zaprzeczyć trafności tego porównania? (Obacz część 2gą. No. 120. i do niego należący przypisek.)

Nadto ieszcze, bóle które się często czuć daią w otworze stolcowym, przy wychodzącéy przezeń obfitéy wodnistości, widocznie iéy ostrości czyli gryzącéy siły dowodzi. Ból ten bywa często tak przenikliwym iak po sparzeniu się wrzącą wodą. Łatwo iest poiąć,

że to, co iest palącém przy wychodzeniu, musiało palić w czasie swego pobytu. Wychodzenie téy palącéy materyi spodziewać się każe, iż uczuwane z początku leczenia się bóle w krótce się zmnieyszą, a za zupełném ich przyczyny oddaleniem ustaną.

Niezaprzeczoném iest, że ieżeli wodnistość po za wydrążania brzucha iest rozlaną, lub inne części ciała opanuie, rodzi gorączkę i rozmaite cierpienia, których słaby doświadczać może.

Liczne spostrzeżenia dowodzą, że ta materya paląca, która się w kiszkach i po innych mieyscach zbiera, może sobie także obrać siedlisko, bezśrednio w drogach pierwszych i do tego ie rozegrzać stopnia że nieugaszone sprawia pragnienie, które ustaie za odeyściem fluxyi to iest, po należycie powtarzaném przeczyszczaniu, temu wypadkowi właściwém. Iedna więc i ta sama przyczyna rodzi pragnienie, pieczenie w otworze stolcowym, różnego rodzaiu boleści oznaczaiące stopień niebezpieczeństwa słabości, i smierć nakoniec, gdy się to nie wypędza co ią przyprowadzić może.

Niech nam wolno będzie przytoczyć wypadek zdolny powiększyć ieszcze to światło któreśmy rzucili na przedmiot i skutki wypróżniaiących lekarstw. Pewnemu człowiekowi fluxya tak na ieden uderzyła policzek że mu gębę skrzywiła; wynikła ztąd wielka w mówieniu trudność, z niedogodnościami iakie za

tém nastąpić muszą. Nie uczuwał on żadnego bólu w téy części, i nie było w niéy ani zapalenia ani opuchnięcia. Człowiek ten dawał się leczyć bezskutecznie przez sześć miesięcy, nim go przyiaciele do nas odesłali. Podczas leczenia, za każdém użyciem przeczyszczaiącego lekarstwa, bezpośrednio po iego połknięciu, doświadczał skutku, iak powiadał, podobnego do działania czego przenikaiącego, wygryzaiącego. Trzeba go było z błędu wyprowadzić i przekonać że lekarstwo było powodową tylko do tego przyczyną; nie ustawał więc wspomniane brać lekarstwo, a twarz pierwotny swóy stan odzyskała.

Iakże się to stało, że cztery dozy tego samego lekarstwa poprzednio wzięte, które tę szczęśliwą sprawiły zmianę, nie pociągnęły za sobą téy palącéy gorącości żołądka którą słaby był spostrzegł? Przebywała więc w iego żołądku materya bardzo ostra lub nadzwyczaynie paląca, któréy działanie pobudzoném bydź mogło przez działanie przeciw niéy skierowanego lekarstwa. Byłato wodnistość zatrzymana w żołądku która weszła była w muszkuły twarzy, którą przez ściągnienie nerwów skrzywiła. Muszkuły od działania téy materyi wolnémi bydź nie mogły, dopóki z niéy błony żołądkowe oswobodzonémi nie zostały. Nieprzyiaciele téy metody czyż mogliby znieczulić swe serca na słodkie wrażenia wdzięczności dla człowieka,

który im wskazuie iakim sposobem lekarstwa przeczyszczaiące działaią to, co im się własnością gryzienia, palenia, nazywać podoba!

Wiele osób, których żołądek obciążony był kwasami, to iest mniéy więcéy gryzącémi lub szkodliwémi materyami, dla braku użytecznych porad, musiało się wyrzec używania ulubionego mleka, a to dlatego, że kwas ten zwarzył ie zupełnie. Wielu innych przymuszeni byli zaprzestać używania wina i wszystkich spirytusowych napoiów, bo te w nich pobudzały zepsute humory, które rozsądek doradza wypędzić w celu uprzedzenia wszelkich smutnych wypadków, od których ani magnezya, ani żadne używane, niszczące kwasy, lekarstwa ochronić nie zdołaią. Wieluż to takich przeczyszczanie uleczyło! Życzyć potrzeba, aby te prawdy, przeciwnych mniemań zaięły mieysce w tych, których rozum nie dość ieszcze doświadczeniem nauczony, pierwszych błędów nie pozacierał śladów.

Ale na cóż te wszystkie przytoczenia, kiedy iuż, mamy pięć tomów napełnionych niewzruszonémi dowodami więcéy ieszcze zadziwiaiących wypadków? Przekonanie powinno iuż doyśdź do tego stopnia na iakim ieszcze nie było.

Można nawet było artykuł ten wymazać, który iuż teraz tyle nie iest potrzebnym ile w pierwiaśtkowych wydaniach, przy których,

zbiór licznych wypadków doświadczenia nie był się ieszcze ukazał.

ODRAZA DO LEKARSTW PRZECZYSZCZAIĄCYCH.

Zwyczaynie napotyka się słabych którzy w ciągu długiego leczenia się, silnéy nabywaią odrazy, do przeczyszczaiących lekarstw, które z początku nie tylko za niezłe, ale za dobre uważali. Mniéy tu idzie o dochodzenie przyczyny tego wstrętu, iak o to aby powiedziéć, czego doświadczenie dowiodło i codzień dowodzi: to iest, że ten wstręt zmnieysza się w stosunku zmnieyszania się massy, złéy natury w ciele zawartych humorów. Wieleby osób poświadczyć mogło, że powtarzane przeczyszczanie sprawiło w nich w tym względzie polepszenie którego się nawet nie spodziewały. Taki słaby, który całéy siły władzy swoiego rozumu dla pokonania tego wstrętu potrzebował, w ciągu używania żadnego iuż nie czuł, bo wypędził znaczną część tych obrzydzaiących humorów, które niezwyciężoną sprawiały odrazę. Często materyalna ta przyczyna działa przez przypomnienie nieprzyiemności i niesmaku których się przy ostatniéy doświadczyło dozie. Ztąd się rodzi wstręt wyraźny. Moralność działa na fizyczność, a fizyczność oddziaływa na moralność. Nadto, wstręt ten może

mieć inną przyczynę, a to w rodzaiu iakiegoś podobieństwa między humorami a lekarstwem. Jakkolwiekby odraza ta wielką bydź mogła, nigdy zapominać nie trzeba, że lekarstw przeczyszczaiących niczém zastąpić nie można. Nie ma dwóch sposobów wyleczenia: ieden iest tylko, bo iedna iest tylko przyczyna słabości.

Leczący się słaby, któryby z braku męztwa i wytrwałości przeczyszczanie porzucił, zostawiłby fluxyę w części cierpiącéy, i mógłby niedołężnym zostać; a idąc za swym wstrętem dozwoliłby w zaiętych trzewiach pozostać materyom, któreby go do grobu wtrąciły. Byłobyto z iego strony nie znać powinności pomagania sobie, i nieiako nie dbać o życie. Jak w wielu innych tak i w tym razie, rozum rządcą bydź powinien: dosyć iest chcieć, a trudność iuż na pół zwyciężoną będzie.

Swoiéyto stałéy chęci tylu słabych, mianych za niewyleczonych, winni byli i codzień są winni swoie uleczenie albo znaczną, w dawnych i dotkliwych cierpieniach, pozyskaną ulgę. W życiu, potrzeba umieć, obok położenia obecnego, daleko gorsze a do prawdy podobne przyiąć: iestto iedyny sposób uważania się za mniéy nieszczęśliwego. Niechże więc, maiący wstręt do wypróżniaiących lekarstw lub do brania ich tak długo iak potrzeba, zechce się zastanowić. Czyż używane w Medycynie mięszaniny uzna on za smacznieysze od

naszych lekarstw? Rozmaite w ogromnych dozach napoie czyż są znośnieyszémi do brania iak kilka łyżek skutecznego lekarstwa? Nie iestże widocznie mniéy nieprzyiemném połknąć raz na dobę naszego lekarstwa dozę, niżeli przez cały dzień powtarzać rozmaite napoie, soki z traw i tym podobne, pod wielką miarą używane leki?

Doświadczenie wskazało nam że, wypróżnienie żołądka, przez użycie kilkokrotne, ieżeliby tego było potrzeba, womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa w ciągu leczenia, tę pokonywa obrzydliwość. Spostrzegaliśmy także, iż wiele osób, które doświadczały wielkiéy odrazy w braniu lekarstwa rano po przebudzeniu się, bardzo iéy mało lub wcale nie doznawały, biorąc ie w ciągu dnia lub wieczór, iak się to powie w roz. XX. w art. o przyymowaniu lekarstw. W czasie wielkich upałów, lub w kraiach gorących, dobrze iest lekarstwo, przed iego zażyciem, choćby i za pomocą lodu ochłodzić. Równie iest dobrze, po połknięciu lekarstwa, kilka razy wodą usta wypłukać, lub téż wódką, rumem, lub iakim spirytusowym płynem, aby go tylko nie połykać. Sok z iakich owoców z trochą rozpuszczonego w ustach cukru, i w ogólności wysysanie rozmaitych w podobnym razie użyć się mogących rzeczy, skutecznie da się zastósować, bo ślina oddzielona, wolna od lekarstwa i témi różnémi nasyco-

na sokami, niszczy ślady iakieby lekarstwo w swym przechodzie pozostawiać miało.

Od tych wszystkich sposobów daleko lepszy odkryliśmy: ulepek zwyczayny zaprawiony kilką kroplami oleyku kwiatu pomarańczowego, różanego, anyszkowego, szczególniéy zaś cytrynowego, zawsze iednak wybieraiąc co słabemu więcéy do smaku przypadadź będzie. Do brania lekarstwa przygotować dwa kubki. W ieden wlać do dwóch łyżek ulepku, którato ilość pospolicie iest wystarczaiącą, a w drugim ma bydź lekarstwo, po którego wypiciu, zaraz wziąść w usta ulepku i po kilkakroć zwolna go przełykać, aż do dwóch łyżek, ieżeli tyle koniecznie potrzeba do stłumienia przykrego smaku lekarstwa. Ulepek ten, oczyszczaiąc usta, zoboiętniaiąc nieprzyiemne odbiianie się z żołądka pochodzące, może sprawić dobry, przeciw odrazie, skutek i często zapobiedz wywomitowaniu lekarstwa.

Czemużto, skoro nieporządek w zdrowiu uczuć się daie, pierwiastku złego za pomocą przeczyszczania nie zwyciężać? Wypróżniaiąc tylko tworzące się zepsucie humorów, przez kilka w porę wziętych przeczyszczeń, nie trzeba się obawiać znaydowania się w potrzebie użycia ich wiele, a odraza nie przychodziłaby powiększać liczbę nieprzyiaciół z którémi walczyć potrzeba.

PRZESZKADZANIE HUMORÓW DZIAŁANIU LEKARSTW WYPRÓŻNIAIĄCYCH.

Skutki wypróżniaiących lekarstw tak są mało znane iak i przyczyna słabości. Dla wydarzyć się mogących, w czasie leczenia, wypadków, rozmaite, których nie ma, upatruią trudności. Często naymnieysza rzecz iest nowością i zaraz wzbudza wielu podziwienie. Dla rozpędzenia wszelkich przestrachów, trzeba się koniecznie przywiązać do przyczyny słabości, iako do zbawczéy kotwicy, kieruiąc wszystkie myśli i usiłowania ku wypróżnianiu, które iakimbądź kosztem, w każdym stanie słabości i w każdym słabym, który przedstawia ieszcze iaką nadzieię wyleczenia, uskuteczniać potrzeba, pod karą wystawienia go na zgubę, lub strącenia do stanu niedołężności.

Prawdziwa zasada omylić nie może; przeczyszczanie przeto, nie przynosi nic takiego, coby słabego w czasie lub po wyleczeniu się trapić mogło.

Wodnistość humorowa, częstokroć uleczeniu słabych przeszkadza. U niektórych fluxya w takiéy obfitości i tak cierpka w kanale kiszkowym zgromadzić się może, że go do tego stopnia stwardnia, iż go czyni niezdolnym do wypróżnania się, choćby od naysilniéy działaiącego lekarstwa. Równie w początkach iak i w ciągu leczenia, czyto od świeżo powstałéy,

czyli od chronicznéy słabości, wydarzyć się może, iż organa przeczyszczalne twardnieią przez działanie dopiero wskazanéy przyczyny. Zdaie się nam, że to działanie porównać możemy do tego, któreby wywierał ogień na trzymany blizko siebie arkusz pargaminu, któryby się zaraz ściągał, kurczył, tracił swą giętkość i sprężystość: oto mamy obraz czynnego działania gorącości humorów na członki ciała ludzkiego.

Doświadczenie nauczyło że we wszelkich wypadkach podobnego braku czucia, i gdy słaby cierpi nadzwyczaynie, potrzeba powiększyć dozę i siłę przeczyszczaiących lekarstw, a nie przerywać leczenia dopóki niebezpieczeństwo grozi słabemu. Często w podobnych wypadkach można próbować używania, lekarstw przeczyszczaiących, w pigułkach, o których w 7mym tego rozdziału tytule wspominaliśmy.

Jeżeli zaś stan słabego nie nabawia niespokoyności, i gdy nie ma nic naglącego, natenczas leczenie zawiesić można w nadziei że za dni kilka organa lepiéy do wypróżniania usposobione będą.

Czucie we wnętrznościach powraca, gdy za powiększeniem dozy lekarstwa, rozpoczęło się wypróżnianie, albo samo z siebie, albo po odwróceniu wodnistości na inne mieysce: za powróceniem czucia wypada zmnieyszyć dozę, lub zniżyć stopień mocy lekarstw wypróżniaiących. Zdarza się bowiem że słabi, po wiel-

kich dozach naymocnieyszego lekarstwa, mniéy miewali wypróżnień niżeli potém po małych dozach lekarstwa słabiéy działaiącego.

Dziwuią się niektórzy niestosunkowi iaki pomiędzy wielkością i mocą dozy a iéy skutkami częstokroć zachodzi. Ale téż widziemy, że iednym prędzéy iedna, niżeli drugim dziesięć butelek wina głowę zawróci. Tego rodzaiu skutki same swoie obiaśniaią przyczyny. Taka w czuciu tego rodzaiu iest różność, że często doza, dla dziecięcia właściwa, iest dostateczną do należytego przeczyszczenia silnego mężczyzny, kiedy naywiększe dozy słabo działać mogą na tych, którzy słabéy i delikatnéy są budowy. Takiego iednak składu szczęśliwym nazywać nie można.

Dwie są przyczyny małéy czułości lub zupełnéy, na działania wypróżniaiących lekarstw, nieczułości. Jedna iest względna czyli naturalna składowi słabego, i nie odmienia się: iestto ta o któréy dopiero mówiliśmy. Druga iest skutkiem złéy natury humorów. Skoro tylko słabość iest ciężką, przez wielokrotne i nagłe powtarzanie lekarstwa, materye, niszczące czucie, pomału wypędzane zostaną, a czucie organów powraca: i od tego czasu słaby na drogę uleczenia wstępuie.

Gdy to nieczucie w ciągu długiego leczenia nastąpi, trzeba tylko doświadczenia do oparcia się pierwszemu wrażeniu iakiego ztąd wielu

niedoświadczonych doznaie: myślą oni, że dla dawności iuż przeczyszczania, słaby nie ma ani złych ani dobrych humorów, a zatém że wypróżnienia mieysca mieć nie mogą. Podobne mniemanie dowodzi, iż przyczyna słabości, skład ciała ludzkiego, oraz skutki i pomoce przeczyszczania znanémi nie są. (Obacz część 3ą No. 223.)

Wiele razy napotykaliśmy osoby maiące charakter zupełnéy prawie, na działanie wypróżniaiących lekarstw, nieczułości, ale mało iest podobnych do téy, któréy wszystkie szczegóły, na pociechę i pożytek klassy słabych, opowiemy. Spostrzeżenia nasze z nas samych są wzięte, a nigdy się nie iest mocnieyszym, iak gdy się mówi z własnego czucia i z własnego doświadczenia.

Ciąg wydarzeń, którychby opowiadanie niepotrzebném było, zaprowadził mię do miasta *Nantes*, w którém naówczas przemieszkiwał Pelgas: miałem zręczność poznania zasad iego. Od lat wielu chroniczną przyciśniony słabością, któréy skreślemy historyą, męczony byłem bólami, obsypany wrzodami, a nadto z przyczyny słabego składu ciała, blizką zagrożony śmiercią. Przez lat kilka wszystko, co było w méy mocy, robiłem, ale mi zdrowie nie wracało. Byłem napoiony zasadami, które bez wątpienia dalekiemi były od téy metody. Wiernie dotrzymywałem wiary temu, czemu

ogół ludzi wierzyć przywykł. Myślałem na wzór autorów, których zasady przeiąłem. Nakoniec trzeba było dobrze rozumować i tak téż uczyniłem.

Przedsięwzięłem uleczenie się. Ponieważ słabość moia była wyraźnie chroniczną, leczyłem się więc podług art. 4go, lecz wkrótce musiałem, iak to zobaczemy, przeyśdź do art. 3go.

Nagle po przebudzeniu się uczułem ból gwałtowny w brzuchu. Podniosłem się w celu przyięcia lekarstwa, ale żadnym sposobem wyprostować się nie mogłem; tak byłem zgięty, skrzywiony, że brzuch spoczywał na udach. Połknąłem lekarstwo. Spodziewałem się że mię uwolni od bólu, który się coraz powiększał; próżna nadzieia; kilka upłynęło godzin, a żadnego ieszcze nie miałem wypróżnienia. W chęci pomożenia pierwszéy, wziąłem drugą dozę, która także nie skutkowała. Wziąłem trzecią, czwartą i tak następnie: wiedzieć potrzeba że te dozy były iuż to womituiąco-przeczyszczaiące, iuż to przeczyszczaiące, w celu wypróżniania się iedną lub drugą drogą: moie usiłowania zawsze daremnémi były. Używałem lewatyw silnych nawet żadnego nie mogąc się doczekać wypróżnienia. Bóle wzrastały, obłąkanie iuż mię ogarniać zaczynało.

Dobry Pelgas był przy mnie. Nie dam ci umrzeć powiada; dusza do ciała iest przywiązaną, a ty i ia iedność tylko w widzeniu rzeczy

składamy. Napomknąłem mu o wezykatoryach, które mi zaraz na nogi poprzykładał. Gdy te plastry działać poczęły i odciągnęły znaczną część wodnistości która moim wnętrznościom gwałt zadawała; uwolnione nieco wnętrzności ulegać zaczęły wypróżnieniom obfitym stósownym do ośmiu czy dziesięciu dóz połknionych. Jakie przesilenie! Ci wszyscy którzy dla braku poiętności lub wiadomości, z powodu których tak wielu się opaźnia, moie leczenie się ganili, musieli oczywistości ustąpić. Oddawałem samą zgniliznę. Skutki iéy takie były, iż wszystkie moiego pokoiu okna otworzyć było potrzeba; a wtedy każdy uznał, że nayważnieysze prawdy w Medycynie były dla wielu osób grubą okryte zasłoną; ta właśnie iest nieznaiomość zasady na któréy się ta metoda wznosi.

Gdy tym sposobem ciało moie odzyskało czucie, powtarzałem przeczyszczanie podług art. 4go dopóki massa moich humorów zupełnie odnowioną nie była. Leczenie to składało się ze 150 dóz wziętych w przeciągu sześciu miesięcy. Znaiąc wady moiego składu, powinienem był przedsiębrać użyteczne i potrzebne ostrożności, używaiąc często przeczyszczeń, dla uniknienia łatwo w podobnych przypadkach zdarzaiącego się powrotu słabości.

Od tego wielkiego przesilenia, podług praw téy metody, utrzymuię to znikome życie, iednakże w stanie który o wiele moie przewyż-

szył nadzieie. Szanowny bowiem i kochany teść móy, ten położył warunek, abym miał prawo dożyć lat sześćdziesięciu. Znał się on trochę na trwaniu istnienia człowieka bo w przepowiedzeniu końca swoiego wcale się nie zmylił.

Urodziłem się wadliwie ukształcony, z rodziców tak słabowitych, iż ostatnie lat dziesięć w ciągłych prawie przypędziwszy cierpieniach, pięćdziesiątego nie dożyli roku. Kilkoro po mnie narodzonych dzieci przy życiu ostać się nie mogło. Pomimo usilne czułéy matki starania, częstemi cierpieniami dręczony i z chorobą wszawą młodzieńczego doszedłem wieku, który dla mnie pomyślnieyszym nie był; częste płynienie krwi z nosa, dziesięciomiesięczne gorączki, wiele słabości w których krwi nie oszczędzano; oto iest ułagodzony rys zdrowia wiosny moiego życia. Mamże powiedzieć? że w młodocianym wieku, gdym niektóre siły dawał oznaki, rówiennicy moi nazywali mnie zwodzicielem śmierci. Przed dwódziestym piątym rokiem życia, cierpiałem iuż bóle reumatyczne, które się przenosiły na kilka części moiego ciała, i wtedy na mnie napadały gdym naymniéy o nich myślał. Takiemi były początek, przyczyna, źródło, i postępy moich słabości, z powodu których obznaiomiłem się z zasadami Pelgasa, z zasadami Medycyny wyleczaiącéy, téy sztuki zbliżonéy do natury, bo zgodnéy z iéy potrzebami.

Gdym się podług tych zasad uleczył, powinienem był sobie powiedzieć: ponieważ na udzielone mi światło oczy otworzyłem, mniemam iż wielka liczba słabych wszelkiéy klassy, w swém smutném położeniu, mnieby, dla swego zachowania, naśladowała. Zdanie słabowitego lekarza powinnoby coś zaważyć na szali systematów, i przyczynić się w pewnym stopniu do ustalenia sądu ludzi którzy uznali prawdę naszych zasad, a oświecienia tych, którzy, przeciwnych są zwolennikami. Gdy kto wspólnémi wszystkim widział oczyma, a czuł więcéy iak wszyscy, nabył bez wątpienia doświadczenia godnego posłuchania.

Małżonka moia, którą zanadto wcześnie dla moiego utraciłem szczęścia, nie z lepszym ode mnie przyszła na świat składem. Zaraz po urodzeniu womitowała żółć czarną, co domyślać się kazało niepomyślnego o iéy zdrowiu rokowania, które sprawdzać zaczęła, długo iéy ciała otrzymuiąca się niekształtność. Oyciec iéy, za pomocą swego wyleczaiącego sposobu, pokonał liczne napady słabości, których była przedmiotem, a pomagaiąc siłom iéy natury spędził wszystkie wady ciała. Nie przepowiadał iednak dłuższego iéy istnienia iak do lat czterdziestu, i tylko, podług iego postępuiąc metody, przedłużyła swe życie do lat pięćdziesięciu, aż nadto blizkiego kresu dla tego który ią całe życie opłakiwać będzie. Skoro iéy przyiaciółki

dowiedziały się o układzie naszego małżeństwa, przepowiadały iéy blizkie owdowienie; przeżyłem ią niestety!...

Dobry móy teść Pelgas w czterdziestym roku życiu dostał dychawicy i wodnéy puchliny. Jak drugim doradzał tak sam postępował; a nie oddalaiąc się nigdy od zasad które oparł na swoiém odkryciu przyczyny słabości, dożył lat siedémdziesięciu dwóch. Postępuiąc podług dawanych swym słabym przepisów, pięć lat walczył ze stanem zgrzybiałości. Wiedzieć nadto potrzeba że był pozbawionym bardzo ważnéy pomocy natury, bo nigdy w piersiach zalegaiącéy flegmy pozbywać się nie mógł, ani pluć, ani womitować, ani nawet nos czyścić choćby przy naywiększém sileniu się. Niezwyciężona ta do uwolnienia piersi przeszkoda nie dała mu daléy dni swoich przedłużać.

Zdaie się, że napisaném było w księdze wyroków, że iak utraciłem mego teścia, utracę równie i żonę, nie mogąc w momencie wiecznego rozłączenia się nieść im żadnego ratunku ani pociechy, ani iéy od nich w tak bolesnéy pozyskać chwili. Byłem daleko od oyca gdy umierał, nie było mię przy córce gdy dni swoie kończyć miała.

(Niech mi czytelnik mały ten odstęp wybaczy: smutne to zdarzenie opowiedziałem w iedenastém tego dzieła wydaniu.)

Wnuczka Pelgasa, żona pana Cottin aptekarza w Paryzu, uczuła dobrze nietrwałe zdrowie swoich rodziców. Urodziła się z zapaleniem w oku, przeięta kolkami, zagrożona dusznością, słowem w stanie, który odeymował tym wszystkim, którzy ią widzieli, nadzieię aby go przeżyć mogła. W szesnastym miesiącu po urodzeniu, napastowana ospą ze zgnilą gorączką, małe iuż życia dawała poznaki. Potém wystawioną była zawsze na rozmaite bóle oczu, na konwulsyyne ich poruszenia, po których trzęsienie głowy następowało.

Dolegały ią nadto różne wrzody gruczołowate, fluxya skorbutyczna w ustach, na dziąsłach i na wargach ust: nakoniec przygnieciona była nawałem spiesznie po sobie idących słabości, albo raczéy byłto nieprzerwany stan słabości, któreby były bez wątpienia słabą pokonały, gdybym był z méy strony silnie z niémi walczyć nie przedsiębrał.

Sposoby w téy metodzie wskazane były dla niéy użyte z równą mocą iak i przezornością, podług naszego przekonania, światła naszych doświadczeń i tego wszystkiego, czém miłość rodzicielska natchnąć nas mogła. Aż nadto przekonani, że każdy słaby, ginie tylko z przyczyny słabości która go niszczy, a naymnieyszéy od działania lekarstw wypróżniaiących ponieść nie może krzywdy, mieliśmy szczęście zupełne odnieść zwycęztwo.

Słaba zaczęła przeczyszczanie nazaiutrz, po urodzeniu. Leczenie to było tyle razy powtarzaném, iż obowiamy się aby naszemu słowu wiary odmówiono: do lat dziesięciu bowiem dziecko wyżyło dóz w stosunku iednéy czwartéy do liczby dni życia, to iest około tysiąca dóz przeczyszczaiących i womituiąco-przeczyszczaiących razem wziętych. Odtąd stan iego zdrowia polepszył się nieco, tak, że od lat dziesięciu od dwónastu przeczyszczanie miało tylko mieysce w stosunku iednéy szóstéy; od lat dwónastu do czternastu, w stosunku iednéy dziesiątéy, i tak następnie zmnieyszaiąc aż do lat siedmnastu, od któregoto czasu, słaba dopiero zdrowiem się cieszyć zaczęła.

Powinniśmy iednak tę zrobić uwagę, że przypadkowa przyczyna tak znacznie powiększyła liczbę przeczyszczeń, a tą była ta nieczułość ciała słabéy, na lekarstwa przeczyszczaiące, o któréy w tym ustępie mówiemy. Taka ilość lekarstwa, któraby równego iéy wieku dzieciom sprawiła była ośm do dziesięciu wypróżnień, więcéy nad dwa, i to ieszcze nieobfite, sprawić iéy nie mogła. Ztąd poszło opóźnienie w zupełném oczyszczeniu humorów. Natura nie wiele pomagać chciała; co było powodem że słaba bardzo zbolałą była i że bez skutecznego ratunku pewno byłaby umarła. Dawane iéy dozy były nierównie większe od tych

iakie równego iéy wieku dzieciom dawane bydź powinny; w ogólności bowiem łatwo iest dziecinne poruszyć żołądki. Dawane iéy dozy byłyby dla silnych i dorosłych osób wystarczaiącémi, a dla niéy ieszcze zasłabémi były.

Mylonoby się więc, gdyby rozumiano, że dozy do siły i wieku stosowane bydź tylko powinny; widoczném iest bowiem że miarą ich może bydź tylko działalność, któraby bez względu na czułość lub nieczułość słabego, przepisaną w téy metodzie ilość wypróżnień sprawiała.

ROZDZIAŁ X.

NIEZNANE SPOSOBY LECZENIA.

Ludzie którzy uznali prawdę zasady na któréy się nasza opiera metoda, nie chcieli iéy przyznać zalety odkrycia. Powiadaią oni, że niepodobna, aby lekarze, a szczególniéy sławni anatomowie nie widzieli iuż byli istotnéy przyczyny słabości; że zwyczayna metoda różni się tylko od naszéy sposobami iéy wypędzania. Są, mówią oni, lekarze którzy tę przyczynę we krwi upatruią i dla tego krew wylewaią; inni pobudzaią poty sądząc że ią przez poty wypędzą; inni spodziewaiąc się wyprowadzić ią z uryną, używaią lekarstw tego płynu wydzielenie przyspieszaiących; inni znowu opieraią swoie nadzieie na wodach mineralnych, plastrach wezykatoryynych, diecie, aperturach, zawłokach, suchych bańkach, i na innych zewnętrznych tylko sposobach leczenia.

Ten rozmaity sposób postępowania lekarzy, ta sprzeczność przewodniczących im au-

torów, nie sąż oczywistym dowodem że odkrycie przyczyny słabości należy do Pelgasa i iego następcy który ią rozwinął i wszystkiémi swoiémi utwierdził doświadczeniami? Zwyczayni lekarze nie zdaią się mówić tym coby ich słuchać chcieli, że starania o uleczenie się zostawuią naturze? To ciche z ich strony wyznanie, czyliż nie dowodzi widocznie że nie znaią naypewnieyszéy i naykrótszéy drogi do zniszczenia przyczyny słabości i oddalenia przedwczesnéy śmierci? Nikt tego zaprzeczyć nie może, zdaie się nam więc, że iakby należała wdzięczność wynalazcy naylepszéy i naykrótszéy, do znanego iuż kraiu, drogi; równie twórcy téy metody nie należy odmawiać winnych względów za wskazanie głównego téy sztuki punktu, i nayprostszych do osiągnienia iéy celu sposobów. Podporami téy metody są iasność i doświadczenie. Liczne pomyślności na obu półkulach ziemi, odniesione w słabościach mianych za nieuleczone, są silnym tego dowodem, że poprzednie sposoby leczenia nie były zasadzone na odkryciu przyczyny słabości, nie były w związku z potrzebami natury: bo nie miały na celu przeczyszczania, które w tém dziele dadź poznać usiłuiemy.

W istocie, iak powszechnie postępuią? działaią podług niepewnych zasad, działaią, w rozmaitych wypadkach tak iak ich poprzednicy czynili. Gdy kto ma niedość pewnego

przewodnika, cóż dziwnego będzie, że się obłąka? Kto pozna dobrze przyczynę sprawuiącą cierpienia, nie będzie się błąkał po niepewnéy drodze, i nie ceniąc, iak iest zwyczay, wszystkiego zamało, obierze iedyny sposób leczenia, to iest ten którego nauczamy. Na co się nadadzą sprzeczki o rzeczywistości lub nierzeczywistości odkrycia? Czego słaby pragnie gdy wzywa lekarza? wyleczenia. — Dlaczegoż iego nie odpowiadać żądaniu? czemu nie przyiąć metody uwieńczonéy naylicznieyszémi i naymniéy spodziewanémi pomyślnościami?..

Lecz ileżto przeszkód do zwyciężenia! ile przesądów do rozpędzenia! ileżto obrażonych osobistych interesów, które tak boleśnie poświęcać przychodzi!

Twórca metody wywracaiącéy próżne systematów rusztowania, powinien się na długo licznych spodziewać przeciwników Jeźli nasza nie więcéy dotąd, klassie słabych, niesie posług, iest to winą uosobistnionéy niewiadomości i złości, która iest dla niéy trudnieyszą do zwyciężenia, niżeli nayuporczywsze choroby. W pierwszych początkach miała ona do walczenia przeciwko połączonym usiłowaniom nieprzeliczonéy liczby osób przeciwnego mniemania. Dziś, pomyślności iéy, licznych dla niéy zyskawszy przyiaciół, tém bardziéy podbudzaią na wszystkich częściach świata, licz-

nych iéy nieprzyiaciół, których poniżona lub zwyciężona miłość własna, ieszcze swéy nie uznaie przegranéy. Jest pewna broń którey nayssłabszy używa. W niedostatku prawdy do nikczemnych udaią się sposobów, których broni delikatność, a które przykroby nam wymieniać było. Obacz *le Charlatanisme demasqué*, dzieło to bawi i naucza. Wieleżto ieszcze niesprawiedliwości Medycyna wyleczaiąca znieść będzie musiała, nim zasady na których się ta metoda opiera uznanémi będą! Wieleżto złego ciągle na naród ludzki spływać będzie, dopóki zgubne zwyczaie dzisieyszéy Medycyny w całéy swoiéy mocy trwać będą! Wielu osobom przykro iest przyzwyczaić się do naszego sposobu widzenia rzeczy i tłómaczenia się, bo im się zdaie niezwyczaynym, bo przyięte obala przesądy. Nie chcą poymować iak podług téy metody można uprzedzać ciężkie choroby. Nie lepiéy publiczność rozumie, że wielu słabych można w dni kilka uleczyć w słabościach, w których zwyczayne sposoby kilku miesięcy, kilku lat potrzebuią do przyniesienia lekkiéy ulgi. Niechże chory podług naszego sposobu prędko uleczonym zostanie, błąd i zła wiara zaprzeczać będą temu uleczeniu zasługi, chociażby nawet zwyczaynie używanémi sposobami było niepodobném. Potwarz naycięższą chorobę w lekką tylko naówczas przemienia słabość: a podła zazdrość

tém chce to udowodnić, że kilka dóz przeczyszczaiącego lakarstwa chorobę tę zniszczyć zdołało.

Przeciwnicy nasi nie chcą przystać na to że przeczyszczanie naszéy metody iest skierowaném przeciwko przyczynie, prawdziwéy przyczynie wszystkich słabości. Nie zwycięży prawda ieżeli ci, którzy iéy zbawienności doznali, ulegaiąc dziwnéy trwożliwości narażenia się niektórym osobom, przytłumią powinność ogłaszania dla dobra bliźnich, znaiomych sobie wydarzeń.

Fałszywe skierowanie umysłów tak iest powszechném, że częstokroć biegłość lekarza mierzą długiém trwaniem słabości. Jeźli słabość długo trwała, ieźli słaby na wielkie narażonym był niebezpieczeństwa, ieźli zostawał długo w stanie obawę rodzącym, i ieźli nakoniec podźwygnęła go natura: natenczas podoba się myśleć, że lekarz naywiękze przezwyciężył trudności. Trzydzieści do czterdziestu wizyt, szczególniéy po dwie lub po trzy na dzień, dodaią wiele pozoru i wziętości. Nie widzą, bo widzieć nie chcą, że ieźli słabość tak długo trwała, byłoto winą leczenia, które przyczyny słabości, za iéy ziawieniem się, nie wyprowadziło.

Zapytamy nakoniec nibyto uleczone tym sposobem osoby, czy nie czuią iakiéy pozostałości swoiéy choroby; odpowiedzą nam pe-

wnie, że owocem ich zwycięztwa iest tylko zachowanie mało co nie utraconego życia, ale że do pierwiastkowego nie wróciły zdrowia. Tę im tego naznaczymy przyczynę, że swoich nie oczyścili humorów, że źródło ich słabości iest ieszcze w ich ciele; że ich mniemane czyli bardzo niedoskonałe uleczenie iest skutkiem zoboiętnienia tylko tego źródła na czas nieiaki.

Kiedyż ta prawda przezwycięży zdanie tylu ludzi, którzy pomimo pewnych i sprawdzonych wypadków sądzą, że powinni swoie postępowanie do wcale przeciwnego stosować mniemania? Jeżeliby się komu nasze spostrzeżenia nie podobały, będziemy się usprawiedliwiać użytecznością publiczną, która iest iedynym naszym bodźcem i celem. Wiemy że można bydź pełnym wiadomości i pięknych przymiotów, a nie posiadać talentu leczenia. Przypadkowi częstokroć nayważnieysze winni iesteśmy odkrycie.

Nikt nie iest przymuszonym do czynienia wynalazków, i żadnéy nie przynosi krzywdy brak zręczności nabycia wiadomości obszernieyszych od tych które się słyszy w ławkach szkolnych; ale nie trzeba bydź upartym do tego stopnia, aby się oczywistości sprzeciwiać, potrzeba oddalić od siebie sprośny osobisty interes, i na zawsze mu wzbronić do siebie przystępu.

METODA TA IEST PRAWDZIWĄ MEDYCYNĄ POWSZECHNĄ.

Dowodzi tego iéy pomyślne rozprzestrzenienie po całéy Francyi, po rozmaitych osadach, co wróży daleko obszernieysze iéy panowanie pomimo gadaniny i podstępów licznych iéy przeciwników. Szczególniéy zaś iest cenioną na ludnych Antyllach, iak się o tém przekonać możemy ze czterech następnych części tego dzieła i z listy chorych za pomocą téy metody wyleczonych.

Jest bez wątpienia klassa ludzi, którym nie dostaie tylko znaiomości zasady na któréy się ta metoda opiera, aby sami sobie lekarzami bydź mogli. Klassa ta iest bez zaprzeczenia naylicznieyszą, nayprzemyślnieyszą, nayczynnieyszą, a tém samém nayużyteczniejszą w narodzie.

Pomiędzy osobami ią składaiącémi, wielu iuż uznało zasadę naszéy metody, i naypożądańsze ztąd otrzymali skutki. Oparci na rozumowaniu uznali istnieiącą w naturze przyczynę słabości, a iéy pamięć głęboko w ich umyśle wyrytą zostanie. Silnie do téy przywiązani zasady, zgodzili się na to, że ieden iest tylko sposób uprzedzania i niszczenia chorób. Obraz zdrowia, umieszczony w roz. XX. służył im za przewodnika, a za miarę postę-

powania porządek leczenia się w tym samym umieszczony rozdziale.

Ale istnieie także klassa ludzi, nieprzyiaciół prostoty, którym podług zwyczaiu i przyiętego tonu, potrzeba lekarzy którzyby ich zastępywali w myśleniu i rozpamiętywaniu nad stanem zdrowia, nad tém co się dotycze zachowania ich życia. Piękne oczekiwanie!...

Można zapewne wielkiemi słowami omamić to, co wielkim nazywaią światem: przesądy edukacyi i towarzystwa reszty dokonywaią. Raz ograniczony rozum nie poymie iak można bydź swoim lekarzem przy pomocy metody prostéy, którą prosty wieśniak zrozumieć może, bo w niéy idzie tylko o porównanie zasady ze znakomitémi a niezaprzeczonémi wypadkami. Jak przypuścić aby nieoświeceni uleczać się mogli, kiedy lekarze mędrcy, słabych w kwiecie wieku do grobu puszczaią? To dla wielu iest do nieuwierzenia. Jedném z nayszkodliwszych uprzedzeń, iest poddawanie podeyrzeniu tego wszystkiego, co ma charakter łatwości, albo żądanie iakichsiś utrudnień, które, z wielkiém chyba dla słabych niebezpieczeństwem, tworzone bydź mogą.
W ogólności uważaiąc rzeczy powiedzieć można, że lekarze chociażby naylepiéy przyczyny słabości świadomi, bardzo są skąpymi wtedy, gdy trzeba słabemu powiedzieć dla czego to lub owo cierpi? Że zaś mieyskość i wywa-

rzona grzeczność powinny bydź w ustach pocieszycieli cierpiących, lekarze więc mniemaliby popaśdź w niełaskę u świata, gdyby się ośmielili iakiemu utytułowanemu powiedzieć słabemu, że ciało iego zawiera w sobie massę zepsucia, którą koniecznie wyprowadzić potrzeba, ieżeli chce bydź uleczonym, że w razie iéy niewypędzenia nieochybnie śmierć nastąpi. Taki sposób mówienia obraziłby ucho i miłość własną nie iednego Oświeconego, Jaśnie i nie Jaśnie Wielmożnego: otóż i to iest nie mała do rozszerzania sie prawdy przeszkoda. Czyż słaby, na wysokim w towarzystwie zostaiący stopniu, ma humory? Otaczaią go tacy, którzy mu powiadaią, że nie ma humorów, o on tym ludziom zaufał!...

Tak, iak pospolicie zdarza się napotykać ludzi, którzy zawsze przenoszą piękne nad dobre i przyiemne nad użyteczne; zarówno obawiać się należy, aby przez długi czas ieszcze nie przenoszono lekarstw łagodzących i nayzgubnieysze metody nad lekarstwa naywidoczniéy uleczaiące. Wolą umierać podług form naywyższego dobrego tonu, aniżeli istnienie swoie przedłużać sposobami prostémi, naturalnémi, na licznych opartémi doświadczeniach. Bo, iak powiadaią, daleko iest piękniéy, choć zawcześnie, bydź z honorami woiennémi grzebanym, aniżeli po długich latach cicho w ustroniu spoczywać.

Tacy słabi możeby umrzeć woleli aniżeli zażyć razy kilka przeczyszczaiące lekarstwo, któreby ich w krótkim czasie uleczyć mogło. Dla tego rodzaiu osób trzeba więcéy powierzchniego blasku. Nad iedyną uleczenia się drogę, przeniosą oni sposób zachowania się wystawnie przepisany, z nadętością umieiętną, tak pod względem pokarmów iak pod względem nakazanych słabemu ćwiczeń. Daleko iest piękniéy spacerować konno lub poiazdem, iechać w pięknem towarzystwie do wód, i czekać kiedy się podoba naturze uleczyć; niżeli pieszą biegać do gabineciku i pozbywać się zgnilizny, która długo utrzymuie w stanie choroby i tak wielką słabych zabiia liczbę.

Tak więc tyle ofiar niewiadomości, błędu, lub przesądów upada przedwcześnie, lub resztę dni w łatwych do zniszczenia przepędza cierpieniach. Przestaią na ich osładzaniu to fizycznémi, to moralnémi sposobami, kręcą się około głównego punktu, spostrzdz go nie chcą; choroba postępuie swą drogą, wzrasta, a chory ginie... Zastanówcie się, czytelnicy!...

ROZDZIAŁ XI.

NAZWISKA CHORÓB.

Znalazłoby się nie mało trudności chciawszy wyliczać wszystkie chorób nazwiska, bo twórczy gieniusz, zawsze płodny, codzień wydaie nowe. Zgadzamy się na to, że użyteczném iest nadadź osobne nazwanie każdemu oddzielnemu sposobowi, iakim przyczyna słabości działa na zdrowie i życie człowieka; a to w celu rozpoznania które części ciała są lub mogą bydź uszkodzonémi. Trzeba było na tém poprzestać. Ale przeciwnie; przypuszczaiąc że mogą istnieć słabości w swéy wewnętrznéy różniące się przyczynie, szczególne im ponadawano imiona. Zdaie się, że usiłowano koniecznie obłąkać, w tym ważnym przedmiocie, umysł ogółu ludzi. Takim sposobem pole domniemań nadzwyczaynie rozszerzoném zostało, a wyobrażenia ciekawych mogły i będą mogły długo się błąkać bez przewodnika, bez pewnego stanowiska.

Mówią zawsze o siedlisku słabości; a nikt nie poznał tego działacza, który daie uczuć siedlisko cierpień. Kto zrozumiał wykład o przyczynie słabości w roz. I. zawarty, wié iuż że humory zepsute, zgniłe, gniiące, (są to iednoznaczne przymiotniki), wydaią wodnistość która się do krwi mięsza.

Wiadomo że krew po wszystkich częściach ciała obiega; łatwo więc poiąć że każda z tych części może bydź siedliskiem słabości, ponieważ krew w swoim opływie może gdziebądź zostawić część płynną humorów, która, z przytoczonych w roz. IV. powodów połączyć się z nią nie może. Słownik słabości chociaż iuż i tak zawikłany, można ieszcze powiększyć; działy bowiem, poddziały, a z tych poddziałów znowu działy można nieskończenie mnożyć.

Ale cóż pomoże do uleczenia, wiadomość wiakim stawie palca mieści się ból dolegaiący słabego? Czyż będzie prędzéy uwolnionym od bólów dlatego że ie, to migreną, to pedogrą, to reumatyzmem ponazywaią? Co ma za związek z uleczeniem słabego, czy zamulenie iest w gruczole podusznym, czy w pachwinowym, czy w wątrobie, czy w śledzionie? Czy prędzéy wyleczonym będzie gdy febra nie iest trzeciodzienna ale czwartodzienna? Wszystkie odcienia słabości, które w metodach leczenia są odznaczone, wcale do uleczenia sła-

bych nie pomagaią; aż nadto częste wydarzenia, wzbraniaią w podobnych systematach zaufanie pokładać. Teorya ta tém iest szkodliwszą, że od głównego odwodzi celu, i że naraża zdrowie i życie słabych, a to tém pewniéy, że przyięty zwyczay zgubny, pozbawia ich bodźca życia iużto przez puszczanie krwi, iużto przez piiawki.

Dla powrócenia zdrowia, dla przedłużenia życia, potrzeba rozpoznać zagnieżdżoną zepsutą materyę, iéy źródło i stopień szkodliwości, obrać pewne zniszczenia iéy sposoby; te właśnie których nauczamy.

Z tego cośmy iuż w roz. I. powiedzieli, widoczném iest, że porządek natury, co do istnienia wszystkich stworzeń, co do ustania ich życia i co do uorganizowanego odradzania się wszystkich istot, iest takim, że część zdrowa, przyczyna stanowiąca życie, działacz zepsucia i przyczyna śmierci, są ciągle obecnémi: tak się blizko z sobą stykaią, że częściéy lub rzadziéy widocznie z sobą walczą; że zwycięztwo śmierci, chociaż mniéy więcéy opóźnione i przez poruszyciela życia wzbraniane, zawsze iest pewném, bo żadne stworzenie nie iest wieczném.

Sam instynkt zwierzęcy nakazuie człowiekowi chronienie się przedwczesnéy śmierci a Stwórca iego zdaie się iż upodobał sobie pomnożenie sposobów osiągnienia tego celu.

Człowiekowi mocnéy tylko potrzeba woli, a z tą wolą znaydzie w różnych natury płodach, które często nogami depce, wszystko, coby do wspomagania popędu przedłużania życia mogło mu bydź potrzebném. Ale pierwszym iest warunkiem, aby umiał dobrze używać rozumu, i aby przed szukaniem lekarstwa, uznał istotną przyczynę słabości, która iest zawsze przyczyną téy, na którą się uskarza.

Mówiąc o słabościach będziemy czytelnika odsyłać podług numerów do dalszych części téy metody i do spisu alfabetycznego chorób, w których ta metoda z korzyścią była zastosowana.

SŁABOŚCI, ZE ZBYTKU I Z BRAKU SIŁ.

Czyż będą, iak należy, słuchać głosu natury ci ludzie, którzy zdaią się usiłować uwodzić się w dochodzeniu prawdziwéy swych słabości przyczyny, i sprzeciwiać się prawdzie? nie, tym ludziom, tym samym o których się w poprzedzaiącym rozdziale mówiło, trzeba przedstawiać przyczyny któreby nic odrażaiącego nie miały. Nie będzie ich razić, gdy im kto powie np. *pańska słabość iest steniczna*: czyli co na iedno wyydzie, ze zbytku siły pochodzi; *pańska słabość iest asteniczna*: czyli, co ma tóż samo znaczyć, pochodzi z osłabienia.

Zdanie takie pocieszném iest z dwoiakiego względu: naprzód, że ten który umrze ze słabości stenicznéy, powinien się spodziewać bydź mocnym umarłym, chybaby nie było prawdą, że śmierć iest wypadkiem wzrostu słabości, i z nich pochodnego osłabienia; powtóre, że nie ma potrzeby zaymować się wyszukiwaniem środków przestaiąc na robieniu nadziei temu, czyia, iak powiadaią, choroba z osłabienia pochodzi, że tak szczęśliwa ma nastąpić zmiana, iż w chwili naywiększego niebezpieczeństwa, słabość iego zmieni się na steniczną.... A tak ten słaby zgaśnienia swoiego życia z tém większą oczekiwać będzie spokoynością, iż moda nie każe na to uważać, że choroba słabych pochodzi iedynie z materyalnéy ich cierpień przyczyny, która iak siły odięła, tak równie przędzę życia przeciąć, może a to dlatego, bo iéy nie wypędzono z początku, bo potém wzrosła w szkodliwość.

Ale podobno tacy słabi, prędzéy niżeliby się przekonać dali, obraziliby się, gdyby im kto poważył się prawdę wykładać. Nie poymowaliby wcale, że słabość asteniczna nie ma innéy przyczyny, nad tę, o któréy mówiliśmy, to iest massę humorów zepsutych któreby wyprowadzić potrzeba: że słabość steniczna ma za wewnętrzną przyczynę mocno zepsute i zgniłe humory które zrodziły bardzo ostrą *wodnistość*: że fluxya może dadź uczuć nay-

gwałtownieysze bóle: że może sprawić naysilnieyszą gorączkę, nayprawdziwsze zapalenie, i wszystkie te nieporządki w ciele które przypisuią zbytkowi siły chorobą dotkniętego, którą steniczną nazwać się im podobało. Trzeba mieć *asteniczny* umysł aby przylgnąć do tego rodzaiu nowości, aby się temu poddać systetematowi. (Ob. część 2. No. 102.)

ROZDZIAŁ XII.

CHOROBY TAK ZWANE KADŁUBA.

ROBAKI I SŁABOŚCI OD ROBAKÓW POCHODZĄCE

Robaki pochodzą z massy humorów w żołądku i kiszkach zostaiących które przez zepsucie nabyły natury szlamistéy zdatnéy do tego rodzaiu przemiany. Te więc materye, sprzyiaiąc tworzeniu się robaków, są przyczyną towarzyszącéy im słabości, a nie zaś same robaki iak to pospolicie mniemaią. Rozmaite robakom ponadawano nazwiska. Są one w rozmaitych kształtach. Czasem połączone razem wychodzą w kłębach. Częściéy bywaią pooddzielane i iedne po drugich wychodzą. Jeżeli snuią się w zdłuż kanału mogą wychodzić ustami a nawet i nosem. Takie przypadki są nayniebezpiecznieyszémi, i dowodzą że natura wielką ma zawadę z przyczyny zepsucia i robactwa.

W takim wypadku nastąpić może bardzo prędka, a nawet i nagła śmierć.

Wiele rozprawiaią o robaku zwanym tasemiec, czyli *soliter* dlatego, że zawsze prawie sam ieden znayduie się. Bywa nadzwyczayney długości dochodzi bowiem, iak powiadaią, sześćdziesięciu i ośmdziesięciu stóp długości. Jest płaski i ząbkowany od końca do końca. Nigdy prawie odrazu nie wyszedł: kawałkami się go zwykle pozbywać trzeba. (Ob. część 3cią No. 258.)

Ci których wnętrzności zawieraią robaki, maią pospolicie cerę bladą i ciemną, siność pod oczyma, są mdli i słabi, doświadczaią często bólu głowy, ociężałości, ospałości, nudów, drgania w ciele, i tém podobnych niedogodności. Dzieci podlegaią więcéy, małym i średniéy wielkości robakom, niżeli osoby słuszne, które iednak nie są od nich zupełnie wolnémi; solitery zaś u dzieci nie bywaią.

Nie dosyć iest pozbyć się robaków za pomocą lekarstw do ich wypędzania służących. Sposób ten iest nawet często niebezpiecznym, bo po przerwaniu massy w któréy są zawarte i w któréy się poformowały, robaki mogą się rozsypać po fałdach kiszek, przedziurawić ich ściany, i nayokropnieysze sprowadzić wypadki.

Nie wiele potrzeba gieniuszu do dobrego rozpoznania przyczyny formowania się robaków, bo nas w tém proste i naturalne oświeca porównanie. Każdy wie że robaki nie

w zdrowém lecz w zepsutém poczynaią się mięsie. Łatwo więc poiąć że robaki nie mogą się rodzić w ciele człowieka którego humory są zdrowe, ale powstaią tylko z humorów zepsutych w iakiémbądź mieyscu będących. Kto uzna że humory zepsute, które zawsze robakom towarzyszą, osłabiaią zdrowie, szkodzą wzrostowi każdego człowieka, psuią skład iego, przeszkadzaią rozwiianiu się władz umysłowych: nie będzie opoźniał zastosowanego do potrzeby przeczyszczania, przez które nayważnieysze dzieciom wyrządzaią się posługi, tak pod względem rozwinięcia sił którym wypróżnienia sprzyiaią, iak pod względem zdrowia i ochronienia od śmierci każdego tą trapionego słabością.

Artykuł 1szy porządku leczenia się iest tu właściwym; ale w razie potrzeby art. 4go trzymać się potrzeba, bo słabość ta iest prawie zawsze wypadkiem chronicznego humorów zepsucia. Womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo, wtedy iest potrzebném, gdy iest pełność żołądka, szczególniéy zaś gdy słaby poprzednio robaki górnémi oddawał drogami. Przeczyszczaiące lekarstwo wyprowadza nie tylko robaki ale i materye które do ich uformowania lub do ich utrzymania służyły, i to wszystko coby nowemu tworzeniu się robaków sprzyiać mogło. (Ob. część 2gą No. 22. 83. 86. 92. 110. 121. 144. 161. i część 3cią No. 184. 186. 246. 285.)

KONWULSYE, CIERPIENIA NERWOWE.

Gdyby przyczyna słabości znaną była, nie mniemanoby dzisiay powszechnie, że konwulsye są skutkiem robaków. Część ciała bowiem, w którey te istoty siedlisko mieć mogą, aż nadto od źródła nerwów iest oddaloną, aby sprawić zdołały podobne cierpienia. Dowodzi tego rozbiór anatomiczny: rzadko kiedy w ciałach zmarłych z konwulsyi znaleziono robaki. Dzieci, młodzieńcy i dorośli nawet konwulsyi doświadczać mogą. Jestto rodzay słabości, tak iak wiele innych. Fluxya która pochodzi z humorów zepsutych, czy one robaki poformowały, czy nie, iest ze swéy natury i z mieysca które zaymuie, iedyną i prawdziwą przyczyną konwulsyi. Jakiegokolwiek byłyby nazwania i charakteru, zawsze wtedy maią mieysce gdy krew fluxyę na mózg zgromadziła, gdy się ta po nerwach rozlewa, i ostrością swoią wprawia ie w ruch nienaturalny, iakim iest gwałtowne ich kurczenie się. Jeżeli *wodnistość* doszła do naywyższego stopnia gryźliwości, może działalność władz zwierzęcych wstrzymać, a tém samém sprowadzić śmierć bardzo prędką i nagłą nawet; iak tego częste widziemy przykłady.

Cóż iuż może bydź nikczemnieyszego nad to twierdzenie, przez które słabym wierzyć każą, że nerwy sprawuią dolegaiące im cierpienia!

Nie iestżeto zaprzeczać, że nerwy, iako części stałe, wpływowi humorów są poddanémi? Czyż los ich chroni się od losu innych części? Czyż można mówić, że ręka lub noga w któréy się ból zagnieździł są cierpień przyczyną? iakże o tém wątpić, kiedy co dzień powtarzaią że zęby ból sprawuią, że ie wyrywać potrzeba. Jeźli dłużéy tę własność nerwom przypisywać będą, ogromny zbiór nieszczęść zwali się na rodzay ludzki.

Przeczyszczanie wyiątków nie robi, równie od wpływu wodnistości uwalnia nerwy iak i inne części ciała, skoro zapóźno użytém nie iest. Postępowanie podług art. 2go porządku leczenia się wystarczyć może ieżeli słabość nie iest dawną; ieżeli zaś iest chroniczną, podług art. 4go koniecznie postępować należy. Lepiéy iest zaczynać leczenie się od użycia womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa, a w dziesięć lub dwanaście godzin, przeczyszczaiącego. W słabości téy art. 3go wyrzekać się nie trzeba.

Wykład ten może bydź wystarczaiącym do nauczenia walczyć ze wszystkiemi słabościami nerwowemi; ustąpić one muszą stosownie używanym przeczyszczaiącym lekarstwom, ieżeli nie są bardzo dawnémi, ieżeli słaby nie iest w wieku; inaczéy bowiem pobudzałoby się tylko nerwy, i wtedy lepiéy udadź się do Medycyny łagodzącéy. Lecz ieźli słaby ma siły ieszcze niewyczerpane i zostawuiące mu iakąś

nadzieię, podług art. 4go postępuiąc uleczyć się może. Jeżeli w ciągu leczenia się nastąpi silne wstrząśnienie nerwowe, któreby stałość leczącego się zachwiać miało, można przeczyszczanie na dni kilka zawiesić, po których fluxya i humory lepiéy, do łatwego ich wyprowadzenia, usposobionémi bydź mogą. Słabości te mogą bydź nie do uleczenia z przyczyny zaufania zbytniego łagodzącym lekarstwom a zaniedbania pozbycia się ich materyalnéy przyczyny. (Ob. część 2gą No. 28. 30. 37. 60. 71. 91. 102. 129. 139. 158. i część 3cią No. 206. 215. 227. 236. 247. 248. 349. 366.)

FEBRY.

Febra czyto będzie słabością samą przez się np. febra przemienna, czy téż iakieykolwiek innéy towarzyszyć chorobie, zawsze iest nieregularnym krwi ruchem, pochodzącym z wodnistości humorowéy, która stwardniaiąc klapki naczyń obiegowych, ściska ich ściany i zwalnia bieg płynów aż do ostateczności czasem, z tąd pochodzi zimno, trzęsienie i bóle. Wyymuiemy z tego prawa febrę, którą symptomatyczną nazywaią, bo ta należy do symptomatów słabości organicznéy, czyli że iest znakiem iakiegokolwiek obrażenia w ciele i chyba z głównem doleganiem wraz ustać może.

Z iednego nieporządku rodzi się pospolicie drugi. Krew wszelkie w swoim wolnym obiegu zachodzące przeszkody usiłuie przezwyciężyć: zwolniona w swym obiegu przyspieszonego nabywa ruchu: obiega natenczas z szybkością i gwałtownością odpowiadaiącą popędowi iaki iéy nadaie stopień ostrości i gorącości zmięszanéy z nią wodnistości. Ztąd pochodzi nadzwyczayne w całém ciele rozpalenie, wielkie pragnienie, bóle głowy, krzyżów i wszystkich członków. Po ustaniu tych dwóch przeciwnych ruchów powraca naturalny w febrze przemiennéy: bóle łagodnieią, gorąco ustaie, paroxyzm się kończy, a słabemu się zdaie że iuż zdrowie odzyskał.

Im więcéy fluxya ma w sobie szkodliwości, tém paroxyzmy są mocnieysze, dłuższe, częstsze.

Jeżeli krew składa *wodnistość* na mózgu może sprawić gorączkę zapalną, pomięszanie zmysłów, maiaczenie i inne znaki choroby ciężkiéy. (Ob. część 2gą No. 72. 110. 114. 118. 133. i część 3cią No. 190. 212. 215. 221. 237. 239. 358.)

Jeżeli humory są zgniłe, będzie febra zgniła. W pewnym rodzaiu febry występuie na skórę gatunek krost brunatnego lub czarniawego koloru. Obiedwie te febry wielkiém grożą niebezpieczeństwem. (Ob. część 2gą No. 59. 69.)

85. 86. 99. i część 3cią No. 212. 215. 234. 237. 351.)

Febrą przemienną zowie się każda gorączka która przerwy między paroxyzmami zostawia; ta która ich nie ma iest febrą ciągłą. Febra któréy paroxyzmy co dzień się odnawiaią nosi imię codziennéy; gdy paroxyzm co dwa dni wraca trzeciodzienną, gdy co trzy, czwartodzienną się zowie. Febra iest trzeciodzienną czwartodzieną i podwoioną gdy w dzień paroxyzmowy dwa są oddzielne paroxyzmy. (Ob. część 2gą No. 73. 81. 97. 116. 152. i część 3cią No. 187. 229. 290 264.)

Są ieszcze febry pewnym okolicom właściwe czyli endemiczne. Wydarzaią się także epidemiczne, zaraźliwe, iak febra żółta, czerwona czyli szkarlatyna, i inne, które lubo tu nie wymienione, chociażby nayszkodliwsze były, wszystkie podług podanego tu porządku leczone bydź powinny. (Ob. część 2gą No. 20. 30. 97. 114. 115. 140. i część 3cią Nro. 259.)

Lekarstwa używane przeciw febrom w ogólności, szczególniéy china, do któréy się tak silnie pomimo ztych iéy skutków przywiązano, mogą rozpuścić zepsute humory, nadać wolny krwi obieg, a nawet organa ponapręzać. Rozpuszczenie to, za którém idzie czasem rozdzielenie, często febrę rozpędza: i to się nazywa przeciąć febrę. Ale krew zostaie przepełnioną i fluxyą i lekarstwem, które iako ciało obce

szkodliwém się staie, zbiera ie i w iakiémkolwiek wydrążeniu składa. Oto iest naypowszechnieysza przyczyna słabości piersi, zatwardzenia, wodnéy puchliny i wszystkich długo trwaiących chorób, następnie zrządzaiących schnienie i niszczenie słabych, które ich, po ciężkich cierpieniach, do grobu prowadzą. Wydarzenia takowe aż nadto są częste, aby o nich wątpić miano lub sprawuiącéy ie zaprzeczać przyczyny. (Ob. część 3cią No. 212. 237.)

Każda przemienna febra, któréy leczenie za pierwszym lub drugim zaczęto paroxyzmem, ieżeli tuż przed nią słaby w doskonałe opływał zdrowie, przez postępowanie podług art. 1go zniszczoną bydź może; albo podług art. 2go ieżeli słaby więcéy iuż miał paroxyzmów. Jeżeli zaś zdrowie chorego przed febrą ieszcze nadwątloném było, lub ieżeli paroxyzmy trwaią iuż więcéy iak dni czterdzieści, wtedy art. 4go trzymać się wypada.

Womituiąco - przeczyszczaiące lekarstwo, iest prawie zawsze potrzebném a czasem i koniecznem w leczeniu febr; od niego zatém rozpoczynać należy: a gdy iuż po niém użyto kilka dóz przeczyszczaiącego lekarstwa, powtórzyć można pierwsze ieżeli co ieszcze w górnych dolega częściach; inaczéy bowiem, za pomocą samego tylko przeczyszczaiącego lekarstwa, wyleczenie dokonać można.

Ogólnie mówiąc, oboiętną iest rzeczą czy womituiąco - przeczyszczaiące lekarstwo wzięte będzie przed lub w czasie paroxyzmu. Co do przeczyszczaiącego, doświadczenie nauczyło, że w przemienney febrze lepiéy iest brać go albo na kilka godzin przed paroxyzmem albo przy iego schyłku. Przez tę ostrożność unika się przykrości, któraby się czuć dała przy zetknięciu się naymocnieyszego działania lekarstwa z naysilnieyszą częścią paroxyzmu. Ale ieżeli febra iest ciągłą, trzeba dozy obudwu lekarstw dawać w ciągu iéy trwania; bo gdyby chcieć oczekiwać na ustanie febry, to nim iaka nastąpi szczęśliwa zmiana, prędzéy śmierci cios życiu chorego granicę oznaczy.

Skoro febra złośliwą bydź zaczyna, to iest gdy przybiera gwałtowności oznaki, lub gdy iest zaraźliwą, epidemiczną, natenczas do art. 3go przestąpić potrzeba.

Wtedy lekarstwo womituiąco - przeczyszczaiące i przeczyszczaiące naprzemian brać należy, aż dopóki mózg z wodnistości oswobodzonym nie będzie: poczém leczenie kończyć samém przeczyszczaiącém lekarstwem podług stosownego artykułu.

Gdyby wskazane dopiero sposoby przeciw febrze właściwéy i febrom w ogólności, przyiętémi były, oko czułego spostrzegacza nie zachodziłoby łzą, którą wyciska smutny widok tylu tysięcy ofiar febr epidemicznych i upar-

tych, febr, które słabym, po trwaniu miesięcy i lat całych, w nagrodę długich cierpień śmierć przedwczesną przynoszą. A iak łatwo tyle uniknąć złego; bo podług téy metody nie ma łatwiéyszéy do zniszczenia słabości, iak niedawna albo przynaymniéy niezłośliwa febra.

WODNA PUCHLINA.

Słabością, któréy tylu prawie pada ofiarą ilu ona dotyka, iest iakiegobądź rodzaiu, nazwania i w iakiémbądź mieyscu, *wodna puchlina.* Często przytomność swą zwiastuie przez peryodyczne lub ciągłe nabrzmiewanie nóg lub innych części ciała. Słabość ta, któréy charakterem iest rozlew wody w iakiéy części ciała, iest prawie zawsze zabytkiem poprzedniéy słabości, na którą leczono zwyczaynémi sposobami: to iest bez wypędzania iéy przyczyny: iak np. po febrach, gdy ich paroxyzmy przerwanémi tylko zostały; po wysypkach i wyrzutach, gdy ie tylko powierzchownie zmazano; po przedwczesném zagoieniu wrzodu; nakoniec po wszystkich słabościach, których humorowéy nie wyprowadzono przyczyny. W pierwszym rzędzie przyczyn przygotowawczych do wodnéy puchliny, są utraty krwi, szczególniéy gdy były obfite i częste, czyto przez puszczanie krwi, czy przez piiawki, czy przez rany, czy przez krwotoki, czy przez czę-

ste płynienie krwi z nosa, czy też u kobiet przez zbytnie czyszczenie miesięczne. Wszystkie te wypadki mogą bydź powodowémi przyczynami za niémi idącéy wodnéy puchliny, bo zmnieyszenie massy krwi niszczy siłę działalną naczyń, a wynikaiąca ztąd próżnia sprzyia wciskaniu się płynu humorowego, który z nowego iuż dla siebie mieysca, słabości téy stać się może przyczyną.

Przeciw puchlinie wodnéy używaią pospolicie napoiów sprawuiących poty i pędzących urynę, myśląc że tą drogą puchlinę spędzić zdołaią, a nie uważaią na to że słaby trzy razy większą massę płynu piie od téy któréy się pozbywa: gdy iuż długo słabego napawano i tyle że się puchlina znacznie zwiększyła, robią mu zwyczayną w téy słabości operacyę. Operacya ta wiele wody z ciała wyciąga, ale na zaiutrz lub mało co późniéy znowu się iéy tyleż uzbiera, znowu więc operacyę powtarzać potrzeba. Aż nadto są znaiome następstwa tego smutnego położenia.

Choroba ta byłaby bardzo rzadką, i możnaby iéy zawsze zapobiedz, gdyby w słabościach ią uprzedzaiących, naszémi leczono sposobami. Częstoby ią zniszczyć można, gdyby, zamiast napełniania ciała słabych napoiami, które z niego nie wychodzą, używano lekarstw przeczyszczaiących, dla wyprowadzenia wody

i całéy massy humorów zepsutych które słabego gnębią.

Pomyślność uleczenia zależy od postępu słabości, od wieku tych nieszczęśliwych, i ich wytrwałości.

Porządek leczenia się podług art. 4go zachowanym bydź powinien. Jeżeli puchlina iest w piersiach, lub w któréy z górnych części, wtedy womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo z przeczyszczaiącém naprzemian często używać należy. Jeżeli pełność żołądka czasową tylko bywa, to womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo kiedy niekiedy iest tylko potrzebném. Jeżeli puchlina wodna iest w dolnéy części brzucha, w nogach, udach, łydkach, lub innych dolnych częściach, samo przeczyszczaiące lekarstwo iest dostateczném, ale go brać w znacznych potrzeba dozach; bo stan ten wielu wypróżnień wymaga. (Ob. część 2gą No. 52. 56. 93. 98. 101. 104. 153. i część 3cią No. 189. 211. 212. 229. 234. 242. 264. 360. 367.)

CHOROBA PIERSI SUCHOTAMI ZWANA.

Słabościami piersiowémi są wszelkie dolegliwości daiące się czuć w piersiach. Niektóre z tych słabości tak są niebezpieczne że za śmiertelne są miane. Błąd i przesądy są prawie zawsze naywiększymi, słabych na piersi, nie-

przyiaciołmi. Gdyby lepiéy rozumować chciano, wyratowanoby wielu słabych z toni, alboby do niéy nie dopuszczono.

Słabościom tym rozmaite w teoryi ponadawano imiona. Lecz że nazwania, żadnego z wyleczeniem słabości nie maią związku, bo wszystkie te słabości podług iednego prawa iednymby zniszczyć można sposobem, w przyzwoitym używaiąc go czasie; przestaniemy na wyliczeniu niektórych znaków, po którychby ie rozpoznać można.

Naypospolitsze znaki są następuiące. Pełność w pierwszych drogach, duszność, chrypka, nudności, womity, gorąco palące po całém ciele, wielkie pragnienie, kaszel, plucie krwią, wyrzucanie flegmy ropistéy, bóle głowy, między łopatkami, wzdłuż kręgosłupa, za kością mostkową, boków, w biodrach; częste dreszcze, febra mniéy więcéy gwałtowna, czasem powolna a wyniszczaiąca, i t. p. Chory w tych słabościach może bydź zmuszonym mieć w czasie leżenia głowę wyżéy iak zwyczaynie: to dowodzić będzie że się piersi iuż napełniaią. Gdy w iednym z boków piersi iest wylanie, słaby na bok temu przeciwny kłaśdź się nie może, a to z przyczyny boleśnego ciążenia zebranéy materyi na błonę płuca dzielącą. Jeżeli wylanie to będzie w obydwóch bokach, słaby na żaden kłaśdź się nie może, musi leżéć na wznak i mieć piersi i głowę bardzo podniesione.

Słabości te dość częstémi bywaią, a zwyczaynie używane sposoby, pewno uleczyć ich nie zdołaią; bo w żadnych słabościach nie oddalaią z ciała ich przyczyny. Pozostała więc w ekonomii zwierzęcéy część płynna humorów zepsutych, wciska się do krwi, która dla zachowania swoiego wolnego ruchu musi ią gdzieś złożyć, ieżeli sama gdzie sobie mieysca nie obierze. Materya ta z częścią kleiowatą zapieczoną po bokach przylegaiącą, i ta która gniie we wnętrznościach, wydaią razem skutki maiące mieysce w słabościach piersiowémi zwanych. Kształt wklęsły piersi sprzyia wylaniu się do ich wydrążałości, téy materyi. Obieg bowiem płynów w ciele ludzkiém, podlega ogólnym prawom natury; nie widziemyż iak woda porwane w swym biegu obce cząstki, składa w zakątach i wydrążeniach mieysc przez które płynie?...

Krew pozbywaiąc się w piersiach obcych sobie częsci, formuie pospolicie wrzód, od którego, stósownie do mieysca, które zaymuie, słabość swe nazwisko bierze. Nie zważamy na to nazwisko, gdyż mniéy ważną iest rzeczą znać go, iak pilną słabego uleczyć, czego dopiąć można nie zatrzymuiąc się nad właściwością nazwań lub innémi podobnémi wymyślnémi drobnostkami.

Powiedzieliśmy że błąd i przesądy są naygłównieyszymi słabych nieprzyiaciołmi. Nic

tego lepiéy nie dowodzi, iak stałe ich zaufanie w sposobach które nikogo nie uleczyły. Przypisywano wielką przeciw téy chorobie skuteczność sokowi z rzepy słodkiéy, bulionowi, z kurczęcia, z cielęciny. Wielkie popisano księgi ze świetnych i długich poskładane rozpraw o własnościach móżdżku cielęcego, rozmaitych proszków, syropów, mleka krowiego, oślego, koziego, plastrów, apertur, zawłok, i t. d. Każdy człowiek zdrowego rozumu łatwo spostrzeże, iż wszystkie i każdy z tych sposobów są fizycznie niezdolnémi uleczyć, bo nie maią siły wypędzania materyi zepsutych w piersiach złożonych, i że należąc tylko do rzędu lekarstw łagodzących, mogą tylko ułagodzić, ulepszyć drogę do grobu prowadzącą. Przy tych nikczemnych sposobach, choroba raz obranym postępuiąc torem, kończy się, i to pospolicie dość prędko, przez zgnicie wnętrzności, osłabienie członków, pokurczenie naczyń, nakoniec przez zniszczenie wszelkich zasad życia.

Chorobę tę na kilka podzielono stopni, ale ten podział nic ieszcze słabym nie przyniósł w korzyści. Szczęśliwego skutku, szczególniéy w pierwszym stopniu téy choroby, spodziewać się można, przenosząc sposoby wyleczaiące nad łagodzące.

Słabościom piersiowym świeżym należy się art. 2gi czasem podług art. 3go postąpić wypa-

da trzymać się zaś art. 4go wtedy potrzeba, gdy są chroniczne, lub następuią po słabości któréy przyczyna wypędzoną nie została. (Ob. część 2gą No. 10. 13. 29. 42. 52. 57. 69. 105. 106. 109. 128. 130. 133. i część 3cią No. 189. 199. 208. 212. 215. 223. 224. 232. 234. 240. 256. 259. 369.)

PLEURA CZYLI ZAPALENIE BŁONY PIERSIOWÉY.

Dopóki, mniemaiąc że krew może bydź przyczyną zapalenia lub kłócia w boku, wylewać ią będą, dopóty wielu ginąć będzie od słabości *pleurą* zwanéy. Dzielą ią na prawdziwą i fałszywą; prawdziwą iest, gdy się łączy z zapaleniem kaszel, plucie krwią, gorączka, rozpalenie i ból w boku; fałszywą, gdy zapalenie i ból są tylko w muszkułach międzyżebrowych do piersi należących, a inne symptomata w niższym daleko są stopniu.

Zwyczayne tych słabości leczenia sposoby są: krwi puszczanie, czasem dla rozmaitości stawianie piiawek; naparzanie boków rozmaitémi ziołami; rozmaite plastry; wezykatorye, które zawsze niedostateczne, bo przyczyny bólów nie wyprowadzaią, nierozważnie użyte, mogą ią nawet ustalić. Daią ieszcze słabym bardzo wiele napoiów urynę pędzących, sprawuiących poty, i ułatwiaiących odchodzenie

flegmy z dróg powietrznych. Jeżeli słaby to wszystko szczególniéy zaś utratę krwi przeżyie, to na to tylko, aby bardzo długo a częstokroć aż do końca dni swoich, w stanie ciągłéy zostawał chorowitości.

Nigdy téy tak powszechnéy i okropnéy słabości pokonywać nie zdołaią, dopóki się tą prawdą nie przeymą, że ona pochodzi z palącéy gorącości *wodnistości* humorowéy, którey część iedna po naczyniach rozlana, iest symptomatycznéy febry przyczyną, a druga na błonie piersiowéy złożona daie uczuwać właściwe téy słabości kłócie. Dopóki nie zechcą wiedzieć, że *wodnistość* ta sprawia przyrastanie téy błony do płuc, i że następnie z iéy oddzierania się i poprzerywania naczyń krwistych, pochodzi plucie i womitowanie krwią; dopóty nie potrafią ani wytłómaczyć ani uprzedzić przyczyny rozwrzodzenia się, zepsucia, i gangreny niektórych części wnętrzności, które za sobą śmierć dla słabych prowadzą. Potrzeba koniecznie wypędzić materye zepsute, które iedyną téy iak i wszystkich innych słabości są przyczyną.

Pleura prawdziwa wymaga postępowania podług art. 3go a następnie podług art. 2go; fałszywę zaś często za pomocą art. 2go tylko, zniszczyć można. Skoroby była potrzeba womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa, należy go naprzemian z przeczyszczaiącém używać

z ostrożnościami w rozdziale XX. przepisanémi. (Ob. część 2gą No. 10. 56. 85. 94. i część 3cią No. 358. 366. 382.)

FLUXYA PIERSIOWA.

Jeżeli do symptomatów fałszywéy pleury łączy się silna duszność, wielka trudność w oddychaniu, kaszel z febrą lub bez febry, można takową słabość nazwać fluxyą piersiową. Ta tylko między tą słabością a poprzedzaiącą zachodzi różnica, że krew inaczéy w iednéy iak w drugiéy fluxyę złożyła.

Przepisany sposób postępowania przeciw fałszywéy pleurze, może zniszczyć fluxyę piersiową: trzeba się więc trzymać art. 2go, a pierwszego dnia przynaymniéy dadź dwie dozy, zaczyniaiąc od womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa, które czasem i w ciągu leczenia powtórzyć potrzeba. (Ob. część 2gą No. 13. 17. 18. 72. 88. 94. i część 3cią No. 208. 224. 234. 256. 359. 369.)

DYCHAWICA.

Charakterem dychawicy iest ciągła lub peryodyczna trudność oddychania. Choroba ta iest skutkiem złożonéy przez krew wodnistości na płuca; wodnistość ta ściska ie, stwardnia ich kanaliki, a zmnieyszaiąc ich obiętość prze-

szkadza naciąganiu potrzebnéy ilości powietrza do oddychania.

Mówią że *dychawica* iest wilgotną gdy słaby ma pełność żołądka która mu sprawia częsty kaszel i plucie: inaczéy zaś iest suchą. Dychawica iakiegobądź charakteru iest pospolicie dość łatwą do uleczenia w początkach; ale może się stać nie do wyleczenia, gdy iest zadawnioną, lub gdy osoba w podeszłym iuż iest wieku.

Tak na dychawicę świeżą iak i na dawną, podług art. 2go leczyć się potrzeba lekarstwami womituiąco-przeczyszczaiącémi i przeczyszczaiącémi naprzemian w gwałtownym zaś razie lub nadzwyczaynéy w oddychaniu trudności, podług art. 3go postępować należy, zachowuiąc to co w roz. XX. o womituiącém lekarstwie iest powiedzianém. Dychawica peryodyczna lub chroniczna wymaga zastosowania art. 4go podług spostrzeżeń w tymże rozdziale umieszczonych.

W téy chorobie iak i w wielu innych można bydź pozbawionym nadziei wyleczenia się; ale częste przeczyszczanie, powtarzane za każdym powrotem paroxyzmu, znaczną przynieść może ulgę i te paroxyzmy na krótsze lub rzadziéy przypadaiące zamienić. (Ob. część 2gą No. 46. 57. 107. 122. 156. i część 3cią No. 212. 223. 227. 228. 232. 377.

KATAR, CHRYPKA, KASZEL, PRZYTŁUMIENIE GŁOSU.

Słabości te są skutkiem zebrania się materyi mniéy więcéy ostrych nagromadzaiących się w drogach powietrznych. Nagłe przeyście z ciepła do zimna, lub długo cierpiane zimno, mogą bydź powodową ich przyczyną i tym lub innym oznaczyć ie charakterem. Bardzo wiele osób podlega zakatarzeniom piersi lub mózgu. Skłonność ta zawsze z przepełnienia humorowego pochodzi. U niektórych skłonność ta do tego iest posuniętą stopnia, że za lada zmianą ciepła ściskaią się ich pory skórne, a wtedy humory do mieysc próżnych spływaią. Takie osoby często i znacznie przeczyszczać się powinny.

Gdy *wodnistość* zbiera się w kanalikach płucnych, sprawia *kaszel*; gdy w krtani, to *chrypkę*; gdy zaś przechodzi na organa głosu, to go przytłumia a nawet i gasi odbieraiąc mu własność wibrowania.

Gdy wodnistość dąży do mózgu, sprawia rodzay kataru téy części, któréy nos iest kanałem oczyszczaiącym. Gdy błonę nosową opadnie, natenczas sprawia zatkanie nosa i kichanie: często zaś opryszczy nos i górną wargę. Gorąco téy wodnistości spieka część flegmy, którą piersi oddaią przez plucie materyi mniéy więcéy gęstych i flegmistych. Wąt-

pliwości nie podpada, że gdy odchodzenie tego płynu dobrze się odbywa, oraz gdy mózg i piersi od niego uwalniać się mogą, słabość wtedy iak powstawała tak znika, ieżeli humory słabego zepsutémi nie są.

Doświadczenie uczy, że dla zniszczenia tych różnych przykrości, zawsze iest dobrze oczyszczać humory lekarstwami womituiąco-przeczyszczaiącémi z przeczyszczaiącémi naprzemian dlatego, że w części górnéy maią naówcas swoie siedlisko. Sposób ten iest lepszym od zwyczaynie używanych, a maiących na celu złagodzenie ostrości humorów. Systemat ten bowiem iest przyczyną zaniedbanych katarów, które często w słabości piersiowe i bardzo niebezpieczne przechodzą. (Ob. część 2gą No. 6. 28. 89. 108. 130. i część 3cią No. 239. 253.)

KATARY.

Przez katar rozumiemy uderzenie humorów na iakąbądź część ciała; piersi naywięcéy temu podlegaią. Lepiéy iest bez wątpienia wypędzić fluxyę, która tę słabość sprawuie, aniżeli poprzestawać na łagodzących lekarstwach które iéy nigdy nie niszczą.

W przypadku wielkiéy duszności trzeba postępować podług art. 3go, w przeciwnym razie można na art. 2gim poprzestać; a w obydwóch

przypadkach, womituiąco - przeczyszczaiące i przeczyszczaiące lekarstwo na przemian używane bydź maią, dopóki uciśnienie i kaszel nie ustąpią, lub znacznie zmnieyszonémi nie będą. Przeczyszczaiące lekarstwo może iuż samo wyleczenia dokonać. (Ob. część 2gą No. 57. 89. 107. i część 3cią No. 568.)

WOMITOWANIE, KWASY W ŻOŁĄDKU.

Humory zdolne są przez zepsucie rozmaite przybierać charaktery. Nabieraią własności womity obudzaiących środków, bo na wzór onych pobudzaią żołądek do tego kurczenia się działaniu lekarstw womity poruszaiących właściwego. W takowym przypadku używaią środków przeciw-womitowych; ale przypuszczaiąc że go zoboiętniaią, natura przez to z materyi szkodliwych uwolnioną nie iest, a słaby na nowy rodzay cierpień iest zawsze narażonym.

Materye zepsute nabieraią często w żołądku pierwiastku kwaśnego, który wypędzić potrzeba, inaczéy bowiem może się stać źródłem wiela złego, rozlewaiąc się przez żyły mleczne po całéy ekonomii zwierzęcéy. Istnienie tego pierwiastku nie iest wątpliwém u osób które womituią iuż rozłożony pokarm, albo które nie mogą iuż znieść wina lub zwyczaynego swego napoiu nawet wodą rozcieńczonego, albo które wypiwszy mleko słodkie, zsiadłe

oddaią. W takim razie zabraniaią używać mleka, ale cóż potém?

Trzeba wnętrzności z tych kwasów oswobodzić lekarstwami womituiąco-przeczyszczaiącémi i przeczyszczaiącémi naprzemian, potém leczenie samém przeczyszczaiącém kończyć podług tego z artykułów, który ze względu na trwanie téy słabości stosownym będzie. (Ob. część 2gą No. 71. 73. 99. 101.)

ZAFLEGMIENIE.

Mówiemy tu o tym rodzaiu przepełnienia humorowego, któremu podległe osoby same daią nazwisko zaflegmienia.

Niedogodność ta daie się czuć szczególniéy po przebudzeniu się utrudniaiąc mniéy więcéy pozbywanie się flegmy z piersi. Może za sobą przykre a nawet niebezpieczne sprowadzić następstwa, których niezawodnie uniknąć można pozbywaiąc się tego przepełnienia humorów zepsutych, przez postępowanie podług tego z artykułów porządku leczenia się, który iest stosownym do stopnia dawności i uporczywości tego cierpienia, maiąc na uwadze aby przeplatać lekarstwa womituiąco-przeczyszczaiące z przeczyszczaiącémi i z ostrożnościami w roz. XX. przypisanémi. (Ob. część 2gą No. 13. 166. i część 3cią No. 356.)

VOMICA.

Vomica iest składem materyi ropistéy zawartéy w pewnym rodzaiu worka znanego pod imieniem *kiste*, który, gdy iest iuż pełnym, pęka a słaby womituie. Wypadek ten pochodzący z chronicznego zepsucia humorów często staie się peryodycznym w nieoznaczonym powracaiąc czasie.

Womituiąco - przeczyszczaiące i przeczyszczaiące lekarstwa maią bydź tutay używane naprzemian podług art. 4go a wyleczenia pewnym bydź można tak w tym iak i w innych słabościach w których przyczyna, zdolna sprawiać wszelkie nieporządki, wypędzoną bydź może.

WYLANIE SIĘ ROPY DO WIĘKSZYCH WYDRĄŻAŁOŚCI CIAŁA.

Wylanie to nayczęściéy wydarzać się zwykło w klatce piersiowéy po innych cierpieniach téy części ciała właściwych. Pochodzi zawsze ze słabości chroniczney dlatego, że humory zepsute długo iuż wprzód słabego trapiły a wypędzonémi nie zostały. Nie ma wątpliwości, że skutek ustanie, skoro przyczyna, o któréy usunięciu zawczasu pomyślano, zniszczoną bydź może; lecz w tym przypadku pomyślność rzadko iest pewną.

Womituiąco - przeczyszczaiące lekarstwa z przeczyszczaiącémi naprzemian używanémi bydź maią, podług art. 4go a czasem i art. 3go z początku leczenia, ieżeliby tego było potrzeba.

DRŻENIE.

Jestto ruch nadzwyczayny i nieregularny serca i głównych naczyń krwionośnych; ma on związek ze słabością nerwową, i za taką uważanym bydź powinien, chyba żeby miał pochodzić z uszkodzenia lub przerwania żyły iakiego głównego organu. Wodnistość skrapiaiąc tkaninę serca działanie iego z natury regularne w nieregularne zamienia.

Słabość ta ieżeli nie iest zbyt dawną lub zbyt wkorzenioną, niszczy się iak wszystkie słabości nerwowe od których się wcale nie różni. Trzeba krew z wodnistości uwolnić przez dostateczne przeczyszczanie podług art. 4go ieżeliby art. 2gi nie był wystarczaiącym. Womituiąco-przeczszcaiące lakarstwo przy widocznéy tylko pełności żołądka potrzebném bydź może. (Ob. część 2gą No. 57. 84. i część 3cią No. 212. 236. 243.)

OMDLEWANIE I ZEMDLENIE WRÓŻNYCH STOPNIACH.

Mdłości którym niektóre podlegaią osoby, oznaczaią bardzo wątłe zdrowie. Sąto nay-

częściéy wypadki chroniczne, następuiące po słabości, któréy przyczyna różnić się nie może od téy, któréy omdlenie iest skutkiem.

Przeczyszczanie się podług art. 4go uwolni od omdlewania, wyprowadzaiąc fluxyę która przez sprawiany nacisk obiegowi krwi na zawadzie staie i sprawia słabym upadanie bez zmysłów. (Ob. część 2gą No. 129.)

CZKAWKA.

Czkawka iest poruszeniem konwulsyyném podniebienia, rozciągaiącém się wzdłuż gardziela ku żołądkowi. Może powstać, iakto często widziemy, np. przy połykaniu pokarmów i ustać niebawnie. Lecz osoby które iéy są zkąd inąd podległe, maią niezawodnie zdrowie nadwerężone, rzadko iest bowiem aby przytém czego innego nie cierpiały.

Dla pokonania czkawki peryodycznéy, potrzeba postępować podług art. 4go ieżeliby 2gi iuż był niedostatecznym. Jeżeli czkawka iest symptomatem tylko iakiéy ciężkiéy choroby, to z iéy ustaniem dopiero wstrzymaną bydź może. (Ob. część 2gą No. 249.)

NIESTRAWNOŚĆ.

Niestrawność przytrafiaiąca się osobom, które nie używały niestosownych pokarmów, lub w używaniu zwykłych zwytku nie zrobiły,

iest zawsze skutkiem części flegmy lub innych humorów zepsutych, które wyścielaiąc żołądek przeszkadzaią dochodzeniu soków iego do trawienia potrzebnych. Osoby, temu rodzaiowi wady w ciele, podległe, są niezawodnie słabe; powinny więc szczerze zaiąć się polepszeniem swoiego zdrowia, postępuiąc pogług art. 2go, a w razie potrzeby i podług art. 4go.

Z resztą, zkądbykolwiek niestrawność pochodzić mogła, niezaprzeczoném iest, że ciało ią sprawiaiące iest niestrawném, i szkodliwém; im więcéy zagraża, tém prędzéy wziąść się należy do wypędzenia go, nie tracąc czasu na mniemaném zasilaniu się rozmaitémi używanémi mięszaninami, które się pospolicie na nic nie zdadzą.

Leczenie się od womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa zwykle zacząć potrzeba, i przedłużać iego działanie użyciem przeczyszczań aż do zupełnego powrotu téy nayważnieyszéy części działań naturalnych.

CIĄGNIENIE W OKOLICY ŻOŁĄDKA.

Wiele osób doświadcza, w okolicy żołądka, pewnego rodzaiu ciągnienia pochodzącego z drażnienia, branego pospolicie za oznakę potrzeby pokarmu: lecz z tego błędu wyprowadza łatwo, zaraz po przyięciu dostatecznéy ilości pokarmu, wznowione toż samo uczucie. Drażnienie to

ułagodzić można na chwilę, ziadłszy cokolwiek, bo przez to przytępia się nieco naturę kwaśną i ostrą wodnistości i zawartych w żołądku zepsutych materyi, które ten szkodliwy wpływ wywieraią. Metoda ta wielu z téy słabości, takich nawet uleczyła, którzy kładąc się spać musieli kłaśdź przy łóżku kawałek chleba i szklankę napoiu, aby mniemaną, która ich przebudzi, potrzebę pokarmu, mieli czém zaspakaiać.

Gdy żaś do zdrowia powrócili, iuż takiéy przezorności nie mieli potrzeby.

Taki stan słabego iest bez zaprzeczenia zawsze prawie wypadkiem chronicznego zepsucia humorów; ustąpi on wypróżniaiącym lekarstwom używanym podług art. 2go lub 4go ieżeli ieszcze ratunek nie iest zapóźnym.

GŁÓD PSI.

Stan ten może poprzedzić lub nastąpić po tym o którym dopiero mówiliśmy. Z téy saméy pochodzi przyczyny, któréy działanie więcéy iest w tym razie peryodyczném. Fluxya działaiąca na żołądek może się także przenieść na żyły mleczne i do tego ie uszkodzić stopnia, że nacedzaią bez miary. Wtym stanie więcéy bywa utrat iak w stanie zdrowia, a słaby je do zadziwienia. Równie więc bydź może słabość

wzbudzaiąca niezmierny apetyt, iak odeymuiąca go zupełnie.

Stan ten należy do rzędu słabości chronicznych, a zatém przepisanym, na ich poskromienie, porządkiem leczyć się potrzeba. Wypędzaiąc materye które psuią regularność téy części naturalnych funkcyi, wrócić ią można do pierwiastkowego ich stanu; ieżeli w porę środki wyleczaiące użyte będą, lub ieżeli słabość nie iest bardzo wkorzenioną, niezawodnie pomyślna nastąpi zmiana.

KRWOTOKI.

Ten rodzay płynienia krwi ma tylko mieysce przy pęknięciu lub przegryzieniu błony iednego lub kilku naczyń razem, a które iest skutkiem okrążaiącéy ze krwią bardzo gryzącéy wodnistości. Słabość ta zadawniona, iak to iéy natura wskazuie, przy swém ziawieniu się braną bydź nie powinna za nową, bo nie zkąd inąd iak z chronicznego humorów zepsucia pochodzi. Inaczéy bowiem fluxya nie miałaby tyle złośliwości ile iéy w tym wypadku dowodzi, i nie byłaby tyle obfitą ile iest zawsze przy znacznéy krwi utracie.

Widoczném iest, że dla zniszczenia téy słabości, która śmiercią zagrażać może, potrzeba odciągnąć z obiegu sprawuiącą wylanie krwi wodnistość, i wypędzić ią z ciała z tém wszyst-

kiém co nowemu iéy tworzeniu się sprzyiać może. Wypadki te są pospolicie niebezpiecznémi zasypiać ich przeto nie trzeba. Czy to płynienie krwi odbywa się nosem, gębą lub innémi iakiémi drogami, zawsze życie człowieka bardzo iest zagrożoném osobliwie ieżeli krew w znaczney ilości lub długo uchodzi. A tu, iak na nieszczęście, i wtedy ieszcze drogim tym płynem szafuią, iużto przez krwi puszczanie, iużto za pomocą na pozór szacownych piiawek.

O! gdyby ta krew umiała gadać, pewnieby tym, którzy w iakiéybądź, a w téy szczególniéy okoliczności, ią wylewaią, powiedziała: o nierozsądni! nie mnieto niszczyć potrzeba, bo wypuszczaiąc mię ukrócacie życie które słabemu zachować chcecie; trzeba przeciwnie uwolnić mię od wodnistości, ktora moiemu zawadza ruchowi, naciska na naczynia i swą ostrością ich błonki przegryzaiąc, z moich mię wypędza stanowisk. Przyczynę słabości wypróżniać potrzeba; wemnie saméy iest choroba, mnie samą wspomagać potrzeba. Już z przyczyny samego krwotoku życie cios śmiertelny odebrało przez utratę naturalnego ciepła i osłabienie sił zwierzęcych, które od moiéy całości zależą: waszém zuchwałém postępowaniem zniszczycie zagrożone iuż życie.

Używanie lekarstw ściągaiących równie zbawiennem nie iest, albowiem działaią tylko

przez ścieśnienie naczyń, a tém samém fluxyę w nich zamykaią. Gdy natura nie iest uwolnioną z ciężaru, który ią gniecie, czyż można pochlebiać sobie że się ochroniło słabego od chorób których zaród w ciele iego pozostał? Jeżeli słabi, takiémi leczenia sposobami, nie upadaią pod razami téy słabości, widziemy iak wkrótce potém giną z wyniszczenia, wodnéy puchliny, rozmaitych chorób piersiowych i t. p. albo doświadczaią niewygód ciągłéy chorowitości która im aż do ostatniego towarzyszy mieszkania...

Przypuszczamy używanie łagodzących sposobów, o tyle o ile wyleczaiącemu pomagać będą; ale przy nich zaraz działać potrzeba na wewnętrzną przyczynę słabości, obudzaiąc wypróżnienia podług art. 3go.

Jeżeli utrata krwi dzieie się przez drogi wyższe, trzeba działać obydwoma wypróżniaiącémi lekarstwami naprzemian, ieżeli się temu nic nie sprzeciwia; inaczéy bowiem, samego tylko przeczyszczaiącego używać należy. Gdy niebezpieczeństwo iuż znikło, słaby do art. 4go przeyśdź powinien: ieżeli womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo zrazu użytém było, iuż tu się wcale niepotrzebném staie, i wyleczenie samém przeczyszczaiącém dokonać można.

Jeżeli krwotoki okazuią się z kanałów naturalnych, w oboiéy płci, w dolnéy części kadłuba umieszczonych; natenczas womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo, użytém bydź ma

tylko w razie pełności żołądka, a samo przeczyszczaiące ciągle powtarzaném bydź powinno. W obydwóch wypadkach dozy maią bydź wielkie, dla sprawienia licznych i obfitych wypróżnień w celu odciągnięcia krwotoków przyczyny, to iest wodnistości.

Wezykatorye na iedney lub na obudwu nogach są tu koniecznémi; chociaż bowiem niektórzy słabi bez nichby się obeyśdź mogli, iednak tego zgadnąć nie można, a w przypadkach tak gwałtownych, trzeba użyć wszelkich skuteczność działania powiększyć mogących środków, bez których wieluby słabych zginąć mogło. (Ob. część 2gą No. 148. 180. i część 3cią No. 215. 217.)

KOLKA.

Kolka, iestto nazwisko pewnego rodzaiu bólu, który się w kanale kiszkowym czuć daie. Słabość tak nazwaną iest dlatego iż mniemano że kiszka pomarszczona więcéy od niéy, niżeli inne kiszki, dotkniętą bywa. Rozmaite téy słabości ponadawano imiona, iakoto: kolka wzdymaiąca, żółciowa, maciczna, nerwowa, i t. p. bóle rozciągaią się częstokroć aż do żołądka. Wszystkie kolki maią tęż samą przyczynę, chociaż, że względu na cierpienia zrządzone i życie choruiącego rozmaicie obiawiać się zdaią.

Przestawać na mocnych napoiach, na smarowaniach, ogrzewaniach i plastrach, iestto sprzyiać przedawnieniu kolki, która charakteru nieuleczonności nabrać może. Toż samo mówić można o piciu kleyków, wody ciepłéy, lub z chlebem przegotowanéy, o kąpielach, o puszczaniu krwi, o lewatywach, i w ogólności o wszystkich łagodzących lekarstwach. Widziano że lekarze, nibyto dla uśmierzenia kolki, kazali swym słabym połykać kule karabinowe, i aż do funta żywego srebra, na wielkie ich przez to narażaiąc niebezpieczeństwo. Żaden z tych środków wyleczyć nie może, bo przyczynę humorową nienaruszoną zostawia.

Kolki inaczéy zniszczonémi bydź nie mogą, iak przez wypędzenie uczuwać ie daiących materyi, bo czyto ich ogrom, czy gryźliwość wodnistości, iest kolek przyczyną, leczenie iest zawsze iedno. Jeżeli ból iest w żołądku, trzeba używać womituiąco - przeczyszaiącego lekarstwa naprzemian z przeczyszczaiącém, dopóki nie zmieni mieysca. Jeżeli kolka iest prawdziwą, ból iest w kiszkach tylko, i wtedy przeczyszczaiące lekarstwo iest właściwem, a womituiącoprzeczyszczaiące nie ma wtedy innego celu iak oswobodzenie żołądku z pełności, ieżeli ta mieysce miała.

Jeżeli kolka iest ciągłą lub peryodyczną i chroniczną, trzeba postępować podług art. 4go. Jeżeliby zaś kiedy bardzo gwałtowną była, co

się często zdarza, natenczas do art. 3go uciekać się potrzeba. Znalazłszy zaś tę słabość w samych początkach można się iéy pozbyć postępuiąc podług art. 1go tylko. (Ob. część 2gą No. 28. 90. 107. i część 3cią No. 213. 214. 231. 234. 254. 262. 263. 367.)

Wypada tu ieszcze wspomnieć o kolce malarzy o któréy tyle tylko powiedzieć można, że, co do leczenia, nie wyymuie się z pod ogólnego, kolek dotyczącego się prawidła.

KOLKA MISERERE, CHOLERA - MORBUS.

Te dwie słabości, których symptomata są przerażaiącémi, pochodzą z wodnistości, która w tym razie bardzo paląca lub gryząca odwraca kierunek kiszki pokręconéy, tamuie wyyście odchodom drogą dolną, wzbudza okropne womity, ściąganie nerwów, bardzo gwałtowną gorączkę, i daie widzieć znaki zastraszaiące pod względem cierpień i życia słabego.

Trzeba zaraz wezykatorye do obudwóch nóg poprzykładać, i zacząć iak nayczynnieysze wypróżnianie podług art. 3go: womituiąco-przeczyszczaiące i przeczyszczaiące lekarstwo, naprzemian używane bydź maią, dopóki pierwsze nie przestanie mieć przedmiotu na który iego działanie było wymierzane; drugiego zaś, podług stosownego artykułu, aż do zupełnego

uleczenia trzymać się należy. (Ob. część 3cią No. 189.)

BIEGUNKA I LIENTERYA.

Gdyby te słabości, lub iedna z nich tylko, były skutkiem użycia szkodliwych pokarmów, lub pochodziła ze zbytniego użycia zwyczaynych, toby do ich uleczenia wystarczaiącą była wstrzemięźliwość w używaniu stosownych pokarmów; co się zaś tyczy niewłaściwych, tych unikanie albo téż celowi odpowiednie przyrządzanie polecićby wypadało. Rzadko się zdarza aby ta sama przyczyna nie była zwiększona przyczyną humorową: często się téż okazuie potrzeba przynaymniéy kilku przeczyszczeń dla wypędzenia pierwiastku zepsucia w kiszkach przebywaiącego.

W tytule *o womitowaniu*, powiedzieliśmy że humory nabywaią czasem własność obudzania womitu; dodaiemy tutay, że mogą przybrać naturę laksuiącą.

Biegunkę sprawuią materye zepsute, które przyśpieszaią poruszenie kanału kiszkowego, zkąd powstaią nadzwyczayne wypróżnienia.

Drugiego rodzaiu biegunki ten iest charakter, że w niéy odchodzą pokarmy zupełnie niestrawione. Nie ma wątpliwości że w obydwóch razach kanał kiszkowy i żołądek są wysłane materyą kleiowatą zdolną wszystkie czyn-

ności trawienia przytępić: równie wątpliwém nie iest, że brane, w tym razie, pokarmy codzienne służyłyby tylko do utrzymania tego nienaturalnego stanu organów, i że okropne nastąpiłyby skutki, gdyby wypędzenie téy warsty humorów opaźniać chciano.

Używanie lekarstw ściągaiących w ogólności, należy do błędnych systematów; wstrzymywanie bowiem przyczyny biegunki, może tylko do okropnych doprowadzić wypadków. Osoby nieznaiące przyczyny słabości łatwo uwierzą, że nieużytecznie i niebezpiecznie iest używać lekarstw przeczyszczaiących, gdy, iak mówią, słaby i tak iuż nadto laksuie. Jednakże pewną iest rzeczą, że im więcéy się w tym razie przeczyszcza, tém bardziéy zmnieysza się liczba wypróżnień biegunki.

Między cierpiącymi podobną słabość widzieliśmy człowieka, którego biegunka tak silną była że w przeciągu 24 godzin miewał do 60 wypróżnień; oddawna nią nękany słaby, niczém się posilać nie mogł, i iuż podług wszelkiego prawdopodobieństwa był na śmierć skazanym: iuż bowiem gorzéy się mieć nie mógł. Udano się do naszéy metody: dano słabemu lekką dozę przeczyszczaiącego lekarstwa, a zwyczayna ilość wypróżnień zaraz o iednę trzecię zmnieyszoną była: lekarstwo wzięte nazaiutrz zmnieyszyło ie ieszcze; a następnie trzeba iuż

było powiększać dozę aby żądaną ilość wypróżnień otrzymać. Słaby odzyskał pomału apetyt i zdrowie.

W tych słabościach art. 2gi iest naywłaściwszym; womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo w razie potrzeby użytém bydź powinno. Wiedzieć potrzeba, że w każdym rodzaiu biegunki, roztropność radzi aby przeczyszczanie od dóz mnieyszych zaczynać. (Ob. część 3cią No. 249. 358.)

Wydarza się czasem niektórym osobom, że za wzięciem dozy przeczyszczaiącéy powstaie biegunka która się i do następnego dnia przeciąga; co daie powód do mniemania że doza była dość mocną do zrządzania wypróżnień przez dwa dni. Taka biegunka tym słabym przytrafić się może, których humory zamykaią pierwiastek laksuiący, o którym mówiliśmy, a który do działania pobudzonym został. Gdy się to wydarzy, naówczas leczenie, na właściwe téy słabości a dopiero przepisane, zamienić należy. (Ob. część 2gą No. 94.)

BIEGUNKA KRWAWA.

Słabość ta następuiące ma charaktery. Wypróżnienia stolca, rznięcie lub kolki, odchody ze krwią lub z saméy krwi, goraczka mniéy więcéy zapalna. Wodnistość zmusza kanał kiszkowy do wypróżnień, a przez swą zby-

teczną ostrość rozrania krwiste naczynia; gorączka ma zwyczayne przyczyny.

Wypróżnianie téy materyi zaleca się podług art. 3go, a gdy niebezpieczeństwo iuż minie podług art. 2go. W słabości téy używanie womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa iest powszechnie potrzebném i nie ma prawie wypadku w którymby zupełnie zaniechać go można było.

Jeżeli w okolicy w któréy się mieszka, krwawa biegunka panować zaczyna, trzeba się mieć na ostrożności, udawać się często po radę do artykułu o *Obrazie Zdrowia;* skoro się początki téy słabości uczuwać daią, zaraz się mocno przeczyścić potrzeba. Systemat łagodzenia humorów laksuiących, i wstrzymywania ich działania przez ściągaiące lekarstwa iest zgubnym bardzo; a wszystkie złe następstwa téy choroby, pochodzą z poddania się błędnym tego systematu prawom. Łagodzące lekarstwa nie zasłużone otrzymały względy. (Ob. część 3cią No. 205. 224. 370.)

W leczeniu słabości chronicznych spostrzegać się czasem daią odchody krwiste, a nawet krwi saméy. Wtedyto obawa ogarnia tych, którzy nie znaią wcale przyczyny słabości ani skutków lekarstw przeczyszczaiących. Niech się uspokoią, i niech wiedzą, że to pochodzi z ostréy lub gryzącéy natury ich humorów, które przerywaią naczyńka krwiste, a które iak

w wypadku prawdziwéy krwawéy biegunki, co prędzéy wypędzać należy. (Ob. część 2gą No. 94. 172.)

WYGNIATANIE.

Wodnistość ostra przy końcu kanału trawienia, to iest w kiszce prostéy zebrana, wprawia go w ruch ciągły prawie, a przez to wzbudza z bólem lub rznięciem, bardzo często chęć oddawania stolca, która żadnego za sobą nie pociąga wypróżnienia. Wypadek ten może się przytrafić podczas leczenia każdego słabego, a zważaiąc na to że ostrzegamy, nikt się nim przerażać nie powinien.

Dostatecznie powtarzane przeczyszczaiące lekarstwo uwalnia od téy słabości, z któréy zaniedbania daleko szkodliwsze powstaćby mogły skutki. (Ob. część 2gą No. 21. 33. i część 3cią No. 354.)

ZATWARDZENIE, TRAWIENIE OPIESZAŁE.

Przyczyną téy słabości iest gorącość humorowa, czyli *wodnistość*, w kanale trawienia ku iego dolnéy części zebrana, która stwardnia ten kanał i odeymuie mu potrzebną do wydawania dziennych odchodów czułość. To samo gorąco osusza materyę odchodową i na twardą zmienia

massę; wtedy ten sam skutek staie się drugą przyczyną bolesnego uczucia, a łącząc się do pierwszéy sprawia zatwardzenie, a tém samém ważną część działań naturalnych zawiesza. Działania te tak się odbywać powinny iak o nich w *Obrazie Zdrowia* powiemy; inaczéy bowiem człowiek albo iuż iest słabym albo wstępuie w krainę słabości.

Przyczyny zatwardzenia ani zostawiać ani iéy wypędzenia odkładać nie potrzeba, bo ztąd złych tylko następstw spodziewać się można. Nie wątpliwém iest, że zatrzymane wydzielenia nabywaią przez swą zgniłość stopnia zepsucia, naygorsze sprawić mogącego skutki. Doświadczenie nas nauczyło, że połowa słabości chronicznych, u kobiet i młodych osób szczególniéy, z zatwardzenia pochodzi. Zwyczaynemu zatrzymywaniu się odchodów, część lubéy połowy rodu ludzkiego, winna te żywe a w fiolotowe wpadaiące kolory twarzy, częste bóle głowy i żołądka i te upławy które rodzayne organa uszkodzić mogą.

Jakże szkodliwémi są te przesądy które wierzyć każą że zatwardzenie iest siły i zdrowia oznaką!... Ofiary błędu nie poymuią, że zdrowie które posiadać rozumieią iest tylko mamidłem, i że swe pozorne siły temu tylko winne, że materya zepsuta nie gdzie indziéy obrała siedlisko; lecz skoro tylko fluxya mieysce odmieni, a ieszcze całéy swéy szkodliwości

w swém pierwszém nie rozwinęła siedlisku, powstanie mniéy więcéy niebezpieczna choroba. Przy zatwardzeniu iest się nieiako na wulkanie, który im późniéy, tém silnieyszym wybuchnie ogniem.

Wy, coście tą obarczeni słabością! poznaycie że pozorne wasze siły są tylko skutkiem natężenia systematu nerwowego przez działanie dopiero wskazanéy przyczyny: poznaycie, że z zatwardzenia téy saméy doznaiecie krzywdy, iakąby wyrządzał wam zły iaki człowiek zatykaiąc wam, przy wolnym żołądku, odchód od natury do oczyszczania waszego ciała przeznaczony. Porównanie iest bardzo słuszne.

Przeczyszczanie podług art. 2go, gdy zatwardzenie nie iest dawném, a podług 4go, gdy iest chroniczném, tę ważną funkcyę naturalną przywraca. (Ob. część 2gą No. 13. 42. 67. 90. 107. i część 3cią No. 189. 203. 219. 246. 383.)

WIATRY, WZDĘCIE.

Pełność humorowa sprzeciwia się wolnemu biegowi wciąganego przez oddychanie powietrza, przeszkadza iego rozkładaniu się i odchodzeniu w stosowney części. Wiatry nie przestaną się formować dopóki humory, które są ich przyczyną, dostatecznie wypędzonémi nie będą. Sposób ten iest lepszym od lekarstw, pospolicie na uśmierzenie wiatrów używanych,

bo ten rodzay przepełnienia, bez mnieyszego lub większego zepsucia humorów, mieysca mieć nie może, a wczesne ich wypędzenie od nastąpić mogących złych skutków uwalnia. Z resztą stan z nagromadzenia się wiatrów pochodzący rzadko iest sam ieden, zawsze są przy nim inne cierpienia które podwaiaią przedmiot przeczyszczania. Potrzeba przeczyszczania oznaymia się, gdy wiatry odchodzące unoszą z sobą smród na świadectwo istnieiącego we wnętrznościach ogniska zepsucia.

Wzdęcie, które pochodzi z zebrania się wiatrów w różnych częściach kadłuba, ustąpi, równie iak i wiatry, powtarzanemu przeczyszczaniu; trzeba tu postępować podług art. 2go lub 4go a to stósownie do długości trwania téy choroby. (Ob. część 2gą No. 132. 155. i część 3cią No. 206.)

HEMOROIDY.

Hemoroidy przedstawiią nabrzmienie uplotu żył odbieraiących krew z dolnéy części kiszki odchodowéy: nabrzmienie to bywa podobném do tego, iakie u niektórych osób wydarza się w żyłach nóg; iest zaś skutkiem części wodnistości, która zrobiwszy odęcie lub zatkanie, sprowadza następnie rozszerzenie się naczyń żylnych. Te żyły, które są blizkie otworu

stolcowego były nazwane hemoroidalnémi, i dlatego ich odęcie lub nabrzmienie nazwano hemoroidami czyto one są wewnętrzne czy zewnętrzne, czy płyną czy nie płyną. Wodnistość, sprawuiąca zatkanie hemoroidalne, iest często tak ostrą i gryzącą, że te żyły przedziurawia, przez co wypływa krew homoroidalna pomięszana z wodnistością a czasem z materyami ropowatemi.

Przeciwko téy fluxyi używaią zwyczaynie rozmaitych zwierzchnich lekarstw łagodzących i niedostatecznych. Jestto iednakże słabość równie do uleczenia, iak wiele innych, a zniszczyć ią, tak iak i wszystkie, bardzo iest ważném, bo wspólną maią przyczynę, bo wodnistość może swe mieysce w daleko gorszy odmienić sposób. Śmiano upewniać prawie, że aby bydź zdrowym, hemoroidy miéć potrzeba. Jaki dziwaczny sposób rozumawania o przyczynie słabości! I cóż! dlatego że iest iuż drożyna, przez otwór stolcowy, którędy kiedy niekiedy część wodnistości odpływać będzie, czyż całe z nią odpłynie niebezpieczeństwo? kiedy przeciwnie, źródło fluxyi, opuszczaiąc niespodzianie swe stanowisko może uderzyć na naczynia, zamknąć ich którą klapkę, i nagle krążenie krwi zatrzymać!... Zastanówcie się, i przestańcie doświadczenie poświęcać waszym błędom....

Przeciwko hemoroidom niedawnym trzeba się przeczyszczać podług art. 2go a przeciwko

chronicznym podług art. 4go. (Ob. część 3cią No. 187. 215. 241. 254. 356.)

PRAWDZIWE ZAPALENIE NEREK.

Istotną zapalenia nerek przyczyną, iest pobyt humorów zepsutych i fluxyi wewnątrz miednicy lub wokolicy lędzwiowéy. Pracuiąc skutecznie nad zniszczeniem przyczyny téy słabości można zapobiedz przykrym cierpieniom, iakie zwykły bydź skutkiem tworzącego się kamienia lub zwiru.

Ból w téy chorobie, imieniem kolki nerkowéy czasem oznaczany, przed zupełném usadowieniem się wodnistości, mógł bydź czasowym tylko: iest dotkliwym, kłuiącym, bo fluxya ma charakter wielkiéy szkodliwości.

Gdyby zamiast puszczania krwi i stawiania piiawek słabym, gdyby zamiast ich ochładzania i tych wszystkich pospolice używanych a niedostatecznych zwierzchnich lekarstw, przeczyszczaiących używano, zniszczonoby tę słabość iak i wszystkie inne, których wewnętrzną przyczynę w przyzwoitym wyprowadza się czasie.

Womituiąco - przeczyszczaiące lekarstwo potrzebném iest tylko przeciw pełności żołądka; przeczyszczaiącego zaś używać należy aż do zupełnego uleczenia się i to podług art. 4go ie-

żeli słabość iest dawną lub wkorzenioną. (Ob. część 2gą No. 13. 20.)

ZAPALENIE NEREK FAŁSZYWE.

Jest bólem reumatycznym częstokroć znanym poprostu pod imieniem bólu nerek. Przyczyną iego iest fluxya która przechodzi w muszkuły lędzwiowe a czasem także do miednicy. Słabośc ta, tém się różni od poprzedzaiącéy, że w niéy wodnistość nie ma ieszcze takiego stopnia szkodliwości.

W początkach można ią zniszczyć podług art. 1go a naywięcéy 2go. Jeżeli zaś iest chroniczną, trzeba postępować podług art. 4go. Jeżeli nie ma pełności żołądka womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo nie iest potrzebném.

ZWIR I KAMIENIE W PĘCHERZU URYNOWYM.

Niezniszczenie przyczyny fałszywego zapalenia nerek może sprowadzyć prawdziwe, a tego znowu zaniedbanie, może, iakeśmy powiedzieli, ściągnąć następstwa, których zasmucaiący odznaczemy obraz.

Nie raz powtórzyliśmy, że ieżeli wodnistość w ogolności iest wypadkiem bardzo zepsutych materyi, iest zawsze palącą a przynaymniéy nadzwyczay gorącą: i tento charakter przybra-

wszy sprzyia formowaniu się kamieni lub piasku. Materye, posiadaiące zdolność skupienia się w kamień lub piasek, zbieraią się w nerkach; wodnistość przewarza część słoną znayduiącéy się tam flegmy i zaraz ią w półropiące się ciało obraca. Część piasku pozostaie częstokroć w nerkach, ale zwyczaynie spuszcza się do pęcherza urynowego: tam się łączy i skupia we właściwy kamień, który z czasem mniéy więcéy powiększyć się może. Czasem formuie się kilka kamyczków różnéy wielkości; a ieżeli ieden iest tylko, mogą się przy nim znaydować ziarnka gruzu do kawałeczków soli lub cukru lodowatego podobne.

Kamień lub kamyki obfitością uryny dzwignięte mogą z nią do uyścia pęcherzowego przypierać w czasie wypuszczania tego płynu; ale z nim wyyśdź nie mogąc, uderzaią mocniéy lub słabiéy o błonę wyścielaiącą szyię pęcherza: zkąd daią się tłómaczyć bóle, iakich chory w takim razie doznaie. Bóle te zwiększone bydź mogą przez pełność pęcherza ztąd pochodzącą, że te obce ciała uryny odpływ tamuią, przez ostrość lub palącą gorącość płynu z zapalenia początek maiącą, i przez wszystkie przyczyny mogące sprawić cierpienia różnego rodzaiu i stopnia.

Operacya aż nadto znana, dla wyięcia kamienia z pęcherza, dość pomyślnie wykonać się daie; ale téż bardzo często wydarza się, że

w przeciągu iednego lub dwóch lat inny się formuie, a ztąd się rodzi wznowienia operacyi potrzeba. Niektóre osoby po trzy takie operacye znosić musiały, bo nie używano właściwych sposobów do zniszczenia przyczyny te obce ciała tworzącéy; pilny postrzegacz mógł był to przewidzieć. Bez przeczyszczania, w miarę powtarzanego, kamienie coraz nowe odradzać się mogą.

Przeczyszczanie może oddalić niebezpieczeństwa tak po, iak i przed operacyą. Sądziemy, że przed wydobyciem kamienia, trzeba słabego przeczyszczać podług art. 4go dopóty, dopóki zdrowie iego tak ulepszoném nie będzie, żeby, oprócz tego kalectwa, na żadnę inną niedogodność wystawionym nie był. W ciągu naszych doświadczeń wielokrotnie sprawdziliśmy doskonałość tego sposobu. Możemy tu wspomnieć o oycu naszego zięcia pana Cottin, który przed kilką laty słabością kamienia był dręczony. Nim na operacyę zezwolił, leczył się podług porządku w téy metodzie przepisanego. Pierwszém dobrodzieystwem, które ztąd otrzymał, było, że po operacyi nie miał gorączki, drugiém zaś, że rana zagoiła się bardzo prędko i bez ropienia. Człowiek ten maiący wtedy lat sześćdziesiąt, dziś naydoskonalszém cieszy się zdrowiem. Odzyskał siły i krzepkość na ten wiek niepospolitą i u tych nawet, którzy nigdy ciężkiéy nie ulegali choro-

bie. Zapytuiemy teraz ludzi bezstronnych, czemu ten słaby te szacowne winien korzyści, ieżeli nie poprzedniczemu oczyszczeniu swych płynów przez używanie lekarstw wypróżniaiących.

Jeżeli rana po operacyi nie zagaia się iak rana zwyczayna i świeża na ciele zdrowege człowieka; ieżeli rodzi się zapalenie; ieżeli rana ropi się bardzo i długo; ieżeli grozi przemianą na wrzód; ieżeli zdrowie słabego chwiać się zaczyna; ieżeli funkcye naturalne z porządku swego wychodzą; ieżeli nakoniec stan iego nie zgadza się z obrazem zdrowia: trzeba znowu zacząć przeczyszczanie podług art. 4go miarkuiąc go podług szramu rany. Nadto, słaby powinien kiedy niekiedy przeczyszczanie powtarzać dla uniknienia tworzenia się nowego kamienia, czego łatwo i nieochybnie dokona, trzymaiąc się ściśle dopiero wskazanych przepisów.

W roz. IX. ieszcze powiedzieliśmy że przeczyszczanie działa na drogi urynowe: każdy sprawdzić to może. Dodaiemy teraz, że to przeczyszczanie témi drogami wyprowadzało drobne kamyczki; zapewnić możemy, że i większe kamienie lekarstwaby nasze wypędzały, gdyby szczupłość otworu, osobliwie u mężczyzn, temu nie była na przeszkodzie. (Ob. część 2gą No. 13. 20. 147.)

ZATRZYMANIE SIĘ URYNY ZUPEŁNE.

Zatrzymanie się uryny iest skutkiem zebrania się fluxyi w uyściu pęcherza moczowego. Fluxya przez swą ostrość tak silnie ściąga błonę wyścielaiącą szyię pęcherza, że się ta, dla przepuszczenia uryny, rozszerzyć nie może.

Sposobem pospolicie przeciw téy słabości używanym iest wprowadzanie rozmaitych świczek, w celu rozszerzenia kanału urynowego równie iak i uyścia pęcherza: używaią także wydrążonego druta dla ściągnienia zebranéy w pęcherzu uryny, która iuż staie się materyą szkodliwą i przez długi swóy pobyt naywiększeby mogło ściągnąć niebezpieczeństwo.

Nie uznano dotąd, że te sposoby tak lekkomyślnie używane nie przynoszą ulgi, ponieważ wprowadzenie ciał obcych działa gwałtownie przeciw fluxyi, która się im opiera. Z tego rodzaiu gwałtu wyniknąć nadto może zupełne przeistoczenie w częściach którym był zadany, i doprowadzić do nayniebezpiecznieyszéy operacyi utworzenia sztucznéy drogi przez przebicie międzyszwu.

Przypuściwszy iednak, że w gwałtownym razie udadź się potrzeba do tego, co nazywamy lekarstwem nadzwyczayném, to iest do wprowadzania zgłębnika, niemniéy w nadziei uleczenia słabego, potrzeba używać przeczyszczania

podług wskazanych artykułów, dla odwrócenia przyczyny funkcyę urynowania przytłumiaiącéy, która zupełnie humorową bydź może.

Jeżeli zatrzymanie się uryny iest zupełném, podług art. 3go postępować należy, używaiąc w pomoc wezykatoryynych plastrów, które naylepiéy w tym razie do nóg przykładaią się. Wezykatorye nie mogą tu działać szkodliwie na urynę, iakby się to w innych wypadkach wydarzyć mogło. Gdy uryna odeydzie i wolny iéy odpływ powróci, potrzeba postępować podług art. 4go aż do uleczenia. (Ob. część 2gą No. 42. 55. 90. 139. 150. 157. 187. 189. i część 3cią No. 246. 254. 250.

NIEWSTRZYMANE PŁYNIENIE URYNY.

Mimowolne wypływanie uryny zupełnie iéy zatrzymaniu się przeciwne, ma za przyczynę przytomność fluxyi w tychże samych mieyscach, ale przeciwnie działaiącéy; bo w poprzedzaiącéy słabości ściągała te części styczne z zewnątrz do środka i wzbraniała ich rozsuwanie się; tu zaś działa z wewnątrz na zewnątrz, i trzymaiąc ie ciągle otwarte zamknąć się im nie dozwala.

Słabość tę zniszczyć można za pomocą przeczyszczaiących lekarstw używanych podług artykułu stósownego do iéy dawności. Może

ona także nastąpić po zatrzymaniu uryny, a przez sparaliżowanie części organicznych dróg urynowych, stać się niepodobną do uleczenia. (Ob. część 3cią No. 195.)

ODPŁWANIE URYNY KROPLAMI LUB Z BARDZO WIELKĄ TRUDNOŚCIĄ I BOLESNE.

Te dwie słabości bardzo się do siebie zbliżaią, bo maią iednakowo prawie działaiącą przyczynę; w pierwszéy, chęć urynowania iest ciągłą a uryna tylko po kropli odchodzi: w drugiéy, uryna z wielką trudnością i bólem wycieka, ale gdy się pęcherz wypróżni chęć urynowania na dość długo ustaie. Łatwo tu iest zgadnąć, że bardzo ostra wodnistość iest nagromadzoną w uyściu pęcherza, i że się ztamtąd na kanał urynowy rozlewa. Z resztą uryna może w sobie zawierać pierwiastek ostry mniéy więcéy częściami solnémi i saletrowémi zaprawny, a zdolny bóle i rznięcie powiększać w mieyscach którędy uryna przepływa lub gdzie się zatrzymuie.

W słabościach tych, iako z chronicznego zepsucia humorów pochodzących, podług art. 4go. postępować należy. Womituiąco - przeczyszczaiące lekarstwo rzadko tu iest potrzebném.

DIABETES CZYLI SŁODKA URYNA.

Słabością tą iest zbyteczny odchód uryny, to iest daleko znacznieyszy od ilości branych napoiów. Uryna ta wcale nienaturalna różne przedstawia zmiany. W niektórych razach słodka uryna, iest kryzą zbawienną; ale zawsze prawie tém iest dla dróg urynowych, czém biegunka i lienterya dla kanału kiszkowego. Słabość więc ta, iak wszystkie wewnętrzne słabości, z zepsucia humorów pochodzi.

Uczeni wiele nagadali o mniemanym cukrowym pierwiastku, który nibyto znaleźli w wielu gatunkach takiéy uryny. Można ztąd powyciągać wnioski do ustanowienia dziwacznych systematów; a może, iak iuż pewny trefniś powiedział, znaydą tam wielką korzyść zastępowania burakowego a szczególniéy trzcinowego cukru... Schudłby rozum na takiéy strawie.

Przeczyszczanie podług art. 4go może zniszczyć tę wielką chorobę, przynaymniéy bywały tego przykłady.

KIŁA CZYLI RUPTURA.

Łatwo iest wyłożyć téy słabości przyczynę. Rodzay ten kalectwa iest skutkiem przyczyny wszelkich słabości, albo przynaymniéy złego

usposobienia humorów. Przyczynę kiły przypisuią gwałtownemu ruchowi, wysilaniu się, krzyczeniu, nie uważaiąc na to że bez żadnego z tych wypadków przytrafić się może.

Ruptura albo bywa poprzedzona przez kolkę, albo się w iéy paroxyzmie obiawia w kanale kiszkowym. Nie będziemy wszystkich iéy wymieniać gatunków, dość iest, wiedzieć że wszystkie maią iedną przyczynę wewnętrzną, i że iednym sposobem uleczyć ie można.

Kiła iest skutkiem zwolnienia, opuszczenia się błon zawieraiących trzewia, i więzadeł ie przytwierdzaiących: część zawieraiąca rozszerzona, dozwala wymknąć się części zawartéy. Powiedzieliśmy w roz. 1szym że części stałe są płynnym podległe. Nikt przeciw téy prawdzie wątpliwości podnosić nie może, ruptury bowiem, tak iak wszystkie nieporządki w ciele, z zepsucia humorów pochodzą. W stanie zdrowia to iest przy zdrowości płynów, soki pokarmowe posilaią i ożywiaią wszystkie części stałe ciała. Gdy zaś, przeciwnie, humory są zepsute, gdy krew fluxyą iest przepełniona, mięsa, ścięgacze, części zawieraiące nakoniec, które są także częściami stałémi, zasilane są tylko płynem osłabiaiącym. Równowaga między ciałami zawieraiącémi a zawartémi niszczy się, siła utrzymuiąca ustępuie nalegaiącéy, i obiawia się kiła. Jeżeli słaby przy takich okolicznościach iakie nadzwyczayne zrobił po-

ruszenie, lub gdy nań iaka zewnętrzna działała przyczyna, biorą to mylnie za przyczynę ruptury.

Zdaią się nie uważać na to, że tenże słaby daleko cięższym wprzód poddawał się pracom lub ćwiczeniom, a nic mu się złego nie wydarzyło. Nie uważaią równie, że w podobném wydarzeniu działanie przyczyny zewnętrznéy czyli wypadkowéy, bez przygotowania lub dołączenia się przyczyny humorowéy, tegoby nie sprowadziło następstwa.

Za okazaniem się kiły, czyby ta była zupełną czyli tylko zaczętą, trzeba ią wepchnąć i zwyczaynémi zatrzymać sposobami. Odwlekanie bowiem tego ratunku może utrudnić powrót wnętrzności na właściwe stanowisko. W takim iuż wypadku, przeczyszczanie podług art. 3go będzie sposobem bardzo ułatwiaiącym, i bez wątpienia, lepszym nierównie od puszczania krwi lub użycia piiawek.

Gdy kiła dobrze wepchniętą i utrzymywaną zostanie, potrzeba obudzić wypróżnianie podług art. 4go samém tylko przeczyszczaiącém lakarstwém; a ieżeli womituiąco-przeczyszczaiące iest koniecznie potrzebném, w słabéy tylko dozie uzywaném bydź powinno, aby, ile można, łagodnie działało. Jeżeli chory iest w podeszłym wieku lub gdy humory iego bardzo i bardzo dawno są zepsute, uleczenie trudném bydź może. Ale wiele pomyślnych do-

świadczeń, nadzieię wyleczenia przywracaiących, każą odrzucać wszelką lękliwość. Gdy słaby uleczonym się czuie, może poprzestać dalszego użycia opaski.

Do ruptury należą także, usunięcie się macicy i opadnienie pochwy macicznéy. Zwyczaynie w tych razach używane właściwe opaski przeczyszczaniem wspomagać należy. Wysunięcie się kiszki odchodowéy równie pochodzi z zepsucia humorów. Te trzy słabości są także skutkiem zwolnienia się więzadeł i błon, i zarówno są do zniszczenia trudnémi. (Ob. część 2gą No. 36. 100. 108. i część 3cią No. 256. 349.)

ŻÓŁTACZKA.

W słabości téy skutecznie leczyć można przez wyprowadzenie żółci, która się wciska w drogi obiegowe; przeczyszczanie nasze iest bez wątpienienia lepszém od tych wszystkich napoiów, które iéy z ciała wyprowadzić nie mogą. Trzeba tu postępować podług art. 2go a w razie potrzeby podług 4go womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo, równie w téy, iak we wszystkich części górnéy słabościach, iest potrzebném. (Ob. część 3cią No. 198. 226. 360.)

OTYŁOŚĆ SZTUCZNA, PEŁNOKRWISTOŚĆ.

Często samą pełność humorową, którą tutay pełnokrwistością nazwiemy, biorą za oty-

łość, która iest zawsze naturalną, i cierpień nie pobudza; pełnokrwistość zaś, iest niewygodną i zrodzić może szkodliwą w ciele wilgotność, przeciw któréy iak i przeciw otyłości, należy używać przeczyszczenia ile go, dla uwolnienia się od cierpień i niedogodności, potrzeba: podług art. 4go postępować należy, bo słabość ta iest zawsze wypadkiem chronicznego zepsucia humorów, któreby dobrze było przemienić, o ile skład słabego przeciwnym temu nie będzie.

Pełnokrwistość, pospolicie zbytkowi krwi przypisuią; ieżeli w ten i w wiele podobnych błędów wpadnięto, to dlatego, że nie poznano iak wodnistość pod różnémi postaciami w naczyniach zbytkuie. Łatwo poiąć że wyprowadzenie fluxyi iedynie tylko uleczyć może.

NISZCZENIE, SCHNIĘCIE.

Niszczenie, schnięcie, suchoty, i t. p. są-to nazwania stanu chudości, maiącéy za przyczynę chroniczne zepsucie humorów, do którego dołączyć się mogły szkodliwe skutki różnych poprzednich słabości, iako też diety, utraty krwi, kąpieli i używania lekarstw merkuryalnych, chiny i t. d. Humory zepsute nadwątlaią, niszczą siły słabego, osuszaią go i sprawuią cierpienia które w tym stanie znosić musi.

Jeżeli nie ma powodu sądzenia aby co wewnątrz było zepsutém, ieżeli nadto słaby

nie iest w bardzo podeszłym wieku, to ieszcze można się uleczenia spodziewać. Trzeba aby postępował podług art. 4go, a zdrowych, posilnych i wzmacniaiących używał pokarmów; tą drogą wielu iuż z tego stanu do zdrowia trafiło. (Ob. część 3cią No. 215. 227. 256. 354.)

ROZDZIAŁ XIII.

SŁABOŚCI GŁOWY.

Głowa iest naczelną częścią ciała zawieraiącą mózg i wiele innych tworów organicznych służących do sprawowania różnych działań żywotnych i zwierzęcych, i do przyymowania wszelkich fizycznych i moralnych wrażeń. Głowa ma także fizyczne słabości tak w swoiéy wewnętrznéy części iak i na powierzchni. Przyczyną tych wszystkich słabości iest wodnistość humorowa wciskaiąca się do tych samych arteryi mózgowych które przynoszą do głowy soki pożywne, utrzymuiące ruch, czynność i zgodność wszystkich iéy części.

BOLENIE GŁOWY.

Wodnistość doszedłszy do głowy i tam zatrzymana daie uczuwać bardzo ostry ból, któremu towarzyszy często febra, a czasem zupełne z sił opadnienie.

Postępować tu należy podług art. 3go ieżeli gwałtowność bólu tego wymaga; inaczéy zaś podług artykułu 2go tylko. Womituiąco-przeczyszczaiące i przeczyszczaiące lekarstwa, z początku leczenia się, są naprzemian potrzebnémi, ku końcowi zaś samo przeczyszczaiące dostatecznem bydź może. (Ob. część 3cią No. 42. 26. 57.)

MIGRENA.

Gdy fluxya ieden tylko bok głowy zaymuie, pochodzący ztąd ból imie migreny przybiera. Jest on często chwilowym, chronicznym także bydź może. Od bólów reumatycznych różni się tylko nazwiskiem lub mieyscem które zaymuie.

Jeźli iest niedawnym zniszczyć go można postępuiąc podług art. 2go, ieźli zaś iest chronicznym trzeba się do 4go zastósować: w obudwu razach lekarstwa womituiąco-przeczyszczaiące i przeczyszczaiące przynaymniéy z początku przeplatać należy, w końcu zaś leczenia na samém przeczyszczaiącém poprzestać można. (Ob. część 2gą No. 37. 55. 56. 96. 107. i część 3cią No. 191. 260.

OBŁĄKANIE.

Jak febra iest nierugularnym krwi ruchem, tak obłąkanie iest nieregularnym ruchem władz

umysłowych. Przyczyna iego od ogólnéy przyczyny słabości oddzielną nie iest; równie pochodzi z zepsucia humorów zawartych w wydrążałościach. Pochodząca z nich wodnistość zawsze iest w téy słabości nadzwyczaynie ostrą: wciska się tak do sił zwierzęcych, iak i do krwi, gdy febrę sprawia; mięsza bieg regularny tych samych sił, tak iak przy febrze, naturalnemu krążeniu krwi zawadza. Działa tak na mózg i organa sił zwierzęcych, iak na błonki, klapki i ściany naczyń krwistych dla ich zatkania. Obłąkanie ma, tak iak febra, swoie paroxyzmy, swoie przerwy, swoie trwanie. Jego miarą iest złośliwość wodnistości, a razem i wpływy moralne, które doń przywiodły. (Ob. roz. III.)

Rozmaite są stopnie i zmiany w obłąkaniu, którym rozmaite ponadawano imiona: rozmaitość ich zależy tylko na stopniu, i mieyscu w których siły zwierzęce są uszkodzone: przyczyna zaś iak i sposób leczenia wszystkim są wspólne. Wszystkie te słabości, u ludzi dobrze zbudowanych, można czasem zniszczyć przez wypróżnianie ich materyalnéy przyczyny za pomocą lekarstw womituiąco-przeczyszczaiącego i przeczyszczaiącego naprzemian, aż do znacznego osłabienia charakterów słabości. W ogólności, szczególniéy zaś gdy obłąkanie w szaleństwo przechodzi, art. 3ci iest naywłaściwszym, od którego potém do art. 4go

przeyśdź należy, bo temu nieporządkowi zawsze towarzyszy chroniczne humorów zepsucie. Wezykatorye dla ściągnięcia nieco fluxyi z mózgu użytémi bydź mogą.

Nie tak iest łatwo leczyć tego co iuż rozum utracił: często mocy używać potrzeba dla przytrzymania go i przymuszenia do zażycia potrzebnych mu lekarstw. Mocno wdrożone cierpienia moralne, iakeśmy o tém w roz. III. mówili, potężną bydź mogą do uleczenia tych słabych przeszkodą. Dlatego osładzać ich byt ile możności, i tém wszystkiém, czém litość natchnąć może, wspomagać potrzeba.

Zwyczaynie używane sposoby, są iak wiadomo, puszczanie krwi, piiawki, zlewanie rozmaitą wodą, kąpiele, zwierzchnie lekarstwa, i to wszystko, co iak na nieszczęście ieżeli nie zgubném to przynaymniéy iest niedostatecznem. Utrata krwi i długie kąpiele nienaymnieyszą są dla tych słabych plagą: mogą bowiem uczynić niepodobném a przynaymniéy utrudnić bardzo uleczenie, ieżeliby się po nich do naszéy udano metody, a to dlatego, że te sposoby utwierdzaią ieszcze wodnistość w organach sił zwierzęcych, czasem aż do zupełnéy ich dezorganizacyi. Jeżeli puszczenie krwi zdaie się łagodzić napady szaleństwa, to dlatego tylko że część wodnistości z nią odeszła. Ale ten sposób, na zgubę przyczyny życie utrzymuiącéy wymyślony, bardzo

iest niedostatecznym do zniesienia fluxyi, która siły zwierzęce opanowała. (Ob. część 2gą No. 37. 67. 98. i część 3cią No. 189. 224. 226.)

APOPLEXYA.

Charakterem apoplexyi iest utrata zmysłów i ruchów dowolnych. Zwyczaynie dzielą ią na wodnistą i krwistą. Pierwszą iuż za humorową uznano; o drugą zaś, ieszcze krew obwiniaią. Błędem iest mniemać aby krew sama swóy bieg wstrzymywała. Czyż ogólne prawa biegu są kiedy zmienne?... Czyż woda w rzece przeszkadza sama swoiemu naturalnemu biegowi?... Czyż nie widać wyraźnie tamuiącéy go, zwalniaiącéy lub odwracaiącéy przyczyny?... Czyżto nie obce ciała, iakiémi są ziemia, piaski, mułowatości i t. p. nawet pracę ludzką niwecząc, bieg wody wstrzymuią i odwracaią?... Jeżeli się zastanowiemy, nie będziemy wątpić, że błąd, na mocy którego mniemaią że krew sama sobie szkodzić i że zbytnią bydź może, ztąd pochodzi, że nie znaią natury wodnistości, i nie wiedzą, że w naczyniach krwionośnych znaydować się może. Obstawać przy tak grubym błędzie, byłobyto przeciwko rozumowi wierzyć, że skutki bez przyczyn bydź mogą.

Oba te rodzaie apoplexyi zniszczone bydź mogą przez wypróżnienie sprawuiącéy ie przyczyny; przez wypróżnienie za pomocą womituiąco-przeczyszczaiącego i przeczyszczaiącego lekarstwa naprzemian, ieżeli idzie o tak zwaną wodnistą; a za pomocą samego przeczyszczaiącego, gdy idzie o krwistą czyli czerwoną apoplexyę. W obudwu zaś razach postępować należy podług art. 3go i to bardzo czynnie w chwili napadu, używaiąc razem mocnych z przeczyszczaiącém lekarstwem robionych lewatyw: potém zaś podług art. 4go dlatego, że te słabości są zawsze skutkiem chronicznego humorów zepsucia. Wezykatorye w chwili napadu powstawione, mogą na potém dobry sprowadzić skutek, ale się na nie zupełnie spuszczać nie można, i nie zaniedbywać ani zawieszać iak nayczynnieyszego wypróżniania dopóki tylko niebezpieczeństwo grozić nie przestaie.

W apoplexyi czerwonéy przeczyszaiącego lekarstwa używać potrzeba, bo rażone nią osoby pospolicie są muszkularne, a dla tych lepiéy iest zawsze wypróżnienia drogą niższą sprowadzać nim się w nich wzbudzać zacznie poruszenie do obudzenia womitu potrzebne; iednak w ciągu leczenia nie należy, w razie potrzeby, womituiąco-przeczyszczaiącego wyrzekać się lekarstwa. Są nawet wypadki, że przy téy słabości taka bywa pełność żołądka

iż koniecznie, tak iak i w białéy apoplexyi, od womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa, leczenie rozpoczynać potrzeba. (Ob. część 2gą No. 56. 107. 138. 160. i część 3cią No. 195. 380.)

LETARG CZYLI SEN GŁĘBOKI.

Cierpienie to tak silnie wyczerpuie słabego, że się ten życia pozbawionym bydź zdaie. Stan ten innéy mieć nie może przyczyny iak massę humorów zepsutych, lub ich wodnistość, która uderzaiąc na siły zwierzęce, narusza bardzo właściwy ich systemat. Jeżeli natura ma ieszcze dość siły, ieżeli krew może oddalić materyę która dąży do zatrzymania iéy biegu, ieżeli siły zwierzęce z pod téy przemocy wybić się mogą, słaby nawet bez pomocy sztuki do życia powraca: lecz i w tym razie wypróżnianie, mogące zniszczyć zapory obiegu, bardzo siły naturalne wspomódz może.

Womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo naprzemian z przeczyszczaiącém i podług art. 3go użytém bydź z razu powinno, a potém do art. 4go przeyśdź można. O wezykatoryi i lewatywach zapominać tu także nie należy.

PARALIŻ.

Utrata ruchu a czasem i czucia iest znamieniem paraliżu, któren może bydź powszech-

nym i szczególnym. Paraliż następuie czasem zaraz po apoplexyi i natenczas do zniszczenia iest trudnieyszym. Jest zawsze wypadkiem chronicznego humorów zepsucia. Wiek podeszły iest mniéy więcéy do uleczenia słabego przeszkodą.

Jednakże, dla otrzymania ieżeli nie uleczenia to przynaymniéy iego nadziei, potrzeba się stosować do art. 3go a potém podług 4go postępować. Womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo iest tu potrzebném, a to tém bardziéy, ieżeli paraliż iaką z wyższych części ciała naruszył. (Ob. część 2gą No. 36. 51. 52. 78. 96. 98. 136. i część 3cią. No. 215. 227. 380.)

KADUK CZYLI WIELKA CHOROBA.

Wiele i długo o téy rosprawiano słabości. Zawsze przyczyny powodowe lub cierpienia moralne za iedyne, do iéy zrządzenia, kładziono. Nayśmielsze ztąd zrodziły się systemata, ale humorowa przyczyna, na naypierwszą zasługuiąca uwagę, ich podstawą nie była. Przedsiębierzemy zapełnić w nich tę próżnią, a przynaymniéy iasne co do tego punktu rzucić światło. Opowiedzeniem wypadków doświadczenia, będziemy się starali dadź poznać wpływ wrażeń, nazywanych przyczyną, na stan moralny człowieka.

Wspomniemy o dwóch ludziach, którzy z téy słabości, podług naszéy metody, uleczonymi zostali.

Pierwszym był młodzieniec. Szczęśliwy ten wiek siły i czucia, sam przeciw sobie zaostrza groty. Rówieniczka iego, prawie w iednych z nim wzrosła wzgórzach, która mu nad wszystko milszą była, wielką chorobą dotknięta skończyła piękne dni swoie. Nagła wieść, o tém smutném wydarzeniu, była zgubną dla tego młodzieńca: ciężki żal i siła wyobraźni tyle mogły, że go w tę samą wtrąciły słabość. Już iéy napady przez kilka znosił miesięcy. Przywiązanie do matki wróciło stopniami przywiązanie do życia, a z niém i chęć odzyskania tak czule utraconego zdrowia. Doświadczywszy nieskuteczności zwykle używanych sposobów, do naszéy się uciekł metody, z całém zaufaniem, odwagą i wytrwałością, iakiéy, do uleczenia się z ciężkich lub zadawniałych słabości, koniecznie potrzeba.

Nieszczęśliwy ten młodzieniec, od czterech iuż lat wyleczony, musiał nakoniec paśdź błędu ofiarą. Raz, gdy mamiącémi bawiąc się wspomnieniami, około ziemi pracował, iak gdyby na to, aby go od niéy oderwać i przenieść tam gdzie iego spoczywały myśli, wydarzona nagła zmiana ciepła nabawiła go słabości, przeciw któréy zwyczaynych użyto sposobów. I iuż go nie ma!

Drugi słaby był iuż doyrzałego wieku. — Wszedł do pewnego domu dla zrobienia iakiegoś kupna. Służąca, o któréy wielkiéy chorobie nie wiedział, pokazuiąc mu towar dostała iéy napadu. Ratował ią ile mógł. Zebrane okoliczności przestrachu, żałości i t. p. taki nań wpływ wywarły, że w ciągu tegoż samego tygodnia opanował go kaduk, którego iuż był kilkanaście wytrzymał napadów. Jeden z iego przyiaciół, który się za pomocą naszéy metody z równie ciężkiéy uwolił choroby, dał mu uczuć potrzebę przeniesienia sposobów Medycyny wyleczaiącéy nad nieużyteczne leki, które go iuż dość długo męczyły. Słaby usłuchał zdrowéy rady; a ponieważ mu krwi nie nadtoczono, dość prędko uleczonym został, przynaymniéy nie traciliśmy o nim nadziei iak o pierwszym, i nie potrzebował, iak tamten, bohatyrskiéy używać odwagi, odwagi właściwéy mężnym i nieustraszonym z tém piętnem na sercu: *zwyciężyć lub umrzeć.*

Wodnistość przeniesiona na błonę twardą mózg osłaniaiącą, może sprawić napady *kaduka*, *wielkiéy choroby*, *tańca Śgo Wita*, i t. p. co iest iedno prawie. Wodnistość ta pochodzi wtedy od żółci czarnéy, która iest ostatniego stopnia zepsucia cechą. Krew zanosi tę wodnistość do mózgu przez arterye mózgowe, która się zbiera kroplami w woreczku błonkowatym nad błoną twardą mózgu.

Gdy ten woreczek iuż się napełni, poruszenia arteryi i działanie błony nerwowéy, gryźliwością materyi w nim zawartéy pobudzane, przymuszaią go do wypróżnienia się: ztąd pochodzi wylanie się fluxyi na błony mózgowe, na mlecz przedłużony, na nerwy; któreto wylanie się przez względną czynność do natury i czułości rzeczonych organów, wprawia ie w poruszenia kurczowe, które tę słabość stanowią. Wodnistość w czasie napadu, pozbawia słabego zmysłów i rzuca nim o ziemię. Nerwy tak obrażone zrządzaią muszkułów tak gwałtowne działanie, że się oczy przewracaią, a członki silnie są wstrząsane. Zęby tak nagle ściskaią się, że czasem ięzyk przecinaią, przez konwulsyyne poruszenie szczęki. Słaby się pieni; fluxya w tym przypadku spływa z głowy do żołądka, czasem nawet słychać iak schodzi, a prawie zawsze słaby zdaie się połykać iak gdyby pił wodę obficie. Wodnistość ta cięży wtedy na arterye i na część wnętrzności, nadto bieg płynów zwalnia i dlatego słaby usypia. Po przebudzeniu nie pomni co się z nim stało, zdaie się obłąkanym; przez czas nieiaki nie wié co mówi, co robi.

Słabość ta ma stopnie tak iak i wszystkie inne. Napady u iednych słabych są daleko gwałtownieysze i okropnieysze iak u drugich. Niektórzy padaiąc iuż, zaledwo tylko

krzyknąć mogą; inni tak czuią zbliżanie się paroxyzmu, że maią czas położenia się: iedni w czasie napadu pamiętaią wszystko i słyszeć nie przestaią; inni nic ani słyszą ani pamiętaią. Napady te są mniéy więcéy długie i częste, stósownie do stopnia złośliwości i dawności zepsucia humorów. Widziano słabych którzy kilka razy na dzień podobne miewali napady; iednak niektórzy z nich ieszcze do zdrowia powrócili.

W słabości téy podług art. 4go postępować należy, chociażby i niedawną była, bo zawsze z chronicznego zepsucia humorów pochodzi. Leczenie od womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa zaczynać potrzeba, i dobrzeby było przeplatać go dość długo z przeczyszczaiącém, ieżeli się temu nic nie sprzeciwia. Słabość ta iest iedną z nayuporczywszych; ieżeli więc napad w swym czasie nie przyszedł, nie idzie za tém, aby się późniéy ziawić nie miał. Słaby więc dowierzać nie powinien, i wtedy nawet, gdy się uleczonym rozumie, kiedy niekiedy przeczyszczanie powtarzać powinien. (Ob. część 2gą No. 14. 54. 108. 131. 193. 247. i część 3cią No. 378. 379.)

PORUSZENIE KONWULSYYNE, TRZĘSIENIE SIĘ.

Fluxya po nerwach lub po błonach nerwowych rozlana, może dadź uczuć czasowe

lub ciągłe mimowolne poruszenia w całém ciele lub w części iego, a to stósownie do ich czułości, i do siedliska zepsutych materyi.

Ponieważ te słabości są skutkiem chronicznego zepsucia humorów, a więc, chyba po ich zupełném wyprowadzeniu, ustać mogą; wyprowadzanie to podług art. 4go odbywać należy. To, co się mówiło o słabościach nerwowych, konwulsyynych i o kaduku, i tutay zastósowaném bydź może. (Ob. część 2gą No. 28. 30. 87.)

CHOROBY USZÓW.

Wodnistość przeszedłszy do wnętrza uszów, i na rozmaite organa słuchu rozlana, sprawić może huczenie i szumienie, po których czasem i głuchota następować zwykła. Często w tych organach formuie się wrzód lub ropień.

Takowe rozmaite cierpienia, i niedopełniona sparaliżowaniem nerwu głuchata, zniszczone bydź mogą przez używanie lekarstw wypróżniaiących naprzemian, podług art. 2go ieżeli są niedawne, zaś podług art. 4go ieżeli są chroniczne, a podług art. 3go ieżeli są gwałtowne. (Ob. część 2gą No. 13. 53. 67. 78. 90. 129. i część 3cią No. 212.)

CHOROBY OCZOW.

Fluxya do organu wzroku nagromadzona, sprawia rozmaite słabości oczów, iakoto: zapalenie i skleianie się powiek, narośle, płynienie mimowolne łez, plamy błonę rogową zaciemniaiące, iasną ślepotę, katarakty rożnego rodzaiu, i t. p. równie i to wszystko, co w ciągu częściową lub zupełną utratę wzroku za sobą pociągnąć może.

Puszczanie krwi i stawianie piiawek, tak często przy bólu oczów używane, bynaymniéy nie odciąga fluxyi i nie mniéy, iak w innych razach, szkodliwém bywa. Co do zwierzchnich lekarstw i operacyi, w rozmaitych chorobach oczów, te bez pomocy lekarstw wypróżniaiących, które iedynie materyalną przyczynę oddalić mogą, pożądanego nie przyniosą skutku.

Wszystkie słabości, utratą wzroku grożące, ze względu czyto na ich gwałtowność, czyto na delikatność dotkniętego organu, wymagaią wypróżniania podług art. 3go. Gdzie idzie bowiem o ocalenie wzroku, tam się opóźniać nie można. Dwie dozy womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa, po każdéy dozie przeczyszczaiącego, następować powinny. Tego porządku przerywać nie można bez narażenia nerwu wzrokowego na sparaliżowanie lub oczów na nieuleczoną słabość. W innych

wypadkach postępuie się podług artykułu, który się do nich stósować może. Przy używaniu często w tych razach potrzebnéy wezykatoryi nie można zwalniać przeczyszczania. Ile możności, womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo przeciwko tego rodzaiu słabościom nakazane, powtarzać należy. (Ob. część 2gą No. 13. 21. 66. 73. 86. 100. 107. 155. 159. i część 3cią No. 191. 196. 213. 216. 222. 223. 228. 246. 260. 363.)

CIERPIENIA UST.

Wodnistość przeniosłszy się do twarzy, może przez swą gorącość lub gryźliwość osłabić i rozranić dziąsła, obnażyć z nich zęby, sprawić wrzody, opuchnięcie ięzyka, opadnięcie ięzyczka, szkorbut i t. p.

Wszystkie cierpienia ust i stycznych z niémi części, zniszczyć można za pomocą dostatecznie powtarzanego przeczyszczania podług art. 2go w razach świeżych, a podług 4go w chronicznych czyto pierwotnie, czy téż następnie wynikłych. Używanie womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa iest tu w ogólności zaleconém. (Ob. część 2gą No. 22. 85. 91. i część 3cią No. 187. 192. 225. 229. 362. 368.)

BÓLE ZĘBÓW.

Mała część wodnistości, albo inaczéy kropla tylko palącéy wody, sprawia ból zębów, gdy ią krew pozostawiła w kościoskórze pokrywaiącym podstawę tych ciał kościanych. Z czułości téy błonki i z gryźliwości iaką na nią wodnistość wywiera, wynikaią często bóle do niezniesienia. Przyczyna bólu zębów iest ta sama co i wszystkich słabości, i ból ten iest pospolicie oznaką ciężkiéy nadchodzącéy choroby. Wiemy że fluxya często zmienia mieysce; kto więc, dla uwolnienia się od bólu zębów, zechce się porządnie przeczyszczać, to nie tylko że się od niego uwolni, ale uniknie nadto niebezpieczeństw które mu grozić mogły.

Niepodobna aby zęby same boleć mogły, bo żadnéy prawie nie maią czułości. I tak zebrana fluxya w ich gębczastéy części, obraca ie w pruchno, łamie w kawałki, a żadnego się ztąd nie czuie bólu.

Jeżeli fluxya przeydzie do policzka, następuie opuchnięcie téy części, ból zębów iest naówczas mnieyszym, a czasem zupełnie ustaie, bo przyczyna iego mieysce zmieniła.

Równie iest nierozsądnie nienadwerężony ząb wyrywać, iak ucinać rękę lub nogę dlatego że w niéy cóś boli. Zęby są potrzebne do żucia, bez nich trudne iest wymawianie, one są ozdobą. Wyrywanie zębów wcale źródła fluxyi nie

tamuie; krew nie przestaie ią składać w toż samo mieysce albo téż na ząb sąsiedni, albo roznosi ią na całą szczękę, tak, że niepodobna rozeznać w którym z zębów naywięcéy boli. Zepsute tylko zęby wyrywać można. Są iednak osoby które bardzo bólowi zębów podlegały, a które pilnuiąc przeczyszczania w porę, zachowuią oddawna nadpruchniałe zęby wzbraniaiąc im dalszego pruchnienia, a nadto te zęby tak im prawie służą iak zupełnie zdrowe.

Używaią rozmaitych zwierzchnich lekarstw które wtedy tylko przynieść mogą chwilową ulgę, gdy zmieniaią nieco mieysce fluxyi, lub iéy szkodliwość nieco uskromią. Ale na cóż niémi czas tracić gdy iest pewny sposób zniesienia tego bólu a razem zapobieżenia złym iego następstwom.

Stopień gwałtowności bólu oznacza artykuł podług którego humory wypędzać należy: a ten obierać wypada, który nayprędszą obiecuie ulgę. Art. 2gi dla niedawno, a art. 4ty dla dawno cierpiących na zęby są właściwémi. Do art. 3go wtedy się udać potrzeba, gdy tamte nie dość prędko ulgę przynoszą. Womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo często powtarzaném bydź powinno, a to tém bardziéy, ieżeli przeczyszczaiące ulgi nie sprawią. (Ob. część 2gą No. 8. 9. 10. 42. 85. 107. i część 3cią No. 191. 369.)

POLIP.

Polip może się na różnych częściach ciała przytrafić nayczęściéy iednak w kanale nosowym obiera sobie siedlisko. Jestto narośl mięsna, która np. z błony szluzowéy nosa wyrasta: w stosunku do złośliwości humorów bywa rozmaitym.

Polip pospolicie bywa wyrywanym, ale ta operacya nie iest wystarczaiącą, ieżeli źródło tworzącéy go materyi nie iest zniszczoném, bo z niego albo drugi powstać, albo rana niezagoioną stać się może.

Przed operacyą trzeba się kilka tygodni wypróżniać podług art. 4go. bo ta, tylko przy wolném odbywaniu się funkcyi naturalnych, mieysce mieć może. Po skończoney operacyi słaby do przeczyszczania powrócić powinien, i nie ustawać w iego używaniu dopóki rana się nie zasklepi i doskonałe nie powróci zdrowie. Womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo, w razie potrzeby używaném bydź powinno.

TRĄD.

Wodnistość do naczyń twarzy ze krwią dostawszy się iest przyczyną czerwoności i pryszczyków które trąd stanowią.

Womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo iest czasem potrzebném, a przeczyszczaiące po-

dług art. 4go ma bydź używaném, bo słabość ta iest zawsze wypadkiem chronicznego humorów zepsucia.

ZAPALENIE GARDŁA.

Fluxya zebrana w gardzielu, może przez swe gorąco zrobić zapalenie uyścia gardła, krtani, kanału pokarmowego, kanału powietrznego i innych przyległych części.

Słabość ta zwyczaynémi sposobami łagodzona, może nawet gangrenę sprowadzić, ieżeli humory bardzo są zepsute.

Jeżeli ta słabość iuż staie się zatrważaiącą, trzeba postępować podług art. 3go, gdy niebezpieczeństwo ustąpi do art. 2go przeyśdź należy, który i sam w wielu razach wystarczyć może. Leczenie od lekarstwa womituiąco-przeczyszczaiącego zaczynać potrzeba i przeplatać go z przeczyszczaiącém, dopóki zapalenie nie ustąpi, poczem, na samém przeczyszczaiącém, aż do zupełnego wyleczenia, poprzestać można. (Ob. część 2gą No. 31. 44. 108. i część 3cią No. 229.)

ROZDZIAŁ XIV.

CIERPIENIA OD NÓG.

BÓLE REUMATYCZNE.

Cierpienia bez gorączki, bez utraty apetytu i bez żadnéy zmiany w działaniach naturalnych, ogólnym wyrazem *ból* są oznaczone. Są one bardzo upowszechnione; więcéy pod iednym klimatem iak pod drugim, więcéy w iednéy iak w drugiéy okolicy, ale ze względu na przyczynę wewnętrzną nigdy się nie różnią. Bóle te różnią się co do charakteru, są bowiem przenoszące się, peryodyczne lub stałe. Odróżniaią ie w Medycynie osobnémi, na które zgodzono się, imionami.

Taki iest charakter bólu przechodniego, że często zmienia mieysce, to iest że wodnistość nieustalona, nieiako tylko te lub owe dotyka części, przenosząc się to na nogę, to na rękę, to na udo, to na szyię, to na ramię, i tak następnie po wszystkich mięsnych częściach

ciała. Taki rodzay bólu zgodzono się nazywać reumatycznym.

Ból peryodyczny iest ten który po ustaniu odnawia się w czasach nieoznaczonych, iuż to w téy saméy iuż w innéy części ciała.

Ból stały lub ciągły, od tego bez wątpienia pochodzi, że materya, która poprzedniczo sprawiała bóle lekkie przechodnie lub peryodyczne, w przyzwoitym czasie wypędzoną nie była. Przez wzrastaiące skutki zepsucia humorów uformowała się większa ilość wodnistości ostréy lub gryzącéy, tak że krew w iedném iuż ią mieyscu złożyć musiała.

Lekarze którzy nie rozpoznali ieszcze przyczyny słabości, proszeni o radę przeciwko tym niedogodnościom, mniemaią że iuż zadosyć uczynili, gdy powiedzą że nie ma co robić. Pobudką do takiéy odpowiedzi iest stan zewnętrzny w którym nie widać pospolicie ani nabrzmienia, ani zapalenia, ani wrzodu. To niedoświadczenie, nie uwalniaiąc słabych od cierpień, na większe ich naraża.

Mniemaią że przez używanie ogólnych wyrazów iuż całą rozwiązali trudność. Ileż to błędów idzie ieden za drugim, a wszystkie przypisać tylko potrzeba brakowi znaiomości prawdziwéy wszystkich bólów i cierpień przyczyny. Złe powody daią w niedostatku właściwych. I tak nie ma nic pospolitszego iak słyszeć przypisywanie przyczyny tych lub owych bó-

lów zmianom stanu powietrza; a na mocy tego błahego rozumowania słabych do pięknéy pory roku odsyłaią, która bardzo często iest małomożną na ich cierpienia. Naydrobnieysze szczegóły co do ilości i gatunku pokarmów, nie poślednie maią u nich znaczenie. Ze wszystkiego, nawet ze zmian księżyca, starano się dla pełnych, ślepego zaufania i uległości, słabych, łudzące wyprowadzać wnioski. We wszystkiém upatruią przyczyny, a istotnéy nie widzą.

Znaiome nam są odmiany barometru za zbliżaniem się deszczu lub pogody. Są one obrazem tego co się wydarza osobom przypisuiącym swoie bóle zmianom powietrznym. Widoczném iest że, gdyby ich ciało nie zawierało w sobie materyi istotnie zdolnych dadź im uczuwać cierpienia, niczegoby nadzwyczaynego za zmianą powietrza nie doświadczały. Gdyby bowiem zmiana czasu istotną była bólu przyczyną, ulegaiąc iéy wszyscy, wszyscyby go doznawać musieli: co iednak mieysca nie ma. W ciałach cierpiących iest więc materya zdolna do rozszerzania się i ściskania: i ta iest właśnie przyczyna prawdziwa wpływowi przyczyn wypadkowych podległa. Prosty rozsądek wskazuie że pierwszéy pozbyć się potrzeba, a drugim tyle tylko przyznawać, ile im się należy.

Skoro tylko materya mogąca sprawiać bóle w ogólności powstawać zaczyna, bóle zaczynaią bydź przechodniémi i peryodycznémi; rzadko

są z razu ciągłémi i z czasem dopiero stałe dla siebie obieraią mieysce. Gdyby wyprowadzano bólów przyczynę niezwłocznie po iéy ukazaniu się, uniknionoby większego złego na przyszłość. W początkach art. 2gi wystarczaiącym bydź może. Jeżeli ból iest gwałtownym podług art. 3go; ieżeli zaś iest chronicznym, to podług 4go postępować należy.

Rozumie się, że ieżeli ból iest w ramieniu, w ręce, w palcach, lub innych częściach ciała do działu górnego należących, womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo potrzebném bydź może, a często nawet przeplatanie iego z przeczyszczaiącém z początku leczenia iest konieczném.

Długie doświadczenie dowiodło, że każdy ból często zmieniaiący mieysce upartym nie iest. Odmienia mieysce, bo przyczyna iego iest przechodzącą; nie iest niebezpieczną, bo nie ma czasu uszkodzenia części przez które przechodzi tylko: materya ta, iako w ruchu będąca, łatwą iest do wypędzenia.

Lecz ból, który iuż mieysca nie zmienia, i dlatego stałym nazwany, może bydź niebezpiecznym, a to tém bardziéy, ieżeli część boleiąca iest delikatną, bo nieprzerwany pobyt wodnistości może ią prędko uszkodzić i zniszczyć. Ból taki, i dlatego bardzo trudnym do pokonania bydź może, że fluxya zebrana lub ze krwi oddzielona nie łatwo do obiegu po-

wraca, i dlatego do wypróżnienia daleko iest trudnieyszą iak wtedy gdy ona, a z nią i ból, są przechodniémi.

Gdy działanie bólu iest zawieszoném, wodnistość, iedyna iego przyczyna, wraca do ogólnych dróg obiegowych, i mięsza się z massą płynów dopóki się znowu na iakiéy innéy nie usadowi części; dlategoto ból ustaie, ale przyczyna iego istnie zawsze w ciele słabego.

Jeżeli w czasie działania przeczyszczaiącego lekarstwa ból ustaie lub łagodzi się, to dlatego tylko, że przyczyna iego ieżeli nie wypędzoną, to przynaymniéy z mieysca ruszoną została. Gdy wypróżniaiące lekarstwa w czasie działania cierpienia przerywaią, to dlatego, że mieysce wodnistości odmieniaiąc ku sobie ią ściągaią: iest to iuż pewnym nawet blizkiego uleczenia znakiem.

Gdy po ustaniu działania lekarstwa wypróżniaiącego cierpienia wracaią, pochodzi to ztąd, że fluxya wolna od wpływu lekarstwa na swoie powraca mieysce. Uwaga ta wyraźnie naucza, że przeczyszczanie przedłużać wypada, to iest powtarzać go tyle, ile do zupełnego wypędzenia przyczyny bólu potrzeba.

Ta sama uwaga do wszystkich zarówno stósuie się słabości. Oczywistém iest także, iż ieżeli przeciwnie, w czasie działania lekarstwa, ból mocniéyszym lub słabość cięższą się staie, wnieść ztąd potrzeba, że ich przyczyna

pobudzoną została, i mieć nadzieię, że wkrótce wyprowadzoną będzie; natenczas ile możności, żwawo i długo, ciągle przeczyszczanie potrzeba odbywać, nim go na czas nieiaki zawiesić będzie można.

Nie można nie widzieć, że wszystkie słabości są iednéy natury bólami, czyto ta słabość iest w odnogach ciała, czy téż w iego kadłubie i wydrążałościach; bo to, co iest cierpieniem, iest bólem, a każda słabość rodzi cierpienia.

Nie tam iest źródło słabości gdzie się ból uczuwa: to bowiem, co tylko bóle sprawiać może, wspólne i iedno ma źródło, iakeśmy to iuż w roz. I. téy metody wykazali. Na mocy téy oczywistéy prawdy, że przyczyna słabości iest zupełnie wewnętrzną, powiedziećby potrzeba, ieżeli się tak wyrazić można, że istoty żyiące umieraią ze środka, z wewnątrz, a nikt nie iest słabym i nie umiera z wierzchu, z zewnątrz.

Nieużyteczną zatém iest rzeczą zewnątrz tylko leczyć, a na wszelki wypadek strzedz się należy, aby iakie ze zwierzchnich lekarstw do tego stopnia nie zrządziło rozlania humorów, iżby ie potém iuż wypędzić było niepodobném. Odmiękczaiące kataplazmata są prawie zawsze niebezpiecznémi, gdy po nich ropienie nie następuie, bo częstokroć rozwalniaiąc nadto, mogą zdziałać rozlanie się materyi, a tém samém obumarcie téy części ciała, do któréy były przykładanémi, sprowadzić. Płatki w stoso-

wnym, do rodzaiu zebrania się humorów, maczane płynie nie maią téy nieprzyzwoitości. Niezaprzeczoném iest że same tylko wypróżniaiące lekarstwa iedynémi są, przeciwko wszelkiém słabościom i bólom w ogólności, wyleczaiącémi sposobami. (Ob. część 2gą No. 42. 45. 51. 75. 76. 81. 82. 92. 96. 107. i część 3cią No. 189. 212. 215. 223. 234. 256. 265. 267. 269. 354.)

BÓLE W OKOLICY BIODER.

Ból tego rodzaiu iest stałym. Zawsze prawie poprzedzaią go bóle peryodyczne lub przechodnie, o których dopiero mówiliśmy. Słabość ta iest skutkiem fluxyi na muszkułach iednéy z dolnych odnóg złożonéy. Ból ten często od biodra aż do stopy się rozciąga i iest nayprzykrzeyszym do zniszczenia; przybieraiąc imię od części którą zaymuie. Puszczanie krwi, piiawki, zwyczayne lub spirytusowe kąpiele, równie iak wszystkie zwierzchnie lekarstwa mogą tylko tę słabość do stopnia nieuleczonności doprowadzić.

Jeżeli ta choroba ma przebieg prędki, wymaga przeczyszczania podług art. 3go; inaczéy zaś za pomocą 2go tylko zniszczyć ią można. Jeżeli iest chroniczną lub po innych następuie bólach, to podług art. 4go postępować potrzeba. Womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo, tylko w razie pełności żołądka potrze-

bném tu bydź może. (Ob. część 2gą No. 76. i część 3cią No. 209. 215. 244. 256. 370.)

KURCZ.

Wodnistość, zaniesiona na muszkuły lub do tkanki między muszkuły zapuszczaiącéy się wprawia tę części w skurczanie się; sprawia w nich szarpanie będące charakterem kurczów, których cierpienia mogą bydź do niezniesienia. Dopóki kurcz w odnogach się przytrafia, nie iest niebezpiecznym; ale gdy zgromadzi działanie swoie na główne drogi obiegowe, nawet krew zatrzymać może. Często bardzo kurcz poprzedza tylko inny rodzay bólu. Kurcz iest bólem chwilowym, nie zawsze więc wtedy, gdy istnie, zaradzić mu można. Chcąc ażeby ustał nie ma częstokroć innego sposobu, iak nadadź sobie ruch, do mieysca, w którém się ziawił, przytykaiąc co zimnego np. co żelaznego.

Osoby podlegaiące kurczom, czyto odnóg czy wewnętrznym, dobrze postąpią, ieżeli się podług art. 4go porządnie przeczyszczą; w razie nawet kurczu wewnętrznego, w chwili napadu, wypróżniaiącémi lekarstwami działać potrzeba. Womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo rzadko tu iest potrzebném. (Ob. część 2gą No. 128. i część 3cią No. 237. 349.

PEDOGRA.

Podług mądrego dawnych rozumienia, nazwanie téy słabości pochodzi od kropli płynu która ma bydź iéy istotną przyczyną *). Słabość tę maią dziś za niepodobną do uleczenia. Nie iest iednak taką u wszystkich, którym dolegliwości narzuca: gdyby uznano iéy prawdziwąprzyczynę i przyięto doświadczeniem upoważnione sposoby, mniéyby się iéy obawiano.

Ból ten zaczyna się od napadów bardzo krótkich, z początku w bardzo znacznych po sobie przerwach, np. w rok, lub lat kilka nawet: wtedy iest peryodycznym. Gdy się słabość wkorzenia, to iest, gdy materye więcéy się psuią, a tém samém szkodliwszémi się staią, napady zaczynaią bydź częstszémi, dłuższémi, boleśnieyszémi: z czasem słabi zostaią niedołężnymi, dostaią dymienic, są męczeni bólami stałémi, które się pospolicie wraz z życiem kończą.

Wodnistość tworząca pedogrę, iest do wysokiego stopnia ostrą i gorącą; wchodzi do obiegu; znayduie w niéy część flegmy, którą przerabia; materya ta zatrzymuie się w niższych lub wyższych spoieniach stawów, albo osadza się w powłokach ścięgaczów: fluxya przez swe

*) w polskim ięzyku ten źródłosłów nie iest odpowiednim.

szczególne gorąco z zepsucia humorów pochodzące, przegotowuie ieszcze tę materyę i zamienia w massę podobną do gipsu namoczonego, albo do wapna gaszonego: tato postać humorów służy wkrótce do wznoszenia się guzów o których dopiero mówiliśmy: fluxya nadto sprawuie zapalenie. Taka iest téy słabości przyczyna, któréy nam dowodzą pomyślne skutki przeciw niéy używanego leczenia opartego na zasadzie przeczyszczania.

Zdaie się iednak że pedogra wydarzać się będzie, i że ią będą uważali za chorobę nie do uleczenia, dopóki sztuka dawania chorym pomocy, bez stałéy zasady będzie tylko domysłową, i dopóki udawać się będą do lekarstw zwierzchnich zawsze niedostatecznych. Dosyć iest ulżyć, a te zwierzchnie lekarstwa w saméy istocie ulgę przynoszą: zapewne, lecz gdyby chciano na gotowe iuż światło oczy otworzyć, gdyby się chciano wybić z pod despotyzmu przesądów i błędu; liczba słabych w ogólności, iak też i pedogryków, nierównieby się mnieyszą okazała. Dla odniesienia zwycięztwa nad przesądem, któryby słuszniéy było nazwać zaślepieniem, dosyć byłoby nauczyć się niszczyć bóle w ogólności, gdy te są ieszcze reumatyczne, peryodyczne, przechodnie i lekkie: boto te same bóle, których przyczynę i sposób wyniszczenia obszernie wyłożyliśmy, w końcu na pedogrę przechodzą.

Powiedział ktoś że gdyby kto był w stanie wyleczania na pedogrę, posiadałby skarby Krezusa. Kiedy ten dowcipny swoie obiawiał wyroki, musiał się naśmiać na widok niebogactwa tych co leczą na pedogrę. Jakże można dopuszczać znaydowanie się lekarstw na inne słabości, gdyby ich na pedogrę nie stało? Jest lekarstwo na pedogrę, tak iak i na wszystkie słabości; nie mówię iednak aby zawsze uleczać można, bo tym sposobem, człowiek byłby nieśmiertelnym. Wielu iuż się uleczyło pedogryków; ci potrafią ocenić odebrane przysługi, i rozumowanie podług którego zdrowie odzyskali.

Przyczyna pedogry za pierwszym paroxyzmem tego, i wszystkich inaczéy zwanych bólów, wyprowadzoną bydź może: wtedy dla pedogryków art. 2gi wystarczyć może: gwałtowność bólu czasem art. 3go wymaga. Jeżeli zepsucie humorów iest dawném, ieżeli słaba innych wprzódy doznawał bólów, lub iuż kilka napadów pedogry wytrzymywał, lub gdy napad sam przez się iest chronicznym albo przed art. 2gim nie ustępuie, natenczas podług art. 4go postępować należy. Womituiąco - przeczyszczaiące lekarstwo w razie pełności żołądka używaném bydź powinno, iako też i wtedy, gdy ból w częściach górnych dolega, bo pedogra i tych nie oszczędza.

Ci, których iuż pedogra męczyła, lub którzy są do niéy skłonni, mogą przez przeczyszczanie częste i w porę, napady pedogry uprzedzać, a ieżeliby ieszcze iaki nastąpił, to iuż pewnie słabszym i krótszym będzie, a to tém pewniéy, ieżeli się nie obawiali choćby i nadto często przeczyszczanie powtarzać. Wiek słabego może mieć wpływ na pomyślność skutku leczenia. (Ob. część 2gą No. 65. 98. 107. 108. 111. 134. 136. i część 3cią No. 187. 215. 229. 353. 354.)

ROZDZIAŁ XV.

SŁABOŚCI WŁASCIWE PŁCI ŻEŃSKIÉY.

WIEK DOYRZAŁOŚCI DZIEWCZĄT.

Gdy dziewczęta w młodocianym wieku słabe bywaią, rzadko iest aby tego ich stanu opóźnieniu ziawienia się regularności nie przypisywano. A trafniéy byłoby przypuszczać, że dlatego natura czyszczenia miesięcznego otworzyć u nich nie może, iż są słabe. Codzienne doświadczenie okazuie i dowodzi, że młode panienki, które w tym wieku są zdrowe, miesięcznych odchodów, choćby po raz pierwszy, dostaią bez uczucia żadnéy niedogodności bez spostrzeżenia się nawet. Tak gruba więc pomyłka, iak i wiele innych, ztąd pochodzi, że się tak mało nad przyczyną słabości zastanawiaią. Używaią w tych okolicznościach rozmaitych napoiów, które nie maią tych osobliwych wła-

sności iakie im przypisuią, a tak te młode i zaymuiące osoby padaią nieskuteczności tych środków ofiarą. Jest iednak dla nich zbawienny sposób: uwalniaiąc te młode osoby od massy żółci i innych humorów, bladość lub żółtaczkę, iako też i wszelkie boleści sprawuiących, można przywrócić regularny obieg krwi i humorów, i naturalne przywołać działania. Gdyby tak postępowano, zachowanoby zapewne te młode osoby od przypadków, które im grożą. Ale przeciwnie się dzieie: dlategoto widziemy wiele młodych panien w stanie ciągłéy chorowitości staiących się zdobyczą śmierci, którą słusznie przedwczesną nazwać można.

Ważną iest bardzo rzeczą, troskliwie chodzić około uzdrowienia małych dziewcząt ieżeli w dzieciństwie iuż są słabémi; ieżeli bowiem z nikczemném pozostaną zdrowiem, okazanie się regularności w przyzwoitym czasie niepodobném bydź może, a ztąd mogą tak złe wyniknąć skutki, że nawet śmierć sprowadzić są zdolne. Jak się to często bardzo na nieszczęście wydarza.

Bardzo są niebezpiecznémi te baśnie kmoszek, że niby ziawienie się regularności młodą panienkę uleczy, i że trzeba iéy cierpliwie oczekiwać, żadnéy obcéy nie wzywaiąc pomocy. Równie nierozsądném iest to mniemanie, że ieźli ta młoda osoba pozostaie słabą, chociaż iuż przyszła do stanu upoważniaiącego do mał-

żeństwa, będzie uleczoną przez zamęzcie, że więc ią za mąż wydadź należy. Trzeba iuż bydź bardzo ciemnym, ażeby upewniać ieszcze, że ieżeli ani okazanie się miesięcznych odchodów ani zamęzcie nie pomogło, to pewno odbycie pierwszego połogu młodą uleczy kobietę. Ileżto niedorzeczności prawdę zakrywa; ileżto one ofiar poświęcą!

Gdyby obie płcie były rozsądne i zastanawiały się; nie żenionoby się inaczéy iak w dobrém zdrowiu: temuto niedostatkowi ostrożności przypisywać można aż nadto widoczne zdrobnienie rodzaiu ludzkiego. Powody naszéy rady w roz. VI. wyłożone były: ale oycowie i matki, którzy powinni swoiém staraniem niedoświadczenie dzieci zastępować, czyż robili, czyż robić będą choć część tego,co do nich w téy zgubnéy okoliczności należy? Nie wyrywaymy się z naszém zdaniem w tym przedmiocie.

Jeżeli dziewczyna iest słabą, w wieku, w którym miesięcznych odchodów dostać powinna, bez wątpienia nie doczeka się ich przed powrotem do zdrowia. Należy więc wypędzić humory opaźniaiące nowy iéy stan, postępuiąc podług art. 4go, dopóki młoda taka osoba nie pozyska prawdziwego zdrowia. Naówczas czyszczenie miesięczne niespodzianie się ziawi dopóty przypadaiąc regularnie, dopóki zdrowie trwać będzie, lub dopóki naturalna

nie przerwie ich przyczyna. (Ob. część 2gą No. 28. i część 3cią No. 211.)

USTANIE REGULARNOŚCI.

Wypadek ten biorą często za przyczynę słabości u kobiet od lat czterdziestu do pięćdziesięciu maiących. Jestto błąd który odrzucić warto. Wiadomo bardzo że około tego czasu kończy się zdatność do stanu małżeńskiego u wielu osób, i że obie płci temu podlegaią prawu. To co iest naturalném, nie czyni słabym: od téy zasady oddalać się nie godzi. Odmiany w naturze kobiet, nie maią pewnie żadnego związku ani z przyczyną słabości, ani z przyczyną śmierci, bo iedna iak i druga są skutkiem zgnilizny; ustanie zaś regularności iest wydarzeniem naturalném.

Natura kobiety, pod względem trzech różnych stopni, uważaną bydź powinna. Wpierwszym stopniu, to iest podczas wzrostu dziewczyny, siły przyrodzone przygotowuią potrzebną ilość płynu do stanu dziewiczego. Wdrugim stopniu, to iest gdy dziewica do stanu małżeńskiego iest usposobioną, natura wylewa peryodycznie nadmiar płynu którym zaopatrzyła kobietę do wykonywania godnie dzieła odradzania. A w trzecim stopniu, gdy przychodzi kres trwania tego nadmiaru, odchody peryodyczne ustaią. Wtedy wszelako

nie iest to znakiem zapowiadaiącym zgrzybiałości zniszczone: natura utraciła tylko zdolność drugiemu właściwą stopniowi. Dopiero gdy osoba przyydzie do wieku starości, co się równie w obu płciach dzieie, płyn żywotny traci siły dopóki ich nie utraci zupełnie. Jednak rodzay ten ustania życia, przez skutek wrodzonego zepsucia, które wiecznotrwałego nie dozwala istnienia, bardzo iest rzadkim, a to dlatego, że drugie pomocznicze zepsucie, na które wszystkie istoty tak są wystawione, skraca życie tych wszystkich, którzy nie mogą, nie umieią, lub nie chcą się od niego uwolnić.

Gdy kobieta w dość podeszłym wieku odchody miesięczne mieć przestaie, to iest bardzo naturalném. Doświadczenie uczy, że kobieta w dobre opływaiąca zdrowie, gdy iuż miesięczne odchody utraca, nie doznaie przypadłości innym kobietom w tymże czasie wydarzać się mogących. Rozpoznać potrzeba co iest istotną przyczyną tego, co się w téy epoce spostrzegać daie, aby przestawszy mięszać przyczyny ze skutkiem, skutecznieysze, iak zwykle, przeciwko złemu brać miary.

To, co w odchodach miesięcznych odpływa, iest albo czyste albo obciążone humorami zepsutémi, stósownie do stanu zdrowia lub słabości kobiety. Ta która iest słabowitą, która cierpi ciągle lub peryodycznie w epoce niewcześniéy regularności, bez wątpienia słabszą będzie

od czasu w którym odchody miesięczne miewać przestanie; dlaczegóż? dlatego że odpływ miesięczny był dla takiéy kobiety przeczyszczaniem peryodyczném, przez które krew iéy co miesiąc pozbywała się części obiegaiącéy ze krwią wodnistości. Gdy więc iéy odpływanie ustaie, dzieie się z tą częścią humorów to, co ze strumykiem, którego bieg będzie zatrzymanym. Strumień ten nie iest więcéy w swém źródle zamkniętym, iak humor peryodyczny takiéy kobiety, w iéy wydrążałościach zawarty. Gdy ciało iest pozbawioném naturalnego przeczyszczania, a przeczyszczania potrzebuie, trzeba go sztuką zastępować. Powinna więc używać przeczyszczania w porządku leczenia przepisanego, dopóki nie odzyska zdrowia, to iest, dopóki humory, które co miesiąc wprzódy odchodziły, nie zwrócą się na iedyne, które im pozostały, ogólne drogi odchodowe.

Gdyby się rozum kobiet tyle sprostował, iżby mu można dadź poznać zbawienne skutki dobrze zastosowanego przeczyszczania do różnych okoliczności, w iakich w swéy młodości znaydować sie mogą lub mogły, wieluby nadal złych uniknęły wypadków. Ale nic nie ma pospolitszego iak widzieć młode osoby używaiące za igraszkę kąpieli, krwi puszczenia i piiawek, zamiast coby miały wypróżniać massę zgnilizny, która codzień wzrastaiąc, różnémi męczy ie sposobami. Narażaią się na nieochy-

bne złe wypadki, a szczególniéy na te nienormalne odosobnienia tak pospolite, pod imieniem białych upławów znane, a któreby właściwiéy było nazwać upławami żółtémi, zielonémi, lub mięszanych kolorów, iak pospolicie bywaią; nie uważaią na to, że piękne imię białego kwiatu brzydką rzecz oznacza, i że ztąd pochodzi utrata naturalnéy cery, któréy wszystkie wymyśleć się mogące pomady i oleyki przywrócić nie zdołaią: ztąd także obraz starości, przed czasem, na pięknych maluie się twarzach.

Gdyby, tyle pod wszystkiemi względami interesuiące kobiety, stosownie się przeczyszczać chciały, zachowałyby swe drogie dla nas zdrowie, i nie miałyby powodu obawiania się słabości zwanéy regularnością nieczasową. Jedne zapobiegłyby upławom, palącym gorącościom, zapaleniom, nabrzmieniom gruczołów, wrzodom, niszczeniu, i t. p.; drugie zniszczyłyby wszystkie te słabości, ieżeliby nie nadto zadawnionémi były, a wszystkie ustrzegłyby się śmierci, która często wydziera im życie w wieku, w którym się ma naywiększe do niego prawo. Nadto kobieta zdrowa, chociaż nie bardzo pod względem piękności obdarzona, zawsze iest fizycznie pociągaiącą a zatém przyiemnieyszą od téy która iest w ciągłym stanie niezdrowia i cierpień. (Ob. część 2gą No. 88. i część 3cią No. 234.)

ZNIKNIENIE ODCHODÓW MIESIĘCZNYCH

Zniknienie odchodów miesięcznych, którego z niewczesném okazaniem się regularności mięszać nie potrzeba, podług rozmaitego sposobu rozumowania, rozmaitym bywa przepisywane przyczynom. Jednak ma iednę tylko, która sama działa; iestto ta sama co i wszystkich słabości, i ten sam iest sposób postępowania dla przywrócenia regularności, iak dla zniszczenia wszystkich innych niedołężności.

Wspominaią tylko pospolicie o moralnych przyczynach, po których, lub przez wpływ których, regularność wstrzymaną bydź mogła; to znowu o położeniach niebezpiecznych lub przykrych, o przygodach które w czasie miesięcznych odchodów wydarzyć się mogły.

Ażeby regularność a z nią i zdrowie powrócić mogły, potrzeba aby kobieta, która iedno lub drugie utraciła, zapomniała o przyczynach wypadkowych, a uważała tylko na humory mniéy więcéy zepsute, na fluxyę z nich pochodzącą która iedyną iest przeszkodą do naturalnego przeczyszczania kobiet, i która sprowadza te wszystkie złe wypadki iakie nieochybnie następuią.

Nie chcemy tu uważać za nic przyczyn wypadkowych; życzemy tylko dla dobra wszystkich, które z prostego i iasnego tylko rzeczy widzenia wyniknąć może, aby do nich więcéy

iak należy nie przywięzywano ceny, aby ztąd nic takiego nie wynikło coby wyleczeniu kobiety przeszkodzić mogło.

Zniknienie odchodów miesięcznych iest wtedy, gdy młoda kobieta, dostatkiem płynu opatrzona, doznaie opóźnienia w powrocie regularności. Z iakiéybykolwiek wypadkowéy przyczyny to pochodziło, nie ma innéy istotnéy przyczyny iak pełność lub zepsucie humorów i fluxye, które ściskaią naczynia, zatykaią i ztwardniaią organa przeprowadzaiące nadmiar krwi miesięcznéy. Jestto przyczyna zniknienie odpływów miesięcznych sprawuiąca, za którem idzie prawdziwy stan słabości. Kobieta może naówczas doświadczać bolów głowy, bólów w rozmaitych częściach ciała, febry, niesmaku, utraty apetytu, bezsenności i t. p.

Przeczyszczanie w art. 2gim przepisane powrót regularności sprawić może. Jeżeliby słaba doznawała ostrych bólów, lub widoczne było niebezpieczeństwo, do art. 3go przeyśdź potrzeba; ieżeli zaś w téy słabości iest co chronicznego, podług art. 4go postępować należy, dopóki zupełne nie powróci zdrowie, bo wtedy dopiero regularność powrócić może: co się nawet w ciągu leczenia nayniespodziewaniéy wydarza. (Ob. część 2gą No. 94. i część 3cią No. 211. 229.)

REGULARNOŚĆ NIEUMIARKOWANA, UPŁAWY.

Kobieta która miewa zbyt obfitą regularność, czyto ze względu na długie ich trwanie, czy ze względu na wielką ilość odchodzącego płynu, przynaymniéy nienaylepszego iest zdrowia. Takowy stan zawsze prawie z poprzedniczéy słabości pochodzi. Massa wodnistości mniéy więcéy ostréy, po krwi rozlanéy, to zbytnie odpływanie sprawuie. Widoczną więc iest potrzeba przeczyszczania, aż do zupełnego oczyszczenia źródła złego.

U niektórych kobiet słabych bez wątpienia, zmienia się kolor odpływu miesięcznego, po kolorze czerwonym przychodzi biały a ten iest często mięszanym: natenczas iest podobny do tych iakie przy białych upławach odchodzą.

Inne za zbliżaniem się i przy nadeyściu czasu regularności doznaią bardzo silnych bólów w całéy okolicy miednicy, w krzyżach i t. p. Wszystko to iest znakiem złego stanu humorów, za którym zły stan zdrowia niezwłocznie postępuie.

Obfitość wody, iakeśmy to dopiero powiedzieli, sprawuie pełność naczyń, do których wyprowadzanie płynu miesięcznego należy, a która nieumiarkowanéy regularności iest przyczyną. Ta ostra materya sprawia ból, który powrót regularności poprzedza, pełność popsu-

téy żółci i kleiowatości we wnętrznościach lub wydrążeniach zebrana, zdarza te upławy ostre, lub bez ostrości, i rozmaitych kolorów, o których dopiero wspominaliśmy. Upławy te nazwano płynieniem nasienia łagodnym i uznano że mogłyby przeyśdź w prawdziwe płynienie nasienia. Tego wniosku wcale nie zaprzeczamy, iak się to pokaże w naszéy rozprawie o chorobach wenerycznych.

Sądziemy, że nie małą płci pięknéy czyniemy przysługę, tłómacząc dlaczego ią te humorowe napastuią upławy: oto iest nasze w tym przedmiocie mniemanie nie będące owocem systematycznéy wyobraźni. Natura daiąc kobiecie płyn zbytni, ten właśnie z którego się składa regularność, oznaczyła drogę do wypędzania tego płynu, gdy kobieta iest słabą, wydrążałości iéy napełnione są massą humorów zepsutych, które iéy odeymuią zdrowie a nawet życia utratą zagrażaią; i to ma wspólne z męzczyzną: na to wszyscy się zgodzą. Ale pod pewnym względem nie daią na to baczenia, że natura u kobiety, pewnéy używa drogi dla wypędzenia tych materyi: tém dobrodzieystwem męzczyzna obdarzonym nie iest. Wtedyto natura nieiako strumień utwarza i to iest dla czego kobieta upławy przez części rodzayne mieć może.

Kobiety w tym stanie będące maią zawsze prawie żołądek zepsuty lub boleiący, czém nawet wszystkie są zagrożone. Dla niedostatku

wiadomości, ofiary te błędu, bóle żołądka których doznaią, istnieniu tego upławu przypisuią; nie wiedząc że one pochodzą ze zbioru zgnilizny i wodnistości, którémi wnętrzności są przepełnione, a które razem upławów są przyczyną. Równie humory te wszystkich słabości są początkiem. Dlaczegoż kobiety w tym stanie będące doświadczaią tego rodzaiu wypadków? Oto dlatego, że zaniedbywano starań, których widocznie ich zdrowie potrzebowało: czyli że nie były przeczyszczanémi wtedy gdy była do tego pora, to iest gdy humory nie miały ieszcze tego złośliwości i zepsucia stopnia, którego z czasem nabyły.

Jeżeli ta słabość iest chroniczną, trzeba postępować podług art. 4go, ieżeli zaś iest niedawną, przeczyszczanie podług art. 2go, dostatecznem bydź może. Womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa używać należy, skoro się iego okaże potrzeba. W przypadku obfitych bardzo upławów kobieta za cierpiącą krwotok uważać się powinna i tak się zachować iak to w przepisach na tę słabość zaleciliśmy.

KOBIETY CIĘŻARNE.

Przyczynę słabości lub cierpień, których kobiety ciężarne doznaią, ciąży przypisywać nie można, bo iakeśmy to iuż powiedzieli, co iest naturalném, przyczyną słabości bydź nie może.

Kobieta ciężarna traci zdrowie z téy saméy przyczyny, z iakiéy, kobieta niecięzarna lub mężczyzna, w stan słabości wpadaią. Zepsucie żadnych nie robi wyiątków, i wtedy gdy dotknie humorów kobiety ciężarnéy, ta cierpieć zaczyna.

Stan ciąży może tylko sprzyiać obiawieniu się i istnieniu iakiego stanu chorobnego, ale go nie sprawia; humory zaś zepsute, i wodnistość są cierpień działaczami. Kobieta ciężarna może bydź słabą z przyczyny ustania naturalnego czyszczenia. W łonie takiéy matki, dziecko zdrowém bydź nie może, nie może dostać dobréy i silnéy budowy, bo się kształciło z płynów zepsuciem rażonych.

Przeczyszczanie kobiety ciężarnéy słabéy, powróci iéy zdrowie, przeszkodzi dalszemu psuciu się humorów i płodu formuiącego się w macicy, a tém samém poronienia obawę usunie.

Inaczéy mówić będziemy o kobiecie któréy słabość iest chroniczną i ciężką. Często roztropność każe się wstrzymać z leczeniem kobiety ciężarnéy dopóki nie zlegnie: gdyby bowiem poronienie lub inny iaki zły wypadek wydarzył się w czasie przeczyszczania, niedoświadczeni przypisywaliby mu szkodliwe skutki, a toby mogło upowszechnianiu się téy metody przeszkadzać.

Poronienie przypisuią często okolicznościom i mniemanym przyczynom, które z istotną związku nie maią. Mylą się wtym względzie, tak, iak w tém co się dotycze kiły, a cośmy, mówiąc o téy słabości, powiedzieli.

W ogólności, gdyby dla kobiet ciężarnych stósownego używano przeczyszczania, uleczanoby dwie istoty razem. Jeźli nie będą leczyć matki, dziecię dnia nie widziawszy umrzeć będzie mogło.

Kobiety ciężarne bardzo zbawiennie dla siebie i dla swych dzieci postępuią, gdy nie daią sobie ani krwi puszczać ani iéy piiawkami wysysać. Powiedzieliśmy w roz. IV. że zbytek krwi mieysca mieć nie może. Gdyby się kto temu chciał sprzeciwiać, niech się zastanowi, a sam się przekona. Odpływ miesięczny iest zapewnie krwi zbytkiem, ale nim bydź przestaie, skoro kobieta w ciążę zachodzi; iuż krew nie odpływa więcéy, bo przeznaczoną iest na kształcenie się i rozwiianie płodu. Naylepiéy więc dla siebie i dla towarzystwa zrobią kobiety, ieżeli uwolniwszy się od szkodliwego przesądu, będą swoie humory tyle przeczyszczać, ile do zupełnego ozdrowienia będzie tego potrzeba. Za pomocą pomyślnego wpływu wypróżniaiących lekarstw krew i wnętrzności, kobiety ciężarne nie tylkoby uniknęły poronienia, ale nadto i tych wszystkich okropnych wypadków, które się im wydarzaią przy

Kobieta ciężarna traci zdrowie z téy saméy przyczyny, z iakiéy, kobieta niecięzarna lub mężczyzna, w stan słabości wpadaią. Zepsucie żadnych nie robi wyiątków, i wtedy gdy dotknie humorów kobiety ciężarnéy, ta cierpieć zaczyna.

Stan ciąży może tylko sprzyiać obiawieniu się i istnieniu iakiego stanu chorobnego, ale go nie sprawia; humory zaś zepsute, i wodnistość są cierpień działaczami. Kobieta ciężarna może bydź słabą z przyczyny ustania naturalnego czyszczenia. W łonie takiéy matki, dziecko zdrowém bydź nie może, nie może dostać dobréy i silnéy budowy, bo się kształciło z płynów zepsuciem rażonych.

Przeczyszczanie kobiety ciężarnéy słabéy, powróci iéy zdrowie, przeszkodzi dalszemu psuciu się humorów i płodu formuiącego się w macicy, a tém samém poronienia obawę usunie.

Inaczéy mówić będziemy o kobiecie któréy słabość iest chroniczną i ciężką. Często roztropność każe się wstrzymać z leczeniem kobiety ciężarnéy dopóki nie zlegnie: gdyby bowiem poronienie lub inny iaki zły wypadek wydarzył się w czasie przeczyszczania, niedoświadczeni przypisywaliby mu szkodliwe skutki, a toby mogło upowszechnianiu się téy metody przeszkadzać.

Poronienie przypisuią często okolicznościom i mniemanym przyczynom, które z istotną związku nie maią. Mylą się wtym względzie, tak, iak w tém co się dotycze kiły, a cośmy, mówiąc o téy słabości, powiedzieli.

W ogólności, gdyby dla kobiet ciężarnych stósownego używano przeczyszczania, uleczanoby dwie istoty razem. Jeźli nie będą leczyć matki, dziecię dnia nie widziawszy umrzeć będzie mogło.

Kobiety ciężarne bardzo zbawiennie dla siebie i dla swych dzieci postępuią, gdy nie daią sobie ani krwi puszczać ani iéy piiawkami wysysać. Powiedzieliśmy w roz. IV. że zbytek krwi mieysca mieć nie może. Gdyby się kto temu chciał sprzeciwiać, niech się zastanowi, a sam się przekona. Odpływ miesięczny iest zapewnie krwi zbytkiem, ale nim bydź przestaie, skoro kobieta w ciążę zachodzi; iuż krew nie odpływa więcéy, bo przeznaczoną iest na kształcenie się i rozwiianie płodu. Naylepiéy więc dla siebie i dla towarzystwa zrobią kobiety, ieżeli uwolniwszy się od szkodliwego przesądu, będą swoie humory tyle przeczyszczać, ile do zupełnego ozdrowienia będzie tego potrzeba. Za pomocą pomyślnego wpływu wypróżniaiących lekarstw krew i wnętrzności, kobiety ciężarne nie tylkoby uniknęły poronienia, ale nadto i tych wszystkich okropnych wypadków, które się im wydarzaią przy

tym stanie. Wydawałyby na świat zdrowe i silne dzieci, boby te uformowane były z czystych i zdrowych pierwiastków. Ale że nie umieią sobie przyczyny cierpień tłómaczyć, że tak wtém iak i w inném położeniu nie znaią dobrodzieystw przeczyszczania, widziemy większą część rodzących się dzieci złożonych nieiako z zepsutych humorów matki, a z których wiele w iutrzence życia ginie, bo rodząc się i przed urodzeniem nawet słabémi były.

I tu ieszcze na użytek niewiast o naszéy córce wspomniemy. Szczerze mówiemy, że iak wiele innych, przeczyszczała się w różnych epokach swéy cięży, a połóg iéy był nayszczęśliwszym. Urodzone dziecko, na które leczenie się matki wpływało, okazało wszelkie silnego składu oznaki. (Ob. część 2gą No. 1. 12. 133. i część 3cią No. 218. 223. 225. 349.)

TRUDNE, CIĘŻKIE PORODZENIE.

Trudny poród u dobrze zbudowanéy kobiety, nie inną iak wspólną wszystkich słabości przyczynę mieć może. Jeżeli bóle porodowe nadzwyczaynie się przedłużaią, a życie rodzącéy iest w niebezpieczeństwie, trzeba wezwać pomocy lekarstw wypróżniaiących. Gdyby należycie używanémi były, możeby wcale ciężkich nie było porodów; a gdyby się za każdą okazaną potrzebą przeczyszczano, małoby się niena-

turalnych wydarzało. Zachowanoby życie wielu matek i nowych istot, które nayczęściéy wtedy na naywiększe są narażone niebezpieczeństwa.

Puszczanie krwi przy końcu ciąży iest bardzo niebezpiecznym błędem: zamiast bowiem ułatwienia porodu, odeymuie siły do niego potrzebne. Jeżeli dziecko przy rodzeniu okazuie się tak iak powinno, a kobieta urodzić go nie może, pochodzi to z iéy słabości. Wtedy, wydrążałości iéy zawieraią humory sprawuiące pełność i naciskanie. Krew takiéy kobiety przepełniona wodnistością zebrała fluxyę w naczynia sąsiednie mieysca ciężarności i części przy porodzie czynnych, ku którym przez trudny poród sprowadzoną została. To się dzieie podobnym sposobem, iak w wypadku, w którym część płynna humorów kieruie się na część wysiloną przez pracę, lub uszkodzoną przez upadnięcie, skaleczenie i t. p. iakeśmy iuż o tém w roz. III. mówili.

Ażeby stać się pomocą rodzącéy, zamiast upuszczania iéy krwi, potrzebaby ią oczyszczać z materyi sprawuiących pełność, nabrzmienia, zatkania, i z wodnistości ostréy, która zatwardza lub ściąga naczynia zdolne do rozszerzania się. Nie wierzymy, aby iakie miały zachodzić wady w składzie części do rodzenia służących, bo natura dobrze we

wszystko zaopatruie. Przeciwne mniemanie iest błędném.

Po zrobieniu wszystkiego, co sztuka naucza, ieżeliby dziecię w przeyściu przeszkód doznawało, nie spuszczaiąc się bardzo na siły natury, potrzeba kobietę rodzącą przeczyszczać podług art. 3go. Zaczynać potrzeba od womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa, ieżeli iego użyciu nic się nie sprzeciwia: inaczéy bowiem, i od przeczyszczaiącego zacząć można. Jeżeli w przeciągu siedmiu godzin lub prędzéy, od zażycia lekarstwa, kobieta nie porodzi, i zawsze w równém iest niebezpieczeństwie, trzeba powtórzyć dozę przeczyszczaiącego lekarstwa; a gdyby ieszcze poród, naydaléy w godzin dziesięć, nie następował, dadź ieszcze iednę. Przypuszcza się że te wszystkie dozy tyle sprawiały wypróżnień, ile naszą metoda im oznacza: inaczéy bowiem dozy alboby zwiększać, albo w mnieyszych przedziałach czasu dawać potrzeba. Nie ma przykładu aby porodzenie trzem dozom się opierało; gdyby się iednak taki zdarzył wypadek, przeczyszczanie daléy podług art. 3go sprowadzać wypadałoby. (Ob. część 3cią No. 208. 235. 254.)

Gdy się poród skończy, a kobieta na swóy stan ma się dobrze, trzeba ią posilać, wzmacniać; ieżeli zaś nadzwyczaynie cierpi, lub iéy życie iest w niebezpieczeństwie, przeczyszcza-

nia porzucać nie potrzeba. Błędnie mniemaią, że kobietę, która świeżo zległa, przeczyszczać nie można. Zamiast oddania iéy na pastwę śmierci, zamiast spuszczania się na zwykłe czyszczenie połogowe które niedostateczném bydź może, lepiéy iest przeczyszczanie aż do uleczenia przedłużać. (Ob. część 2gą No. 94. i część 3cią No. 215.)

MNIEMANE ROZLANIE SIĘ MLEKA.

Wszyscy prawie mniemaią że zebranie się humorów lub zatkanie wydarzaiące się, po zleżeniu, w piersiach kobiety, która karmi lub karmiła, są skutkiem mleka. To wyobrażenie tak iest powszechném, że mało iest osób, któreby rozlaniu się mleka wierzyć nie miały. Gdyby znano przyczynę słabości i zdrowo o działaniach ciała ludzkiego rozumowano, nie uważanoby za iedno mleka które iest dobroczynnym płynem pochodzącym ze krwi i tak iak ona czystym, i téy gryzącéy materyi, która bez wątpienia bóle uczuwać daie, bo gryzie lub pali ciało, i kończy przedziurawieniem skóry, iak to się iasno widzieć daie gdy wrzód ropić zaczyna. Gdyby mleko było gryzącém i palącém, byłoby truciznę, nadto dziecię wyssawszy kilka iego kropel, wpadłoby w konwulsye i zginęłoby natychmiast; to się iednak nigdy nie przytrafia.

Nie należy więc przypisywać mniemanemu rozlaniu się mleka, przyczynę tych bólów peryodycznych lub ciągłych, słabych lub przechodnich, których matka lub mamka doświadczać może. Mleko wtedy tylko staie się złém lub szkodliwém, gdy kobieta iest słabą. Utraciła zdrowie, bo iéy humory są zepsute; część ich przechodzi do krwi i mleka, i tam rozmaite działa spustoszenia. Jeżeli zepsucie czyni postępy, słabość się ciężką staie, dziecię które ssie uszkodzone iuż mleko, wkrótce losowi swéy matki ulegnąć musi. Niechże się więc nauczą, bo iuż dawno czas, odróżniać płyny czyste od pomięszanych z zatruwaiącém ie zepsuciem. Prawda tyle dobrego ile błąd złego przynosi.

Mleko kobiety iak krew u wszystkich iest wystawioném na przeszkody w ruchu i w oczyszczaniu się. Jeżeli mleko czasem się okazuie pomiędzy odchodzącémi zepsutémi materyami, ta część iego zepsutą była; wtedyto iuż nie mleko działa, równie i krew temu niewinna, gdy iaki wrzód oddaie materye zmięszane z tym płynem z siadłym lub zgniłym.

Dla zniszczenia wszystkich słabości które mleku przypisuią, trzeba tym samym sposobem postępować iak przy leczeniu wszystkich słabości humorowych, i wszystkich bólów, wrzodów, o których w roz. XVIII. mówić bę-

dziemy. (Ob. część 2gą No. 34. 35. 56. 84. 100. i część 3cią No. 192. 346.)

PRZECZYSZCZANIE KOBIET KARMIĄCYCH.

Gdy kobieta karmiąca na iaką lekką przeczyszcza się słabość, dobrze iest aby podczas skutków przeczyszczania, dawała ssać dziecku z obydwóch piersi raz przynaymniéy; bez téy ostrożności pokarm straciéby mogła. Jeżeli dziecko i karmicielka razem są słabe, ta ostatnia przeczyszczać się powinna; wtedy iéy mleko nabierze własności potrzebnego dziecku przeczyszczania przez które i dziecko uleczoném będzie. Jeżeliby karmiąca bardzo zachorowała, radziemy iéy poprzestać karmić swe dziecię, dla zapewnienia mu zdrowia, i dla ułatwienia powrotu swoiego. Jeżeli zaś swe mleko zechce odwrócić, dobrze zrobi gdy przykładaiąc zwierzchnie lekarstwa odwracaiące raz się przynaymniéy przeczyści, tym sposobem wszelkiego zatkania uniknąć można. Z resztą, ile razy zdrowie iéy tego wymagać będzie, tak iak wszyscy inni przeczyszczać się powinna. (Ob. część 2gą No. 166. i część 3cią No. 248.)

PRZECZYSZCZANIE PODCZAS REGULARNOŚCI.

Przypuśćmy że kobieta dotknięta iest tak gwałtowną chorobą, iż ta mogłaby ią za parę dni do grobu wpędzić; czyż iéy potrzeba dozwalać ginąć bez ratunku dlatego, że iest w epoce odpływu miesięcznego? Może się wydarzyć że będą ią trapić ostre bóle, grozić będzie iakie wielkie niebezpieczeństwo, lub będzie zagrożona utratą organu iakiego np. wzroku: czyż godzi się wtedy oczekiwać końca regularności, która tydzień a nawet i więcéy trwać może? Czyż słabość w tym przeciągu czasu nie może nienaprawionych poczynić spustoszeń? Ponieważ przeczyszczanie, iakeśmy to iuż mówili, iest w stanie przywrócić regularność, szkodliwém więc bydź nie może. Jeżeliby zaś za pierwszą dozą przeczyszczaiącego lekarstwa, czyszczenie miesięczne przerwaném było, następuiące dozy, przywróciłyby ie z wyłożonych iuż powodów. Ale ieżeli idzie o chroniczną lub iaką lekką słabość, ieżeli tém samém nic nie ma pilnego, można leczenie zastosować do odpływu miesięcznego, aby się przy nim nie przeczyszczać. Uważamy bowiem regularność za naturalne przeczyszczanie, a iéy przytomność za stan niedogodności którąby używanie lekarstw przeczyszczaiących powiększyć mogło, nie przynosząc przez to bardzo wielkich, dla słabéy, korzyści.

ROZDZIAŁ XVI.

SŁABOSCI DZIECI AŻ DO MŁODZIENCZEGO WIEKU.

ZMIANY W CHOROBACH CZYLI WYPRÓŻNIENIA NATURALNE.

Wielu słabych winno życie swoie zbawiennym naturalnym wypróżnieniom: liczne tego widziemy przykłady w częściach ziemi których ieszcze sztuka leczenia nie odwiedziła, i u nas w klassie ubogiéy bardzo, lub mało dbałéy na przywoływanie lekarza. Biegunki, rozmaite wysypki czyto na skórze głowy, czy po całém ciele, oczyszczanie się przez pory i wszystkiémi innémi odchodowémi drogami; sąto przesilenia w słabościach, lub ich uprzedzania któremi szczególniéy wiek młody iest obdarzonym. Zachowuią one życie bez wątpienia, ile razy szczęśliwie się kończą, bo przez nie wiele dzieci, a nawet dorosłych osób, na los zostawionych, swoie przezwycięża cierpienia.

U wielu natura iest pierwszym lekarzem; lecz ieżeli często wystarczaią dostateczne i wolne wypróżnienia, częściéy iednak giną ludzie dlatego że te niedostatecznémi były. Natura więc nie odrzuca nigdy pomocy zdolnych doprowadzić ią do zupełnego krwi oczyszczania, bo to iest iéy celem do którego statecznie zmierza. Gdyby iéy saméy tylko pieczy leczenia nie zostawiono, gdyby pewnieysza w swém postępowaniu sztuka pomagała iéy przez wyprowadzanie zepsucia; iednym ocalonoby życie, drugich uwolnionoby od ich zwyczaynych cierpień, a co naywiększa, wykorzenianoby te słabości lub nienormalności chroniczne wszelkiego rodzaiu, które, im więcéy zadawniałe, tém są do zniszczenia trudnieysze. Na ten koniec używane przeczyszczanie iest zawsze dobrém. Ale że go zaniedbuią lub niedostatecznie używaią, śmierć przedwczesna wielu nieszczęsnych przędzę życia przecina.

Podług tych zasad przeczyszczanie używaném bydź może, w nadziei pomyślnego skutku, od dnia urodzenia aż do ostatniéy chwili istnienia człowieka, skoro tylko błyszczy naturalne do życia prawo. Jeżeli uważamy że w dwóch tych różnych i przeciwnych wiekach człowiek ieść może; łatwo poznać możemy, że dla zastosowania do wszystkich tego sposobu leczenia, dość iest do różnych czasów życia miarkować dozy lekarstw wypróżniaiących, iak

się miarkuie ilość pokarmów. W roz. XX. obszerniéy się z tego wytłómaczyć nie omieszkamy.

Cierpienia, którym naypospoliciéy dzieci od naymłodszego wieku podlegaią, są kolki czyli rznięcia. Nieszczęsna ta mała istota przeraźliwie krzycząc wiele zadaie przykrości matkom i tym co o niéy bliższe maią staranie. Jeżeliby matki rady doświadczenia przyiąć chciały mogą bydź pewne pozyskania dla siebie spokoyności, a dla swych dzieci, wielkiéy zdrowia korzyści, przez wyprowadzanie z nich materyi gryzących ich wnętrzności, postępuiąc w tém podług art. 190.

Doświadczenia, któreśmy mieli w tym względzie, pomnożyła nasza żona sama swe dziecię karmiąc, i nasz wnuczek którego mamką własna była matka. Skoro się w nim iakie ziawiło lub odnowiło cierpienie, dawano mu zaraz wypróżniaiące lekarstwo. Przy téy ostrożności dziecię nikomu złéy nie sprawi nocy, niczyiéy nie zamęci spokoyności. W pierwszych dwóch latach swego życia nasz wnuczek wziął sześćdziesiąt do ośmdziesięciu dóz obudwu lekarstw zastosowanych do iego wieku.

Pospolicie na łagodzących i uśmierzaiących poprzestaią lekarstwach: ieżeli one niszczą działanie gryzącéy materyi, nie wyprowadzaią iéy z ciała; obawiać się więc potrzeba, aby ta potém ciężkiéy nie sprawiła choroby. Tarczą od tego nieszczęścia iest przeczyszczanie, które wi-

docznie nad innémi sposobami na pierwszeństwo zasługuie. (Ob. część 3cią No. 354.)

WYRZYNANIE SIĘ ZĘBÓW.

Dotąd ieszcze to mniemanie panuie, że wyrzynanie się zębów czyni dzieci słabémi, lub że iest przyczyną słabości, które bardzo często dzieci do grobu prowadzą: iestto błąd, który równie zbić należy, iak i ten który wierzyć każe że zęby ból sprawuią, bo zapalenie na dziąsłach się obiawia. Gdyby humory tych dzieci ani zepsute ani gryzące nie były, nie wpadłyby w słabości, a zęby takby im bez przykrości się wyrzynały, że nawetby się nie spostrzeżono. Mówiliśmy w roz. III. że wodnistość ma własność przenoszenia się na część na którey się iaka zmiana lub silne wrażenie odbywa: mieyscowe zatém usiłowanie natury przy wyrzynaniu się zębów, ściąga do ust i na dziąsła ostrą lub palącą wodnistość, ieżeli się ta w ciele dziecięcia znayduie. Zęby nie są ani przyczyną bólów, które w każdym wieku przytrafić się mogą, ani przyczyną słabości, bo powtarzamy, że co iest naturalném, cierpień nie wzbudza.

Gdyby wyprowadzano to co iest przeciwném naturze, to iest zepsucie, które wszelką boleść wewnętrzną uczuwać daie i większą połowę dzieci i młodzieńców zabiia, uznanoby

wyższość lekarstw wypróżniaiących nad wszystkie wymyślne systemata sztuki lekarskiéy. (Ob. część 2gą No. 72.)

ZŁE KARMIENIE DZIECIĘCIA.

Przeczyszczanie podług dobrze zrozumianego iego przedmiotu stósownie do art. 4go powtarzane w dziecinnym wieku, zawsze prawie to złe naprawia, które dzieci z mlekiem od swych matek lub mamek słabych wyssać mogły. Ale do używania tego sposobu i cieszenia sie iego dobrodzieystwami, potrzeba aby rodzice takich dziatek zrzucili z swych oczu zasłonę która ich z tylą oswoiła błędami: aby po wsiach, oświeceńsi szczególniéy, na korzyść mniéy oświeconych, prawdą się przeiąć chcieli.

Drugi iest błąd ieszcze, a tak powszechny, że kusi nieiako aby go uznać za prawdę. Co dzień powtarzaią, iż mleko ciężarnéy kobiety, dlatego samego że poczęła, iuż iest zepsutém i dla dziecka, które karmi, szkodliwém. Z iakichże powodów można było po raz pierwszy na tak bezzasadne odważyć się twierdzenie, że poczęcie do tego stopnia psuie mleko, iż go szkodliwém czyni dla karmionego dziecięcia? oto z powodów wspólnych wszystkim błędom Medycyny, z powodu nieznaiomości przyczyny chorób. Porządek natury iest stałym i iednostaynym. Gdyby poczęcie, mleko mam-

ki psuć miało, toż samo zachodzićby powinno u tych domowych zwierząt, których mleko wchodzi do większéy części naszych pokarmów. Nie szkodzi nam iednak, i dopóty go używamy, dopóki go nam te zwierzęta dostarczać mogą. Jakże nazwać stronników podobnego mniemania?

To cośmy powiedzieli o niewczesnéy regularności i o ciąży, może i ten rozpędzić przesąd; w obudwu bowiem razach iedna i ta sama działa przyczyna. (Ob. część 3cią No. 248.)

GRUCZOŁY, JAK MÓWIĄ, OD WZROSTU ZALEŻĄCE.

Powszechném iest to przeświadczenie że zatkanie gruczołów do wzrostu dzieci iest potrzebném, lub że iest iego skutkiem. Jestto błąd wielki, który koniecznie wykazać potrzeba.

Gruczoły bez przytomności fluxyi nabrzmiewać ani zatkanémi bydź nie mogą. Krew przepełniona wodnistością składa ie na te części których wklęsłość służy do iéy zawarcia, ztąd ta słabość, miana za nieodzowną, pochodzi. Taż sama materya, zmieniwszy mieysce, innéy słabości dadź może początek, iak to się zwykle spostrzegać daie.

Oycowie i matki, upewniaycie się często przez dotykanie, czy gruczoły w okolicy szyi waszych dzieci, obrzmiałémi, zatkanémi nie są; ieżeli tylko takiémi będą, trzeba używać przeczyszczania podług art. 4go, dopóki nadmiar humorów zupełnie wypróżnionym nie zostanie z tém wszystkiém, co te humory w sobie szkodliwego mieć mogą, a tym sposobem ustrzedz się będzie można złych następstw, iakoto: wolów, zimnych humorów i wielu ciężkich słabości. (Ob. część 3cią No. 256.)

MIMOWOLNE ODDAWANIE MOCZU.

Mniemaią pospolicie, iż ieżeli dzieci tak dorosłe, że iuż naywiększego po nich ochędostwa wymagać można, w łóżku urynę puszczaią, pochodzi to z ich niedbalstwa; naganiaią ich, karzą, a to tém niesłuszniéy że temu niewinne.

Takie dzieci cierpią rodzay właściwéy im wodnéy puchliny. Maią wodę w dolnéy części brzucha rozlaną. Gdy się położą, woda ta na główne cisnąc arterye, zwalnia ich ruch, i dzieci te wprawia w sen bardzo głęboki, przy którym wszystkie siły utracaią. Nerki, przewodniki moczowe i pęcherz urynowy, skropione lub zalane tą wodą, tracą naturalną sprężystość, i dziecię na odchodzenie płynów nieczułém się staie. Rzadko się zda-

rza aby dzieci z wiekiem, pokonywaiąc za pomocą natury tę niedołężność, nie zachowały iéy zarodu zdolnego następnie w większe rozwinąć się niekiedy nawet przykre cierpienia.

Dzieci te podług art. 4go przeczyszczać potrzeba dopóki mocne przekonanie, o zupełném ich uleczeniu, nie nastąpi. (Ob. część 2gą No. 78.)

PŁYNIENIE KRWI Z NOSA.

Doświadczenie, co do téy słabości, miałem na sobie samym. Przez lat kilka w dzieciństwie moiém cierpiałem płynienie krwi z nosa; gdy to ustawało, mieysce iego zastępował okropny ból zębów, przeciw któremu używano stalowego balsamu, to iest, mówiąc dobrą polszczyzną, wyrywano mi zęby. Gdy ten rodzay bólu wraz z wielu zębami przeminął, doznawałem znowu, w stawach, bólów peryodycznych, które się potém ustaliły i postawiły mnie w tém smutném położeniu, którego wierny obraz w roz. IX. odmalowałem. Szkodliwe moie humory, odmieniaiąc mieysce, nabrały złośliwości: inaczéyby było gdyby mnie dostatecznie przeczyszczano, dla zniszczenia przyczyny płynienia krwi z nosa.

O téy słabości mówią tylko ogólnie i nawiasem, że pochodzi z rozgrzania, że iest skutkiem gorącości młodzieńczéy, żywości krwi, siły, ćwiczeń rozmaitych i t. p.

Gdyby działania ciała ludzkiego i przyczyna słabości lepiéy znanémi były, gdyby więcéy z doświadczenia korzystać chciano; inaczéyby wcale myślano, inaczéyby postępowano. Płynienie krwi z nosa iest rodzaiem krwotoku, i z czasem złośliwego téy słabości charakteru nabrać może: a nawet zawsze ią prawie płynienie krwi z nosa poprzedza.

Zebrana fluxya w naczyniach kanału nosowego lub w iego sąsiedztwie, przerywa lub rozszerza ich błonki i wypływa zafarbowana krwią, którą za sobą pociąga. Nienormalność ta rzadziéy lub częściéy powraca. Ale gdy wodnistość tak iest ostrą że przerywa naczynia krwiste i krew upływa, natenczas słabość ta prawdziwym iest krwotokiem, który także peryodycznym bydź może. Często przed płynieniem krwi z nosa głowa boli lub cięży, co po odpłynieniu krwi na chwilę ustaie, bo naczynia zatkane wypróżniły się nieco: ale potém większe następuią słabości, stósownie do stopnia zepsucia humorów, złośliwości fluxyi i delikatności téy części na którą się odniesie. To wszystko dzieie się przez odmienianie mieysca wodnistości, iakeśmy to wyłożyli, mówiąc o wodnéy puchlinie, o schnieniu i t. d.

Dla niedopuszczenia częstego płynienia krwi z nosa i dla uniknienia mogących ztąd wyniknąć następstw, (które bardzo niebezpiecznémi bydź mogą), trzeba dopóty przeczysz-

czanie powtarzać, dopóki, wolne od wszystkich uszkodzeń, nie powróci zdrowie. A ponieważ słabość ta iest zawsze wypadkiem chronicznego humorów ezpsucia, przeczyszczanie więc podług art. 4go odbywać należy. (Ob. część 2gą No. 168.)

CHOROBA WSZAWA.

Cechą iéy iest wielka ilość owadu pod imieniem wszów znanego. Czyto one są na głowie, czy na całéy powierzchni ciała, skoro żadnéy zewnętznéy nie maią przyczyny, z zepsucia, wewnątrz tworzącego się, pochodzą. Wiadomo że wszy pochodzić mogą z nieczystego utrzymywania głowy, lub nie dość częstego odmieniania bielizny; ale do tworzenia się tego owadu przykłada się zepsucie zbieraiące się na powierzchni skóry. Lecz ieżeli przy naystarannieyszém ochędóstwie wszy okazuią się, rodząca ie przyczyna iest wewnątrz, to iest w zepsutych humorach; wtedyto iest wszawa choroba.

Słabość tę, któréy dzieci, młodzieńcy i starzy nawet podlegaią, iak wszystkie inne chroniczne, przez przeczyszczanie podułg art. 4go zniszczyć można. Gdyby ta prawda powszechnie uznaną była, wieleżbyto dzieci można było uwolnić od okropnéy przyszłości, wypędzaiąc

z nich materye płodzące robactwo, ustrzeżono ie od słabości ciężkich i niebezpiecznych.

I tu baśnie niedorzecznie rozsiewane wiele maią powagi. Wiele matek rozumie że wszy daią zdrowie ich dzieciom, a to dlatego, że gdy wszy znikną, dzieci albo choruią albo są słabsze iak wtedy gdy ich knieie tym zwierzem napełnione były. Gdyby sztuka leczenia była opartą na zasadzie, którą sama natura wskazuie, lekarze zamiast nauki na samych tylko domniemaniach opartéy, posiadaiąc sztukę pewną i użyteczną, zamiast błędnéy prostą postępowaliby drogą, a publiczność, która dość często iest ich wniosków celem, zamiast czczych domniemań samą bytylko odbiiała prawdę. Jeżeli kto po zniknieniu wszów iest słabym, to dlatego że humory, które uderzyły były na powierzchnię skóry i to robactwo tworzyły, przeniosły się na inną część ciała, gdzie inaczéy, iak pierwsza oznaczoną sprawuią słabość. Mówiąc o sobie samym pod końcem roz. IX. i o téy wspominałem chorobie.

PARCH.

Zważaiąc na zwyczayny sposób leczenia téy słabości, dziwić się nie można że ią w rzędzie nieuleczonych mieszczą. Chociaż przez zwyczayne leczenie słaby wiele cierpi, iednak to wcale na korzyść uleczenia nie idzie, bo

cóż może bydź gorzéy zastósowanego do źródła słabości iak ten plaster w formie czapeczki do wyrywania parchu służący? Ta bolesna operacya nie wzbroni krwi nieść ciągle materye na skórę podwłosową, bo operacya ta po kilkakroć była powtarzaną bez żadnego zapewniaiącego nadal skutku. Chociażby nawet parch swoie opuścił siedlisko, słaby nie mniéy iest zagrożonym, bo iego humory oczyszczonémi nie zostały.

Wszystkie lekarstwa zwierzchnie rozmiękczaiące i rozwalniaiące, bez niebezpieczeństwa a nawet i z korzyścią używane bydź tu mogą; ale zniszczenie téy słabości inaczéy mieysca mieć nie może, iak przez zupełne wyprowadzenie iéy materyalnéy przyczyny. Ztąd wypada, że trzeba się przeczyszczać podług art. 4go; womituiące - przeczyszczaiące lekarstwo bywa tu często potrzebném, przynaymniéy w stosunku iednéy iego dozy do trzech lub czterech przeczyszczaiącego. (Ob. część 2gą No. 99. 192. i część 3cią No. 381. i Gaz. No. 70.)

OSPA.

Ospa iest kryzą czyli odosobnieniem naturalném, właściwszém dziecinnemu iak innemu wiekowi; iednakże okazać się może w każdéy porze życia, nawet pod postacią wyrzutu.

Słabość ta pochodzi z części flegmy która weszła do obiegu krwi, gdzie przez gorącość wodnistości, w ropę przemienioną została. Teto materye sprawuią drzeszcz, gorączkę, bóle, osłabienie, i t. p. bo obieg krwi czynią nieregularnym.

Sąto początkowe symptomata téy słabości.

Krew która zawsze dąży do oczyszczania się, walczy przeciwko tym materyom, wypędzaiąc zanosi ie na końce naczyń włoskowatych i tam się rodzi wysypka. Pryszczele ropiące obsypuią skórę w mnieyszéy lub większéy ilości, przez co gorączka łagodzi się a wkrótce zupełnie ustaie.

Oto iest druga część słabości.

Po upłynieniu dwunastu dni, mniéy więcéy pryszczele podsychaią, łuszczą się i na tém słabość się kończy.

Ospa niebezpieczną bydź może albo ze swéy zaraźliwéy natury, albo z przyczyny zepsutych humorów słabego. Jeżeliby kto przed okazaniem się ospy był słaby, lub miał dawno zepsute humory, daleko więcéy w téy słabości na niebezpieczeństwo byłby narażonym, niżeli gdyby w doskonałe opływał zdrowie, a to tém bardziéy iéy zaraźliwość iest złośliwą. Jeżeli ospa ma charakter petociów lub zgnilizny, może nie dopuścić wydzieleń krytycznych: materye opieraiąc się wysileniom natury, mogą bardzo prędko śmierć sprowadzić gangrenuiąc

wnętrzności lub tamuiąc obieg krwi przez naciskanie które wodnistość, nadzwyczaynie w tym razie paląca, na naczynia wywiera.

Dla uniknienia śmierci w téy słabości, i uprzedzenia wszystkich innych wypadków, łatwa iest do wykonania ostrożność. Skoro ospa zaczyna iuż w okolicy lub w mieście, w którém się mieszka, szerzyć się, trzeba się mieć na baczeniu i uważać pilnie, czy nie zaczną obiawiać się pierwsze téy słabości symptomata.

Skoro tylko odmiana w zdrowiu uczuwać się daie, trzeba bez żadnego względu i bez odwłoki, wypróżniać się obiema lekarstwami, iak gdyby przyczynę zwykłéy gorączki lub innéy iakiéy słabości zniszczyć chciano: postępować należy podług art. 2go a nawet podług 3go, dopóki gwałtowność złego nie ustąpi. Przypuszczaiąc że słaby nie miał mieć ospy, to przez to wypróżnienie uleczonym zostanie od innéy słabości, która mu groziła, a zdrowie, to iest cel leczącego się, wraz dopiętym będzie.

W drugiéy części ospy, gdy gorączka trwa ciągle, lub gdy położenie słabego wzbudza niespokoyność, trzeba przeczyszczanie przeciągać, choćby się iuż ospa wysypała, a to dla uniknienia wszelkiego wrzodu lub zatkania wewnątrz położonych organów.

Przez takie postępowanie zastosowane do potrzeby kryza łatwiéy następuie, i czyto materye bardzo, czy nie bardzo popsutémi były,

życie słabego ocaloném zostanie, ieżeli przeczyszczanie powtarzaném będzie nawet w czasie wysypywania się ospy, ieżeliby i wtedy iakie grozić miało niebezpieczeństwo.

Pewno iest także, iż wyprowadziwszy tę gryzącą wodnistość, która dołkom na skórze, początek daie, nawet obfity ospowy wyrzut żadnych nie pozostawia śladów, i słaby od wszelkich zabytków ospy nadal wolnym będzie.

SZCZEPIENIE, OSPA KROWIA CZYLI OCHRONNA.

Używano niegdyś szczepienia ospy. Systemat ten podpadł losowi wielu innych; musiał zginąć, bo się z rozumem nie zgadzał. Drugi zaiął iego mieysce i dziś ma wielką powagę, iestto zaprowadzenie ospy ochronnéy, która ma wszystkich za sobą głosy.

Przedmiotem szczepienia ospy, było ią udzielać, spodziewano się przez to słabość tę łagodzić; (próżna nadzeia, omamienie tylko). Ale ospa ochronna ma za cel ospę zupełnie zniszczyć. (Obacz w tym przedmiocie, *le Charlatanisme demasqué*: dzieło to, które iuż po raz piąty wyszło na widok publiczny, może bardzo w téy materyi oświecić).

Ospa ochronna iest operacyą, a pierwiastek ospy krowiéy iest materyą, która w ciało przez dziurkowatą skórę doprowadza się. Materya ta

była po raz pierwszy wziętą z pryszczela spostrzeżonego na wymieniu krowy angielskiéy lub szkockiéy. Gdy to odkrycie zastósowaném zostało, dziecię materyą, z ospy krowiéy wziętą, napuszczone, dla wszystkich innych dostarczyło tegoż pierwiastku; lecz i ta materya tak się przenosi iak i od ospy za czasów iéy szczepienia.

Za istotną uchodzi prawdę że ospa ochronna tak zoboiętnia organizm, iż ten okazaniu się ospy iuż bynaymiéy nie sprzyia. Nie chcemy w tym względzie radzić wątpliwości. Ale wszystkich rzeczy koniec zważać potrzeba, i zasięgać wzrokiem za widokrąg pospolitego ludu. Czyż można wierzyć aby ospa krowia niszczyła zupełnie materyalną, w mowie będącego wyrzutu, przyczynę? na to przekonanym bydź trzeba że iuż przyczyna do sprawiania słabości nie pozostała. A gdyby iuż nie było przyczyny słabości, żadnegoby nie było słabego, bo przyczyna ospy, iest ta sama ogólna cierpień przyczyna, do istnienia wszystkich istot przywiązana.

Takie się nam zdaią wnioski z téy zasady wypływać. Ospa iest kryzą maiącą tę samą przyczynę i ten sam przedmiot, co kryzy w ogólności; klassa więc słabych od niéy przez ospę ochronną uwolniona, nie dosyćby przez to odkrycie zyskała, gdyby mu sztuka na pomoc nie przychodziła. Słabi ospę krowią zaszczepioną maiący i nie maiący zarówno mogą życie utra-

cić, czyto z niedostatku, czy z niedostateczności krytycznych wydzieleń istotnie dla człowieka zbawiennych. Doświadczenie przekonywa, że w wielu wypadkach ochraniaią życie, ieżeli humory nie są tak zepsute, aby iuż ich sama natura przezwyciężyć nie mogła. Jeżeli oyciec iaki to winien ochronnéy ospie, że iego dzieci nie będą miały ospy któraby może była ich straty powodem, niech się z tego cieszy. Ale te same dzieci, doświadczywszy rozmaitych kryz, ieżeli w taką wpadaią słabość, która o śmierć ich przyprawiaiąc czułym wydziera rodzicom, iużto przez zapalanie, gangrenę, przegnicie wnętrzności, iużto przez inne iakie uszkodzenie: pochodzi to ztąd, że natura nie mogła się wybić z pod mocy zepsucia i zgniłych materyi, które takie poczyniły spustoszenia. A gdy dobry oyciec, używszy w przyzwoitym czasie wszelkich sposobów ratunku, wszelkie przedsięwziąwszy ostrożności dla zachowania swych dzieci, utraca ie w końcu, nie wątpliwém iest że śmierć z przyczyny niewypędzenia szkodliwych materyi nastąpiła. Smiało więc można powiedzieć, że sztuka iak dotąd nie pomagała naturze przez przeczyszczanie, do iéy potrzeb, to iest do wypędzania humorów zepsutych, zastósowane, z których gdy sama natura uwolnić się nie może następuie śmierć, którą słusznie przedwczesną nazwać można, bo przypada w czasie w którym ustanie życia nie

po dość długiém trwaniu iego następuie. (Ob. część 2gą No. 167. 176. i część 3cią No. 192.)

ODRA.

Odra iest kryzą tak iak i ospa, ale w ogólności mniéy okropną; charakterem iéy iest wysypanie się wodnistéy krosty. Nie ma wątpliwości, że wypędzić potrzeba z ciała tworzącą ią fluxyę, i massę humorów iéy źródłem będących. Przy odrze iak i przy ospie na stopień złośliwości wysypki, i na charakter całéy słabości chorego mieć wzgląd potrzeba. Postępowanie przy odrze iest to samo co i przy ospie, tak co do wypadków w których się lękać potrzeba o życie słabego, iak i do uniknienia pozostałości odry, na które przez niedostateczność przeczyszczania narażonym bydź można. (Ob. część 3cią No. 354.)

KOKLUSZ.

Dzieci więcéy iak słuszne osoby zakatarzeniu się podlegaią, bo przez niedostatek swego doświadczenia i brak pilności swych stróżów, przez igraszki i swawole innéy nie maiące miary iak zbytnie zmordowanie, narażaią się na częste nagłe przechodzenie z ciepła do zimna: taka iest główna wypadkowa téy słabości przyczyna. Ale chcąc słabych uwolnić od przyczyny ka-

szlu, chrypki, womit i innych symptomatów kokluszu, trzeba zwrócić uwagę na przeszkody z zawalenia dróg górnych przez pełność humorową. Ostrość humorów tych wkrótce zepsutych, sprawuie fluxyę, nadaiącą chorobie cechę peryodyczności; odtąd zaczynaią się iuż paroxyzmy mniéy więcéy gwałtowne, często konwulsyyne nawet, a to podług stopnia złośliwości materyi, i ich działania na piersi i organa oddechowe. To wszystko iest charakterem kokluszu.

Słabość ta mocno wymęczywszy chorych kończy często ich życie. Zgubny iest zwyczay zaczynać i poprzestawać na łagodzących lekarstwach. Jeżeli słabość, bez wypędzenia iéy przyczyny, uspokoioną będzie, słabym pozostaią humory zepsute które prędzéy lub późniéy iakiegobądź rodzaiu słabość rozwinąć i śmierć sprowadzić mogą.

Z samego początku przeciw kokluszowi działać zamierzaiąc, przez postępowanie podług art. 1go zniszczyć go można, a naywięcéy podług 2go; ieżeli iuż iest chronicznym podług art. 4go postępować należy: gdyby paroxyzmy gwałtownością zatrważać miały, do art. 3go przeyśdź wypada. Womituiąco - przeczyszczaiące lekarstwo, w leczeniu na koklusz, wielką gra rolę, trzeba go używać przynaymniéy naprzemian z przeczyszczaiącém, a często dwie dozy pierw-

szego na iedną drugiego. (Ob. część 2gą No. 45. 56. 71. 160. i część 3cią No. 225. 361.)

KRUP.

Słabość ta dzieciom właściwa o któréy nie mało rozprawiano, iest ieszcze opoką na wymyślone sposoby leczenia. Zgadzamy się z tymi co przyięli za zasadę téy słabości istnienie błonki, która się tworzy w krtani, i materyi ropiącéy iaka się wśród trwania téy błonki wydziela. Przyczyna formuiąca te dwa obce ciała wyłożoną ieszcze nie była; nie nauczono nas ani iednéy ani drugiéy unikać. Mniemamy, że dowieśdź potrafiemy, iż leczenie przez puszczania krwi, wezykatorye i sposoby usuwaiące zaflegmienie z dróg oddechowych, właściwém nie iest.

Krup co do przyczyny nie różni się od wszystkich słabości wewnętrznych; sposoby więc leczenia i tutay nie mogą się różnić od tych które natura wskazuie, i których szczęśliwe skutki codzienne usprawiedliwia doświadczenie. Wykazaliśmy iuż nie raz, że zepsucie, dostawszy się do humorów, rozmaitéy udziela im natury, i że wodnistość wiele może pod względem wszystkich rodzaiów cierpień. Wyłożyliśmy że przez działanie téy saméy wodnistości, która iest sprawcą wszystkich zgęszczeń i skupień humorowych w ciele, tworzy się ropa, kleiowatości, nabrzmienia, dymienice, ka-

mień, i t. d. Nie obawiamy się twierdzić, że błona istnieiąca podczas krupu iest dziełem wodnistości humorowéy wywieraiącéy swoie działanie na wielką ilość flegmy i kleiowatości, które widocznie bardzo długo w tém mieyscu zostawały przed ziawieniem się krupu. Błonka, o któréy mowa, wzięła początek z ropy i fluxyi które wodnistość, przez swą właściwą gorącość, przewarza aż do gęstości błonki. Działanie to porównać można z działaniem niektórych płynów, iakiémi są, wino, ocet, piwo, i t. p. które same w sobie wyrabiaią ciała stałe pod imieniem pospolitém kożuchów znane.

Przygotowawczą przyczyną krupu iest zwyczay leczenia na wszystkie słabości bez używania lekarstw przeczyszczaiących. Dzieci bardzo często przepełnieniu podlegaią; a że nie maią siły plucia, nie maią dobrodzieystwa pozbywania się flegmistości z dróg oddechowych. Złe iest postępowanie tych, którzy pozbywanie się tego przepełnienia samémy poruczaią naturze, bo słabość w mowie będąca poprzedzać ie lub po niém nastąpić może. Z postępem téy słabości iawią się oznaki uszkodzenia w zdrowiu: takieto i tym podobne wypadki poczynaiącéy się słabości umieć uprzedzać potrzeba.

Nie należy obawiać się przeczyszczać słabego aż do zupełnego uleczenia; w początkach często art. lszy mógłby bydź wystarczaiącym. Ale że inaczéy postępuią, nadchodzą boleści i

gorączka, słabość wzrasta, oddychanie trudném się robi, a głos odmienia się w zadziwiaiący sposób. Wtedy zapewne iuż żałować się będzie że z początku do naszéy nie udano się metody. Ale w tym iuż stanie, ani chwili nie tracąc, do art. 3go wziąść się potrzeba, używaiąc dwóch dóz womituiąco-przeczyszczaiącego a iednéy przeczyszczaiącego lekarstwa, i tak następnie, aż dopóki niebezpieczeństwo nie przeydzie: wtedy iuż podług art. 2go lub 4go leczenie kończyć można. Jeżeli materya ropiąca nie tak długo ieszcze przebywała, aby wnętrzności popsuć mogła, i ieżeli błonka ieszcze bardzo zbitą, lub niepodobną do zniszczenia nie iest, słaby uratowanym bydź może. (Ob. część 5tą No. 608. 702.)

WSTRĘT DZIECI DO LEKARSTW.

U słabych różnego wieku wstręt do lekarstw zrodzić się może, który tém gorszym iest u dzieci, że ich brak poięcia zwiększa go ieszcze. Mówiąc wprzódy o tym wstręcie, zapomnieliśmy wspomnieć o bardzo dzielnym zwyciężania go sposobie. Łatwo iest przekonać się, że na czucie organu smaku wiele wpływa organ powonienia. Dla umorzenia na moment tego ostatniego dość iest ścisnąć nazdrza, (można nawet zrobić do tego umyślne szczypczyki), i gębą tylko oddychać na minutę przed zaży-

ciem i na parę minut po zażyciu lekarstwa, potém połknąć nieco aromatycznego syropu, o którym iuż mówiliśmy. Dobrze iest wyszukiwać i używać wszelkich sposobów mogących osładzać przykrość lekarstwa; ale nadto trzeba się starać wstręt do nich przezwyciężyć. Śmierć i choroby naywięcéy wygubiaią dzieci: spostrzeżenia dowiodły, że z tysiąca urodzonych dzieci, pięćset zaledwie lat dziesięciu dochodzi. Obojętnie na to patrzeć nie można. Oycowie i matki! za pierwszym śladem okazuiącéy się w waszych dzieciach słabości, przeczyszczaycie ie zaraz. Jeżeli odwlekać będziecie, słabość co raz się wzmagać będzie, a dzieci wasze więcéy dóz do uleczenia potrzebować muszą.

Bądźcie ich lekarzami: przeymiycie się tą zasadą, a ochraniaiąc ich od cierpień, oszczędzicie im przykrości długiego lekarstw używania. Wydarzyć się może, iż będziecie musieli widzieć ginące wasze dzieci, z przyczyny tylko nieprzezwyciężonego ich do zażywania lekarstw uporu.

W leczeniu méy córki, o któréy w roz. IX. mówiłem, nie mało miałem do czynienia dla zwyciężenia iéy uporu. Gdy po raz pierwszy ie odrzuciła, miała lat cztéry i pół, drugiéy dozy przyiąć nie chciała, a zatém siłą usta iéy otworzywszy wlałem lekarstwo: odrzuciła ie znowu; powtórzyłem ten sam przymus ale bez

skutku, bo mała potrafiła ukryć na boku iamy ust lekarstwo, aby ie później wyrzucić, udaiąc że połkniętém zostało: kilka razy raz po raz tego użyła wybiegu; nareszcie nastąpiły groźby z méy strony, po których doza z powolnością połknioną była: po groźbach nastąpiła dziecinna nagroda, i odtąd dziecię tak się przezwyciężać umiało, że w razie potrzeby samo sobie nalewało i zażywało lekarstwo rano, ieżeli mu ie poprzedzaiącego wieczora przy łóżku postawiłem.

Tak iak ia postępuiąc oycowie i matki rodzicielskiéy dowiodą miłości. Ale powiedzmy nawiasem, że wiele iest takich rodziców którymby samym takiego potrzeba przymusu. O! iak wielu instynktu własnego zachowania się słuchać nie chcą! Żałuymy takich przynaymniéy.

ROZDZIAŁ XVII.

CHOROBY SKÓRNE.

Słabości powłoki ciała ludzkiego, pochodzą od części massy płynnéy z krwią krążących humorów i nią na powierzchnię skóry przez pory wyrzuconą. To występywanie humorów zepsutych przy niewidzialnych wyziewach odbywać się musi. W wielu słabościach pot wzbudzają, iużto przez powiększenie ciepła zewnątrz, iużto przez napoie wyciągnione z roślin pot sprawuiących. Ale że skóra iest ścieśnioną tkaniną, przez którą bardzo delikatna część płynu wyyśdź tylko może, części więc grubsze lub spoione w drogach obiegowych pozostać muszą. Jeżeli tak iest, krew musi ie na inne złożyć mieysce, bo inaczéy ruch iéy zatrzymaćby mogły; a ztąd początek nowéy słabości. (Obacz część 2gą No. 8. 10. 12. 13. 90. 91. 107. 117. 153. i część 3cią No. 218. 256.)

POT ZWYCZAYNY.

Pot zwyczayny iest skutkiem rozgrzania z poruszeń ciała, z ciepłéy temperatury lub zkądinąd pochodzącego. Pełność płynów humorowych dostarcza go w stósunku stopnia rozszerzenia porów. Pobudzony w przypadku słabości przez wewnętrzne pot wzbudzaiące sposoby, lub przez ciężkie w ogrzaném łóżku przykrycie, przynosi posługi więcéy pozorne iak rzeczywiste; bo pochodząca ztąd ulga chwilowa iest tylko. Sposób ten nie działa na źródło słabości, i owszem przyczynia się do mięszania go ze krwią, i przynosi to tak widzialne osłabienie. Pobudzenie potu, iakimbądź sposobem, zawsze zewnętrzny tylko sprawić może skutek: ieżeli więc za sobą nic złego nie pociąga, bardzo iest niedostatecznym; trzymaią się go iednak, bo zadawniony błąd okrył go tarczą przesądu.

Jakkolwiek pot sztuczny niebezpiecznym bydź może, naturalnego wstrzymywać nie należy: unikać ostateczności iest cechą rozsądku. Natura w działaniu przez pory, tak iak i w innych naturalnych działaniach, wolną bydź powinna.

CIĄGŁE POTNIENIE.

Jeżeli wydrążałości znaczną ilość wodnistych materyi w sobie zawieraią, ieżeli te ma-

terye na skórę przenosić się nie przestaią, wynika ztąd pot obfity i ciągły. Często unosi on z sobą wonię, która przeświadcza o zepsuciu źródła z którego pochodzi. Potnienia takiego zawsze obawiać się należy. Jeżeli ta materya przez skórę wydobywać się przestaie, może ztąd opuchnięcie nóg wyniknąć; ieżeli się zgromadzi w iaką wydrążałość, może wodną puchlinę lub inną słabość sprowadzić.

A że pot taki zawsze iest skutkiem chronicznego zepsucia humorów, trzeba przeto dla zniszczenia go, podług art. 4go postępować, dopóki źródło iego zupełnie wypróżnioném nie będzie, to iest dopóki słaby zdrowia nie odzyska. (Ob. część 3cią No. 189.)

TRĄD.

Ze wszystkich skórnych słabości, trąd zdolny iest naywięcéy szerzyć zarazę. Może się udzielać przez dotknięcie słabego a nawet sukien iego. Mniemano że w materyi trędu znaydywały się małe zwierzątka; mikroskop lub szkła powiększaiące o tém przekonać mogą. Przyczyną téy słabości są humory płynne zepsute wykradaiące się przez pory skóry, i wkrótce rozpościeraiące się po całéy massie płynów, iakeśmy o tém w roz. II. mówili.

Różne są trędu gatunki; iedne iest trudniéy, inne zaś łatwiéy wytępić. Doświadczono,

że ieżeli kto iadem wenerycznym zarażony dostanie trędu, udziela go w takim stopniu złośliwości, że bardzo usilnych starań, do wykorzenienia go, potrzeba.

Używaią w téy słabości rozmaitych maści, rozmaitych zwierzchnich lekarstw, które każden sobie podług swoiego uroienia stanowi. Sposób ten odnosi się do systematu fałszywego niszczenia słabości wewnętrznych za pomocą zewnętrznych sposobów. Puszczanie zaś krwi i napoie rozcieńczaiące lub moczu wydzielenie pobudzaiące, są zasadą używanego zwykle w téy słabości wewnętrznego leczenia. Ten znowu sposób bardzo iest dobrym do utworzenia słabości wielkiéy na potém, któréy przyczyna z tego naówczas wypływa, co wprzód lekką tylko było słabością. Przez puszczanie krwi samo z siebie, materya trędu wchodzi widocznie w naczynia obiegowe, mięsza się ze krwią, a z czasem nayprzykrzeysze może sprowadzić dolegliwości.

Dla zupełnego zniszczenia trędu, gdy ten iest niedawnym, trzeba się przeczyszczać przez ieden, drugi, i trzeci tydzień, ieżeliby tak długo było potrzeba. Jeżeli trąd z iaką inną dawną słabością iest połączony, lub sam przez się chroniczny i złośliwy, podług art. 4go postępować należy, aż do zupełnego uleczenia.

Chyba w umysłach skłonnych wszystkie odrzucać prawdy, wątpliwość iaka w tym

względzie pozostać może; bo doświadczenie tylekroć dowiodło, że pracuiąc podług naszych sposobów około zniszczenia trędu zarazem wiele wykorzenia się chorób i dolegliwości którym słabi ulegać mogą. Oto iest ieszcze korzyść metody na iedności przyczyny chorób opartéy, że wyleczaiąc się z iednéy, wszystkie, iakieby były, pokonać można choroby.

Dla pomagania leczeniu na trąd, potrzeba codziennego nacierania maścią, przeciwświerzbową któréy podstawą iest węglan ołowiu w proszku, z trochą czerwonego niedokwasu żywego srebra, zarabiaiąc to wszystko z topioném sadłem. (Ob. część 2gą No. 6. 7. 22. i część 3cią No. 197. 201. 209. 219.)

LISZAIE.

Liszaie okazuią się pod rozmaitémi postaciami, podług tego iak ich rozmaite bywaią gatunki. Jedne suche, pochodzą z wodnistości która pali powierzchnię skóry, wysusza ią i w proszek obraca. Drugie są, żywémi nazwane; a trzecie są skutkiem bardzo gorącéy i gryzącéy wodnistości, która się zebrała w tkance skóry właściwéy. Liszaie te nie od wszystkich udzielane bywaią osób. Zaraźliwe zaś tak iak trąd, przez zetknięcie przechodzą. Leczenie tak wewnętrzne iak i zewnętrzne na trąd, zarówno liszay suchy wyniszcza.

Liszay ropiący, innego trochę wymaga leczenia; potrzeba tu używać plastru z wosku, i oliwy, dopóki liszay nie oschnie, wtedy iuż do zwyczaynéy maści, o któréy wspomnieliśmy, przeyśdź potrzeba. Przeczyszczanie zaś czynniéy, iak w poprzedzaiącym razie prowadzić należy.

Wogólności wszelkie rodzaie liszaiów tego samego sposobu postępowania wymagaią co i inne słabości, bo co do przyczyny od nich się nie różnią. Art. 4ty, iak do wszystkich słabości chronicznych, iest tu naystósowniieyszym. (Ob. część 2gą No. 57. 61. 107. 123. i część 3cią No. 197. 211. 232. 236. 246. 270. 374.)

PLAMY NA SKÓRZE.

Wiele osób, szczególniéy kobiety, plamy po skórze miewaią. Jest to oznaką zepsutych humorów i blizkiéy, ieżeli nie istnieiącéy iuż słabości, rzadko bowiem, aby maiący te plamy, innych nie cierpiał dolegliwości. Nayłepszém lekarstwem oczyszczaiącém skórę, iest przeczyszczanie; iednak pachnideł nie zakazuiemy, ieżeli gdzie to w tym razie przyiemne z użyteczném łączyć należy; ale przeczyszczanie dopóty ma bydź powtarzaném, dopóki źródło płynów zepsutych, które krew na skórę zaniosła, zupełnie osuszoném nie będzie.

Powtarzamy tu ieszcze, cośmy mówiąc o słabościach kobiecych, powiedzieli; że kobiety przeczyszczaiąc się podług art. 4go dwa razy zyskaią. Piękna kobieta, zawsze piękną będzie: a naymniéy wdziękami uradowana, milszą iest z naturalną aniżeli ze sztuczną świeżością. Wszystkie zaś zachowaią drogie dla nas zdrowie i dni swoie.

Taż sama pomada przeciwświerzbową zwana i tu przydatną a nawet potrzebną bydź może.

RÓŻA.

Jestto nabrzmiałość mniéy więcéy z gorącością lub z zapaleniem, a na niéy na skórze pryszczyki. Istotną iéy przyczyną iest pełność humorowa; krew nieiako dla ulżenia wnętrznościom fluxyą zawalonym, zanosi ią na powierzchnię ciała.

Błędem byłoby mniemać że ciału ludzkiemu zostawić potrzeba staranie uwolnienia się z wodnistości, która tę słabość sprawuie; trzeba przeciwnie zaraz po iéy okazaniu się używać przeczyszczania przynaymniéy podług art. 2go często bowiem art. 3ci z początku bywa potrzebnym. Womituiąco - przeczyszczaiącego lekarstwa w razie pełności żołądka używać należy. W wyprowadzaniu przyczyny téy słabości żaden pośpiech zbytnim nie będzie, po

niéy bowiem nastąpić może gangrena, po któréy śmierć rozpościera swą władzę, ieżeliby nad sposoby wyleczaiące przenoszono puszczanie krwi, piiawki, rozmaite zwierzchnie, łagodzące, a często i szkodliwe lekarstwa. (Ob. część 2gą No. 61. 107. 159. i część 3cią No. 215. 249. 358.)

ROZDZIAŁ XVIII.

NABRZMIAŁOŚCI, ZEBRANIE SIĘ HUMORÓW I WRZODY.

Wszystkie nabrzmiałości, narośle, dymienice, pryszcze i t. p. utworzone z materyi gęstych lub ropiących, i wszystkie inne zebrania się materyi wodnistych, iakiegobądź rodzaiu, kończą się iak wiadomo wrzodem gdy same przez się lub po operacyi w ropień przetwarzaią się.

Maią one mnóstwo nazwisk, ale że te wszystkie słabości pod względem ich wspólnego źródła i w celu zastósowania do nich wyleczaiącego sposobu uważamy; uwolniemy czytelników od wszelkich zbytecznych a tém samém nieużytecznych szczegółów.

Przyczyna tych słabości zewnątrz iest ta sama która i wewnątrz sprawia rozmaite zebrania się humorów, nabrzmiałości, wrzody, zatkania, zamulenia czyto kanału odchodowego, czyto wątroby, śledziony, lub innych ia-

kich trzewiow. Czy więc będą wewnątrz czy zewnątrz, czy tak lub inaczéy zwane, zawsze iak wszystkie inne słabości z zepsucia humorów pochodzą.

Dawnieysi mocno przekonanymi byli że krew tworzy ropę czyli otok; lub co na iedno wychodzi, że u osób które iakiebądź wrzody maią, krew się na ropę przemienia. Ponieważ się iuż tego wyrzeczono błędu, spodziewać się godzi że i wszystkie inne a słabym szkodliwe, odrzuconémi będą. Ale zwyczayny sposób leczenia tego rodzaiu słabości, dowodzi iak ich przyczyna i źródło źle są zrozumianémi.

W niektórych z tych słabości, iestto część spieczonéy flegmy przez wodnistość, która ią potém w ropę zamienia. Krew, materye które iéy zawadzaią w obiegu, odnosi na mieysce czémkolwiek usposobione do ich przyięcia: takiémi są gruczoły, wydrążałości, i t. p.

Jeżeli sama tylko wodnistość stanowi nabrzmiałości które wodnistémi nazwaliśmy, iakiémi są skir, rak, polip, wyrodzenie się iądra i niektóre tumory workowate; naówczas iestto inny rodzay słabości, różniący się od tego w którym grubsze materye z fluxyą do wrzodów wchodzą.

Gorączka która uprzedza lub wszelkiemu zebraniu się humorów towarzyszy, zapalenie i bóle które po nich następuią, są skutkiem

wodnistości i innych materyi będących wolnemu obiegowi krwi na zawadzie. Gorąco palące fluxyi przez oddziaływanie na nawalność obiegu, istotnie materye w ropę zamienia. Ta sama fluxya przegryza skórę i robi otwór przez który materya ropiąca wychodzi, gdy wrzód sam z siebie pęka.

Niezaprzeczoném więc iest, że ile razy ciało ludzkie iest w stanie słabości, wodnistość humorowa iest złośliwą. Zdaie się iednak, że na tę złośliwość nie uważaią ani w słabościach wewnętrznych, ani w razie iakichbądź bólów, bo nie przedsiębiorą środków uwolnienia ciała słabych z téy wodnistości. Mylą się więc ieżeli rozumieią że wodnistość mniéy iest szkodliwą np. w zapaleniu, w bólach gwałtownych czyto zewnętrznych czy wewnętrznych, aniżeli w przytoczonym wypadku.

Fluxyato, dopóki iéy źródło iest w ciele słabego, po zwykle używanych chirurgicznych operacyach utrzymuie ieszcze wrzody, raka, skira, owrzodzenia weneryczne, wyrodzenia się mięsne i t. p. tak właśnie iak się przyczyniła do uformowania zebrania się humorów, nabrzmiałości lub wrzodów, które tamte poprzedziły słabości.

Wodnistość wciskaiąc się do kości sprawia narośle kościste, i iest przyczyną formowania się prawdziwego stężenia stawów, tak

iak zgromadzaiąc się na części mięsne i ścięgacze sprawia fałszywe stężenie stawów. Leczenie tych słabości w niczém, od leczenia poprzedzaiących, różnić się nie może.

Wszelkie zbierania się humorów, nabrzmiałości, zatkania i wszelkie zatwardzenie, tworzące się w iakiéybądź części ciała czyto zewnętrznie czy wewnętrznie, okazuie że krew materyą humorową zepsutą iest obciążona, a więc że ten, któremu się przytrafiły, iest słabym.

Takowe wyrośle czasem krew robi powoli, wtedy pochodzą z zastanowienia się humorów; albo raptownie, a wtedy są dziełem fluxyi.

Zebranie się humorów kończy się albo przez ich rozeyście się, albo ropieniem, a to stósownie do materyi które w sobie zawiera, lub do lekarstw których się zewnętrznie używa. Korzystniéy iest pod wszystkiemi względami, zniszczyć przyczynę i źródło tych wszystkich słabości, aniżeli zostawić słabego wysileniom natury; przypuszczaiąc bowiem że wrzód naypomyślniéy się rozwiąże słaby zawsze na nowe iest wystawionym, a nie maiąc oczyszczonych humorów, co chwila utraty zdrowia obawiać się powinien.

Za okazaniem się nabrzmiałości, lub zbierania się humorów, można ie spędzić, ieżeli rozpuszczonémi bydź mogą, przeczyszczaiąc

się podług art. 2go i używaiąc stósownych rozpędzaiących zwierzchnich lekarstw.

Jeżeli zebranie się humorów nie rozwiązuie się, nie rozchodzi się, ieżeli składaiąca go materya na ropienie się iest przeznaczoną, wrzód pęka sam przez się, albo przez operacyę chirurgiczną otwieranym bywa. Przeczyszczanie zaś przeciw niemu skierowane, tę przynosi korzyść, że umnieysza massę materyi, któreby dłużéy ropienie utrzymywały, i to samo przeczyszczanie, które podług art. 2go a czasem i 4go po otwarciu się wrzodu, przedłużać potrzeba, wyniszczaiąc źródło materyi szkodliwych, pomagać będzie do zagoienia się rany, która naówczas iuż zarodu zepsucia w sobie zamykać nie będzie.

Dlatego, że przepisanych w téy metodzie nie używaią sposobów, tyle nabrzmiałości lub wrzodów zwyczaynych, przechodzi na wrzody chroniczne, za którémi tyle, dla cierpiących ie osób, następuie złego. W tym stanie słabości chronicznych, przeczyszczanie podług art. 4go odbywać potrzeba.

Jeżeli słabości te są w częściach należących do części górnych, trzeba stósownie do przepisu używać womituiąco-przeczyszaiącego lekarstwa podług ogólnego porządku, a to dla odwróceenia od nich fluxyi i humorów, i dla ułatwienia drogi przeczyszczaiącemu lekarstwu, które ie z sobą zabierze.

Ze wszystkich wydarzyć się mogących nieszczęść, mnieysze obierać, mnieysze za szczęście uważać należy. Nieszczęście iest większém gdy wrzód obiera sobie mieysce w gardzielu, w kanale pokarmowym, w kiszkach lub w szczególności w kiszce odchodowéy iak np. fistuła. Mieysca te zawsze bydź wolne powinny, a zastąpić ich niepodobna. Potrzeba więc aby słabi ci uzbroiwszy się w odwagę i przezorność, podwoili swoie usiłowania w zamiarze utrzymania zdrowia, ieżeli go cenić umieią.

Wrzody zewnętrzne, przynaymniéy dwa razy na dobę opatrywać potrzeba plastrem nasmarowanym maścią zwolna ropienie sprawuiącą, dla odciągania materyi które krew zrobioną wypędza drogą, i aby strzegły ranę od wpływu powietrza, ażeby soki pokarmowe łatwiéy odradzały mięso i skórę, w miarę iak przeczyszczanie uwolnia ie od materyi działaniu goiącemu przeszkadzaiących.

Używanie szarpi, knotków i t. p. i wymywanie wrzodów wcale do ich zagoienia nie pomaga. Sposoby te dozwolone są tylko w czasie otwierania się, lub téż otwierania wrzodu.

Maść ropiąca zwykle używana, potrzebną bywa dopóki wrzód wiele oddaie materyi, skoro zaś gasnąć zaczyna, maść tę, zwykłą maścią z wosku i oliwy rozwodzić potrzeba,

aby działanie iéy nie tak iuż gwałtownem było.

Dla osuszenia rany można saméy maści z wosku i oliwy używać, i można iéy działanie goiące powiększyć dodaiąc na pół uncyi, kilka kropel occianiu ołowiu. (Ob. część 2gą No. 27. 37. 55. 56. 58. 69. 99. 108. 127. i część 3cią No. 189. 198. 208. 209. 215. 219. 221. 234. 245. 247. 253. 254. 262. 363. 383. i w innych ieszcze częściach.)

HUMORY ZIMNE, WOLE.

W naturze wodnistości i tworzących ie humorów bywaią wyiątki. Wydarza się czasem że fluxya iest ogołoconą ze wszelkiéy gorącości, i nie ma wielkiéy ostrości, iakeśmy o tém w roz. 1szym wspominali. Z taką cechą okazuie się zwyczaynie w słabości gruczołowatéy, znanéy pod imieniem woli lub zimnych humorów, które dlatego, że zimne, nie wiele zadaią cierpienia.

Słabość ta należy do klassy nabrzmiałości i wrzodów, i tego samego co i one wymaga postępowania. Potrzeba się trzymać art. 4go używaiąc zarazem chirurgicznych sposobów tyle ile należy. (Ob. część 2gą No. 85.)

ZANOKCICA.

Zanokcica trafia się pospolicie na palcach, prawie nigdy przecięż na wielkich palcach nóg. Następuie po zakłuciu lub iakiémbądź skaleczeniu; często zaś bez żadnéy zewnętrznéy formuie się przyczyny. Daie bardzo ostre uczuwać bóle, a gdy schodzi, często narośle po sobie zostawia. Wydarza się czasem pod kościoskórem, i może sprowadzić pruchnienie kości, a przez to zrządzić utratę iednego lub dwóch członków palca zaiętego. Dobry chirurg umié ten wrzód otworzyć i gdy potrzeba zbolały odciąć członek: ale zniszczyć, nie iest to samo co uleczyć. Gdyby poymowano przyczynę tego rodzaiu cierpienia, która nie inną iest iak tą która wszystkie narośle i wrzody tworzy, nie uciekanoby się nigdy do tak bolesnéy i niepewnéy operacyi.

Trafiało się nie raz że iedna doza womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa świeżą zanokcicę zniszczyła. Szczęśliwy ten skutek dlatego następował, że wodnistość nie miała dość czasu do uszkodzenia napastowanéy części, i że womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo, przez swą doświadczoną własność, za pierwszą dozą odmieniło mieysce fluxyi, albo téż ią wypędziło. Potrzeba więc go naprzemian z przeczyszczaiącém używać z początku leczenia, które podług art. 2go prowadzić należy, ieżeli gwałtowność

bólu art. 3go nie wymaga. Jeżeli zanokcica iest chroniczną, natenczas iest wrzodem, i wtedy art. 4go trzymać się należy. (Ob. część 3cią No. 209. 383.)

RANY KTÓRE SIĘ PRZEISTOCZYŁY NA WRZODY.

Każda rana ciałem ostrém, kolącém, tłuczącém lub rozdzieraiącém zadana, któréy zagoienie nie tak idzie iak iśdź powinno, iest dowodem że humory skaleczonego są zepsutémi mniéy więcéy. Niewątpliwém to iest naówczas, gdy ropienie iest obfite, ieżeli się przedłuża, ieżeli rana iest zagoioną, ieżeli słaby ma gorączkę, i ieżeli stan ciała iego nie dopełnia wszystkich warunków *Obrazu zdrowia.* Trzeba wtedy przeczyszczać się podług tego z artykułów, który, podług ogólnie wyłożonych prawideł, stósownym będzie. Tym sposobem ciało oczyszczoném zostanie z materyi powód daiących do przytoczonych wypadków, i zniszczy się to wszystko co przeskadzaiąc zagoieniu się rany we wrzód ią zamienia a nawet i gangrenę sprawić może.

Z zebrania się humorów i po ranach, takie mogą chroniczne nastąpić wrzody, że ich leczenie lat kilku wymaga. Aby ich uleczenie przepowiedzieć można, trzeba uważać bardzo na skład fizyczny słabego, na temperament, na

wiek, i na stan zdrowia istnieiący i poprzedni. Wrzody które wydaią wodę są niebezpieczniey-sze od tych z których ropa odchodzi: woda ta może bydź w niektórych razach znakiem nieuleczoności. Rzadko się wydarza, aby wrzodowi znayduiącemu się na odnogach niż-szych nie towarzyszyło, z téy strony co i wrzód, zatkanie którego z gruczołów pachwi-nowych. Jeżeli zaś wrzód iest na odnogach wyższych, gruczoł ten będzie pod pachą lub na innéy części ramienia. Gruczoły te bywa-ią także przy naroślach na tychże częściach. Są one składem materyi wrzody tworzących; gdy przeczyszczanie ten skład zniszczy, rana wrzodowa łatwiéy się da zagoić.

Wielkiém byłoby szczęściem dla skaleczo-nych, gdyby chirurgowie przeięli się zasadami téy metody; bo zapewne dopełniliby to, cze-go w ich teoryach nie dostaie. Czas iuż aby wiedziano, że zaciągnienie rany lub wrzodu, przez samo tylko ich opatrywanie, od słabości nie uwalnia; i że lekarstwa wypróżniaiące uży-wane wewnątrz, mogą iedynie zniszczyć za-ród wrzodów, tak iak i wszystkich słabości.

O! iak wielu zachowanoby ludzi, którzy dlatego tylko z odniesionych ran giną, że ich zepsute, których nie wyprowadzaią, zabiiaią humory!... (Ob. część 3cią No. 192. 212. 220. 241. 255. 265. 267. 348.

GANGRENA, ODCINANIE CZŁONKA.

Odcinanie członka, czyli podług używanego w nauce chirurgii wyrazu, amputacya, potrzebną tylko nieodbicie bywa, w przypadku gwałtownego zupełnego złamania nogi lub ręki, lub też gdy która z tych części przez kulę armatnią urwaną zostanie; bez téy bowiem operacyi rana mogłaby się nie zgoić, a pozostały kikut nie bardzoby słabemu był wygodnym.

Po ranach przeistoczonych i po wrzodach, następuie często gangrena, która gdy, drążąc przez części miękie, nareszcie zaymuie kości, stanowi naywyższy stopień zgangrenowania zwanego zgorzeniem członka. Dotąd ieszcze utrzymuie się to przekonanie, że ten rodzay zgnilizny z zewnątrz pochodzi; mniemaią bowiem powszechnie że, aby gangrena wzmagaiąc się nie postępowała prędko od pięty do kolana, od kolana do uda i t. d., amputacya koniecznie iest potrzebną. Słuszne iest zdanie niektórych rozsądnych lekarzy, że amputacya iest bynaymniéy nieużyteczną, bo albo pochodzącéy z niéy rany uleczyć niepodobna, albo tę, z przyczyny, dla któréy robi się amputacya, zagoić nie można. Przyznać potrzeba że do umocnienia przesądu o amputacyi omamiaiąca biegłość chirurgów wiele się przyczynia. Jednakże, wielkie iest prawdopodobieństwo, iż mało kiedy nie wznawia się gangrena po amputacyi. Nie iestże boleśno dla

serc czułych, że tylu nieszczęśliwych, potraciwszy członki iedne po drugich, giną w cierpieniach?...

Gdyby chciano uznać, że przyczyną gangreny iest wodnistość pochodząca z żółci czarnéy, która naprzód weszła do obiegu, a potém przez krew na część słabą złożoną została; gdyby uznano że fluxya może w iednéy chwili, paląc i gryząc muszkuły, część iaką martwą uczynić, a nawet do tego stopnia popsuć kości, że się smrodliwémi staią; nie oddzielanoby przyczyny gangreny od ogólnéy wewnętrznéy przyczyny wszelkich chorób.

Skoro rana pierwsze oznaki gangreny przedstawia, trzeba pilnie usiłować wypędzić z ciała słabego massę humorów zepsutych, które ią wydały. Trzeba uważać na mieysce w którém się nayprzód obiawiła; ieżeli bowiem mieysce to do części górnych należy, nieodzowna iest womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa potrzeba: przeczyszczaiącego zaś lekarstwa w takiéy ilości używać należy, ażeby to, ile można, obfite sprawiało wypróżnienia. Jeżeli gangrena nie iest dawną i bardzo złośliwą, przez postępowanie podług art. 2go zniszczoną bydź może: ale pospolicie art. 3go trzymać się należy; i to naypewnieyszą iest drogą. Dla pomagania temu leczeniu używać potrzeba płatków napoionych mocnym rozdzielaiącym a nawet rozpędzaiącym płynem, iaki mi iest wódka kam-

forowa, rozciek z pół uncyi hałunu w kwarcie wina białego zagrzanego i wszystkie, do tych, podobną własność maiące ciecze, których zbawienne działanie czynne, przeczyszczanie silnie wspierać będzie. Płatki te często odmieniać, lub skoro wyschły napawać potrzeba. Gdy iuż gangrena zniknie, starania około rany te same, któreśmy dla ran ropiących oznaczyli, zaniedbywanémi bydź nie powinny, a leczenie wewnętrzne podług art. 4go prowadzić iuż należy. (Ob. część 3cią No. 241. 371.)

ROZDZIAŁ XIX.

SŁABOŚCI EPIDEMICZNE.

Opisuiąc w roz. 1. powszechną słabości przyczynę, żadnego, pod względem iéy wpływu nie mogliśmy robić wyiątku. Zawarte więc są w tymże rozdziale słabości naybardziéy zdrowiu przeciwne i tak zgubne, że przez swe spustoszenia przerażaią całe narody, a uchodzą pojęcia naygorliwszych badaczów i ludzi naywięcéy myślących. Tak powszechny postrach o wieleby się pomnieyszył, gdyby Medycyna była inną iak teraz, gdyby taką była iaką bydź może.

Przyczyna wewnętrzna, istotna i bezpośrednia słabości epidemicznych, iest ta sama co i wszystkich innych chorób; wyższy stopień złośliwości i rozciągłości iedyną iéy stanowi różnicę. Wypadkowe tych słabości przyczyny, są też same co i w innych wydarzeniach, lub takie iakie w drugim i trzecim wskazaliśmy rozdziale; ale wtedy naygwałtownieyszym, iaki sobie można wystawić, na humory działaią sposobem. Ludziom zaymuiącym się naprawianiem zdro-

wia, zostawiamy staranie obmyślenia sposobów osłabiaiących te przyczyny, ieżeli od nich zupełnie ochraniaiących wynaleśdź nie podobna.

Róznica w charakterze przyczyn wypadkowych tych słabości żadnéy za sobą, w sposobie ich leczenia, nie pociąga odmiany: sposób postępowania przy nich szczególniéy w art. 3cim iest oznaczony. Rozum wsparty doświadczeniem powiada nam, że ieźli choroba wielką, w tym którego napada, rozwiia siłę, trzeba na nią z większą ieszcze nacierać zawziętością. Jeżeli w niéy taką dostrzeżono złośliwość, któraby w przeciągu czterdziestu ośmiu godzin lub prędzéy życie słabych przeciąć mogła, czynność przeczyszczania podwoić, albo przynaymniéy o tyle ile można pomnożyć należy. Sposób ten uprzedzi śmierć która pochodzi zawsze z przyczyny niewypędzania materyi zgniłych i zaraźliwych, iakie przez przedłużony pobyt w wnętrznościach, niszczą ekonomię zwierzęcą, wystawiwszy ią na wszelkie zaburzenia. Używane lekarstwa miane za niszczące zgniliznę i zaraźliwość, zawiodą bardzo pokładane w nich zaufanie. Osoby, które los zawistny na znoszenie słabości zaraźliwych i epidemicznych przeznacza, w nieodmiennem tylko zastósowaniu art. 3go iedyny ratunek znaleśdź będą mogły. Twierdzenia te może ieszcze w następuiącym tytule rozwiniemy. (Ob. część 2gą No. 20. 29. 30. 69. 76. 97. 114. 115. i część 3cią No. 205.)

JAD W OGÓLNOŚCI.

Pod ogólnym tytułem iadu zawieramy, z właściwie nazwanémi iadami szkorbutu, skrofułów, raka, liszaiów parchów, weneryi i wścieklizny, wszystkie wypadki zepsucia lub zgnilizny humorów, którym człowiek podlega i od których pochodzą wszelkie niepomału dręczące go cierpienia. W roz. 1szym pod imieniem wodnistości lub fluxyi, daliśmy poznać materyę subtelną a szkodliwą, która z massy humorów pochodzi, i słusznie powiedzieliśmy, że im wyższy iest stopień zepsucia, tém więcéy materya ta zamyka w sobie złośliwości, i tém iest niebezpieczniey-szą. Wodnistość i iad, często są u nas wyrazami iednoznacznémi: a zawsze iad, iakiegobądź rodzaiu, iest wodnistością, stósownie do swéy natury, zdrowiu i życiu mniéy więcéy szkodliwą. Fluxya, iako iedyna przyczyna tego wszystkiego co iest bólem lub cierpieniem, i iako narzędzie którego zepsucie dla zniszczenia życia używa, zabiia tysiące ludzi, iak to w czasie epidemii spostrzegać się daie; w innych zaś okolicznościach, iak np. w apoplexyi lub nagłéy śmierci nayniespodziewaniéy wtrąca do grobu....

Doświadczenie nam okazało że te nauki, miane za górne od tych którzy ie lekkomyślnie przyymuią, i te wszystkie teorye które ci sami ludzie zaraz po ich ziawieniu się z zapałem pochwytuią, uważaiąc ie za oparte na pewnych

obiaśnieniach, są bez wątpienia bardzo fałszywe a tém samém szkodliwe. Bo, albo nie bronią od śmierci tych słabych którychby uratować ieszcze można przez używanie sposobów zgodnieyszych z naturą, i stósownieyszych do przyczyny słabości; albo też tych, którzy pod brzmieniem cierpień nie upadli, zostawuią na pastwę wszelkiego rodzaiu udręczeń, iakiémi są np. kaduk w iednych, obłąkanie w drugich, u innych znowu rany, wrzody, słabości nerwowe i bóle ieżeli nie stałe i ciągłe, to peryodyczne przynaimniéy. Rzeczywiście pewne w swych skutkach, doświadczeniem stwierdzone, i na znanych iuż oparte wypadkach, wskazuiemy leczenia się sposoby. Nie są one niezawodnemi dla wszystkich słabych i we wszystkich życia przedziałach, bo takiemi bydź nie mogą dlatego, że natura oznaczyła życiu człowieka gronice, których nikt przestąpić nie zdoła.

Doświadczenie okazało nam także, iż nie ma rodzaiu ciała któregoby humory przez zepsucie utworzyć nie mogły, przez zepsucie, którego istotnie nabyły w wypadkach będących przedmiotem poczynionych uwag w rozmaitych mieyscach tego dzieła. Im więcéy humory są zepsute tém więcéy ciał tego rodzaiu tworzyć się może, tém więcéy nakoniec można tam widzieć rzeczy nowych i rzadkich, które fenomenami nazywaią. Ciekawi żwawo się ich chwytaią, łakomi nowości i wszystkiego co iest powierzchowném

prawdziwą omiiaią zasadę; to zaś wszystko dąży zwyczaynie na niezawodną stratę dla słabych, na stratę dla użyteczności powszechnéy i rzeczywistéy. Gdyby się temu z bliska przypatrzono, lub gdyby się nad naszą myślą zastanowić chciano, postrzeżonoby że się od prawdy nie oddalamy. (Ob. część 3cią No. 194. 212. 234. 226· 249. 259.)

Jakibykolwiek był rodzay lub gatunek słabości, każdy słaby potrzebuie zupełnego wyleczenia, któreby nie zostawiało ani iéy ostatków, ani obawy a to żeby nie powracała. Powierzchowne tylko leczenia sposoby dalekiémi są od przynoszenia tych korzyści. Wszystko bowiem w Medycynie powierzchowném będzie dopóki nie uznaią wewnętrzny przyczyny słabości. Cóż iest powierzchownieyszego iak te mięszaniny farmaceutyczne będące owocem rozbiorów chemicznych, które są bardziéy przedmiotem ciekawości dla uczonych, aniżeli środkiem do otrzymania rzeczywistéy dla słabych użyteczności. Uczeni na pozór przynaymniéy, utrzymuią że przeciwne przez przeciwne się leczą, i podług téy, fałszywémi wyrazami oznaczoney zasady, mniemano że słabości, przez rzeczy w skutkach im przeciwne, leczyć było można. Z pomiędzy wielu istnieiących wypadków, dla skrócenia ieden przytoczemy, w którym téy trzymaią się zasady. Jeżeli np. słaby zawiera w sobie zbytnie lub palące gorąco,

sprawuiące wielkie zapalenie, trzeba, iak mówią, sposobami wiadomémi gwałtem go ochładzać; robią więc dla niego strefę zimną, a czasem i lodowatą.... Zasada ta iest nayfałszywszą, bo to zbytnie gorąco iest materyą; sąto humory bardzo naówczas zepsute które ią wydaią; wodnistość sama iest tém gorącém, przeciw któremu na próżno iest oziębiaiących używać rzeczy: te bowiem nie maią siły wzbronienia humorowi pożeraiącemu lub nadzwyczaynie palącemu w ciele zostawać, niszczyć naturalne ciepło słabego, a następnie iego istnienie przytłumić. Gdyby szło o gorąco pochodzące z przyspieszonego obiegu płynów, i z tarcia składaiących go kuleczek, iak to następuie po wielkim ruchu ciała, lub przez wziewanie mocno ogrzanego powietrza, lub przez używanie pokarmów solnych, ostrych i rozpalaiących; zasada ta z należytą ostrożnością stósowaną bydźby mogła: ale wielkiém iest nadużyciem mięszać tak oddzielne i tak różnych skutków przyczyny. Pomyłka ta i okropne iéy następstwa nie miałyby mieysca, gdyby przynaymniéy nie tak często od uznania przyczyny słabości uchylano się.

Ażeby leczyć, potrzeba nad codzienne, a zawsze czcze lub szkodliwe wymysły, przenosić sposoby pewne które łaskawa wskazuie natura. Potrzeba, tak iak sama żąda, uskuteczniać wypróżnianie humorów tworzących iad

czyli wodnistość iadowitą w miarę stopnia zgnilizny lub zepsucia. Sposób ten nad wszystkie inne postępowania przenosić potrzeba, bo zgnilizna, na którey pełzną wszystkie połączenia chemiczne, o tyle tylko w swych spustoszeniach wstrzymaną bydź może, o ile część zdrowa lub naymniey zepsuciu podlegaiąca, przez przeczyszczanie uwolnioną z niey będzie. Lekarstwa przeczyszczaiące żywiczne i przeciwne wodnistości, o których mówiliśmy, rozcieńczaią wszystkie rodzaie iadowitey wodnistości, i bez wątpienia słabych z niey uwalniaią, ieżeli się do nich uciekaią wtedy gdy fluxya i humory nie nabyły ieszcze uporczywości niepodobney do zwyciężenia. Są humory tak zadawnione, iż nieiako wrodzonémi bydź się zdaią. Są wypadki w których wodnistość tak iest wciśnięta i z krwią zmięszana, że razem z nią działaniu przeczyszczaiących lekarstw nadzwyczaynie się opieraią. Wtedy leczenie częstokroć bardzo długiém bydź musi, iednakże nadziei wyleczenia tracić nie trzeba.

Doświadczenie uwieńczone licznémi pomyślnościami, nie dopuszcza wątpliwości we względzie wypędzania iadu w ogólności, i uleczenia słabych którzy nim byli dotknięci. Jednakże z pod tego twierdzenia wyłączamy to wszystko, czegośmy doświadczeniem stwierdzanie mieli zręczności. Nie wydarzyło się nam ieszcze zastósować naszey metody do tych któ-

rzy iadem wścieklizny są zaraženi, ani po okazaniu się znamion wścieklizny, ani pierwéy. Jednakże tyle w naszych zasadach pokładamy zaufania, że nie obawiamy się powiedzieć, iż przeczyszczanie przez kilka tygodni przyzwoicie używane mogłoby, wyniszczaiąc ten iad za iego wprowadzeniem się, uprzedzić wypadki których się ztąd obawiać należy. Zdaie się nam także iż wypadałoby, ieżeliby było podobieństwem i bez niebezpieczeństwa dla tego, któryby dawał lekarstwo, aby toż przeczyszczanie powtarzał bez przerwy, podług art. 3go. Przy bardzo czynném przeczyszczaniu, nad środki gryzące i tym sposobem niszczące, przenosilibyśmy przykładanie do ran plastra przyciągaiącego z żywicy burgunckiéy. Używalibyśmy go także przeciwko ukąszeniom iadowitych zwierząt, podobnegoż w tymże czasie używaiąc przeczyszczania. Te nasze domysły zostawiamy tym do sprawdzenia, którzy użytecznością powszechną powodowani, przez doświadczenie o nich przekonać się zechcą.

Z zupełném przekonaniem mówiemy i powtarzamy, że innym sposobem uleczyć nie można, iak przez oddzielenie części zepsutéy od téy która taką nie iest, to iest wyprowadzaiąc pierwszą przez przeczyszczanie; inaczéy bowiem iedna losowi drugiéy podlegnie, a przez to, życie przedwcześnie przerwaném bydź musi,

co też i wtedy nastąpi, gdy leczenie podług téy metody za późno zaczętém będzie.

Jak naybardziéy zalecamy słabym, którzy w leczeniu się na słabości iadowite, zadawniałe lub miane za zanieuleczone, tego sposobu trzymać się będą, aby wtedy nawet, gdy zupełnie uleczonemi sądzić się będą, nie dowierzali sobie ieszcze, z boiaźni aby pozostałość zepsucia nie rozwinęła się potém. Ustrzegą się nieochybnie i unikną tego złego, przeczyszczaiąc się następnie po kilkakroć różnemi nawrotami, wtedy nawet, gdyby iuż tego nie uznawali potrzeby; bo przypuszczaiąc, żeby to iuż potrzebném nie było, nic im nie zaszkodzi.

Kończemy ten rozdział zalecaiąc naszym czytelnikom, ażeby zwrócili całą uwagę na następuiące skrócenie, które, zbieraiąc to co poprzedza, sprowadza wszystkie wyobrażenia do punktu iedności działania, podług którego postępuiąc omylić się nie podobna.

ROZDZIAŁ XX.

SKRÓCENIE OBEYMUIĄCE PRAWIDŁA LECZENIA SIĘ PODŁUG TÉY METODY.

Powtarzaiąc to wszystko co się powiedziało w ciągu całego dzieła, tak co do ogólnéy, którą wykryliśmy, cierpień i słabości przyczyny, iako téż wszystkich teraźnieyszych i przyszłych ich nazwisk: mamy na celu stać się użytecznymi wszystkim klassom słabych; a głównym naszym przedmiotem, za pomocą którego tylko, ten cel będziemy mogli osiągnąć, iest nauczać każdą cierpiącą istotę, pozbywania się téy przyczyny słabości, iedynego zatém ich zniszczenia sposobu, a to stósownie do téy zasady.

IM WIĘCÉY PRZYCZYN DZIAŁA, TÉM WIĘCÉY RODZI SIĘ SKUTKÓW.

Obeymuiąc iednym rzutem oka, niżéy umieszczony podział ciała ludzkiego na dwie

części, i stopień dolegaiącéy słabości; można łatwo i z pewnością oznaczyć porządek i stopniowanie przeczyszczeń koniecznie potrzebnych, do uwolnienia słabych od tych materyi, które im, mniéy lub więcéy, zadaią przykrości.

Aby uczuć i poiąć, że ta metoda równie iest pewną w zasadzie iak łatwą w zastósowaniu, dość iest uznać tę przyczynę słabości, iaka się rozszerza w ciele człowieka, którą Stwórca w każde zaszczepił stworzenie, i zgodzić się na tę oczywistą prawdę, że iakikolwiek iest rodzay słabości, zawsze słaby cierpi, i ta sama przyczyna mniéy więcéy życiu iego zagraża.

Wszystkie przyczyny wewnętrzne, te nawet które nie są w tém dziele obięte, maiąc iednę i tęż samą materyalną przyczynę, iedno i toż samo źródło w roz. 1. wskazane, odnoszą się w istocie do słabości ciała ludzkiego, a zatém do iednéy słabości; bo wszystkie cierpienia wprowadzaią w stan ieden, w stan zdrowiu przeciwny. Zawsze więc, i w każdém wydarzeniu, téy iednéy przyczyny pozbywać się trzeba, aby zniszczyć wszystkie iéy skutki, i aby z pewnością wyleczyć stósownie do sił, które choremu ieszcze pozostały.

PODZIAŁ CIAŁA LUDZKIEGO I LEKARSTW WYPRÓŻNIAIĄCYCH.

Dla ułatwienia i zapewnienia wyleczenia każdemu słabemu, przywiązywać się tylko trzeba do iego cierpień, uważać tylko ich przyczynę, widzieć tylko humory zepsute, i nastawać na nie sposobem nayzaciętszym aż do przyniesienia znacznéy ulgi, a następnie aż do zupełnego wyzdrowienia. Jakkolwiekby trudności i przykrości wielkiemi były, trzeba stale do celu zmierzać, trzeba się dostatecznie przeczyścić.

Aby ten sposób leczenia poięciu wszystkich ułatwić, dzielemy ciało ludzkie na część wyższą i niższą, a lekarstwa na womituiąco-przeczyszczaiące i na przeczyszczaiące. Podział ten iest koniecznie potrzebnym do skutecznego leczenia słabości, przez wzgląd na to, czy swe siedlisko w części wyższéy, czy w niższéy mieć będzie. Odznaczemy część iedną i drugą.

Pierwsza część, czyli część wyższa ciała ludzkiego, zaczyna się od dna żołądka, bo od tego mieysca można się wszystkiego przez womity wyzbywać. Obeymuie zaś wszystkie członki ciała od tego mieysca idąc do góry: piersi, szyię, gardło, głowę, twarz, usta, zęby, nos, oczy, uszy, gruczoły w okolicy szyi i pach, tudzież ramiona, i wszystko aż do końców palców u rąk.

Część niższa zaymuie wszystko to co od wyższéy pozostaie, to iest: od dna żołądka aż do końców palców u nóg.

Womituiąco - przeczyszczaiące lekarstwo dlatego tak nazwane że wyczyszcza górą i dołem. Skuteczność iego iest wielka w słabościach w części górnéy swe siedlisko maiących. Lekarstwo to oprócz tego że oczyszcza drogę do żołądka zażywać się maiącemu przeczyszczaiącemu lekarstwu, (które, gdy żołądek iest napełnionym, nie tylko że właściwego sobie nie sprawi skutku, ale nadto womity pobudzić może); nierównie iak wszystkie części wyższe, oczyszczaiąc piersi i uwalniaiąc od wszelkich ostrości i surowości, czyni ie wolnémi; zebraną flegmę usuwa, rozdziela i wyprowadza iużto samo przez się, iużto ułatwiaiąc pozbycie się iéy przez przeczyszczaiące lekarstwo, które iak się niżéy powie, koniecznie po womituiącém używane bydź powinno.

Przeczyszczaiące lekarstwo, dołem tylko wszelkie humory i nieczystości wyprowadza, i ażeby tak oczyszczało iak potrzeba, takiém, iak go w róz. IX. opisywaliśmy, bydź powinno.

Lewatywy powinny mieć mieysce w metodzie do którey, przez swoie skutki należą.

Z pomiędzy wszelkich lekarstw powierzonych rękom nieumieiętnych, lewatywy naywięcéy są pomocne, przez to nawet, że prawie nigdy nie szkodzą. Czemuż tego nie można

powiedzieć o innym sposobie zarówno w ręku ludu będącym, to iest o zgubnych piiawkach, któremi się tylu zabiia mniemaiąc sobie ulgę przynosić! Wydarza się iednak że i lewatyw nadużywaią. Sposób ten wielce iest pomocnym w zatwardzeniach na które iest zaleconym. Używaiąc go codziennie bez żadnego względu, odzwyczaionoby naturę od wypełniania saméy przez się iednéy czynności: tę pomiiaiąc uwagę, lewatywa nigdy nie szkodzi. Jest ona zapewne do uleczenia niedostateczną, lecz zawsze ulgę przynosi. Dlategoto, iak na nieszczęście, wielu słabych na téy przestaiąc uldze, zaniedbuią istotnego leczenia się, a tymczasem słabość się wzmaga i gorsze na dal sprowadza następstwa. Dowodzi to często, że koniecznem było udawać się do środków wyleczaiących. Ta prawda wtedy pospolicie uznawaną bywa, gdy iuż iest zapóźno.

Jeżeli lewatywa w zatwardzeniu ulgę przynosi, to nie usuwa tego zatwardzenia przyczyny Ze względu więc na słabość iest bardzo obojętną, a do uleczenia, przeczyszczanie konieczne iest potrzebném. Używanie iednak lewatyw bywa bardzo pomocném np. na dni kilka przed rozpoczęciem leczenia w słabościach chronicznych, szczególniéy dla osób niemłodych, wycieńczonych słabością, cierpiących zatwardzenie, których systematu nerwowego wpływ iest nienormalny, i dla wszystkich słabowitych, ró-

wnie cierpiących przez pełność dawno zepsutych humorów. Tacy dobrze zrobią, gdy wezmą kilka lewatyw choćby raz po raz; iest to rodzay przygotowania przed przeczyszczaniem, który iest często potrzebnym, a nigdy szkodzić nie może. Ci sami słabi mogą, a często i powinni, podczas zawieszenia w porządku leczenia się nakazanego, mniéy lub więcéy lewatyw używać.

Wiele osób nieumieiących lub niechcących zastanowić się nad przyczyną słabości, gdy po używaniu naszych lekarstw cierpią zatwardzenie przez dni kilka, sądzą że lewatywy są im potrzebne i że te tylko pomódz im mogą; używaią więc ich bez ustanku, bez względu na to że tym sposobem natura odzwyczaić się może zupełnie od wyrzucania odchodów, od tego więc działania które iest głównem i naypierwszém po iedzeniu. Ustanie tego działania iest bez wątpienia niebezpieczném, iakeśmy to okazali mówiąc o zatwardzeniu. Potrzeba aby te osoby wiedziały, że natura wtedy dopiero wszystkie swe odbywa działania, gdy iuż wcale nie ma przyczyny słabości: wiedzieć i to powinny, że samo zatwardzenie iest iuż powodem, aby przeczyszczanie, choćby po długiém leczeniu, ieszcze powtarzaném było, chociażby leczony, pod wszystkiémi innémi względami, zupełnie się zdrowym bydź mniemał; bo pozostałe zatwardzenie, mogłoby się stać wkrót-

ce przyczyną powrotu poprzedniéy słabości; a długa przerwa w przeczyszczaniu, zatarłaby pozyskane iuż z niego korzyści.

Lewatywa łagodząca iest często w sam dzień przeczyszczania, po skończoném działaniu lekarstwa, potrzebną, a to dla złagodzenia materyi palących do wypróżnienia pozostałych, i dla przyniesienia ulgi wnętrznościom. Lewatywa wtedy także iest potrzebną, gdy doza, czyto iednego czy drugiego lekarstwa, w przeciągu pięciu lub sześciu godzin dołem działać nie zaczyna, a to dla rozpoczęcia i sprowadzenia tego działania. Gdy w ciężkich słabościach, potrzeba przeczyszczania iest nieodzowną i nagłą, można dawać lewatywy przeczyszczaiące. Skład takiéy lewatywy, stósownie do potrzeby, odmienianym bydź może. Wiadomo że odwar siemienia lnianego, korzenia szlazowego, lub innych kleiowatych środków, wzięty w lewatywie, wiele dobrego przynosi, szczególniéy gdy ten odwar iest nasyconym. Doradzaliśmy często branie tych lewatyw słabym, którzy podług naszéy metody leczyć się nie mogli, po dwie lub trzy co rano, i to zaraz iedna po drugiéy, ale tak żeby każdą lewatywę iak naydłużéy w sobie zatrzymywać; tak powtarzane lewatywy przez dni kilka, a nawet przez tydzień cały, sprawiły skutek iednego lub kilku przeczyszczeń i znaczne przynosiły polepszenie sła-

bym bardzo delikatnym i nadto iuż podeszłego wieku aby inaczéy przeczyszczanymi bydź mogli.

Co do lewatywy z lekarstwa przeczyszczaiącego: można do seręgi wody dodadź trzy, cztéry lub pięć łyżek womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa lub tyleż przeczyszczaiącego, albo zamiast tych lekarstw, kazać naparzyć pół uncyi a nawet więcéy senesu, lub téż rozpuścić uncyą lub więcéy kwassyi. Niektórzy do téy wody wsypywali ćwierć, pół i uncyą nawet ialappy sproszkowanéy, i dobrze im z tém było.

ZASTÓSOWANIE ŚRODKÓW LECZENIA WEDŁUG POPRZEDNICZO UCZYNIONEGO PODZIAŁU.

Stósownie do uczynionego podziału ciała i lekarstw wypróżniaiących, co do ogólnych siedlisk słabości, trzeba postępować podług tego co następuie, bo słabość iest albo w wyższéy albo w niższéy części ciała.

Jeżeli siedlisko słabości iest w części wyższéy, to iest ieżeli w téy części ból się czuie, albo ieżeli iest wyraźna pełność żołądka, natenczas leczenie przez lekarstwo womituiąco-przeczyszczaiące poczynać należy, i stósownie do iednego ze czterech niżéy oznaczonych artykułów, podług którego słaby zachować się powinien, używać następnie przeczyszczaiącego naprzemian z womituiąco-przeczyszczaiącém,

dopóki ból z części wyższéy nie ustąpi, albo przynaymniéy w pierwszych dniach leczenia.

Niech się czytelnik tą naszą nie uraża uwagą, że naprzemian co do 1go, 2go i 4go art. znaczy iednego dnia zażyć iedno, a drugiego dopiero drugie lekarstwo: co się zaś tyczy art. 3go naprzemian oznacza używanie tych lekarstw iedno po drugiém w przepisanych w tym artykule odstępach.

Jeżeli słabość lub boleści wyższéy części są gwałtowne, a tém samém przy postępowaniu podług art. 3go za pierwszą dozą womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa nie ustąpiły; trzeba zatém, chociażby ta doza żadnego przeczyszczaiącego nie zrobiła skutku, powtórzyć ią raz ieszcze, a trzeci raz użyć przeczyszczaiącego i tak następnie aż do otrzymania iakiéybądź ulgi.

Jeżeli boleści wyższéy części mniéy gwałtowne i mniéy niebezpieczne, wymagaią art. 2go naówczas gdy iedna doza womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa, niedostatecznie część wyższą uwolniła, trzeba zażyć drugą ieżeli pierwsza dość wypróżnień dołem sprawiła, a potém dopiero przeczyszczaiącego używać lekarstwa. Jeżeliby iednak znaczne wypróżnienie dołem było nagle potrzebném, iak to w przypadkach zapalenia, silnéy gorączki, bolów w części niższéy i t.p. natenczas lepszém byłoby ciągłe używanie przeczyszczaiącego lekarstwa, po wzięciu raz ieden

womituiąco-przeczyszczaiącego; bo przeczyszczaiące wypróżnia naczynia i obieg płynów ułatwia. Każdy bowiem wie dobrze iż przez drogi dolne odbywaią się odchody nayobfitsze i nayzbawiennieysze. Drogi górne służą tylko nieiako za kryiówkę dla części materyi zawartéy w całém ciele, a w téy części kadłuba zbieraiącéy się. Womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo, ma wprawdzie szczególnieysze na tę część działanie, ale własności przeczyszczaiącego zastąpić, ani iego skuteczności dopełnić nie może; przynaymniéy rzadkie są tego przykłady.

Jeżeli zaś słaby na cierpienie części górnéy się nie uskarża, i ieżeli żołądek iego nie iest tak pełnym aby przeczyszczaiące lekarstwo miało bydź niewystarczaiącém, natenczas od niego zaczynać i na niém leczenie kończyć potrzeba.

Wydarzyć się może iż słabość, która na pozór zdaie się womituiąco-przeczyszczaiącego nie wymagać lekarstwa, użycia iego potrzebę w ciągu leczenia wskazuie. To się trafia w tych przypadkach gdy nieczystości do żołądka przykleione, za usunięciem się, po lekarstwie przeczyszczaiącém, tych które były poniżéy żołądka, usuną się także i zatamuią weyście do niego następnie branemu przeczyszczaiącemu lekarstwu, które naówczas womity sprawić może. To także wtedy się przytrafia, gdy ruszona ze swego mieysca, za pomocą przeczyszczaiącego lekarstwa, słabość (co się przy

katarowych cierpieniach nayczęściéy wydarza) wypadkowo z części dolnéy do górnéy przechodzi i większe tam lub mnieysze sprawuie boleści. Wypadki te lub ieden z nich wymagaią aby postępować porządkiem zaleconym przy leczeniu słabości części wyższéy; to iest: wziąść się potrzeba do womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa, a potém podług przyiętego artykułu przeczyszczaiącém leczenie przedłużać, dopóki się znowu potrzeba tamtego nie okaże.

Trzeba i to wiedzieć że bywali słabi którzy się z cierpień części górnéy wyleczyli bez pomocy przeczyszczaiącego lekarstwa: to wtedy szczególniéy mieysce mieć może, gdy słabość nie iest bardzo zaniedbaną.

Są także wypadki, w których chociaż iest potrzeba womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa, wystrzegać się go iednak należy: to się szczególniéy dotyczy osób starych, osłabionych, delikatnych, i tych wszystkich u których humory przez długotrwałą słabość są nadzwyczaynie zepsute, a którym z przyczyny złego składu ciała lub osłabienia niebezpiecznie byłoby brać na womity, wtedy nadewszystko, gdy iuż mała wyleczenia pozostaie nadzieia. Natenczas lepiéy iest wyczyszczać złe humory przez małe dozy przeczyszczaiącego lekarstwa; gdy zaś w ciągu leczenia słaby sił nabierze a

womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa potrzebować będzie, natenczas go użyć można.

Nadto, aby znieść wszelką wątpliwość w używaniu tych lekarstw, zważaiąc na to że życzyćby należało aby można niszczyć wszelkie słabości bez pobudzania wymiotów, i że są osoby które się bardzo womitu obawiaią; powiem, że wszystkich słabych można próbować leczyć bez używania womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa wtedy gdy gwałtowney iego nie ma potrzeby; a to dlatego, że ieżeliby się gwałtowna iego okazała potrzeba, natenczas go zażyć będzie można. Nie można się zaś obeyśdź bez niego, gdy przepełniony żołądek oddaie przeczyszczaiące lekarstwo, które naówczas mało bardzo skutkuie. Rzadko także bez brania na womity obeyśdź się można w słabościach chronicznych, wtedy bowiem bez zwłoki na humory nacierać potrzeba aby się ich iak nayprędzéy pozbyć, a główne ich siedlisko iest w żołądku. Są tacy których nie tylko womity ale i lekarstwa womituiące bardzo osłabiaią, tacy zupełnie womitu wyrzec się powinny i leczyć się samém tylko przeczyszczaiącém lekarstwém. Bo w istocie o to idzie, aby przyczynę słabości wypędzić; mnieysza zaś o sposób, byle się wyleczyć.

Każdy iuż powinien był dotąd zrozumiéć, że ieżeli są przypadki w których przeczyszczaiące lekarstwo iest dostatecznem, nie ma takich,

w którychby nie było potrzeby, po lekarstwie womituiąco - przeczyszczaiącém zażywać przeczyszczaiącego, bo pierwsze iest tylko przygotowawczém do drugiego. Przepis ten sprzeciwia się bardzo sposobom przepisywania naszych lekarzy, którzy bardzo często daią swym słabym dozę środka womit obudzaiącego i zostawiaiąc ich z zepsuciem w ciele dozwalaią im nakoniec stać się pastwą cierpień; kiedy przeciwnie przez przeczyszczanie uratowaćby ich można. Dlategoto nie należy ani kończyć ani zawieszać leczenia inaczéy, iak na przeczyszczaiącém lekarstwie, chyba że ostatnia doza womituiąco - przeczyszczaiącego, takie prawie iakby czysto przeczyszczaiącego, sprawiła skutki.

OBRAZ ZDROWIA.

Nim przystąpiemy do przepisania porządku leczenia się wszystkim słabym i na wszystkie słabości; odmaluiemy zdrowie iako punkt z którego zaczynać i do którego każdy słaby zmierzać powinien. Bez wątpienia lekarstwa aż do uleczenia się są słabym potrzebne; lecz gdy nie maią iuż nic do zwalczenia, gdy przywróciły takie zdrowie iakie tu wystawiemy, używać iuż ich nie należy.

Pierwszym warunkiem zdrowia iest aby nie czuć żadnego bólu, żadnego dolegania w ża-

dnéy ani na żadnéy części ciała: i aby wszelkie działania naturalne odbywały się z naywiększą łatwością i regularnością, bez żadnego wyiątku. Charaktery czyli znamiona takiego stanu są następuiące. Dobry apetyt w zwyczaynych godzinach, łatwe trawienie, stolec wolny bez zatwardzenia i bez biegunki, przynaymniéy raz we dwadzieścia cztéry godzin i to bez żadnych boleści, bez żadnego pieczenia: wolny odchód uryny także bez pieczenia i bez ostrości, i aby ta nie miała osadu czerwonego lub ceglastego, bo to iest znakiem obecnéy lub blizkiéy słabości. Sen spokoyny, ani bardzo krótki ani bardzo długi, stósowny do wieku i bez gwałtownych lub téż ciągłych marzeń. Smak w ustach nie powinien bydź ani żółciowy ani żaden inny niedobry, ani kwaśny, i aby żadnego odbiiania się z wewnątrz nie było. Język czysty: oddech nieśmierdzący. Żadnych ostrości, świerzbów, plam po ciele, pryszczów; żadnéy gorącości na pewnych lub w pewnych częściach ciała; żadnych hemoroidów, krwotoków; żadnego nadzwyczaynego pragnienia bez poprzedzaiącego rozgrzania się fatygi, lub innéy widocznéy przyczyny. Jednostayny kolor twarzy bez odmian zdrowiu niewłaściwych. U kobiet nigdy upławy białe ani przerwy lub boleści w odpływach miesięcznych bydź nie powinny.

Kto tylko w opisaném tu zdrowiu chce się zachować, i uprzedzać wszelkie słabości któ-

reby zgon iego przyspieszyć mogły, niech zaraz, skoro stan iego zdrowia nie zgadza się z tym obrazem zdrowia albo się do niego nie przybliża o tyle o ile wiek iego lub inne mu pozwalaią przyczyny; niechay używaiąc środków przeczyszczania stara się do niego zaraz powrócić.

Trzeba się często przypatrywać temu obrazowi, a szczególniéy wtedy na siebie zwracać uwagę gdy panuią słabości epidemiczne lub zaraźliwe, albo gdy się iest w stanie w którym się obawiać potrzeba wpływu przyczyn zatruwaiących humory. (Ob. roz. II.) aby umieć działać zawczasu stósownie do wypadków. Ostrożność w tych okolicznościach iest znakiem mądrości; zmyślona zaś boiaźliwość wcaleby iéy nie dowodziła.

PORZĄDEK LECZENIA SIĘ PODZIELONY NA CZTÉRY ARTYKUŁY.

ARTYKUŁ Iszy.

SŁABOŚCI ŚWIEŻO NABYTE A NIEGWAŁTOWNE.

Od zdrowia do słabości ieden krok tylko, i ten częstokroć bardzo małym bywa. Choroba wtedy się zaczyna gdy zdrowie iest nieco nadwerężoném. Rozciąga się zaś i mocy nabiera

w miarę umnieyszania się zdrowia, w miarę iego niszczenia. Do tego artykułu odnosić się powinni ci wszyscy którzy opływaiąc w zupełne zdrowie dopiero co go mniéy więcéy postradali. Byłobyto nie rozumiéć znaczenia wyrazów, gdyby kto słabowity lub ze złym urodzony składem, miał się kiedy świeżo słabym nazywać. Często napotykać można osoby które biorą, za słabość świeżą, chorobę która powróciła lub po innéy iakiéy źle leczonéy nastąpiła. Kiedy przeciwnie, takie słabości do art. 4go należą.

Jeżeli słabość nie daie się czuć zaraz iak tylko się humory psuć poczynaią, to dlatego, że we wszystkiém potrzeba żeby przyczyna sił nabrała nim działać zacznie. Pewném iest atoli, że każda, iż tak powiem, niewygoda w ciele iest znakiem mniéy więcéy zepsutych humorów. W takowych wypadkach częstokroć iedna doza przeczyszczaiąca szczęśliwe sprawuie skutki. Rzadko bardzo iedna iest dostateczną: zwykle powtarzać ią trzeba raz na dobę przez dni kilka aż do zupełnego uleczenia się: potrzeba mieć wzgląd na siedlisko słabości, aby wiedzieć, czy téż i womituiąco - przeczyszaiącego lekarstwa użyć należy. Postępuiąc podług tego przepisu i zapatruiąc się na obraz zdrowia, łatwo iest pokonać słabość od razu, a przez to złych iéy uniknąć skutków. Tak więc sztuka i ostrożność wspólnie dla uniknienia wielkich sła-

bości działaią. Widoczném iest, że gdyby kiedy prawidła tego artykułu były niedostatecznémi, naówczas podług następuiącego art. 2go postępować potrzeba.

ARTYKUŁ 2gi.

SŁABOŚCI NIEDAWNE CIĘŻKIE.

Skoro w krótkim czasie humory są więcéy iak powierzchownie zepsute, natenczas słabość nabiera więcéy mocy iak w poprzedzaiącym razie. Jeżeli humory te przechodzą do stanu zgnilizny, bądźto z przyczyny większéy działalności przyczyn zaszczepiaiących zepsucie, bądźto dlatego że zaniedbano słabość w pierwszym ieszcze będącą stopniu; natenczas słabość iest mocnieyszą i daleko niebezpiecznieyszą stać się może. Jedném słowem słabość ciężką się staie tak z przyczyny znacznego zepsucia humorów, iak z przyczyny mocnych boleści w częściach ciała chorobą dotkniętych, z przyczyny zapalenia, gwałtownych bólów, zamulenia, gorączki, utraty apetytu, i innch przyczyn. Wtedy potrzeba koniecznie użyć więcéy dóz iak w poprzedzaiącym razie.

Dowiedzioną iest iednak rzeczą, iż słabości świeże w tym artykule obięte, w przeciągu ośmiu lub dziesięciu dni zupełnie zniszczone bydź mogą, czego za pomocą innych środków

dokazać nie zawsze się uda. Ale konieczną iest rzeczą, aby słabi zażywali czyto przeczyszczaiące, czy womituiąco - przeczyszczaiące lekarstwo co dzień aż do znacznego polepszenia zdrowia, aż póki bóle się nie zmnieyszą, póki gorąco nie zniknie, póki nie ustanie pragnienie, dopóki apetyt i sen nie wrócą.

Skutek będzie pewnieyszym ieżeli w tych słabościach w razie wielkiéy gorączki, gwałtownych bólów głowy lub gdzie indziéy, słaby podług art. 3go w dniu pierwszym leczyć się będzie.

Doszedłszy do znacznego stopnia ulgi, słaby może zawiesić przeczyszczanie na dzień lub na dwa dni stósownie do swego położenia. Potém wrócić się do niego na dni kilka potrzeba dla pozyskania większéy ieszcze ulgi. Otrzymawszy iuż znaczną ulgę, i maiąc powrócony apetyt, który roztropnie ma bydź zaspokoionym, słaby odzyskuie siły i zdrowie. Jeszcze po nieiakiéy przerwie przeczyszczanie powtórzyć potrzeba i tak następnie aż do zupełnego wyzdrowienia.

ARTYKUŁ 3ci.

SŁABOŚCI, JAKIE TYLKO BYDŹ MOGĄ, NAYCIĘŻSZE.

Są wypadki w których istnieiące słabości do tego są posunięte stopnia, że sprawiłyby

okropne skutki a nawet śmierćby sprowadzić mogły, gdyby słabi nie brali lekarstw tak często jak się tu powie; i przeciwko takim słabościom postępowanie podług art. 2go byłoby niedostatecznem. Zepsucie humorów, iakeśmy w ciągu dzieła wykazali, nie zawsze iednakowym postępuie krokiem. Często się tak szybko rozpościera, że za niém idąca śmierć w dni kilka a często w kilka godzin przychodzi. Trzeba więc aby wypędzanie zgnilizny i zepsucia było gwałtownieyszém od niebezpieczeństwa słabości.

W słabościach prędki przebieg maiących, z zapalenia pochodzących, apoplektycznych, epidemicznych zaraźliwych i gwałownych do naywyższego stopnia; także w razie nieznośnych bólów; gdy lękać się należy sparaliżowania lub zniszczenia czułego iakiego organu bardzo przez humory napastowanego; także w razie recydywy w słabościach chronicznych przy których o życie słabego lękać się potrzeba; lub gdy cierpienia są do niezniesienia: w tych wszystkich wypadkach dozy lekarstwa powtarzać potrzeba co godzin piętnaście, a w nagłych razach co godzin dwanaście, a nawet i częściéy ieszcze, gdy te dozy pożądanego nie sprawiaią skutku, lub gdy wywomitowanémi zostały.

Gdy słaby tak często dozy powtarzać potrzebuie, trzeba ie dawać bardzo mocne i obfite, bo w tych wypadkach zupełnie ciągłego potrzeba wypróżniania dopóki bóle nie ustaną,

lub niebezpieczeństwo oddaloném nie będzie. Wtedy nawet gdy doza wolno działa np. przez godzin dwanaście lub piętnaście, trzeba brać drugie w ciągu samego działania gdy się niebezpieczeństwo zwiększa lub nie zmnieysza ieszcze, a to w celu przyspieszenia wypróżnień, i w obawie aby przeczyszczanie, dla sprawienia ulgi słabemu, zamało czynném nie było.

Bywaią i tak gwałtowne przypadki że w nich oprócz zażywanego środka, trzeba dadź lewatywę z przeczyszczaiącego lekarstwa, aby użyć wszelkich sprężyn których natura dostarcza. Lewatywa łagodząca lub przeczyszczaiąca wtedy się często daie gdy i lekarstwo się bierze, z tém zastrzeżeniem, aby ią tyle razy powtarzać ileby tego wypadła potrzeba. Często nawet w paroxyzmie i wśród brania lekarstwa, powinno mieć mieysce moczenie nóg w wodzie gorczycą zaprawioney, i przyłożenie wezykatoryi. Nadto użyteczném bardzo bydź może pobudzenie potów sposobem w roz. V. dla skaleczonych wskazanym. Gdy niebezpieczeństwo oddaloném zostanie, naówczas słaby powinien się leczyć podług art. 2go lub 4go a to stósownie do rodzaiu słabości. Obacz pod tytułem *sposób postępowania przy leczeniu się*, iak to postępowanie w przeczyszczaniu ma się godzić z używaniem pokarmów.

ARRYKUŁ 4ty.

SŁABOŚCI CHRONICZNE.

Sześćdziesiąt lat doświadczeń moich i mojego poprzednika dowiodły, że gdyby ta metoda od wszystkich była przyiętą, i gdyby podług niéy stósownie do poprzedzaiących trzech artykułów postępowano, wtedyby tak powszechne słabości chroniczne nierównie rzadszemi były. Młodzi szczególniéy, przy pomocach któremi ich zasila natura, ustrzedzby się ich mogli; oni bowiem naywięcéy są na nie wystawieni tak po złém leczeniu, iak po niedostatecznych kryzach. Pod imieniem słabości chronicznych mieszczą się wszelkie słabości, boleści, zatwardzenia, wrzody, i w ogólności wszelkie cierpienia, które w człowieku mieysce zdrowia zastępuią, a których trwanie dni czterdzieści przechodzi. Małoby kiedy się one wydarzały, gdyby założone przez nas, na poparcie naszego twierdzenia, warunki surowo zachowywanémi były. Nieco zastanowienia, każdego o tém przekona; ieżeli bowiem słaby długo żyie, iest to dowodem że humory iego nie są charakteru zgubnego zepsucia, tak iak w zaraźliwych lub innych słabościach bardzo prędko śmierć przynoszących, w których często zepsucie od wszelkiego ratunku czynnieysze, uszkadza wnętrzności lub obieg krwi zatrzymuie. Inaczéy się rzecz ma w słabościach chronicz-

némi zwanych. Zepsucie humorów, które iest ich przyczyną, nie było tak znacznem z początku słabości, aby go za pomocą iednego z poprzedzaiących trzech artykułów wypróżnić nie można było, czego dowodem iest to, że słaby nie umarł; dowodem zaś rzeczywistego zepsucia są ciągłe, a często iuż kilkoletnie słabych cierpienia.

Dla zniszczenia słabości chronicznych w ogólności, i tych nawet, które są miane za nieuleczone, słabi następuiącego trzymać się powinni sposobu. Trzeba podług art. 2go dłużéy lub krócéy postępować: słabi których się to dotyczy przez znaczną liczbę dni ciągle lekarstw używać maią, nim będą mogli leczenie zakończyć lub zawiesić. W rozmaitych tego dzieła mieyscach, szczególniéy w następnych iego częściach, wykazaliśmy że nie tylko obawiać się nie należy częstych przeczyszczeń, ale że te częstokroć w bardzo znacznéy liczbie do uleczenia niektórych słabości są koniecznie potrzebne, i że w miarę potrzeby powtarzane bydź powinny.

Słabi którzy dla gwałtowności cierpień lub nagłego wzmagania się słabości zmuszeni są z naywiększym pospiechem dozy powtarzać; lub ci którzy są w stanie wiele ich raz po raz wytrzymywać, wiele bardzo zyskuią, bo nierównie prędzéy uleczonymi bywaią. Gdyby zaś między dozą a dozą wypadło znaczny prze-

dział czasu zostawiać, to tém samém leczenie bardzo się przedłuży, a często i nieskutecznem będzie. Przyspieszone powtarzanie dóz tém pewnieysze wyleczenie przyniesie; inaczéy zaś zepsucie często wewnętrzności dostać się, i łatwo o śmierć przyprawić może. Sześćdziesiąt np. dóz wypróżniaiących, wziętych w przeciągu czterech miesięcy, może pożądanego nie przynieść skutku, a czterdzieści tych samych dóz w dwa razy prędszym czasie użyte, zupełnieby mogły uzdrowić. To się często sprawdza.

Jeżeliby używanie naszych lekarstw podług podanych przepisów, słabemu w przyzwoitym czasie ulgi nie przynosiło natenczas trzeba ie częściéy i dość długo zażywać, przed zawieszeniem leczenia na dni kilka. Przeczyszczanie więc często powtarzaném bydź powinno, i tak często aby wzięło górę nad pozostałém zepsuciem które zawsze zdrowe zaraża humory: albowiem dla uleczenia słabości humory zepsute zupełnie wyprowadzić należy. Jeżeli zadawnioną chorobą dotknięci chcą się uleczyć, naymniéy cztéry albo pięć dóz na tydzień zażyć powinni i to naymniéy dwa dni zażywać a przez trzeci odpocząć, a lepiéy ieszcze aby wszystkie cztéry lub pięć dóz zażyć dzień po dzień, a dzień lub dwa odpoczywać. Słabi ci powinni tak przez kilka leczyć się tygodni, albo téż dopóki nie u-

czuią znacznéy ulgi, dopóki nie odzyskaią snu i apetytu: wtedy leczenie na dni sześć lub ośm zawiesić będą mogli: Lecz gdy słabość ich przed upłynieniem tego czasu powraca, naówczas do poprzedzaiącego leczenia zaraz się wrócić należy, i przedłużyć go aż do pozyskania znacznieyszéy ulgi; wtedy iuż i na czas dłuższy, stósownie do ulepszenia zdrowia używania lekarstw zaprzestać można; i tak następnie leczenie się powtarzać dopóki zupełne nie powróci zdrowie.

Między słabością świeżą a dawną czyli chroniczną, ta tu zachodzi różnica, że w pierwszéy przeczyszczać się potrzeba aż do zupełnego uleczenia; w drugiéy zaś z początku tylko dla zmnieyszenia wielkiéy pospolicie massy humorów zepsutych, i dla usunięcia cierpień, potrzeba przez czas pewny naszych lekarstw ciągle używać; potém dopiero, leczenie zawieszać na dni kilka, na miesiąc, na kilka miesięcy podług potrzeby i stósownie do rodzaiu słabości: a to dlatego, że przeczyszczanie pogodzić potrzeba z działaniem natury, ze składem i stanem słabego, i aby przetwarzanie się humorów tak się odbywało iak tu powiemy.

Podczas zawieszenia leczenia, słaby odzyskuie, za pomocą pokarmów, humory nowe na mieysce zepsutych, przez przeczyszczanie pozbytych. Ale nim złe humory zupełnie

zniszczone zostaną, to resztuiące złe przybywaiące zarażaią humory. Dlategoto leczenie się potrzeba zawieszać i wracać do niego, i znowu zawieszać i rozpoczynać tyle razy, ile tego potrzeba do przeistoczenia w słabym całéy massy humorów; od czego istotnie powrót zdrowia zależy.

Skutek tych lekarstw, to iest całkowite uleczenie słabego, często późniéy przychodzi; to wtedy ma mieysce, gdy cała massa humorów zepsuciem iest zarażoną, a to tém bardziéy, im słabość iest dawnieyszą lub gdy pochodzi z iadu wenerycznego, i im większa iest massa humorów, tak iakeśmy o tém mówili w roz. IX. pod tytułem *wielka obfitość humorów*. Jednak słaby niezawodnie zdrowie odzyska, ieżeli sposobem przepisanym i przez dość długi przeciąg czasu leczyć się będzie.

Do zupełnego uleczenia potrzeba aby iuż nic tych humorów nie pozostało, których zepsucie słabość rodzi i utrzymuie. Trzeba więc zepsute wyprowadziwszy humory nowe na ich mieysce wprowadzić. To odnowienie wtedy dopiero zupełném będzie, gdy iuż żaden zaród zepsucia w ciele nie pozostanie.

Są słabości tak wkorzenione, tak uparte, tak łatwo odnawiaiące się, że lat kilka do zupełnego wyleczenia a zatém mnóstwo dóz wypróżniaiących potrzeba. W takich słabościach nie iest koniecznem aby się zawsze tak ciągle

leczyć iak z początku; lecz ieźli leczenie się na większy lub mnieyszy przeciąg czasu zawieszoném zostanie, powracać do niego dopiero potrzeba albo za powrotem sił, albo za powrotem słabości lub cierpień. Wiek młody wielką iest, do powstawania z takich słabości, pomocą; z pewnością wyrzec można że ieżeli słaby iest młodym lub niebardzo starym, ieżeli podług naszych przepisów porządnie się leczy i leczenie do swéy słabości zastósować potrafi, natenczas o zupełném wyleczeniu się wątpić nie powinien. Są iednak osoby, które dlatego że ich natura pozbawioną iest zdolności zupełnego oczyszczenia się, zupełnie wyleczonémi bydź nie mogą: takie osoby używaiąc rozmaicie i w różnych swéy słabości czasach, naszych lekarstw, będą mogły przynaymniéy przedłużać życie swoie, złagodzić cierpienia lub ich wzrost opóźnić.

Wolno iest wszelkich używać sposobów do rozwinięcia swéy myśli i do wrażenia dobrze, w poięcie cierpiących istot, sposobów postępowania przez które uleczonymi bydź lub ulgę pozyskać mogą.

Zróbmy tu porównanie, które iakkolwiekby się śmiesznem zdawało, zdaie się nam trafném i zastósowaném do czytelników, którzy lepiéy od drugich słuchaią głosu zdrowego rozsądku. Pomoże ono także do zrozumienia stósunku wypróżnień z pokarmem odradzaią-

cym z którego wynika wznowienie humorów zdrowych, a tém samém powrót zdrowia.

Ciało każdego słabego, czyto świeżo czy dawno napastowane przez materye zepsute lub zgniłe w niém zawarte, może bydź porównane do beczki zawieraiącéy resztkę pozostałego płynu, który przez swą zgniłość czyli zepsucie mógł ią popsuć, lub przynaymniéy bardzo iéy przykry nadadź zapach. Dla odięcia tego zapachu i wrócenia temu naczyniu zdolność zawarcia nowego płynu bez psucia go, właściciel iéy używa sposobów które mu przemysł podadź może. Naśladuymy go: nalewa on wody w swą beczkę i poruszawszy ią nazad wylewa; woda ta unosi z sobą grubsze części zawartéy w beczce nieczystości. Tóż samo się dzieie w słabym z początku leczenia; pozbywa się on grubszych materyi i powierzchownych gniiących w iego wnętrznościach humorów. Daléy, bednarz nalewa wody w beczkę, porusza ią znowu i znowu wodę wypuszcza. W krótce woda zupełnie iuż czysta wychodzi, ale nie idzie zatém że beczka zupełnie iest oczyszczoną. Toż samo się dzieie ze słabym; powtarzał przeczyszczanie, nie oddawał iuż tak złych materyi i ulgę uczuć może; ale ieszcze nie iest uleczonym, bo ciało iego nie iest od téy beczki czyścieyszém. Bednarz zostawia na parę dni wodę w beczce, która przez ten czas odmoczy części do kle-

pek przyklejone. Równie słaby na czas nieiaki przeczyszczanie zawiesza; humory z dziennych przybywaiące pokarmów odwilżaią dawne, mięszaią się z niémi, łagodzą ie i do wzpróżniania łatwieyszémi czynią. Tymczasem krew rozrzedza pozostałą w naczyniach fluxyę i do kanału kiszkowego sprowadza. Słaby znowu do przeczyszczania powraca; wypróżnia humory nowe z dawnémi które iuż i tamte popsuły. Postępuie iak bednarz który wylewa wodę nadpsutą iuż przez część zepsutą w beczce pozostałą. Powtarza znowu to samo, i czystą wodę na dłuższy czas w beczce zostawia. Słaby także na dłuższy czas przeczyszczanie zawiesić powinien, w miarę tego im znacznieyszą czuie ulgę, im ma lepszy apetyt.

Z większéy ilości pokarmów rodzi się większa massa humorów, które zastępuią dawne i sprawuią odradzanie się, o którém iuż mówiliśmy. Bednarz nakoniec powinien swóy sposób postępowania przeciągać dopóki się nie przekona że beczka iest zupełnie czystą, i że płyn naydoskonalszy bezpiecznie iuż powierzyć iéy można. Słaby niechay także swoim porządkiem postępuie dopóki się nie upewni, że ciało iego nie zawiera iuż w sobie cząstek któreby mogły ieszcze nowo przybywaiące psuć humory i powrót słabości ułatwić.

Im dawniéy beczka iest popsutą, tém dłużéy około niéy bednarz pracować musi:

toż samo ma się i o słabościach rozumieć. Słaby równie iak i bednarz zbytku obawiać się nie ma. Powtarzaiąc to cośmy w roz. XIX. powiedzieli, upewniamy że znaczna liczba dóz wziętych w różnych czasach, bez widoczney przyczyny, słabemu szkodzić nie może; iedna zaś mniéy iak potrzeba wieleby mu złego sprawiła, boby w płynach pozostała ieszcze część zarodu psuiącego, czego właśnie obawiać się należy, szczególniéy co do słabości zaraźliwych i wszystkich chronicznych. Sposób postępowania podług téy metody równie iest niezawodnym iak przytoczony sposób bednarza: ażeby bowiem bez szczęśliwego skutku bydź miały, aby słaby uleczonym bydź nie mógł, potrzebaby aby wnętrzności iego iak klepki beczki naruszonémi, popsutémi lub przegniłémi były przez nadto długi pobyt zgniłych materyi.

Bywaią tak mocno wkorzenione a zadawnione słabości, że iuż ich szczątki, ich że tak powiem odgłos, na zawsze się w ciele słabego zostaie. Zdarza się także, iż wnętrzności skłonne do przyymowania i udzielania zepsucia, koleyno na nowe działaią humory. W tém smutném położeniu zostaiący człowiek, przeczyszczaiąc się tyle razy, ile w swém zdrowiu odmianę na złe postrzega, nieochybnie swe życie przedłuży i znośnieyszém uczyni. Codzienne doświadczenie tego dowodzi.

PRZESZKODY DO ULECZENIA SIĘ.

Przedmiotem naszéy metody iest zupełne uleczenie słabego. Skutek ten nastąpić musi koniecznie ieżeli słabość nie wzrosła ieszcze tak dalece aby nieochybnéy śmierci przyczyną iuż bydź miała; iakeśmy w roz. 1szym, mówiąc o przyczynie końca wszystkich istót, wyłożyli. Metoda nasza nie może nie ocalić życia słabego, chyba wtedy, gdy iaka część organiczna lub wnętrzności zepsutą będzie, szczególniéy gdy to uszkodzenie z iakiéy zewnętrznéy pochodzi przyczyny. Może bydź ono także skutkiem zadługiego pobytu materyi zepsutych w ciele: toby było dowodem że leczenie za późno zaczętém zostało.

Starość, ten naturalny i niezwyciężony ustania życia działacz, iakeśmy to w tymże uważali rozdziale, niemałą iest zawadą do przedłużenia dni słabego i do zniszczenia słabości w wieku, w którym iuż natura sztukę wspomagać nie może. Uleczenie i wtedy iest niepodobném gdy część humorów, niedołężność iakiéy części ciała sprawuiących, nie może bydź poruszoną lub iednę z nią tylko stanowi całość. I tak np. niepodobna wzroku powrócić ieżeli nerw wzrokowy iest zepsutym lub sparaliżowanym: ani słuchu, gdy nerw słuchowy w podobnym iest stanie: równie niepodobna zniszczyć słabości nerwowéy, ieżeli iest bardzo dawną lub zasta-

rzałą: toż samo zachodzi we wszystkich wypadkach w których przyczyny od skutku oddzielić iuż nie można: wtedy bowiem sam tylko skutek panuie, i właściwie mówiąc lekarstwa dlatego nie uleczą że przedmiotu leczenia nie maią.

Jednakże żaden człowiek, témi co my przeięty prawdami, nie będzie się wahał w słabości naycięższéy i żadnéy nadziei nie zostawuiącéy, udać się szczerze do przeczyszczania dla wyprowadzenia ze swego ciała materyi zdolnych mu życie odebrać; lub w ciągłym stanie niedołężności utrzymywać. Jeżeli upadnie, ieżeli się od swych nie wybawi cierpień, to chyba wtedy gdy natura żadnych iuż sił miéć nie będzie.

Nieomylna iest uleczenia lub przyniesienia znaczney ulgi nadzieia, skoro ciało słabego tyle iest ieszcze czułém na działanie lekarstw wypróżniaiących, że nie wymaga ani naywyższego stopnia lekarstwa, ani bardzo wielkiéy iego na raz ilości.

UWAGI, TYCZĄCE SIĘ PRZEDMIOTU DOPIERO WYŁOŻONEGO, WSPÓLNE WSZYSTKIM CZTÉREM ARTYKUŁOM.

Tym słabym, którzy podług art. 1go, 2go i 4go postępuią, wydarzyć się mogą wypadki

lub stan cierpień, na które art. 3ci iest prepisanym. Naówczas, wahać się ani ociągać ze zbliżeniem dóż nie można, i podług art. 3go dopóty postępować potrzeba, dopóki pozyskana ulga do poprzednio używanego artykułu przeyśdź nie dozwoli.

Przed rozpoczęciem leczenia słabego, którego choroba iest bardzo wkorzenioną lub za niepodobną do uleczenia uznaną, trzeba poznać okoliczności które słabość zwiększaią i o wyleczeniu z niéy wątpić każą. Okolicznościami témi są: dawność słabości, wyraźne niszczenie w młodym ieszcze wieku, częste przyczyny wypadkowe uszkadzaiące zdrowie, widocznie zły skład ciała, częste puszczanie krwi, nadużycie piiawek i kąpieli, długie zachowywanie diety, używanie lekarstw merkuryalnych, tém bardziéy ieżeli było długie i bez umiarkowania, nakoniec ieżeli słaby używał tych wszystkich sposobów leczenia które, iakeśmy wykazali, są istotnie zabiiaiącémi.

Ileby razy istniały w słabym wszystkie cechy niepodobieństwo uleczenia oznaczaiące, lekarz bardzoby był szczęśliwym, gdyby zgadnąć potrafił czyby nie lepiéy było zamiast leczenia naszą metodą nieść cierpiącemu ulgę za pomocą łagodzących tylko lekarstw. Starać się bowiem o to należy, aby zazdrośni lekarze nie wyszydzali téy metody za to iedynie że cudów nie robi.

Jeżeli przeciwnie działania naturalne iakotako się odbywaią w słabym, który nie iest w bardzo podeszłym wieku i miał dobrą ciała budowę, ieżeli natura iego zdaie się zdolną zbawiennemu wspomagać lekarstwu; naówczas można mieć nadzieię uleczenia a przynaymniéy przyniesienia znacznéy ulgi. Wtedy trzeba ażeby słaby dał sobie słowo że tyle dóz wypróżniaiących weźmie, ilu się okaże potrzeba, i że wszelkie ich skutki z wytrwałością znosić będzie: często słaby doznawszy, od tych lekarstw, złych na pozór skutków, wytłómaczyć ich sobie nie potrafi; niechay się ich nie lęka, niech nie upada pod ciężarem błąkaiącéy się wyobraźni, niechay nie zstępuie z drogi przeczyszczania.

Niepodobieństwem iest pomódz słabemu który nadzieię uleczenia zupełnie utracił, lub który nie wiele zdaie się mieć ochoty powrócenia do zdrowia, który nie bardzo za niém tęskni, który nie ma mocy umysłu, nie ma odwagi ani dość zdrowego rozumu do obięcia prawdy, która oczom iego iaśnieć poczęła, albo który na wzór zepsutego dziecięcia nierozsądnie mniema, że srebrem lub złotem można się równie zdrowia iak ziemi lub drogiego iakiego sprzętu dokupić.

Jeżeli zaś słaby w swoiém rozumowaniu na zdrowych opiera się zasadach, ieżeli się zgadza z naszą metodą, ieżeli wszystko cośmy

powiedzieli do iego trafia przekonania, ieżeli będzie postępował podług licznych a w następnych częściach tego dzieła umieszczonych wzorów, ieżeli nakoniec, odważny i stały powie sobie: „*Upadnę ieżeli moia natura iuż sił nie ma, albo wybawię się od cierpień ieżeli moie iestestwo pomagać mi będzie;* przekonany natenczas że iuż nie ma innych dla niego środków, będzie walczył przeciwko przyczynie swoiéy słabości, i w nadziei zwycięztwa przeczyszczać się będzie.

Są słabi którzy (iakeśmy to powiedzieli mówiąc o bólach) dopiero po skończoném przeczyszczeniu lub w czasie iego zawieszenia stósownego do przepisów cztérech artykułów, ulgi doznaią; tacy wszyscy nadzieię uleczenia się miéć mogą. U innych słabość w czasie przeczyszczania powiększa się i dotkliwszą się staie, co pochodzi z poruszenia materyi zepsutéy, która sprawić może cierpienie do niezniesienia; w takim przypadku trzeba czasem dadź się temu zaburzeniu ustatkować, dozwolić aby płyny wzruszone osiadły, a potém albo się wrócić do naszéy metody albo słabego pieczy Medycyny łagodzącéy, lub zwykle używanych sposobów powierzyć; bo chociaż skuteczność wypróżniaiącego leczenia, zależy od wytrwałości w braniu lekarstw, które częstokroć bardzo długiém a tém samém przykrém bydź musi, iednakże nie ma prawidła bez wyiątku; iest

więc, co do tego, i w klassie słabych wyiątek, który dopóty wydarzać się będzie, dopóki człowiek śmiertelnym bydź nie przestanie.

Są wypadki w których złego zgwałcić bez gwałcenia natury nie można. Przekonywamy się o tém w razach wielkiego zapalenia, które powtarzane mniéy więcéy wypróżniaiące dozy, zamiast zmnieyszania, powiększaią go ieszcze. Przyczyną tego iest wodnistość humorowa bardzo wtedy obfita i paląca, która odkrytą została przez wyprowadzenie humorów grubszych za któremi póyśdź nie mogła, a które iéy działanie nieco przytępiały. W tych razach napoie łagodzące, przykładanie rzeczy łagodzących na brzuchu i lewatywy łagodzące, a potém i przeczyszczaiące, dla utrzymania zawsze kierunku ku kanałowi kiszkowemu, w dwoistym celu używane bydź powinny, to iest dla spokoyności słabego i dla oczyszczania iego humorów. Wezykatorye także są tu bardzo potrzebne.

Ile razy się trafią zawady przeciw ogólnemu i nayiednostaynieyszemu porządkowi leczenia się przez przeczyszczanie; przy naywiększéy przezorności w dosięgnieniu istotnego i głównego punktu, czasem omylić się można. Żałuiemy że nasza metoda nie ma więcéy między lekarzami stronników; nie naszą iest winą że większa ich część nie chce ani uznawać iéy tak iuż sprawdzonéy zasady, ani się uczyć sposobów

iéy zastósowania w celu niesienia słabym skutecznego ratunku. Opłakuiemy grube i straszne pomyłki niektórych lekarzy w podobnych wypadkach, pomyłki, które, fałszywe rzeczy widzenie zrodziło.

Wielu słabych, nawet świeżą chorobą nadwątlonych, nie oddaią zasłużonego, przed innemi, naszéy metodzie pierwszeństwa, metodzie iedynie zdolnéy od długich zachować ich cierpień. Zawiodą się oni bardzo ieżeli przy dawnych przesądach z uporem obstawać będą, lub słuchać zdradliwych poduszczeń umieiętnieyszych w Medycynie. Gdyby oni zważać chcieli na tak liczne i szczęśliwe téy metody skutki, spadłaby z ich oczu błędu zasłona, stępiałyby iadowite groty które zazdrość na zgubę prawdy, na zniszczenie owocu długoletnich doświadczeń, ustawnie zaostrza.

Wielu innych, zacząwszy iuż podług naszéy leczyć się metody, bez względu na straszliwe wyniknąć ztąd mogące skutki, nierozważnie ią porzucaią skoro ich przerazi nadzwyczayne pragnienie, palące po całém ciele gorąco, gwałtowna gorączka, ostre bóle, i tym podobne cierpienia, które są nieodstępnym skutkiem leczenia się na niektóre słabości; a za okazaniem się którego przerywać leczenie nayniebezpiecznieyszą iest rzeczą. Będą oni widzieć swoię urynę czerwoną, bardzo mętną bo unoszącą z sobą poruszone zepsute materye, a tém sa-

mém bardzo palącą i kanał drażniącą; będą czuć nadzwyczayne pieczenie w stolcu pochodzące z ostrości zaraźliwych humorów; a ieszcze wiszącemu nad ich głowami nie uwierzą niebezpieczeństwu, ieszcze nie uznaią potrzeby pozbycia się tych ostrości, ieszcze nas słuchać nie zechcą. Będą zatém, iak na nieszczęście, istoty, które nas nie poymuiąc, nam nie wierząc, zginą chociaż im nayzbawiennieysze ratowania się podaiemy środki. Nauczyliśmy się iuż nie dowierzać słabości i niedorzeczności ludzkiéy, bośmy iuż dużo nierozważnych spotkali. Byli tacy, którzy za pomocą naszych lekarstw nadspodziewanie do zdrowia powróciwszy, własną krwią daliby nam uwielbienia świadectwo; dowiedli potém iednak że niestałość i niewdzięczność iest wielu odznaką! Mogą oni śmiać się z naszych wymówek; przestaną żartować gdy na nowo uczuią słabości których zarodu zupełnie zniszczyć nie chcieli.

Słabi zaś stale do zasad prawdziwych przywiązani, za pomocą środków któreśmy wskazali, nie dopuszczali na siebie ani długich cierpień ani za niémi idącéy przedwczesnéy śmierci.

SPOSÓB BRANIA LEKARSTW WYPRÓŻNIAIĄCYCH.

Naywygodniéy, a pod pewnymi względami naylepiéy iest lekarstwa brać z rana. Lecz bar-

dzo iest wielu słabych którzy się do tego przepisu zastósować nie mogą, i przez to częstokroć ciężkim wydarzyć się mogącym słabościom zapobiedz nie są w stanie. Metoda nasza i w tym względzie celuie podaiąc im sposoby i korzyści co raz więcéy cenione. Dowiedziemy w krótkości że ułatwienie to iest w saméy naturze rzeczy nie zaś płodem systematycznéy wyobraźni. Zasada główna, co się tycze brania lekarstw i pokarmów, iest że gdy strawienie pokarmów nastąpiło, można użyć lekarstwa bo wtedy iest się naczczo. Nie tylko rano po przebudzeniu, ale w każdéy, dnia i nocy godzinie naczczo bydź można. Rzeczą iest pewną że w sześć godzin po przyięciu miernego i zdrowego posiłku lekarstwo przeczyszczaiące zażyć można; chyba żeby kto użył nadto pokarmu nieodpowiedniego sile trawienia.

Womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo, po wzięciu pokarmów, o dwie godzin późniéy iak przeczyszczaiące braném bydź powinno; bo to w godzin kilka dopiero, tamto zaś w parę godzin skutkować zaczyna.

Na mocy tych zasad, lekarstwa naszego w każdym czasie używać można, aby tylko po ukończonéy czynności trawienia. Słaby nawet maiący zatrudnienia, dla których się z domu oddalać musi, zażywanie lekarstwa tak miarkować może, aby skutki onego ukończyły się przed czasem, w którym wychodzić lub wyieżdzać

musi, a tém samém przez leczenie się, swych zatrudnień nie przerywać. Ten np. który ma zatrudnienia od rana do południa, powinien brać posiłek stósowny w takiéy godzinie, aby strawienie iego odbydź się i ukończyć mogło około południa, to iest o godzinie brania dozy; równie co do innych godzin, które kto sobie do zażywania lakarstwa obrać zechce, postępować potrzeba, to iest uważać aby strawienie ostatniego posiłku zupełnie się odbyło.

Lekarstwa te i na noc brać można; po przyięciu dozy można się w kilka minut do spania położyć, maiąc na uwadze aby głowa i piersi wyżéy iak zazwyczay były. Gdy się zaś bierze lekarstwo womituiąco-przeczyszczaiące, naówczas nie można zasypiać, dopóki nie ustaną womity; poczém można spać spokoynie tak iak po wzięciu przeczyszczaiącego lekarstwa. Gdy czas wypróżniania nadchodzi słaby przebudza się. Tak biorąc lekarstwo, wypróżnienia będą mniéy liczne, lecz za to obfitsze, bo maiące wychodzić materye zbierać się będą w ilości zdolnéy przebudzić słabego.

Jeżeliby używanie lekarstwa sen odbierało, a przez to chorego bardzo osłabiało; wtedy niech dla odpoczywania tylko co trzeci dzień bierze. Bardzo iednakże iest mało słabości tak powolnego dozwalaiących leczenia; nie zawsze więc można takiego ociągania się sobie pozwalać. Jeżeliby więc w ciągu uznano że cierpienia

prędszych wymagaią wypróżnień, natenczas trzydzieści sześć tylko godzin, a nawet i mniéy między dozą a dozą, zostawiać trzeba, dopóki się położenie słabego na korzystne nie zamieni.

Jeżeli kto gwałtownie zachoruie zaraz dadź potrzeba na womity lub na przeczyszczanie, stósownie do rodzaiu słabości, ieżeli słaby podług naszego rozumienia rzeczy iest naczczo; ieżeli zaś słabość zaraz po wzięciu pokarmu napadnie, naówczas, bez żadnego względu, na womity wziąść potrzeba; bo tym sposobem uwalnia się żołądek od tego co mu zaszkodziło, i otwiera się droga dla lekarstwa przeczyszczaiącego, które potém zwykle zażyć i powtarzać należy podług iednego ze cztérech artykułów, dopóki niebezpieczeństwo nie ustanie, a następnie, dopóki zdrowie nie wróci.

UWAGI NAD LEKARSTWAMI WYPRÓŻNIAIĄCEMI.

Wszystkie lekarstwa wypróżniaiące maią różny stopień działalności, stósownie do wieku i wewnętrzney słabych drażliwości. Sama tylko różnica w dozach byłaby niedostateczną; dlatego stanowiemy kilka stopni lekarstw przeczyszczaiących, dla rozeznania których kładziemy następuiące znaki z napisem każdego stopnia. Co się zaś tyczy womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa, to iedno bydź może, bo

iak się niżéy powie rozcieńczaiąc go herbatą można mu nadadź dowolny stopień mocy. Nie można tym sposobem rozpuszczać przeczyszczaiącego lekarstwa, boby się rozłożyć mogło; skuteczność iednak iego i własność zmieniaćby się nie powinny, ale powiększoną massę płynu i trudniéy i nieprzyiemniéy połykać. Jednakże niektórzy są za taką mięszaniną.

— Pierwszy stopień przeczyszczaiącego lekarstwa, iako naysłabszy, przystoi dzieciom do lat siedmiu; ieżeli dzieci są bardzo maleńkie, to i ten ieszcze stopień rozwodzi się pół na pół syropem senesowym, cykoryowym lub iakim innym, i tak rozpuszczonego daie się tylko łyżeczka na raz. Stopień ten służy także osobom bardzo delikatnych nerwów, starym, osłabionym przez długociągłe cierpienia, tym, o których albo się ma bardzo mało nadziei albo któreby tylko próbować chciano czy uleczonémi bydź mogą, w ogólności zaś, wszystkim bardzo łatwym do poruszenia.

— — Drugi stopień, od pierwszego mocnieyszy, właściwy iest wszystkim prawie obojéy płci słabym, a nawet dzieciom siedmioletnim. Od tego stopnia leczenie młodocianych i doyrzałych poczynać potrzeba: stopień ten używa się także po pierwszym, ieżeli cztery iuż łyżek iego, wymaganéy wypróżnień liczby nie sprawuie.

— — — Trzeci stopień służy tylko dla tych, których bardzo iest trudno poruszyć, albo którym cztéry nawet łyżki drugiego stopnia przepisanéy liczby wypróżnień nie sprawuią; trzeciego stopnia do czterech łyżek i więcéy w razie potrzeby brać można.

— — — — Gdy się wyraźnie okazuie, że i cztéry nawet łyżki trzeciego stopnia niedobrze skutkuią, natenczas użyć cztéry łyżki stopnia czwartego, a nawet i więcéy, ieżeli ta ilość wymaganego nie sprawuie skutku.

Ktoby miał u siebie wszystkie stopnie przeczyszczaiącego lekarstwa, może tworzyć pośrednie następuiącym sposobem: np. zamiast brania więcéy iak cztéry łyżki pierwszego stopnia, zmięszać dwie łyżki pierwszego z dwoma łyżkami drugiego stopnia; dwie łyżki pierwszego a dwie trzeciego, wydadzą stopień drugi; pół na pół drugi z czwartym, trzeci uczynią. Rozmaicie mięszaiąc, można także powiększać lub zmnieyszać moc każdego stopnia. I tak, gdy zamiast czterech łyżek pierwszego stopnia wezmę trzy pierwszego a czwartą drugiego, wzmocnię pierwszy; ieżeli zamiast czterech łyżek drugiego stopnia, zmięszam trzy drugiego z iedną pierwszego, osłabię drugi, i tak podobnie.

Konieczną iest rzeczą, i tego nawet organa przez przeczyszczanie czułémi się staiące wymagaią, aby dozy cztérema ograniczać łyżkami.

Cztéry łyżki wyższego stopnia wtedy dopiero zażyć można gdy cztéry niższego iuż nie skutkuią iak trzeba.

Te same organa nie pozwalaią, aby bez wyraźnéy potrzeby ze stopnia niższego do wyższego przechodzić, i aby w tym wyższym mnieyszą iak w niższym zażywać dozę: potrzeba bowiem aby dozy iednéy były obiętości, ażeby iednostaynie i regularnie na całą massę humorów działały.

SKŁAD LEKARSTW.

NB. Lekarstwa te nigdy i nigdzie się nie psuią wyiąwszy womituiąco - przeczyszczaiące, które iako fermentacyi podlegaiące, równie od wielkiego zimna iak i od zbytniego gorąca chronić potrzeba. Gdyby się zaś zmąciło, przez białą chustę przecedzić go wypadnie.

WOMITUIĄCO - PRZECZYSZCZAIĄCE.

Weź: wina białego dobrego . . funtów 4
Senesu . . . . . uncye 4
namoczyć to w szklanném naczyniu przez dni trzy, kiedy niekiedy mięszaiąc, potém wycisnąć iak naylepiéy i przecedzić.

Na każdy funt tak urządzonego wina dodadź drachmę czyli osmą część uncyi winianu potażu i antymonu, który gdy się zupełnie rozpuści, płyn przez bibułę przecedzić (*).

PRZECZYSZCZAIĄCE.

Stopień 1szy.

Weź: Scamonii z Alepu $1\frac{1}{2}$ uncyi (**);
Korzenia *Turpethi* . . . $\frac{3}{4}$ uncyi;
Jalappy . . . . . 6 uncyi;
to wszystko w proszku:
Wódki na stopni 20 (***) 12 funtów;

(*) Wagi tu przepisane są francuzkie, i wcale różne od wag aptécznych w naszym kraiu używanych. Funt francuzki ma 16 uncyi, uncya więc w porównianiu naszego zwyczaynego funta ma dwa łóty; francuzkie zaś gros, które drachmą nazywam, iest ósmą częścią uncyi a zatém czwartą naszego łóta. (*Przypisek Tłómacza.*)

(**) Scamonium, iestto rodzay gummy żywiczney, dochodzi do nas z Alepu i ze Smyrny; podług tego téż w handlu się nawet odróżnia: pochodząca z Alepu iest znacznie droższą ale w tymże stósunku i lepszą. (*Przyp. Tłóm.*)

(***) Co się tyczy obiaśnienia stopni wódki, zdaie nam się że nie będzie od rzeczy przytoczyć wyrazy P. Antoniego Magiera, z iego dziełka o próbach, mianowicie co tenże autor o areometrze francuzkim i rossyyskim napisał. *Areometer francuzki*: Sławny dawnieyszy chemik Paryzki *Beaumé*, pierw-

to wszystko umieścić w retortę, kolbę, lub butel szklanny, włożyć w kąpiel wodną na 24°

---

szy był wynalazcą w r. 1768. areometru z podziałką na 40 przeszło stopni równéy miary. U nas w kraiu przed dwudziestu laty używany był takowy areometr, ale w małéy liczbie. *Cartier* odmienił cokolwiek podziałkę areometru dawnego chemika i podług niéy stopnie areometru.

			CARTIER.	MAGIER.
Preuve de Languedoc.	—	20.		$6\frac{1}{2}$
d' Hollande, max:		22.		$7\frac{1}{2}$
d' Angleterre.	—	24.		$8\frac{1}{4}$
Esprit $\frac{3}{5}$	—	28.		$9\frac{1}{2}$
$\frac{3}{6}$	—	32.		$10\frac{1}{2}$
$\frac{3}{7}$	—	36.		12
$\frac{3}{8}$	—	40.		$-\frac{1}{4}$

Areometr Rossyyski: Podziałka tego areometru od kresu wody dystyllowanéy przez *zero* oznaczonéy, do prostki *poługar* zwanéy, na sto dzieli się części. Od kresu zaś téyże prostki, doświadcza się moc wódek tęższych, do 150 stopni naywyższego *alkoholu*, przez odmienianie na tym areometrze cztérech liczbą oznaczonych *girek*, czyli ciężarków, coraz lżeyszych.

Poługar, prostka, dla tego że po wypaleniu, iedna iéy połowa wygoreie, a druga wody zostanie, tak nazwana; równa iest co do mocy 5 i pół stopniom na tuteyszym areometrze, którego 10ty stopień odpowiada na téyże próbie *Rossyyskiéy* 93 stopniom z pierwszą *girką*, w temperaturze 12 stopni *Reaumura*, czyli 59 *Farenheita*.

Areometr Rossyyski celny, pod napisem: *Piaccoli à Petersbourg*. Ten areometr począwszy od wo-

ciepła, i niech tak przez godzin dwanaście naciąga (*).

Potem przecedzić dobrze przez włosiennicę lub przez co innego i zaprawić następuiącym Syropem, biorąc:

Senesu . . . . . 6 uncyi
Wody wrzącéy . . . 24 uncye

to niech naciąga w cieple przez pięć godzin;

---

dy, podzielonym iest na 20 przeszło równych części, porównanie iego z ekonomicznym iest takowe:

	PLACCOLI.		MAGIER.
7		7	
8		$7\frac{1}{2}$	
9		8	
10		$8\frac{1}{2}$	
11		9	
13		10	

Areometr Wiédeński. Wiadro *eymer* miara Austryiacka do towarów płynnych, trzyma w sobie 40 *maass*, z téy przyczyny areometr Wiédeński na 40 części iest podzielony, począwszy od kresu wody do *alkoholu* którego moc odpowiada 47 stopniom na podziałce *Beaumego*. Jeden zatém stopień na tym areometrze, oznacza iednę *maass alkoholu*, czyli 40tą część wiadra Austryiackiego.

5ta *Magiera* próba równa iest stopniom 13.
10ta — — — — — 30.
12ta — — — — — 35.

(*) Kąpiel wodna, iestto wyrażenie odznaczaiące iedno z działań chemicznych: włożenie ciała iakiego, zawartego w iakiémkolwiek naczyniu, w wodę ogrzewaną ciągle do pewnego stopnia i w drugiém naczyniu zawartą, zowie się użyciem kąpieli wodnéy, czyli stanowi kąpiel wodną. Dopóki mię-

potém przecedzić i wycisnąć; dodadź potém iakiegobądź cukru funtów 3, i tak wysmażyć syrop do téy gęstości, aby dodawany do powyższego nalewu weale go nie mącił (*).

Stopień 2gi.

Weź: Scamonii z Alepu . . 2 uncye
Turpethi . . . . . 1 uncyę
Jalappy . . . . . 8 uncyi
wszystko w proszku:
Wódki na stopni 20 . . 12 funtów.

Urządzić to wszystko iak poprzedzaiące i zaprawić syropem, który się tak wyrabia iak poprzedzaiący, a do którego wchodzi:
Senesu . . . . . 8 uncyi,
Wody wrzącéy . . . . 2 funty i
Cukru . . . . . $2\frac{1}{2}$ funta.

---

szanina ta w kąpieli wodnéy zostawać będzie, trzeba ią często i dobrze poruszać, aby przez to pomagać rozpuszczaniu się cząstek rozpuszczalnych w wódce. (*Przyp. Tłóm.*)

(*) Przy smażeniu tego syropu tę szczególniéy zachować potrzeba ostrożność, aby go nie przypalić; przypalony bowiem robi lekarstwo nieznośnie przykrém i niedobrze skutkuiącém. (*Przyp. Tłóm.*)

Stopień 3ci.

Weź: Scamonii z Alepu . . 3 uncye
Turpethi . . . . . 1½ uncyi
Jalappy . . . . . 12 uncyi
Wódki na stopni 21. . . . . 12 funtów
urządź iak wyżéy. Do tego:
Syrop: Senesu . . . . . 1 funt
Wody wrzącéy . . . . . 3 funty
Cukru . . . . . 2 funty.

Stopień 4ty.

Scamonii z Alepu . . . . . 4 uncye
Turpethi . . . . . 2 uncye
Jalappy . . . . . 1 funt
Wódki na stopni 22 . . . . 12 funtów
Syrop: Senesu . . . . . 1 funt
Wody . . . . . 3½ funta
Cukru . . . . . 1½ funta (*).

(*) Pan Le Roy przepisuie tylko cztéry powyższe stopnie przeczyszczaiącego lekarstwa; lecz że miewałem słabych, dla których przy wszelkich wskazanych pomocach, naywiększe dozy czwartego nawet stopnia bardzo mało skutecznémi były; wpadłem na myśl ułożenia wyższych stopni tegoż lekarstwa, na myśl, któréy wykonanie naypomyślnieysze uwieńczyły skutki. Robiłem więc stopień piąty i szósty nawet, zachowuiąc w tém stopniowaniu stósunek między używanémi ciałami, który między czterema przepisanémi stopniami łatwo spostrzegać się daie. I tak: do stopnia np. 5go wchodziło u mnie scamo-

DOZY LEKARSTW WYPRÓŻNIAIĄCYCH PODŁUG TÉY METODY.

Do oznaczenia dozy służy łyżka zwyczayna do iedzenia, stołową zwana. Wymierzone taką łyżką lekarstwo wlewa się do kubka z którego się wypiia. Maiąc lekarstwo z butelki nalewać, trzeba go w niéy dobrze skłócić, aby wszystkie składaiące go cząstki zarówno

---

nii z Alepu pięć uncyi, Turpethi dwie uncye i pół, Jalappy dwadzieścia uncyi, Wódki na stopni 23 funtów 12; a do syropu: senesu uncyi 20 wody wrzącéy cztéry funty, cukru funt. Podług tego łatwo iest i wyższe sobie przepisywać stopnie, a tak iuż nikt na niedziałalność lekarstwa przeczyszczaiącego uskarzać się nie będzie: spodziewamy się iednak, że iak wszędzie tak i tu rozsądna ostrożność przewodniczyć będzie. W robieniu lekarstwa przeczyszczaiącego ina to uważać należy, że im wyższy ma bydź iego stopień, tém mniéy iest wódki w stosunku innych ciał w skład iego wchodzących, to iest, że coraz mniéy iest ciała rozpuszczaiącego w stósunku ciała maiącego bydź rozpuszczoném. Trzeba więc tu ilość nagradzać czasem: wypada ztąd, że ieżeli w stopniu pierwszym lekarstwa przeczyszczaiącego kąpiel wodna trwa godzin dwanaście, w stopniu drugim trwać powinna np. 14, w trzecim 16, w czwartym 19, w piątym 22 i więcéy nawet i tak daléy: z resztą dłuższe nad przepisaną nawet miarę kąpiele wcale dobroci lekarstwa nie zaszkodzą. To co powiedziałem zdaie się trafiać do przekonania wszystkich, moie zaś w tym względzie przez liczne utwierdziłem doświadczenia.

się w każdéy znaydowały warście. O téy ostrożności, szczególniéy przy lekarstwie przeczyszczaiącém, pamiętać należy.

Że lekarstwa te są mocno działaiącémi, trzeba ich więc z pewną przezornością używać przez wzgląd na organa, które téy działalności są przedmiotem. Lekarstwo sprawuiące womity więcéy ieszcze téy przezorności wymaga. Zaczynaiąc leczenie, trzeba dozę miarkować po-

---

Przez wódkę która do składu lekarstwa przeczyszczaiącego ma wchodzić, rozumie się wódka francuzka, a zatém z winogradu lub z wina otrzymywana, taką wódkę my mamy znaną w handlu pod imieniem *Kizlarskiey* od miasta *Kizlaru* w którém się wyrabia naywięcéy; albo pod imieniem francuzkiéy, od tego że na podobieństwo francuzkiéy się robi. Prawdziwa francuzka wódka bardzo iest u nas drogą a wcale od kizlarskiéy i od iéy podobnych nielepszą. Nasza zaś wódka, otrzymywana ze zboża, chociażby naylepiéy oczyszczoną była, nigdy do lekarstwa przeczyszczaiącego dobrą nie iest. W niedostatku wódki francuzkiéy lub kizlarskiéy, czyli winogrodowéy lub winnéy, bardzo dobrze użyć można czystéy wódki z fruktów otrzymanéy. Gdyby zaś i téy wódki nie było, natenczas iuż trzeba wziąść wódki zbożowéy, ale przynaymniéy oczyścić ią iak naylepiéy; inaczéy bowiem wódka maiąca obcy smak obcy nawet zapach, czyni lekarstwo, samo przez się niedobre, do tego stopnia przykrém, że wiele bardzo osób znieść go nie mogą, to iest zaraz po zażyciu oddaią: a tak urządzone lekarstwo, pewnie nikogo nie uleczy. *(Przypisek Tłómacza.)*

dług mniemanéy drażliwości słabego, i podług tego co niżéy powiemy. Ale bez poprzedniczego doświadczenia równie iest trudno poznać czyiąś drażliwość na womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo, iak zgadnąć z powierzchowności wiele kto potrzebuie mocnego trunku do upicia się. Trzeba więc macaiąc nieiako, dopóki się na przyzwoitą nie natrafi dozę, doświadczać drażliwości tych słabych, którzy po raz pierwszy te biorą lekarstwa. Oswoiony z tą metodą łatwiéy ten punkt znaydzie: nie obawia się on ostrych słabości, bo znaiąc dobrze moc lekarstwa nie wypędzi mniéy zepsutych materyi iak tego do otrzymania pożądanego skutku potrzeba.

DOZY WOMITUIĄCO-PRZECZYSZCZAIĄCEGO LEKARSTWA.

Naprzód ustanowić potrzeba czy słaby samo to lekarstwo brać będzie, czy téż rozcieńczone herbatą, o któréy się powie.

Doyrzałe osoby oboiéy płci miernie i bez wad ciała zbudowane, mogą zażyć tego lekarstwa na raz pełną łyżkę. Osobom słabym, delikatnym, źle zbudowanym, dawno słabym, albo tym które łatwo do womitu pobudzonémi bydź mogą lub które się womitowania lękaią, tak iak dzieciom łyżeczka się daie.

Młodzieńcom zdrowym łyżkę, słabszym zaś mnieysza ilość stósownieyszą będzie.

Dzieciom sześcio i siedmioletnim pół łyżki, słabszym zaś i to rozwieśdź trochę należy.

Dzieciom maiącym od roku do dwóch lat, ćwierć łyżki mniéy więcéy rozcieńczonego lekarstwa. Dzieciom mnieyszym ieszcze coraz mniéy, w tym stósunku, że tym które się dopiero urodziły po kilka kropel tylko dawać wypada.

Dla osłabienia tego lekarstwa, i aby więcéy działało dołem iak górą, dodaie się herbaty nie tęgiéy ciepłéy lub zimnéy, z cukrem lub bez cukru, dwie łyżki do dozy słusznych osób a iednę do dozy dziecinnéy.

W ciągu leczenia wydarza się często potrzeba używania lekarstwa womity obudzaiącego nie rozcieńczonego, szczególniéy zaś dla osób dorosłych, a to w celu silnego poruszenia siedliska słabości. Rozcieńczanie tego lekarstwa iest często niepotrzebną i nieużyteczną ostrożnością: koniecznem iest iednak dla osób słabych i dla dzieci. Dla niemowląt naylepiéy iest to lekarstwo rozpuszczać w łyżeczce syropu lub bardzo osłodzonéy herbaty, albo w syropie kwiatu brzoskwinowego lub cykoryowego.

Jeżeli wzięte lakarstwo w przeciągu godziny nie działa ani górą ani dołem, pokazuie się

że doza była zasłabą, a zatém potrzeba ią zaraz i taką samą powtórzyć.

Są osoby które trudniéy, niżeliby się zdawało, do womitu pobudzić, i które muszą cztéry i pięć razy, raz po raz, dozę powtarzać, a zawsze iednostaynie w półtory godziny iednę po drugiéy.

Uwaga ta drogę postępowania dla tych wskazuie, którzy w ciągu swoiego leczenia po iednéy lub kilku dozach żadnego nie otrzymuią wypróżnienia.

Powinni więc ią na drugi dzień powiększyć: i tak, ten który wziąwszy iednę dozę, musiał ią w siedm kwadransów powtórzyć, powinien na drugi raz wziąść summę dwóch dóz, to iest podwoić iednę. Ten który w dniu iednym musiał brać trzy dozy lub więcéy, powinien na drugi raz wziąść dozę nieco mnieyszą od wszystkich dóz razem w dniu iednym wziętych. Taki zaś, który po kilku dozach wziętych raz po raz, ieszcze nie otrzyma skutku, niechay iuż potém po iednéy tylko łyżce zażywa. Umiarkowane działanie dozy ma za prawidło oznaczoną liczbę wypróżnień.

Dla osób doyrzałych doza wtedy dopiero umiarkowaną będzie, gdy sprawi siedm lub ośm wypróżnień górą i dołem razem wziętych. Lecz ieżeliby za iaką dozą było samych wypróżnień dołem ośm do dwunastu, to ieszcze lepiéy: w takim razie dozy na raz drugi

zmnieyszać nie należy; bo iak się niżéy powie liczne wypróżnienia dołem są bardzo pomocnémi, i dobrym są znakiem. Naylepiéy iest kiedy kto za iedną dozą womituie trzy do cztérech razy a sześć do ośmiu razy idzie na stolec. Toż samo stósuie się do dzieci i do młodzieńców, trzeba tylko z ich wieku brać miarę.

Dozy womituiąco - przeczyszczaiącego lekarstwa nie zawsze iednakowe, temuż samemu słabemu, sprawuią skutki: będą dnie w których po niéy womitować i chodzić na stolec będzie; inną razą womitować tylko, a trafić się może, iż tylko na stolec chodzić będzie. Skutki te zależéć będą od siedliska materyi i od przygotowania się ciała do obrania téy lub owéy drogi.

Lekarstwo to nie na wszystkich działa iednakowo. Są osoby które womituią bardzo łatwo i w znaczněy obfitości; inne bardzo trudno i mało, są nakoniec takie które żadnym sposobem womitować nie mogą. W tych dwóch ostatnich razach womitowania zupełnie wyrzec się potrzeba, boby szkodliwém bydź mogło. Dlategoto część wzbudzaiąca womity przez część przeczyszczaiącą lekarstwa pociąganą bydź powinna. Za takim składem lekarstwa to idzie, że osoby womitować nie mogące zażywszy go, laksuią stósownie do wielkości dozy, i lekarstwo to, chociaż nie tak skutecznie

iak przy womitach, iednak części wyższe z massy humorów uwalnia.

Ci którzy womitowali wkrótce po zażyciu dozy, a tém samém żadnego wypróżnienia dołem nie mieli, nie powinni iednak większéy na raz drugi brać dozy, boby się bardzo częstémi womitami zmęczyć i osłabić mogli.

DOZY LEKARSTWA PRZECZYSZCZAIĄCEGO.

Osoby słuszne oboiéy płci, branie lekarstwa przeczyszczaiącego, drugiego stopnia, od dwóch łyżek zaczynać powinny.

Osoby zbyt słabowite lub stare od mnieyszéy dozy np. od iednéy lub półtory łyżki pierwszego lub drugiego stopnia.

Młodzieńcy mniéy więcéy od łyżki drugiego stopnia zaczynać mogą.

Dzieci maiące po roku aż do lat trzech po trzeciéy części łyżki pierwszego stopnia.

Od lat dwóch do czterech po pół łyżki.

Od lat czterech do sześciu po dwie trzecich łyżki tegoż stopnia.

Osoby oboiéy płci słuszne i w kwiecie wieku będące po iednéy dozie, przynaymniéy dwanaście wypróżnień mieć powinny. Ci którzy ich po piętnaście i ośmnaście mieć będą, prędzéy uleczonymi zostaną. Starym i słabowitym więcéy nad ośm do dziesięciu wypróż-

nień mieć nie należy. Niemowlęta po cztéry do pięciu; dzieci od dwóch do sześciu lat, po sześć do ośmiu. Gdyby iednak iakibądź słaby, tyle miał wypróżnień, ile osoby w sile wieku będące mieć powinny, nie potrzeba się tego lękać, ani zmnieyszać dozy ieżeli po niéy ulga następuie; w przeciwnym zaś razie zmnieyszyć ią potrzeba. Celem leczenia się podług téy metody iest wyprowadzać zepsute humory; bardziéy więc na obfitość iak na liczbę wypróżnień uważać należy. Dwie kwarty humorów lub zgnilizny wyprowadzone z ciała słabego, za dwoma lub trzema razami więcéy znaczą, niżeli wiele a nieobfitych wypróżnień. Uwaga ta ściąga się do wszystkich wypadków i do wszystkich słabych każdéy płci i każdego wieku.

UWAGI WSPÓLNE DO OBU TYCH LEKARSTW ŚCIĄGAIĄCE SIĘ.

Działanie tych lekarstw często bywa opaźnianém, i to więcéy w ciągu iak w początkach leczenia się, więcéy u iednych iak u drugich osób. Jednym lekarstwo skutkuie w godzinę i prędzéy, innym zaledwie w pięć, sześć godzin. Są i tacy którzy, po kilku nawet dozach womituiąco-przeczyszczaiącego lekarstwa, nie womituią, a nawet późno od niego laksować zaczynaią. Jedni w sześć lub ośm godzin iuż są wolni od działania lekarstwa, które się

u drugich do godz'n piętnastu przeciągu. Różnica ta zależy od rozmaitego stopnia czułości na działanie lekarstw, i od rozmaitego zepsucia humorów. Jedni nabywaią téy czułości w ciągu leczenia się, i winni ią pozbywaniu się materyi ią odeymuiących; inni utracaią tę którą mieli, a to w tedy gdy szkodliwy płyn który w nich iest ieszcze, zatwardza te części od których wypróżnienia zależą. Jednakże nikt odmieniać lub zawieszać leczenia, inaczéy iak podług przepisanych prawideł, nie powinien.

Tym słabym, którzy zatrudniać się mogą, dozwala się pracować nawet w czasie działania dozy pod tym nieodbitym warunkiem, aby ich prace nie były bardzo utrudzaiącémi ani pod względem fizycznym ani pod względem moralnym, i że w nich iedynie zabawy szukać będą. Osoby te nie potrzebuią nie opuszczać łożka, ani się w pokoiu zamykać na czas pięknéy pogody. Rozsądek we wszystkiem przewodniczyć powinien, ale roztropna swoboda wyleczenie się ułatwia i przyspiesza. Nikt mniéy wypróżnień iak się powiedziało mieć nie powinien, bo niedostatecznie się przeczyszczaiąc, pomnażałby liczbę dóz, przedłużałby słabość, opaźniałby powrót do zdrowia, a w wielu razach nie uniknąłby wielkich nieszczęść; nadto zaś mógłby sobie bardzo zaszkodzić nie pozbywaiąc się zupełnie poruszonych humorów. Równie téż nie trzeba zażywać dóz, które zanadto

mocno skutkuią. Ztąd wypada, że osoby którym brana doza mniéy sprawia wypróżnień lub téż daleko więcéy iak potrzeba, powinny ią powiększać lub zmnieyszać po pół łyżki lub po łyżce co do przeczyszczaiącego, a po pół łyżki co do womituiąco - przeczyszczaiącego lekarstwa, dopóki liczba wypróżnień do przepisanéy nie dóydzie lub nie powróci. Równie i dla dzieci trzeba umieć uregulować dozę, powiększaiąc ią lub zmnieyszaiąc stósownie do potrzeby, którą rozsądek łatwo oznaczyć potrafi.

W leczeniu się na iakąbądź słabość, szczególniéy zaś na słabość chroniczną, dozy przeczyszczaiące mogą przestać skutkować, tak zaraz przy początku iak w ciągu tego leczenia: co pochodzi albo ztąd, że ciało swą czułość utraciło, albo ztąd, że pełność kiszek nie zawsze iest iedną; w takich razach nie trzeba podanych zaniedbywać sposobów, to iest albo dozę powiększać albo do wyższego przechodzić stopnia, stósuiąc się zawsze do przepisanéy liczby wypróżnień. Inaczéy bowiem nie możnaby ciała uwolnić z massy humorów, bo dozy zasłabe nie zdołałyby przezwyciężyć zamulenia i doyśdź do kiszek a następnie do całego ciała: przyczyna więc słabości zniszczonąby bydź nie mogła, a tém samém wyleczenieby nie nastąpiło.

Wiedzieć potrzeba że w czasie przepisanego zawieszenia w leczeniu się, kanał kiszkowy na nowo się zapełnia; im to zawieszenie dłuższém było, tém więcéy uwagę na nie zwracać wypada. Dlatego wracaiąc do używania lekarstw, potrzeba aby pierwsza doza była nieco od ostatniéy mnieyszą, a czasem nawet z niższego stopnia. Ostrożność tę wtedy mianowicie zachować należy, gdy czułość wewnętrzna, paralitycznie wprzódy, z powodu humorów zepsutych, odięta powracać zaczyna. (Obacz roz. IX.) Zawsze iednak doza tak mocną bydź powinna, aby oznaczoną liczbę wypróżnień sprawiła.

Żadna doza nie iest zbyt mocną, ieżeli za nią więcéy, iak się powiedziało, nie następuie wypróżnień. Powtarzamy tu ieszcze, że ieżeli słaby w przeciągu skutkowania dozy, albo po ustaniu iéy skutkowania, czuie iakąś niedogodność lub podwoienie zwyczaynych cierpień, albo ból iaki nieznany mu dotąd, albo gdy mu się przerażaiący na pozór wydarzy wypadek; przekonanym bydź powinien że to iest skutkiem poruszenia złych humorów które wyprowadzać co prędzéy należy, i mocno wierzyć że lekarstwa, które nieźliczoney liczbie słabych pomogły, iemu zaszkodzić nie mogą. Gwałtowne tego rodzaiu wypadki wymagaią częstokroć zastósowania art. 3go. aż do pozyskania ulgi.

Wzburzenie to humorów, iuż się poraz drugi słabemu nie trafi, ieżeli w leczeniu się ostrożnym i przezornym bydź zechce.

Niewiadomość w tym przedmiocie naygorsze złe sprawia. Lepiéy iest bydź powolnym w nauczeniu się, niżeli pogardzaiąc prawdą stać się nieszczęśliwą łudzących rozumowań i nierozsądnych wniosków ofiarą.

Przypuściwszy że momentalne cierpienie słabego było skutkiem zamocnéy dozy, to i wtedy lękać się nie trzeba; należy tylko zmnieyszyć dozę i nie przestawać leczenia się pod karą ściągnienia na siebie dolegliwszych cierpień.

Lecz ieżeli wzburzenie to ztąd pochodzi, że doza zasłabą była, natenczas równie spieszyć się z iéy powiększeniem potrzeba iak z pomnieyszeniem w poprzedzaiącym razie.

KOLORY HUMORÓW W CZASIE PRZECZYSZCZANIA SIĘ ODCHODZĄCYCH.

Że każdy skutek ma swoię przyczynę, ieszcze to i tutay powtórzemy, aby zwrócić uwagę na pożyteczną prawdę tak mało znaną w Medycynie. Humory psuiąc się nabywaią gorącości palącéy i gryzącéy, oraz zapachu zaraźliwego, który się we wszelkich słabościach uczuwać daie; nabywaią téż koloru właściwego stopniowi zepsucia. Żółć iest humorem farbuiącym; kolor iéy naturalny w stanie zdro-

wia iest iasno-żółty. Uważamy tu humory w massie. Przy ich wypływie następuiące spostrzegaią się kolory. W pierwszym stopniu zepsucia maią one kolor ciemno-żółty nieco w zielony wpadaiący; w drugim stopniu są zielonawe; w trzecim zielono-brunatne; w czwartym brunatno-czarniawe; kolor zaś czarny iest cechą piątego i ostatniego stopnia zepsucia.

Nie mówiliśmy ieszcze o żółci niebieskiéy: kolor ten rzadko spostrzegany, tak iak i inne kolory z zepsucia pochodzić może. Wielu naszych słabych, i myśmy ią sami womitowali. Kolor ten do wyciągu z indygo iest podobnym. Słabi którzy takiéy się pozbywali żółci gwałtownego doświadczali wzburzenia: dowodzi to że iest złéy bardzo natury. Powątpiewaliśmy dotąd o bytności humorów tego koloru, które do czwartego stopnia zepsucia należyć mogą. (Ob. część 3cią No. 200. 262.)

Dwa pierwsze kolory nie są niebezpieczeństwa oznaką; reszta zaś ostatnie szczególniéy są niebezpiecznémi, bo są zepsucia i zgnilizny zaraźliwéy cechą. Kolory te są pospolicie pomięszane. Jeżeli wychodzące humory są tych ostatnich kolorów, nadzwyczaynie śmierdzące, a nadto ieżeli symptomata słabości są nieznośne lub zatrważaiące; na żaden sposób leczenia się zawieszać nie można, wtedy owszem podług art. 3go postępować należy. Roz-

tropność każe nigdy nie zwalniać przeczyszczania dopóki humory do naturalnego nie zbliżą się koloru; inaczéy bowiem słabość z całą swą mocą powrócić może.

Kolor humorów iest przewodnikiem za którym iśdź potrzeba; przewodnik ten nie zdradzi, z odchodzących materyi o pozostałych wnosić można, i te odchodzące materye są nieiako miarą słabości.

W roz. I. obiecaliśmy mówić obszerniéy o wyziewach smrodliwych i szkodliwych wychodzących z ciała słabych. Wydarzało się często że wyprowadzane za pomocą wypróżniaiących lekarstw materye, tak smrodliwémi były, że co prędzéy drzwi i okna mieszkania otwierać było potrzeba. Zdaie się nam że znamy siłę i wszystkie stopnie zepsucia, iednakże to co pod tym względem iednemu z naszych słabych w 1821 r. się wydarzyło, nas samych zadziwia. Za użyciem przeczyszczaiącego lekarstwa pozbywał się materyi tak zgniłych że w poblizkiéy kuchni wszystkie się zaraz popsuły mięsiwa. Nie dość na tém: woda w studni tego domu zepsuła się także; zgotowany na niéy bulion był zupełnie czarnym, i żadnéy zwykle po powierzchni pływaiącéy nie było tłustości. Jakaż iest tego przyczyna? Jak ten słaby mógł przeżyć? Fizyczność iego o uleczeniu bardzo wątpić nakazywała; ale odważny udał się w końcu do naszéy metody. Dzi-

wnieyszém, niżeli zepsucie wody w studni, iest to że ten słaby został uleczonym, pomimo to że ciało iego taką napoione było zgnilizną! Przytoczyłem to wydarzenie dla wprawnych rozprawiaczów, dla mędrków i dla tych wszystkich którzy nie znaią lub uznać nie chcą, że przyczyną, iedyną przyczyną słabości, są humory mniéy więcéy zepsute, które dla uleczenia lub zachowania zagrożonego życia koniecznie wyprowadzić potrzeba. (Ob. część 3cią No. 241.)

Danożby temu wiarę, że iakiś człowiek tytuł lekarza sobie przyznaiący, w pewnym domu, do którego był wezwanym, mówił że przez podstęp, za pomocą części farbuiących w moiém się znayduiących lekarstwie, odchodzące ze słabych humory zadziwiaiącego nabywały koloru: nadto ieszcze, że przyczyną smrodliwego ich zapachu, iest niby psuiąca pokarmy moich lekarstw własność. Podobne niedorzeczności rozpowiadano w licznie zebraném gronie łatwowiernych słuchaczów, między którymi iednak znalazł się ktoś tak cierpliwy, że temu lekarzowi zupełnie wygadać się dozwoliwszy, w te się do niego odezwał słowy: »kiedy mi iuż nic pomódz nie mogła umieiętność ludzi posiadaiących sztukę gadania w tak wysokim iak i WCPan stopniu, zacząłem używać lekarstw Pana Le Roy. Zpoczątku leczenia się, pozbywałem się materyi mniéy więcéy śmierdzących

i rozmaitego koloru. Słabość moia nie dozwalała mi żadnego przyymować pokarmu; przeczyszczaiące więc lekarstwa, które WCPan ogaduiesz, nic do psucia nie miały. Gdy tym sposobem wypędziłem z siebie zgniliznę, humory moie odchodziły iuż w zwyczaynym żółtym, żółci właściwym kolorze: zawiesiłem więc leczenie się, zaspakaiałem należycie powrócony apetyt, a dla dokonania dzieła przeczyszczałem się ieszcze; ale humory moie w niczém iuż do naypierwéy odchodzących podobnémi nie były. Teto więc materye moię stanowiły słabość, bo od czasu, iakém z nich ciało uwolnił, w zdrowie opływać zacząłem. Oświadczyłem to WCPanu, abyś mnie nie sądził że pomnażam liczbę tych których może oszukać i podeyśdź potrafiłeś.« Jeżeli ten lekarz był dobréy wiary, to mu na użyteczném brakowało doświadczeniu; ia go pod sąd czytelnika oddaię.

NAPOIE PRZY LEKARSTWACH WOMITUIĄCO - PRZECZYSZCZAIĄCYCH.

Nie trzeba pić zaraz po pierwszych womitach; niech bowiem doza nieco sama podziała. Jeżeliby zaś kto z trudnością womitował, niech piie zaraz od zaczęcia womitu co kwadrans po filiżance herbaty lekkiéy, lub ciepłéy wody z cukrem. Herbata iest lepszą

bo pomaga do przeniesienia się lekarstwa ku dołowi, zatém do przyspieszenia działania dołem. Herbata potrzebną iest wtedy szczególniéy, gdy doza zamocną się okazała; lecz gdy taką nie iest, natenczas pić iéy nie należy, bo ona dozę osłabia. Jeżeli kto, w czasie womitowania, silnego w ciele doświadcza wzruszenia, niech co kwadrans lub co pół godziny po filiżance piie herbaty: ieżeliby kto złego smaku w czasie womitowania doświadczał, niech usta płucze herbatą. Gdy po ustaniu womitów, w czasie działania dołem, da się czuć pragnienie, można go letnią a nietęgą zaspakaiać herbatą.

Gdyby się komu iakim wypadkiem nadto silną dozę wziąść wydarzyło, gdyby tém samém nadto silne i męczące po niéy nastąpiły womity, trzeba ie wstrzymywać, a to albo wypiiaiąc filiżankę lub więcéy bardzo tłustego bulionu, albo parę łyżek oliwy, albo kilka łyżek roztopionego świeżego masła. Taki niepomyślny wprawdzie wypadek nie może bydź dostatecznym powodem do zawieszenia leczenia się, które zwyczaynym sposobem przeciągać należy iak gdyby się nic nie wydarzyło.

Dla wiadomości wszystkich wypada tu powiedzieć, że żaden środek czysto womit obudzaiący, żadne połączenie antymonu nie iest, i ze swéy natury trucizną bydź nie może, bo nie ma własności psucia organizmu zwierzęcego.

Zbytnia więc tylko ich doza, tak iak i wszystkich spirytusowych ciał, szkodliwą bydź może.

W roz. XII. pod tyt. o womitach, powiedzieliśmy że są słabi których humory maią mniéy więcéy własności obudzania womitu; u takich, po skończoném nawet działaniu lekarstwa, womity następować mogą; równie i w takim razie ani się trwożyć ani leczenia zaprzestawać nie należy.

NAPOIE PRZY LEKARSTWACH PRZECZYSZCZAIĄCYCH.

Nie tylko że to lekarstwo żadnego nie potrzebuie napoiu, ale nawet wzięty przed kilką wypróżnieniami napóy może do womitu pobudzić. Pół kwarty napoiu na dzień cały iest dostateczną, i to pić po trochu, gdy iest pragnienie, i gdy iuż się większa połowa wypróżnień odbyła. Za napóy bydź mogą: bardzo lekka herbata, nalewy z ziół, bulion bardzo lekki, serwatka, woda z cukrem, woda z grzanką chleba z odrobiną wina ieżeliby się komu podobało: to wszystko letnie pić należy dopóki lekarstwo działać nie przestanie.

Gdy przeczyszczaiącego lekarstwa doza swoie działania iuż ukończyła lub ma ukończyć, słabi mnieyszéy lub większéy doświadczaią gorączki: ieżeli ta nastąpić powinna, naówczas wymienionych napoiów podług upodobania używać mogą; albo téż zachować się

maią tak iak się niżéy powie pod tytułem: *o sposobie zachowania się.*

Powszechném iest prawidłem, że każda doza wielkie po sobie zostawuiąca pragnienie, wskazuie potrzebę powtórzenia dozy naydaléy nazaiutrz, bo gorączka iest skutkiem téy saméy palącéy gorącości humorów która, iakeśmy to wykazali w ciągu tego dzieła, iedyną iest słabości przyczyną.

SPOSÓB ZACHOWANIA SIĘ PRZY UŻYWANIU LEKARSTW WYPRÓŻNIAIĄCYCH.

Sposób postępowania przy leczeniu się podług téy metody iest bardzo prostym i naturalnym; zapaleni zaś stronnicy diety mogą o nim mówić co się im podoba.

Wzięty w czasie leczenia się pokarm, pierwéy nim żołądek do niego usposobionym będzie, nim go znieść potrafi, wyrzuconym, oddanym przez womity bydź może. Warunki brania pokarmów są następuiące:

1szy. Jeżeli doza czyto womituiąco-przeczyszczaiącego, czy przeczyszczaiącego lekarstwa zrobiła iuż dwie trzecich, mogących bydź spodziewanémi, wypróżnień.

2gi. Jeżeli doza prędko działała, natenczas w sześć, siedm godzin po iéy zażyciu.

3ci. Jeżeli lekarstwo iuż się nie odbiia.

4ty. Jeżeli usposobienie żołądka do przyięcia pokarmu czuć się daie.

Jeżeli nic się tym nie sprzeciwia warunkom, słaby może zieśdź talerz dobrego posilnego bulionu; ieżeli nadto czuie się na sile do ziedzenia rosołu lub zupy iakiéy, natenczas w godzinę po bulionie, wybranéy podług upodobania może zieśdź wiele zechce. Poczém w godzinę albo i zaraz nawet, ieżeli iest prawdziwy apetyt, słaby może użyć ulubionych lecz zdrowych potraw; niech je wszystko, do czego przywykł, ale z roztropnością, raczéy często, niż wiele na raz. Pokarm zdrowy koniecznie iest potrzebnym. Dobre, posilne potrawy, przenosić należy nad te które mało maią części pożywnych, iakiémi są; potrawy zielne, sałaty, owoce, i t. p. iednakże i tych słaby czyto z upodobania, czy dla braku innych używać może. Słabi życzą sobie pospolicie owoców bądź gotowanych, bądź surowych; te ostatnie nawet, ieżeli są dobrze doyrzałe, nie szkodzą.

Wszystkie potrawy ostre, słone, wyszukane, rozpalaiące, drażniące i niestrawne, zakazanémi są zupełnie. Właściwie mówiąc, metoda ta wymaga tylko w ogólności tak zwanego *le pot au feu* (*), ale go wymaga

(*) *Pot au feu*, iest rodzay francuzkiego rosołu który się składa z wody, mięsa, ryżu i iarzyn.

koniecznie, bo każdy słaby dobrego potrzebuie bulionu.

Umiarkowane użycie dobrego wina, lepiéy czerwonego iak białego, szkodzić nie może, chyba że się znayduią w żołądku humory kwaśne, któreby poruszone ostrym napoiem słabość zwiększyć mogły: (mówiliśmy o nich w roz. XII.) iednakże, w ogólności mówiąc, stósowna ilość dobrego wina służy wszystkim słabym. Zwrócić powinniśmy uwagę na działanie iakie wino wywiera na system nerwowy w ogólności. Wiadomo że wszystkie spirytusy działaią na części płynne, naprężaią nerwy i ich działalność podnoszą. Roztropność przeto radzi tych trunków z umiarkowaniem używać, kiedy i dopóki humory oczyszczonémi nie są. Każdy rozsądny łatwo poymie że, ponieważ humory zepsute są przyczyną słabości, słabość za ich wzbudzeniem, rozdrażnieniem, zwiększać się musi. Wogólności mówiąc, napoie pobudzaiące iak np. kawa, albo napoie mocne, szkodzą osobom słabego zdrowia; szkodzą równie osobom chudym, dość ciała nie maiącym; a osobliwie tym wszystkim które cierpią bezsenność albo podlegaią innéy iakiéy nienormalności.

Gdy iest przyczyna wewnętrzna zdolna sprawić wielkie pragnienie, to czuć się daie w czasie obiadowania lub przy ostatnich wy próżnieniach: pragnienie to iest w stósunku

do stopnia gorącości iego przyczyny. Po iedzeniu słaby nie koniecznie do napoiu letniego iest obowiązanym, tak iak w czasie działania dozy, coby iednakże niektórym i wtedy potrzebném było. Można pić wodę z odrobiną wina, a w niedostatku tego zwyczayny napóy słabych, to iest wodę chlebową która także z winem bydź może; z resztą może pić każdego, używanego do zagaszenia pragnienia, napoiu, byle z roztropnością.

Po obiedzie słaby będący w stanie pracowania może do zwykłych powrócić zatrudnień; może z domu wychodzić, aby się tylko ani na zimno, ani na zbytnie nie narażał gorąco. Po obiedzie ieszcze kilka wypróżnień, iako skutek wziętéy dozy, nastąpić może.

Gdy słaby nie ma do stałych potraw pociągu, lub gdy nie ma apetytu iak się to w ciężkich trafia słabościach szczególniéy w początkach leczenia się, natenczas w oznaczonym do brania pokarmów czasie, powinien się posilać mocnym, i smacznym bulionem, nie obawiaiąc się w tém zbytku; bulion bowiem utrzymuie siły i ostrość humorów łagodzi, a tém samém ich wyprowadzenie ułaswia. Nadto, ieżeli będzie mógł niech je rotół, może pić czokoladę ieżeli ią lubi lub do niéy nawykł; iednakże bulion i rosół zawsze są lepszémi. W przypadku wywomitowania zawcześnie po lekarstwie wziętego iakiegobądź

pokarmu, późniéy nieco na nowo go użyć potrzeba w nadziei że tą razą iuż się ku użytkowi zostanie: rzadko się bowiem wydarza aby pokarm wzięty powtórnie, powtórnie wyrzuconym został.

Jeżeli kto ciężko słaby, po wzięciu lekarstwa doświadcza silnego albo długiego wzruszenia albo drażnienia, natenczas lepszémi są za napóy cienki bulion, rosołek, lub sama nawet woda chlebowa, niżeli pospolicie używane w czasie słabości a nic nieznaczące ziółka.

SPOSÓB POSTĘPOWANIA PRZY LECZENIU SIĘ PODŁUG ART. 4go.

Ci słabi u których doza prędko swe skutki kończy, to iest w sześć lub ośm godzin; którzy zatém mogą kilka razy przez dzień dobrze się posilać, są w stanie powtarzania codziennie dozy długo przed zawieszeniem leczenia się na czas nieiaki. Ci zaś u których silne nawet dozy wolno skutkuią, pozbawieni są tego dobrodzieystwa. Zdarzało się że dozy skutkowały dwa razy wolniéy iakby powinny: w takim razie słaby w dniu brania dozy mało co się posilać może, a zatém iéy co dobę brać nie powinien. Pierwsi więc prędzéy daleko uleczyć się mogą; ci zaś ostatni wolniéy się leczyć muszą, daiąc między dozą a dozą trzy-

dziestu a czasem i więcéy upływać godzinom; bo do nabrania sił więcéy iak tamci potrzebuią czasu. W leczeniu bowiem nadewszystko na to uważać należy, aby ile możności siły słabego oszczędzonémi bydź mogły.

Nie trzeba za iedno uważać braku apetytu pochodzącego z poruszenia humorów przez lekarstwo i braku apetytu, który długotrwaiącéy słabości iest skutkiem. W pierwszym bowiem razie apetyt wróci skoro wzburzone humory wyprowadzonémi zostaną, w drugim zaś, dopiero ze drowia powrotem.

CO DO ARTYKUŁU 3go.

Jeżeli słaby podług tego artykułu postępować musi, natenczas z każdéy do posilania go chwili korzystać potrzeba, aby przepisanemu nie przeszkadzać porządkowi. W ogólności, im pokarm użyty iest lżeyszym, tém mniéy do strawienia potrzebuie czasu, tém prędzéy po przyięciu go lekarstwo zażyć można. Po lekkim bulionie lekarstwo w dwie godziny, po dobrym rosole w trzy godziny nastąpić może; ieżeli zaś słaby iadł co więcéy ieszcze, natenczas do powyższych przepisów stósować się należy.

OGÓLNE OKOŁO SŁABYCH STARANIA.

Słabych iak nayczyściéy utrzymywać należy. Trzeba bydź bacznym na ich sen zwyczayny, i wszelkiémi sposobami dopomagać im do odzyskania przez słabość utraconego. Trzeba od nich oddalać wszystko coby ich zasmucać mogło. Trzeba ich pocieszać, dodawać im odwagi; ile można sprawiać im przyiemności przez rozrywki przyiemne, ale nie utrudzaiące. Powietrze często w ich mieszkaniu odświeżaném bydź powinno; bielizna często odmienianą; to wszystko iednak z wszelkiémi ostrożnościami ma bydź odbywaném. Wszystko, coby mogło zarażać powietrze, z ich mieszkania oddalać potrzeba. Nie tylko wszyscy słabi ale i zbliżeni do słabego zachować to maią. Pamiętać bowiem należy że to ma wpływ na zepsucie humorów: dlategoto ieszcze każdy słaby sam ieden w osobném łóżku sypiać powinien.

W WARSZAWIE,
W DRUKARNI PRZY ULICY MAZOWIECKIÉY No. 1349.

SPIS

PRZEDMIOTÓW W TÉM DZIELE ZAWARTYCH.

Stronnica

Przedmowa Tłómacza 0
Przedmowa Autora 0
Roz. I. Wykład przyczyny słabości i przyczyny przedwczesnéy śmierci . . 1
Przyczyna słabości 1
Przyczyna przedwczesnéy śmierci . . 13
Roz. II. Przyczyna zepsucia humorów . . 16
Roz. III. Wypadkowe przyczyny słabości . . 21
Co do słabości wewnętrznych . . . 21
Co do słabości tak zwanych zewnętrznych 23
Roz. IV. Błędne mniemania, o przyczynie słabości 28
Roz. V. Zwyczayne sposoby leczenia . . 37
Co do systematów 37
O puszczaniu krwi 38
Piiawki 41
Ubywanie krwi z ran przypadkowych . 44
Żywe srebro i china 48
Kąpiele w ogólności 49
Kąpiel ciepła 49

Stronnica

Kąpiel zimna 51
Siarczyste i mineralne kąpiele . . 52
Wniosek o kąpielach 53
Wody mineralne 53
Szczególne, przeciw pewnym słabościom, lekarstwa 54
Lekarstwa uśmierzaiące, i kwasy niszczące 58
Dieta 59
Elektryczność, magnetyzm zwierzęcy, . 59
Galwanizm 59
Mieyscowe, skórę drażniące lekarstwa . 65
Wezykatorya 66
Roz. VI. O temperamentach . . . 72
Początek temperamentów . . . 72
Podział temperamentów . . . 73
Roz. VII. Rzut oka na działania ciała ludzkiego 76
Działania naturalne 77
Przechodzenie chilu w krew . . 78
Obieg krwi 79
Drogi wydzielaiące 80
Roz. VIII. Medycyna łagodząca porównana z Medycyną wyleczaiącą . . . 83
Medycyna łagodząca 83
Medycyna wyleczaiąca 85
Roz. IX. Roztrząsanie dowodów na poparcie Medycyny wyleczaiącéy służących . 90
Wypadki potwierdzaiące . . . 90
Znaczna liczba przeczyszczeń w krótkim przeciągu czasu 93
Zbyteczne przeczyszczenie . . . 98
Wielka obfitość humorów . . . 98
Osłabienie chorych 101

Stronnica

Niedostateczne przeczyszczanie . . 104
Środki wypróżniaiące, przez doświadczenie, za naylepsze uznane . . . 105
Wielka niełaska rzucona na humoralistów 109
O humorach kleiowatych . . . 110
Jak lekarstwa przeczyszczaiące działaią . 112
Lekarstwa przeczyszczaiące miane są za rozgrzewaiące 115
Odraza do lekarstw przeczyszczaiących 121
Przeszkadzanie humorów działaniu lekarstw wypróżniaiących . . . 125
Roz. X. Nieznane sposoby leczenia . . 137
Metoda ta iest prawdziwą Medycyną powszechną 143
Roz. XI. Nazwiska chorób . . . 147
Słabości ze zbytku i zbraku sił . . 150
Roz. XII. Choroby tak zwane kadłuba . 153
Robaki i słabości od robaków pochodzące 153
Konwulsye, cierpienia nerwowe . . 156
Febry 158
Wodna puchlina 163
Choroba piersi suchotami zwana . . 165
Pleura czyli zapalenie błony piersiowéy 169
Fluxya piersiowa 171
Dychawica 171
Katar, Chrypka, Kaszel, przytłumienie głosu 173
Katary 174
Womitowanie, kwasy w żołądku . . 175
Zaflegmienie 176
Vomica 177
Wylanie się ropy do większych wydrążałości ciała 177

Stronnica

Drżenie 178
Omdlewanie i zemdlenie w różnych stopniach 178
Czkawka 179
Niestrawność 179
Ciągnienie w okolicy żołądka . . 180
Głód psi 181
Krwotoki 182
Kolka 185
Kolka miserere, cholera-morbus . . 187
Biegunki i lienterya 188
Biegunka krwawa 190
Wygniatanie 192
Zatwardzenie, trawienie opieszałe . . 192
Wiatry, wzdęcie 194
Hemoroidy 195
Prawdziwe zapalenie nerek . . . 197
Zapalenie nerek fałszywe . . . 198
Zwir i kamienie w pęcherzu urynowym 198
Zatrzymanie się uryny zupełne . . 202
Niewstrzymane płynienie uryny . . 203
Odpływanie uryny kroplami lub z bardzo wielką trudnością i bolesne . . 204
Diabetes czyli słodka uryna . . . 205
Kiła czyli ruptura 205
Żółtaczka 208
Otyłość sztuczna, pełnokrwistość . 208
Niszczenie, schnięcie 209
Roz. XIII. Słabości głowy 211
Bolenie głowy 211
Migrena 212
Obłąkanie 212
Apoplexya 215

Stronnica

Letarg czyli sen głęboki . . . 217
Paraliż 217
Kaduk czyli wielka choroba . . 218
Poruszenie konwulsyyne, trzęsienie się . 222
Choroby uszów 223
Choroby oczów 224
Cierpienia ust 225
Bóle zębów 226
Polip 228
Trąd 228
Zapalenie gardła 229
Roz. XIV. Cierpienia odnóg . . . 230
Bóle reumatyczne 230
Bóle w okolicy bioder . . . 236
Kurcz 237
Pedogra 238
Roz. XV. Słabości właściwe płci żeńskiéy . 242
Wiek doyrzałości dziewcząt . . . 242
Ustanie regularności 245
Zniknienie odchodów miesięcznych . 249
Regularność nieumiarkowana, upławy . 251
Kobiety ciężarne 253
Trudne, ciężkie porodzenie . . . 256
Mniemane rozlanie się mleka . . 259
Przeczyszczanie kobiet karmiących . 261
Przeczyszczanie podczas regularności . 262
Roz. XVI. Słabości dzieci aż do młodzieńczego wieku 263
Zmiany w chorobach czyli wypróżnienia naturalne 263
Wyrzynanie się zębów 266
Złe karmienie dziecięcia . . . 267

Stronnica

Gruczoły, iak mówią, od wzrostu zależące 268
Mimowolne oddawanie moczu . . 269
Płynienie krwi z nosa . . . 270
Choroba wszawa 272
Parch 273
Ospa 274
Szczepienie, ospa krowia czyli ochronna . 277
Odra 280
Koklusz 280
Krup 282
Wstręt dzieci do lekarstw . . . 284
Roz. XVII. Choroby skórne . . . 287
Pot zwyczayny 288
Ciągłe potnienie 288
Świerzba 289
Liszaie 291
Plamy na skórze 292
Róża 293
Roz. XVIII. Nabrzmiałości, zebranie się humorów i wrzody 295
Humory zimne, wole 301
Zanokcica 302
Rany które się przeistoczyły na wrzody 303
Gangrena, odcinanie członka . . 305
Roz. XIX. Słabości epidemiczne . . . 308
Jad w ogólności 310
Roz. XX. Skrócenie obeymuiące prawidła leczenia się podług téy metody . . 317
Im więcéy przyczyn działa, tém więcéy rodzi się skutków 317
Podział ciała ludzkiego i lekarstw wypróżniaiących 319
Zastósowanie środków leczenią według po-

Stronnica

przedniczo uczynionego podziału ciała 324
Obraz zdrowia 329
Porządek leczenia się podzielony na cztery artykuły 331
Art. 1szy. Słabości świeżo nabyte i niegwałtowne 331
Art. 2gi. Słabości niedawne ciężkie . 333
Art. 3ci. Słabości, iakie tylko bydź mogą, naycięższe 334
Art. 4ty. Słabości chroniczne . . 337
Przeszkody do uleczenia się . . 346
Uwagi tyczące się przedmiotu dopiero wyłożonego wspólne wszystkim cztérem artykułom 347
Sposób brania lekarstw wypróżniaiących 353
Uwagi nad lekarstwami wypróżniaiącémi 356
Skład lekarstw 359
Womituiąco - przeczyszczaiące . . 359
Przeczyszczaiące 360
Dozy lekarstw wypróżniaiących podług téy metody 365
Doza womituiąco - przeczyszczaiącego lekarstwa 367
Dozy lekarstwa przeczyszczaiącego . 371
Uwagi wspólne do obu tych lekarstw ściągaiące się 372
Kolory humorów w czasie przeczyszczania się odchodzących 376
Napoie przy lekarstwach womituiąco-przeczyszczaiących 380
Napoie przy lekarstwach przeczyszczaiących 382
Sposób zachowania się przy używaniu le-

Stronnica

karstw wypróżniaiących 383
Sposób postępowania przy leczeniu się podług Art. 4go 387
Co do Artykułu 3go 388
Ogólne około słabych starania . . 389

CHOROBA WENERYCZNA.

Opisanie téy choroby umieściliśmy przy końcu naszego dzieła w osobnym poszycie, ażeby go z łatwością i bez uszkodzenia książki oddzielonym mieć można było, ieźliby to, dla iakichbądź powodów, należało uczynić.

Ze wszystkich słabości trapiących rodzay ludzki, iadowite i zaraźliwe naystaranniéy wykorzenić potrzeba. Inne słabości poiedynczych nękaią ludzi; ale te których lubieżność iest początkiem i źródłem, słuszną na cały ród ludzki rozciągaią obawę.

Jak wszystkie słabości, tak i weneryczna, inney, iak zepsucie humorów, nie ma przyczyny. Zepsucie tych materyi rozlawszy się po częściach płciowych, a u kobiet i po częściach rodzaynych, może w nich zrodzić iad weneryczny. Pierwszy, który tę okropną rozniosł i zostawił słabość, gdzież ieżeli nie w okazaném nabył ią źródle.

Spółkowanie częste szczególniéy, wiele się przyczynić może do rozwiiania się iadu wenerycznego:

mamy tego przykład na téy parze zalotników, któréy spółkowanie zamiast przygaszania żądzy co raz ią nową wzniecało. Dlategoto utrzymuiemy, że gorąco obce, które się w ciele każdego słabego gnieździ, może przeyśdź w organa rodzayne, i pobudzać ie do spółkowania bez miary przechodzącego naturalne siły człowieka. Ta sama zdaie się działać przyczyna w tych wszystkich którzy w czasie snu utracaią nasienie, bo i takich nasze wyleczało lekarstwo.

Choroba weneryczna, wielą i różnémi udziela się sposobami. Spółkowanie iest nayzwyczayniey-szém do iéy nabycia z symptomatami okazuiącémi się na częściach płciowych; dodaiemy ieszcze, bo to dowodnie wiemy, że samo usiłowanie do spółkowania, samo, chociażby i nieznaczne zetknięcie się części płciowych, tyle czasem przynoszą złego, co uskutecznione spółkowanie, co wszelki inny rodzay zetknięcia się z osobą zarażoną, samo nawet wziewanie iéy oddechu, bardzo często niebezpiecznego wpływu zostawiło ślady.

To, co iadem wenerycznym nazywaią, niczém iest inném, iak opisana w roz. I. naszéy metody wodnistość; która w tym razie tak iest subtelną, że się przez naymnieysze udziela zetknięcie, tak ostrą, że nayprzenikliwsze sprawia bóle i rozmaite wenerycznéy choroby obiawia charaktery. U iednych będą upławy, draźnienia, zapalenia, u drugich ziawiaią sie różne rany, narośle, zatkania i wrzody.

Złośliwość téy choroby od złośliwości nabytego iadu pochodzić może; ale wiele także zależy od stanu zepsucia lub usposobienia do zgnilizny, w którym się znayduią humory w chwili napadu słabości. Ci, którzy wprzód niedołężne tylko mieli zdrowie,

lub którzy są iaką trapieni wadą chorobliwą, na wszystkie okropności téy choroby są wystawionymi, a uleczenie ich iest naytrudnieyszém: tacy tak się leczyć powinni aby się uwolnić mogli i od wenerycznych i od innych poprzedzaiących a z nią połączonych cierpień.

Gdyby choroba weneryczna, ze spółkowania lub innego iakiego zetknięcia pochodząca, nie miała za przyczynę zepsucia humorów płynnych które udzielony iad zaraża; temu by tylko iadowi słabi winni byli bóle i wszystkie po nich idące następstwa. Gdyby tak było, iad ten, iako ciało obce, dałby ie uczuć zaraz po przeyściu, a nawet w chwili udzielania się, przez części płciowe; dałby ie uczuć po wszystkich drogach, któremiby się przelewał. Kiedy przeciwnie wiadomo iest, że pomiędzy spółkowaniem lub iakiém inném zetknięciem a okazaniem się pierwszego symptomatu, lub poczuciem pierwszego bólu, dni kilka, a często kilka tygodni upływa: niezaprzeczonym to iest dowodem, że pewnego potrzeba czasu, aby iad udzielony zepsuł humory; również potrzeba czasu, aby wodnistość, która się staie iadem, i iego charakterystycznémi cechuie się symptomatami, mogła, że tak powiem, wzróść na drożdżach iego zarodu.

Nim o sposobach wyleczaiących mówić będziemy, rzućmy okiem pilnego postrzegacza na te, których podług zwyczaiu używaią metody. Sposoby leczenia téy słabości dzielono na łagodzące i wyleczaiące; rozbieraymy ie i staraymy się ich skutki rozpoznać. Zgodzono się na to, że lecząc tą chorobą dotkniętych, przez puszczanie krwi, przez napoie pędzące urynę, przez kąpiele i niektóre ściągaiące rzeczy używane w celu wstrzymania upławów, byłoto tylko słabość

tę łagodzić. Leczenie to, zdolne tylko zmnieyszyć ostrość iadu, iako niedostateczne, było zarzuconém. Jego mieysce zaiął systemat potów, rozumiano bowiem że ten iad przez pory można było wypędzić. Mniemano zapewnie: że tak go przez tkaninę ciała wyprowadzić potrafią, iak można go zapędzić w kości i na skórę, z kądto pochodzą narośle na kościach, zatkania, wrzody, nabrzmienia i t. p. Trafiono nakoniec na to, co dziś wielkiém nazywaią lekarstwem, i pospolitém iest to mniemanie, że iuż wyleczaiący znaleziono sposób. Sposób ten zależy na nacieraniu słabego żywém srebrem bądź czystém, bądź z iaką mięszanym tłustością. Nacieranie po całém ciele, zaczynaiąc od odnóg iego, trwa dopóty, dopóki nie wzbudzi obfitego ślinopłynu i okropnéy męczarni dla słabego, któremu ślepe zaufanie nakazuie wierzyć że zupełnie uleczonym został; czas dopiero wskazuie mu, ale zapóźno, iak dalece omylonym został.

Zdaie się, że przeciwnikom tegoto nacierania winni iesteśmy używanie wewnątrz rozmaicie łączonego i osładzanego żywego srebra. Może ono pod tą postacią mniéy od samego wcierania iest szkodliwém; iednakże i w tych razach wzbudza toczenie się śliny, nadweręża zęby które częstokroć utracać przychodzi; sprowadza bóle głowy, żołądka i różne wypadki, które iuż żadnéy w tém zdaniu nie zostawuią wątpliwości, że żywe srebro iakimbądź kolwiek przyrządzone sposobem, iakkolwiek połączone, nie więcéy sprzyia istnieniu człowieka, nie więcéy leczy, i nie mniéy, iak wcieranie iego, iest zabiiaiącém.

Podług spostrzeżeń i rozumienia ludzi wynayduiących zasady, i zbieraiących wszystko w przemienne systemata, sposoby te, podług własnego ich wy-

rażenia, nie tamuią tak iadu wenerycznego iak wcieranie merkuryuszu, którego zapalonymi są stronnikami.

Odważni ich przeciwnicy śmiało przeszli od użycia chlorku żywego srebra łagodnego do przesolanu tegoż metalu nie obawiaiąc się w ciało ludzkie wprowadzać, środka tak gryzącego, że go w chirurgii używaią do przytrawiania wybuiałych brodawek mięsnych i gąbczastych części wrzodu. Nayprzód dawano go z mlekiem, albo zaraz po iego zażyciu pewną część mleka wypić nakazywano, chcąc zapewne żeby mleko łagodziło truciznę; potém rozmaite zeń tworzono płyny, napoie; np. napóy Barona *Wan Swieten*, któremu podług podania, należy się sława i wdzięczność za pierwszeństwo w wynalazku używania wewnątrz naygwałtownieyszéy ze wszystkich znanych w chemii trucizn. Kilka gran sublimatu, rozpuszczone w kwarcie wody, stanowią to szczególne lekarstwo, któremu nazwisko płynu żywotniego, koniecznie nadadź było potrzeba: w ulepku będzie to ulepek przeciw-weneryczny: z iakim roślinnym oczyszczonym sokiem, będzie stanowił tak zwane powidło przeciw-weneryczne: trzeba bowiem dadź iakieś nazwanie rzeczy, któréy chcemy dadź pozór i wziętość.

Błędem iest mniemać aby żywe srebro, pod iakąbądź postacią, posiadało własności do uleczenia wenerycznéy słabości potrzebne. Jadem zarażone humory nie mogą bydź mniéy zepsute ani mniéy palące, po połączeniu się z iakimbądź żywego srebra preparatem lub nawet innémi lekarstwami, któreby nie miały szkodliwych żywego srebra przymiotów. Nie ma wątpliwości że spustoszenia, które tak zepsute materye sprawić mogą, zwiększone są ieszcze przez powyższe lekarstwa niedostateczne zapewne, a tak nie-

bezpieczne dla swéy natury gryzącéy i ostréy. Żywe srebro rodzime iest kruszcem bardzo zimnym, a tém samém wielkim naturalnego ciepła nieprzyiacielem, i pod tym względem bardzo niebezpiecznym. Wciskane przez pory wchodzi w drogi obiegowe; może przez swe zimno przytłumić palącą gorącość iadu, ale go ani niszczy ani wypędza, ztąd iego niedostateczność. To samo żywe srebro, mogąc się w naczyniach równie zebrać iak się po nich rozdzieliło, czyż nie może, łącząc się w mnieysze lub większe kuleczki, zatrzymać raptownie krwi obieg, i nagłéy śmierci stać się przyczyną? Okropne to zdarzenie z samego zimna tego kruszcu częstokroć pochodzi. Jeżeliby się zaś nawet żywe srebro przetwarzało w ciele człowieka, wyniknąć ztąd musi ostrość zdolna ścisnąć naczynia i wstrzymać bieg płynów.

Rozmaicie przyrządzane żywe srebro ma bez zaprzeczenia własności których iego pożądaią stronnicy; równie bowiem iak i wcieranie tego kruszczu, rozpędza nabrzmienia, nie dopuszcza ropienia rozmaitych wrzodów wenerycznych, spędza równie brodawki, wyrzuty, i t. p. nakoniec słabości weneryczne, w ogólności wyleczać, się zdaie. Żywe srebro przygłusza tylko na czas to co nazywaią kwasem wenerycznym czyli wodnistością iadowitą, od któréy rozmaite symptomata téy słabości pochodzą: wszystkie te lekarstwa daią iéy wchodzić w drogi obiegowe i tam pozostać; otóż to iest sposób tego pozornego uleczenia; które iest prostém zatruciem soków a czasem nawet i kości. Wielu się o téy prawdzie, na swoie nieszczęście, wkrótce po tém leczeniu, przekonało przez uczuwane bóle. Te bóle bywaią częstokroć tak ostre że się w okropne zmieniaią męczarnie; drudzy dostaią wiecznego kalectwa; naywiększa zaś liczba pozostaie z niedołężnościami wszelkiego

rodzaiu, iakiémi są: zepsucie żołądka, coraz trudnieysze trawienie; ciągłe lub czasowe rozmaite mniéy lub więcéy zaraźliwe upławy i t. p. Nadto często ztąd pochodzą: zatrzymywanie się uryny, ciągłe iéy cieczenie, moczenie z naywiększą trudnością, i wszystkie nayprzykrzeysze słabości wynikaiące z uszkodzenia dróg urynowych. Słabi ci nakoniec rzadko są wolnymi od nieiakich pozostałości i lekkich na pozór cierpień, któreby ich odstręczyły od zawierania związków małżeńskich, gdyby ie poiąć i ocenić umieli.

Codziennie doświadczenie przedstawia nam wielką liczbę ofiar dotychczasowych sposobów leczenia, i utwierdza nas w tém mniemaniu, że wszystkie spostrzegane w słabości, którą się zaymuiemy, wypadki, tyle pochodzą z gryzącego działania trucizn, lekarstwami przezwanych, ile z samego wenerycznego iadu. Nie ma wątpliwości że po takiém leczeniu słaby ma w swém ciele słabość i lekarstwo razem; krew iego przepełnioną iest zepsuciem i lekarstwem z żywego srebra, które się wzaiemnie wspieraią dla zatamowania iéy obiegu. Często spostrzegać się daie, że krew chcąc ieszcze nieiako przez czas pewny życie słabego zachować, dla pozbycia się tych obcych ciał, składa ie w dogodném dla siebie mieyscu a nayczęściéy w wydrążałościach. Ale w takim razie rzadko ustrzedz się można aby słaby prędko nie zginął, bo iad z żywém srebrem połączony, naczynia téy części rozrania, poczém następuie gangrena w któréy ślady śmierci tuż postępuiącéy.

Do wyleczenia z wenerycznéy iak i ze wszystkich innych słabości, trucizny nie trzeba. Jeden iest tylko zniszczenia iéy środek, a tym iest przeczyszczenie, bo przyczyna iéy od ogólnéy i iedynéy

wszystkich słabości przyczyny, nie iest oddzielną. Wypróżniaiące lekarstwa, w Medycynie wyleczaiącéy wskazane, i téy nie wyłączaią słabości; lekarstwa te przebiegaią wszystkie części płciowe, oczyszczaią ie ze wszystkiego ściągaiąc wodnistość i ciała obce do kanału kiszkowego, zkąd zwyczaynémi odchodowémi wyprowadzaią ie drogami. Sposób ten tak dobrze ulecza, ze słabym pierwotny ich stan zdrowia powraca, nie zostawuiąc żadnych pozostałości, a tém samém żadnego szkodliwego wpływu ani na ich zdrowie, ani na zdrowie osób z któremiby dzielili łoże, ani na zdrowie późniéy poczętych i porodzonych dzieci.

Doświadczenie dowiodło także, iż wielu słabych, podług naszéy postępuiąc metody, pozbyli się zupełnie żywego srebra poprzednio używanego w nadziei uleczenia się, i iuż w ich płyny wcielonego. Niechże więc iuż nie rozpaczaią ci wszyscy których błąd w to nieszczęsne wtrącił położenie.

Jakiebykolwiek były symptomata słabości wenerycznéy, bądź świeżéy bądź dawnéy, należy się przeczyszczać podług art. 4go zaczynaiąc wszelako od art. 3go ieżeliby tego, właściwe temu artykułowi wymagały okoliczności. Womituiąco-przeczyszczaiące lekarstwo w razie pełności żołądka zawsze iest potrzebném; nieodzownem zaś iest wtedy, a nawet często używać go należy, gdy symptomata słabości obiawiaią się gdziekolwiek w części wyższéy. Im prędzéy wypróżniaiące dozy po sobie następuią, tém uleczenie się prędszém będzie. Sposób zachowania się w tym razie iest ten sam iaki w roz. XX. téy metody przepisaliśmy. Słaby w swych zatrudnieniach zbytku pracy strzedz się powinien, iako też wszelkiego nadużycia w pokarmach, nie używać

mocnych napoiów; iednakże nie iest obowiązanym wstrzymywać się od zwyczaynego napoiu ani od wina byle tylko umiarkowanie.

Pomiędzy zewnętrznie używanémi sposobami niektóre są bardzo niebezpieczne. Nastrzykiwania i wprowadzania rozmaitych ciał do kanału urynowego, mogą wzbudzić zapalenie i stać się przyczyną naygorszych wypadków. Ażeby się odstręczyć od używania tych sposobów, zawsze szkodliwych a nigdy użytecznych, dość będzie tą się przeiąć prawdą, że inaczéy, iak przez wewnętrzne lekarstwa, to iest przez przeczyszczanie, wyleczyć się nie można. Jeżeli iuż są rany, wrzody, narośle, i t. p. trzeba z niémi podług prawideł chirurgii postępować; ale nadewszystko potrzeba stosownie i stale działać na źródło z którego pochodzą, i mieć zawsze na celu iego osuszenie, które nie innym sposobem iak przez często powtarzane, aż do zupełnego uleczenia, przeczyszczanie, nastąpić może.

Od czasu, w którym ta nieszczęsna chorob stała się pośmiewiska przedmiotem, następstwa iéy i spustoszenia, ohociaż okropnieyszémi, iednakże mniéy zatrważaiącémi bydź zaczęły. Łatwiéy iest zapewne chorobę pozornie przytłumić a nawet zatruć słabego, rozmaicie przyrządzaném żywém srebrem, a niżeli zupełnie wyleczyć. Na tychto wsparci uwagach i smucąc się tém, że prawda nie prędko, nie prędko przez wszystkich ocenioną i uznaną będzie, przewiduiemy z boleścią, że wiele ieszcze znaydzie się osób, które nie zważaiąc na nayzbawiennieysze rady nasze, nie oląd aiąc się na wiszące nieszczęście, zamiast hołdowania prawom téy metody, zgubią się łatwieyszych i znośnieyszych na pozór imaiąc się środków.

Dręczeni słabością weneryczną, przed rozpoczęciem leczenia się i dla nieomylnego w niém postępowania, powinni się dobrze przeiąć zasadami rozwiniętémi w metodzie, do którey się ta rozprawa odnosi.

Le Roy,

Chirurgien consultant.

En sa maison, rue de Seine St. Germain

No. 49. à Paris.

NB. Nic prawie w przedmiocie leczenia słabości weneryczney przytoczyć nie można, chyba wskazać No. 215. 239. części 3ciéy i odesłać czytelnika do spisu słabych, w którym się znayduią liczne zdania sprawy, osób uleczonych z téy słabości w naywyższym iuż będącéy stopniu.

OMYŁKI DRUKARSKIE.

Stronnica	*wiersz*	*zamiast*	*czytay*
		w przedmowie Tłómacza:	
3	— 6	zdami	zda mi
8	— 8	nie ustąpienia	nieustąpienia
		w przedmowie Autora:	
2	— 5	niedoświadczenie	niedoświadczenie
5	— 1	rozważne	rozważne
8	— 1	uczyć	użyć
9	— 18	wpierwszéy	w pierwszéy
10	— 4	Chąli	Chcąli
11	— 2	leczenie	leczenia
16	— 3	zrozwagą	z rozwagą
—	— 23	zwyciężyć	zwyciężyć
		w samém dziele:	
w kilkunastu mieyscach w trzecim przypadku liczby mnogiéy			
		iém lub ém	im lub ym
2	— 14	niechciał	nie chciał
3	— 22	niema	nie ma
5	— 18	Dla tegoto	Dlategoto
8	— 12	słobości	słabości
9	— 1	Dla tegoto	Dlategoto
11	— 18	sérosite	sérosité
18	— 19	czy to	czyto
—	— 29	zetknięcie	zetknięcie
19	— 2	czy to	czyto
20	— 4	ze	że
21	— 5	nadwyrężeniu	nadwerężeniu
—	— 18	następuiącym	następuiący
—	— 19	wystarczaiący	wystarczaiącym

Stronnica	*wiersz*	*zamiast*	*czytay*
22 —	29	Jlezto	Jleżto
24 —	20	slizkiego	ślizkiego
— —	26	W	w
26 —	14	zezwolył	zezwolił
35 —	8	niestraciły	nie straciły
— —	14	sprzężyny	sprężyny
38 —	2	zniego	z niego
39 —	1	doświadczaiączch	doświadczaiących
— —	10	doświadcza	doświadcza
40 —	18	da	dał
41 —	4	ogłośić	ogłosić
— —	12	w strętu	wstrętu
42 —	8	codzienne	codziennie
— —	22	częśći	części
— —	29	sie	się
43 —	12	namieysce	na mieysce
— —	22	uniknięncia	uniknięcia
48 —	23	głowóm	głowom
49 —	7	czy to	czyto
51 —	27	anczynia	naczynia
57 —	29	iest to	iestto
59 —	1	na koniec	nakoniec
61 —	18	Jest to	Jestto
— —	20	pówinni	powinni
64 —	23	iakiésmiś	iakiémsiś
66 —	14	wktórych	w których
67 —	21	szczęśliwych	szczęśliwych
68 —	16	niebezpiezeństwa	niebezpieczeństwa
75 —	11	przedużyliby	przedłużyliby
81 —	28	przyropzenia	przyrodzenia
85 —	20	wypróżniaiących	wypróżniaiących
104 —	3	iest to	iestto
— —	8	iest to	iestto
— —	10	iest to	iestto
107 —	16	panchymagogue	panchymagogue
113 —	4	iest to	iestto
— —	26	wzprowadzaią	wyprowadzaią

Stronnica	*wiersz*	*zamiast*	*czytay*
114 —	7	które	która
117 —	4	inny	inne
— —	30	wrzączą	wrzącą
120 —	22	cóż	cóż
— —	30	pierwiaśtkowych	pierwiastkowych
124 —	6	anyszkowego	anyżkowego
128 —	30	dotrzymywalem	dotrzymywałem
129 —	5	przedsięwzięłem	przedsięwziąłem
132 —	10	oświecienia	oświecenia
141 —	19	podźwygnęła	podźwignęła
144 —	3	istnieie	istnie
145 —	12	sie	się
146 —	21	spostrzdz	spostrzedz
147 —	15	obląkać	obłąkać
158 —	3	leczączego	leczącego
159 —	5	szybkoscią	szybkością
160 —	24	ztych	złych
164 —	6	próżnia	próżnia
167 —	21	częsci	części
171 —	16	zaczyniaiąc	zaczynaiąc
183 —	25	osła bienie	osłabienie
186 —	56	żołądku	żołądka
188 —	6	pochodziła	pochodziły
190 —	26	goraczka	gorączka
216 —	15	powstawione	postawione
224 —	1	oczow	oczów
230 —	2	Od nóg	Odnóg
238 —	7	prawdziwąprzyczynę	prawdziwą przyczynę
239 —	25	słuszniéy	słuszniéy
240 —	20	słaba	słaby
242 —	2	Wlasciwe	Właściwe
244 —	23	po inna	powinna
246 —	2	zniszczone	zniszczenie
— —	10	pomocznicze	pomocnicze
— —	30	niewcześniéy	niewczęśniéy
254 —	23	ciężką	ciężką
255 —	3	wtym	w tym

BIBLIOTEKA AKAD. MEDYCZNEJ LUBLIN

Stronnica	*wiersz*	*zamiast*	*czytay*
273 —	15	samą bytylko	samąby tylko
274 —	18	womituiące-	womituiąco-
276 —	26	wrzodu	wrzodu
278 —	30	nie maiący	niemaiący
289 —	16	Trąd	świerzba
— —	17	trąd	świerzba
— —	20	trędu	świerzby
— —	27	trędu	świerzby
290 —	2	trędu	świerzby
— —	18	trędu	świerzby
— —	22	trędu	świerzby
— —	25	trąd	świerzba
291 —	3	trędu	świerzby
— —	9	trąd	świerzbę
— —	26	trąd	świerzba
— —	28	trąd	świerzbę
293 —	5	uradowana	udarowana
296 —	1	trzewiow	trzewiów
299 —	17	przepisanych	przepisanych
303 —	21	przeskadzaiąc	przeszkadzaiąc
311 —	11	przynaimniéy	przynaymniéy
— —	18	gronice	granice
314 —	28	stwierdza	stwierdzać
316 —	2	za późno	zapóźno
— —	5	zanieuleczone	nieuleczone
322 —	3	iest to	iestto
333 —	21	innch	innych
337 —	1	Arrykuł	Artykuł
344 —	2	wzpróżniania	wypróżniania
346 —	14	za późno	zapóźno
348 —	1	prepisanym	przepisanym
373 —	7	w tedy	wtedy
380 —	3	kekarstwa	lekarstwa
386 —	27	rotół	rosół
		w Spisie:	
IV. —	12	Biegunki	Biegunka

Stronnica	*wiersz*	*zamiast*	*czytay*
		w Chorobis weneryczney.	
IV	— 13	mięszanym	mięszaném
V	— 21	oczyszczonymsokiem	oczyszczonym sokiem
VI	1 19	kruszczu	kruszcu
VIII	— 16	używancgo	używanego
IX	— 2	winia	wina
—	— 20	chorob	choroba
—	— 31	olądaiąc	oglądaiąc

BIBLIOTEKA
AKADEMII MEDYCZNEJ
W LUBLINIE
39492

Uniwersytet Medyczny w Lublinie
nr inw.: XX - 40037
BG 39492